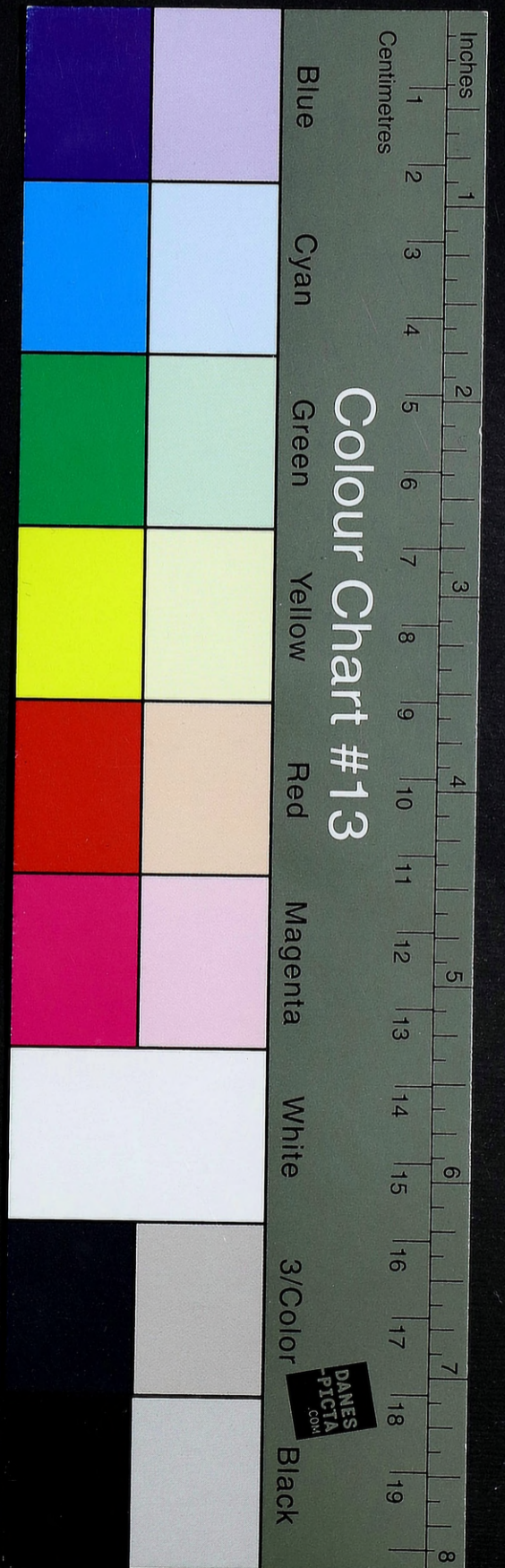
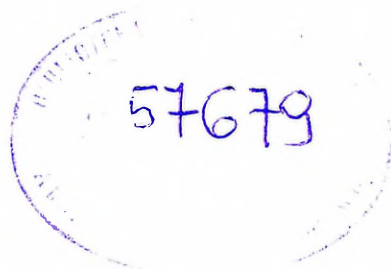


57679



AKADEMIA OBRONY NARODOWEJ



**Udział jednostek
Wojska Polskiego
w międzynarodowych
operacjach pokojowych
w latach 1973–2003
Wybrane problemy**

*Pod redakcją
Dariusza S. Kozerańskiego*

Warszawa 2004

Recenzenci
Zdzisław Józef Cutter
Andrzej Kudłaszyk

Projekt okładki
Dariusz Łysio

Redaktor
Teresa Piątek

Redaktor techniczny
Beata Klarowska

Korekta
Jolanta Puchalska

Praca częściowo finansowana z funduszy KBN

ISBN 83-89423-71-5

Sygn. AON 5645/04

Skład, druk i oprawa: Akademia Obrony Narodowej – Wydział Wydawniczy
00-910 Warszawa, al. gen. A. Chruściela 103, tel. 681-40-55, tel./faks 681-37-52
Zam. nr 1384/2003

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie – <i>Dariusz S. Kozerański</i>	7
I. Geneza, rodzaje i uwarunkowania prowadzenia operacji pokojowych	9
Rola i zadania polskich jednostek wojskowych w operacjach pokojowych w latach 1973–2003 – <i>Dariusz S. Kozerański</i>	9
Dylematy pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych w pierwszej połowie XX wieku – <i>Zdzisław Jagiełło</i>	21
Prawo wojenne w operacjach pokojowych ONZ w drugiej połowie XX wieku – <i>Radostaw Kowiel</i>	31
Rodzaje operacji pokojowych – <i>Krzysztof Dudek</i>	38
Wybrane aspekty prawne udziału żołnierzy sił zbrojnych RP w misjach i operacjach międzynarodowych – <i>Bogusław Barnaszeński</i>	44
Zagrożenie bronią masowego rażenia w aspekcie działań terrorystycznych – <i>Stefan Sawczak,</i> <i>Marian Żuber</i>	54
Dostosowywanie struktury organizacyjnej pododdziałów Wojska Polskiego do potrzeb operacji pokojowych – <i>Józef Puchalski</i>	65
II. Udział kontyngentów Wojska Polskiego w operacjach pokojowych w latach 1973–2003	71
Operacja pokojowa UNIFIL w Libanie (1978–2003) – <i>Zbigniew Cierpiński</i>	71
Zadanie batalionów polskich w operacji pokojowej UNDOF w Syrii (1974–2003) – <i>Tomasz Kołodziejczyk</i>	81
Polskie kontyngenty wojskowe w operacjach pokojowych na Bałkanach w latach 1992–2003 – <i>Dariusz S. Kozerański</i>	89
Współpraca polskich i amerykańskich jednostek wojskowych w operacjach pokojowych NATO – <i>Marcin Bielewicz</i>	97
Udział kontyngentu polskiego w operacji antyterrorystycznej w Afganistanie – <i>Czesław Dąbrowski, Marek Pytel</i>	104
Przygotowanie kontyngentów wojsk lądowych do działań w operacjach pokojowych – <i>Przemysław Paździorek, Grzegorz Sobolewski</i>	112

III. Operacje pokojowe jako element polityki bezpieczeństwa międzynarodowego	125
Polityka Unii Europejskiej w zapobieganiu konfliktom zbrojnym i sytuacjom kryzysowym – <i>Barbara Mękarska</i>	125
Koncepcja sił zbrojnych Unii Europejskiej – <i>Łukasz Żółtowski</i>	136
Europa Zachodnia wobec konfliktu na Bałkanach – <i>Andrzej Demkowicz</i>	145
Kierunki przekształceń polskich sił zbrojnych w świetle zmian w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa – <i>Andrzej Dawidczyk</i>	151
Zakończenie – <i>Dariusz S. Kozerański</i>	160

CONTENTS

Introduction – <i>Dariusz S. Kozerawski</i>	7
I. Origin, Kinds and Condition of Conducting of Peace Operations	9
Role and Tasks of Polish Military Units in Peace Operations in 1973–2003 – <i>Dariusz S. Kozerawski</i>	9
Dilemmas of Peaceful Way of Solving International Disputes in First Half of 20 th century – <i>Zdzisław Jagiełło</i>	21
Law of War in UN Peace Operations in Second Half of 20 th century– <i>Radosław Kowiel</i>	31
Kinds of Peace Operations – <i>Krzysztof Dudek</i>	38
The Chosen Legal Aspects of Polish soldiers' Participation in International Missions and Operations – <i>Bogusław Barnaszewski</i>	44
Awareness of Mass Destruction Weapon in Aspect of Terrorists Attacks – <i>Stefan Sawczak,</i> <i>Marian Żuber</i>	54
Development of Organisational Structure the Polish Units According to Requirement of Peace Operations Activity – <i>Józef Puchalski</i>	65
II. Participation of Polish Military Contingents in Peace Operations in 1973–2003	71
UNIFIL Peace Operation in Lebanon (1978–2003) – <i>Zbigniew Cierpiński</i>	71
Tasks of Polish battalions in UNDOF Mission in Syria (1974–2003) – <i>Tomasz Kołodziejczyk</i>	81
Polish Military Contingents in Peace Operations on Balkans in 1992–2003 – <i>Dariusz S. Kozerawski</i>	89
Co-operation of Polish and US Military Units in NATO Peace Support Operations – <i>Marcin Bielewicz</i>	97
Participation of Polish Contingent in Antiterrorist Operation in Afghanistan – <i>Czesław Dąbrowski, Marek Pytel</i>	104
Preparing of Land Forces Contingents to Peace Operations – <i>Przemysław Paździorek,</i> <i>Grzegorz Sobolewski</i>	112

III. Peace Operations as an Element of International Security Policy	125
European Union Policy in Prevention of Armed Conflicts and Situations of Crisis	
– <i>Barbara Mękarska</i>	125
Concept of the European Union Armed Forces – <i>Lukasz Żółtowski</i>	136
Western Europe in the face of Balkans Conflict – <i>Andrzej Demkowicz</i>	145
Directions of Polish Armed Forces Transformations in the Face of Changes in International Security System – <i>Andrzej Dawidczyk</i>	151
Summary – <i>Dariusz S. Kozerawski</i>	160

WPROWADZENIE

Sytuacja polityczna i społeczna na świecie po zakończeniu II wojny światowej wielokrotnie zmuszała Radę Bezpieczeństwa ONZ do angażowania się w proces przywracania i utrzymania bezpieczeństwa międzynarodowego. Z tego względu w rejonach konfliktów zbrojnych były wysyłane kontyngenty wojskowe sił pokojowych, składające się z międzynarodowych komponentów wojskowo-cywilnych.

Żołnierze Wojska Polskiego wielokrotnie brali udział w operacjach pokojowych podejmowanych przez ONZ i inne organizacje międzynarodowe. Od początku lat pięćdziesiątych były to przede wszystkim misje obserwacyjne, a od 1973 r. polskie kontyngenty wojskowe rozpoczęły realizację zadań logistycznych w operacjach pokojowych na Bliskim Wschodzie (w siłach pokojowych UNEF II w Egipcie, UNDOF w Syrii i UNIFIL w Libanie). Kolejne ważne misje logistyczne polskich jednostek były prowadzone w Kambodży i Namibii. W 1992 r. po raz pierwszy Polska wystawiła batalion piechoty do realizacji zadań operacyjnych na terenie byłej Jugosławii w Krainie. W tym regionie prowadzone były także operacje pokojowe pod kierownictwem NATO, w których wzięły udział polskie kontyngenty operacyjne w Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie. Na początku nowego stulecia, 11 września 2001 r., światem wstrząsnął atak terrorystyczny w Nowym Jorku. W odpowiedzi początkowo Stany Zjednoczone, a od stycznia 2002 r. także i inne państwa – w tym Polska, zaangażowały się w operację antyterrorystyczną w Afganistanie.

W publikacji tej zaprezentowano poglądy na temat udziału jednostek WP w różnego rodzaju operacjach pokojowych. Rozważania te dotyczą głównie roli i zadań polskich kontyngentów wojskowych w siłach pokojowych w ciągu ostatnich trzydziestu lat.

Ze względu na wykorzystanie w niniejszej publikacji wyników badań źródłowych, badań ankietowych prowadzonych wśród uczestników działań pokojowych oraz doświadczeń Autorów z udziału w międzynarodowych operacjach pokojowych – prezentowane poglądy odbiegają często od tradycyjnych opinii i sądów na ten temat.

Pierwszy rozdział poświęcono genezie i rodzajom operacji pokojowych. Innymi ważnymi problemami poruszonymi w tej części opracowania są rola i zadania polskich kontyngentów wojskowych w działaniach sił pokojowych. W rozdziale

tym przedstawiono również uwarunkowania prowadzenia operacji pokojowych z uwzględnieniem aspektów prawnych, strukturalnych oraz zagrożenia działaniami terrorystycznymi.

W rozdziale drugim przybliżono problematykę zaangażowania jednostek Wojska Polskiego w realizację zadań pokojowych w latach 1973–2003. Scharakteryzowane zostały misje prowadzone na Bliskim Wschodzie (w Syrii, Libanie) na Bałkanach (w Krainie, Bośni i Hercegowinie oraz Kosowie), Afganistanie i Iraku. Ponadto rozdział ten wzbogacono o problematykę związaną ze współpracą jednostek polskich i amerykańskich w ramach operacji NATO, a także przybliżono w nim zasady przygotowywania kontyngentów wojskowych wojsk lądowych do udziału w operacjach pokojowych. Na zaakcentowanie zasługuje fakt, iż oprócz wykorzystania w tej części publikacji obcojęzycznej literatury przedmiotu, prezentowane opinie oparte są na osobistych doświadczeniach Autorów, którzy zdobywali je, uczestnicząc w operacjach pokojowych w Syrii na wzgórzach Golan (Tomasz Kołodziejczyk, Radosław Kowiel), Libanie (Przemysław Paździorek), Krainie (Grzegorz Sobolewski) oraz Bośni i Hercegowinie (Dariusz S. Kozerański).

Rozważania w rozdziale trzecim dotyczą problemu prowadzenia operacji pokojowych w kontekście polityki bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawiono w nim politykę i siły zbrojne Unii Europejskiej w procesie zapobiegania konfliktom zbrojnym i sytuacjom kryzysowym. W interesujący sposób przybliżony został problem prowadzonej przez Europę Zachodnią polityki wobec konfliktu na Bałkanach. W rozdziale znalazły się także propozycje pożądanego przekształceń polskich sił zbrojnych w aspekcie zmian w międzynarodowym systemie bezpieczeństwa.

Żywię nadzieję, że oddana właśnie do rąk czytelników publikacja spotka się z przychylnym przyjęciem i zainteresowaniem oraz przyczyni się do popularyzacji tematyki udziału polskich jednostek wojskowych w operacjach pokojowych.

Składam serdeczne podziękowania Współautorom za podzielenie się swoim doświadczeniem i wiedzą.

Dariusz S. Kozerański

I. GENEZA, RODZAJE I UWARUNKOWANIA PROWADZENIA OPERACJI POKOJOWYCH

Dariusz S. Kozerański*

ROLA I ZADANIA POLSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W OPERACJACH POKOJOWYCH W LATACH 1973–2003

Wkład żołnierzy i jednostek Wojska Polskiego w operacje pokojowe¹ prowadzone pod auspicjami ONZ lub innych organizacji międzynarodowych, takich jak np. OBWE lub NATO, możemy podzielić na udział w międzynarodowych komisjach i w operacjach pokojowych. W pierwszym wypadku rząd polski wysyłał obserwatorów, w drugim – doraźnie tworzone lub etatowe jednostki stanowiące kontyngenty wojskowe. Ze względu na tematykę niniejszego opracowania przybliżony w nim został udział zwartych pododdziałów wojskowych w działaniach sił pokojowych.

W początkowym okresie kontyngentom polskim przypadło wykonywanie zadań logistycznych². Pojęcie logistyki w odniesieniu do operacji pokojowych sprowadza się do traktowania jej jako ciągłego oceniania potrzeb sił pokojowych lub ich wojskowego komponentu. Zaprezentowane rozumienie pojęcia logistyki zawiera także ocenę możliwości wsparcia logistycznego w danym rejonie operacji pokojowej³.

Pierwszą operacją, w której wziął udział zwarty kontyngent wojskowy (Polska Wojskowa Jednostka Specjalna – PWJS), była misja UNEF II⁴ na Bliskim Wscho-

* Mjr dr Dariusz S. Kozerański – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ Operacje pokojowe – to zapobieganie, ograniczanie, łagodzenie i zakończenie działań wojennych między państwami lub wewnątrz państw za pośrednictwem pokojowej interwencji trzeciej strony zorganizowanej i kierowanej przez organizację międzynarodową przy użyciu personelu wojskowego, policyjnego i cywilnego do przywrócenia i utrzymania pokoju, W.E. Gilman, D.E. Herold, *Peacekeeping Challenges to Euro-Atlantic Security*, NATO Defence College, Rome 1994, s. 21; *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, pod kier. J. Pawłowskiego, AON, Warszawa 2002, s. 92.

² Logistyka wojskowa jest dziedziną nauk wojskowych, zajmującą się teorią i praktyką zasilania wojsk w czasie pokoju, kryzysu, zagrożenia militarnego, konfliktu zbrojnego i wojny. Przedmiotem logistyki wojskowej są działania (łańcuchy dostaw dóbr materialnych i świadczonych usług) występujące w procesach zasilania wojsk, zob.: S.E. Dworecki, *Logistyka w wojsku*, Warszawa 1996, s. 42; E. Nowak, *Logistyka wojskowa. Zarys teorii*, Warszawa 1994, s. 12–13.

³ *United Nation's Logistic handbook. UNMLC-04*, Warsaw 1999, s. 9.

⁴ UNEF II – *United Nations Emergency Force* (ang.) – Siły Interwencyjne Narodów Zjednoczonych stanowiące kontynuację UNEF I funkcjonującej w latach 1956–1967.

dzie. Powołano ją po zwróceniu się sekretarza generalnego ONZ (na podstawie decyzji Rady Bezpieczeństwa z 2 listopada 1973 r.) do rządu polskiego o wyrażenie zgody na udział kontyngentu polskiego w siłach zbrojnych na Bliskim Wschodzie. Po zaaprobowaniu przez władze PRL wspomnianej propozycji, w dniach 6–21 listopada 1973 r. w Nowym Jorku odbyły się rozmowy trójstronne pomiędzy przedstawicielami sekretariatu ONZ oraz delegacjami ekspertów z Polski i Kanady dotyczące szczegółowego podziału funkcji i zadań⁵. Znaczącym utrudnieniem we wspomnianych negocjacjach były różnice w parametrach i systemach logistycznych obu krajów. Mimo to 22 listopada 1973 r. podpisano porozumienie zaakceptowane przez wszystkie strony. W myśl jego postanowień Polska przyjęła na siebie odpowiedzialność za zabezpieczenie inżynieryjne, transport drogowy wraz z obsługą techniczną własnych pojazdów oraz służbę medyczną⁶. Kanada przyjęła cały zakres służby kwatermistrzowskiej (w tym kontrolę ruchu osób i towarów) oraz łączność i transport lotniczy⁷. Ponadto oba kraje w równym stopniu zobowiązały się do dostarczania personelu do kompanii żandarmerii wojskowej. Ostatecznie, po przybyciu wszystkich kontyngentów z dwunastu państw, sytuacja się ustabilizowała, a siły UNEF II osiągnęły stan 7 tysięcy osób (w tym 822 żołnierzy polskich)⁸. W skład jednostki polskiej wchodziły następujące kompanie: dowodzenia i ochrony, transportowa, inżynieryjna, remontowa, budowlana, obsługi i szpital polowy. Ponadto żołnierzami PWJS byli oficerowie pełniący różne funkcje w kwaterze głównej UNEF II oraz wielonarodowej kompanii żandarmerii wojskowej.

Kontyngent polski funkcjonujący w ramach UNEF II wykonywał następujące zadania⁹:

- zabezpieczenie transportu drogowego, przewozu osób, towarów, wody, żywności oraz paliw z portów i baz zaopatrzenia do poszczególnych kontyngentów rozlokowanych w strefie buforowej;
- sprawdzanie dla potrzeb sztabów i posterunków UNEF II terenów pod względem zaminowania, budowy dróg i innych urządzeń inżynieryjnych;
- opracowywanie planów i założeń technicznych poszczególnych operacji w zakresie inżynieryjno-saperskim;
- obsługa techniczna (naprawa i konserwacja) pojazdów własnych i pochodzących z krajów Europy Wschodniej;
- uzdatnianie wody do picia dla kontyngentów narodowych;

⁵ Zbiory Specjalne Biblioteki Wojskowego Biura Badań Historycznych (dalej: ZSB WBBH), IV.103.27, T. Mulicki, E. Zdrojowy, *Udział Polski w siłach pokojowych ONZ na Bliskim Wschodzie*, 1975, s. 27.

⁶ J. Budziński, *Zakres funkcji logistycznych spełnianych przez Polską Wojskową Jednostkę Specjalną w Doraźnych Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie*, [w:] *Pokojowe misje ludowego Wojska Polskiego w świecie po 1945 roku*, materiały z konferencji, red. L. Ratajczyk, Warszawa 1977, s. 186.

⁷ Ibidem, s. 28.

⁸ C. Dęga, *Udział Wojska Polskiego w misjach pokojowych Organizacji Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1993, s. 83; F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 150; ZSB WBBH, IV.103.349, A. Ajnenkiel, *The participation of the Polish Army in the United Nations Operations after World War II*, 23.08.1995 r., s. 7.

⁹ ZSB WBBH, IV.103.27, T. Mulicki, E. Zdrojowy, op. cit., s. 29.

- zabezpieczenie służby sanitarnej całych sił zbrojnych ONZ, w tym zwłaszcza obsługa szpitala poliklinicznego oraz udzielanie specjalistycznej pomocy lekarskiej;
- udział kilkunastoosobowego pododdziału polskiego w ramach międzynarodowej żandarmerii wojskowej ONZ;
- udział w pracach kwatery głównej UNEF II grupy polskich oficerów i podoficerów (w tym samodzielne kierowanie oddziałami inżynieryjnymi i służby medycznej).

Należy jednocześnie zaznaczyć, iż kontyngent polski ze względu na rodzaj wykonywanych zadań posiadał najwięcej wysoko wykwalifikowanej kadry (zwłaszcza w zakresie medycznym i inżynieryjnym) w ramach całych sił pokojowych na Bliskim Wschodzie¹⁰. Włączenie jednostki polskiej w struktury operacji pokojowej UNEF II stworzyło precedens udziału zwartego kontyngentu wojskowego pochodzącego z państwa członkowskiego Układu Warszawskiego w operacjach pokojowych ONZ. Wspomniana operacja została zakończona w 1979 r. Ogółem pełniło w niej służbę 11 699 osób (w tym 4037 żołnierzy zawodowych, 7080 żołnierzy służby zasadniczej i 582 pracowników cywilnych)¹¹.

Kolejną operacją pokojową, w której wziął udział Polski Kontyngent Wojskowy w Siłach Pokojowych ONZ w Syrii, była operacja UNDOF¹² na wzgórzach Golan, prowadzona w latach 1974–1994. Powołana została na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 350 z 31 maja 1974 r. w celu nadzorowania przestrzegania porozumienia o rozdzieleniu wojsk izraelskich i syryjskich. Do wykonywania zadań logistycznych wydzielono odpowiednie grupy z kontyngentów kanadyjskiego i polskiego misji UNEF II¹³.

W początkowym okresie funkcjonowania wspomnianej misji pokojowej grupa żołnierzy polskich liczyła 92 osoby i podlegała PWJS z UNEF II, mimo że UNDOF stanowił odrębne siły pokojowe ONZ. Po wygaśnięciu mandatu UNEF II w lipcu 1979 r. jednostka polska w siłach UNDOF stała się samodzielnym Polskim Kontyngentem Wojskowym. Była to jednostka logistyczna (POLLOG) licząca w okresie swego istnienia średnio od 130 do 150 osób. W jej skład wchodziły następujące pododdziały: dowodzenia i obsługi, transportowy, inżynieryjny, remontowy, budowlany oraz laboratorium sanitarno-epidemiologiczne¹⁴. Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż liczba oraz wielkość wspomnianych pododdziałów w okresie funkcjonowania jednostki zmieniała się w zależności od potrzeb UNDOF. W skład kontyngentu polskiego wchodził także personel wojskowy zajmujący różne stano-

¹⁰ Ibidem, s. 30.

¹¹ F. Gągor, K. Paszkowski, op. cit., s. 151.

¹² UNDOF – *United Nations Disengagement Observer Force* (ang.) – Siły ONZ do Obserwacji Rozdzielenia Wojsk.

¹³ ZSB WBBH, IV.101.25, Notatka w sprawie wydzielenia ze składu Wojska Polskiego odpowiednich ilości stanów osobowych i sprzętu wojskowego do udziału w Siłach Pokojowych ONZ [1974].

¹⁴ F. Gągor, K. Paszkowski, op. cit., s. 151.

wiska w kwaterze głównej misji oraz w jednostce żandarmerii wojskowej sił pokojowych.

Polski Kontyngent Wojskowy (PKW) wykonywał zadania logistyczne także podczas operacji UNTAG¹⁵ w Namibii. Została ona ustanowiona na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 632 z 16 lutego 1989 r. Jej głównym zadaniem było nadzorowanie porozumienia o przerwaniu walk między siłami południowoafrykańskimi i siłami partyzanckimi SWAPO¹⁶, nadzorowanie ześrodkowania, redukcji i wycofania wojsk południowoafrykańskich z terytorium Namibii oraz zabezpieczenie repatriacji uchodźców. Ponadto siły pokojowe UNTAG nadzorowały proces przygotowania i przeprowadzenia wolnych wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego Namibii.

Zadaniem polskiego batalionu logistycznego było zapewnienie funkcjonowania centralnych magazynów zaopatrzenia oraz zaopatrywanie batalionów operacyjnych i komponentu cywilnego w północnej części Namibii. Za podobne zadania realizowane w sektorze centralnym i południowym odpowiadała 89 kanadyjska jednostka logistyczna. Ponadto za zabezpieczenie medyczne odpowiedzialna była szwajcarska jednostka medyczna, a wsparcia w zakresie remontów udzielała niemiecka grupa remontowa¹⁷.

W skład polskiej jednostki logistycznej wchodziły następujące elementy organizacyjne: dowództwo i sztab, służby tyłowe, kompanie zaopatrzenia i obsługi, transportowa, zaopatrzenia, centralna składnica UNTAG oraz wydzielona grupa żandarmerii sił pokojowych¹⁸. Ponadto w skład polskiego kontyngentu wchodziło 20 obserwatorów wojskowych oraz personel zajmujący różne stanowiska w kwaterze głównej operacji UNTAG.

Ogółem w Polskim Kontyngencie Wojskowym w Namibii pełniło służbę 393 żołnierzy, w tym 261 żołnierzy zawodowych i 132 żołnierzy służby zasadniczej¹⁹.

Kolejnym ważnym przedsięwzięciem realizowanym przez polską jednostkę logistyczną był udział w operacji pokojowej UNTAC²⁰ w Kambodży. Została ona wprowadzona rezolucją Rady Bezpieczeństwa nr 745 z 2 lutego 1992 r. w celu nadzorowania wprowadzenia w życie porozumienia o całościowym rozwiązaniu konfliktu kambodżańskiego. Operację tę prowadzono w bardzo trudnych warunkach klimatycznych i terenowych (w rejonie tzw. mokrego tropiku). Ze względu na

¹⁵ UNTAG – *United Nations Transition Assistance Group* (ang.) – Grupa Przejściowej Pomocy ONZ.

¹⁶ SWAPO – *South West African People Organisation* (ang.) – Organizacja Narodu Afryki Południowo-Zachodniej.

¹⁷ ZSB WBBH, IV.101.23, zał. 5, Sprawozdanie z działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Logistycznej w Namibii za okres od 17.04 do 15.10.1989 r.

¹⁸ Ibidem, IV.101.23, zał. 7, Struktura organizacyjna PWJL według etatu 02/123, 1989.

¹⁹ F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 152.

²⁰ UNTAC – *United Nations Transitional Authority in Cambodia* (ang.) – Tymczasowa Administracja ONZ w Kambodży.

wysoki stopień zagrożenia życia i zdrowia personelu sił pokojowych rejon prowadzenia UNTAC uznano za strefę działań wojennych²¹.

W lipcu 1992 r. Polska skierowała do Kambodży 700-osobową jednostkę logistyczno-inżynieryjną współdziałającą w ramach operacji UNTAC z kontyngentem kanadyjskim. Do głównych zadań logistyczno-inżynieryjnych, jakie otrzymali polscy żołnierze, należało²²:

- zapewnienie transportu w rejonie odpowiedzialności,
- zaopatrzenie kontyngentów operacyjnych w wodę, żywność i paliwo,
- budowa oraz naprawa dróg i mostów,
- zabezpieczenie funkcjonowania centralnych magazynów zaopatrzenia sił UNTAC.

Trzeba zaznaczyć, iż jednostka polska wraz z kontyngentem kanadyjskim odpowiadały za zabezpieczenie logistyczne około 10 tysięcy żołnierzy jednostek operacyjnych wykonujących zadania w ramach wspomnianej operacji pokojowej.

Stan etatowy kontyngentu polskiego stanowiło 705 żołnierzy. Wspomniana operacja pokojowa była prowadzona w latach 1992–1993. Ogółem w dwóch zmianach polskiego kontyngentu w siłach UNTAC uczestniczyło 1270 żołnierzy i pracowników cywilnych²³.

Ważnym przedsięwzięciem służbowym realizowanym przez polską jednostkę logistyczną był udział w Tymczasowych Siłach ONZ w Libanie (UNIFIL), utworzonych na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 425 z 19 marca 1978 r.²⁴ Głównym zadaniem UNIFIL było nadzorowanie wycofania wojsk izraelskich, przewrócenie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz pomoc rządowi libańskiemu w odtworzeniu administracji na terenach zajmowanych dotąd przez siły izraelskie.

Polski Kontyngent Wojskowy w siłach UNIFIL w Libanie zaczął wykonywać swoje zadania w czerwcu 1992 r. W początkowym okresie była to ponad 60-osobowa jednostka medyczna (szpital polowy), do której w kwietniu 1994 r. dołączył batalion logistyczny i zgrupowanie pododdziałów inżynieryjnych liczące łącznie ponad 500 osób²⁵. Od czerwca 1996 r. w rejonie misji strona polska posiada także zgrupowanie pododdziałów remontowych. Trzeba zaznaczyć, iż od tego momentu jednostka polska przejęła całość zadań logistycznych w 4,5-tysięcznych siłach UNIFIL. Do zasadniczych zadań realizowanych przez PKW należą²⁶:

²¹ Monitor Polski nr 29/1993, poz. 317, Obwieszczenie Ministra Spraw Zagranicznych z dnia 27.05.1993 r. w sprawie uznania terytorium państwa Kambodży za strefę działań wojennych.

²² C. Dęga, op. cit., s. 69.

²³ Ibidem, s. 69; F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 153.

²⁴ Rezolucja ta wzywała do ścisłego przestrzegania integralności terytorialnej, suwerenności i niezależności politycznej Libanu w jego uznanych granicach oraz do natychmiastowego przerwania działań i wycofania wojsk izraelskich z całego terytorium Libanu.

²⁵ J. Markowski, *Poland in the peacekeeping operations the United Nations Peacekeeping Operations*, Warsaw 1995, s. 44.

²⁶ F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 154.

- zapewnienie transportu personelu i różnego rodzaju materiałów do kontyngentów operacyjnych;
- zabezpieczenie funkcjonowania centralnych magazynów sił pokojowych;
- remonty pojazdów mechanicznych i innego sprzętu występującego w siłach UNIFIL;
- rozminowanie terenu oraz prace budowlane i fortyfikacyjne w miejscach rozmieszczenia jednostek pokojowych;
- zapewnienie opieki medycznej całemu personelowi sił w ramach szpitala polowego;
- wykonywanie zadań związanych z udzielaniem pomocy humanitarnej miejscowej ludności.

W skład polskiego kontyngentu w siłach UNIFIL wchodziły następujące komponenty: batalion logistyczny, szpital polowy, zgrupowanie inżynieryjne i centralna składnica zaopatrzenia. Częścią tego kontyngentu był również polski personel zajmujący stanowiska służbowe w kwaterze głównej UNIFIL.

Realizację innego rodzaju zadań pokojowych zapoczątkowano w 1992 r. udziałem polskiego batalionu operacyjnego w Siłach Ochronnych Narodów Zjednoczonych – UNPROFOR²⁷. Reagując na konflikt w Jugosławii, ONZ nałożyła na to państwo, zgodnie z art. 41 rozdziału VII Karty NZ, sankcje gospodarcze. W dniu 25 września 1991 r. Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję wzywającą wszystkie państwa członkowskie do „natychmiastowego i pełnego embarga na dostawy broni i sprzętu wojskowego dla wszystkich stron konfliktu w Jugosławii”²⁸. Decyzję o powołaniu UNPROFOR Rada Bezpieczeństwa podjęła 21 lutego 1992 r. Utworzono trzy obszary chronione przez ONZ (UNPA – *United Nations Protection Area*). Ponadto w niektóre rejony wysłano obserwatorów wojskowych. Główne zadania mandatowe sił pokojowych to²⁹:

- nadzorowanie demilitaryzacji obszarów chronionych,
- kontrolowanie dostępu do chronionych obszarów przez utworzenie punktów kontrolnych (PK),
- patrolowanie wewnątrz UNPA,
- prowadzenie dochodzeń w sytuacji napięć między narodowościami zamieszkującymi obszary chronione przez ONZ,
- interweniowanie i mediacje ze stronami konfliktu.

Jednym z 12 batalionów operacyjnych wchodzących w skład komponentu wojskowego sił pokojowych był batalion polski. Pododdział ten był pierwszą polską jednostką operacyjną, liczył początkowo około 900 żołnierzy, w jego skład wchodził sztab, pięć kompanii piechoty, kompania zaopatrzenia i kompania remontowa³⁰.

²⁷ UNPROFOR – *United Nations Protection Forces* (ang.) – Siły Ochronne Narodów Zjednoczonych.

²⁸ J. Markowski, *Polacy w operacjach pokojowych. Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa 1994, s. 50.

²⁹ Ibidem, s. 58.

³⁰ Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej (dalej: AIMON), 1675.00.1, Etat nr 02/136 Batalionu Piechoty [UNPROFOR], 12.03.1992 r., k. 4.

Zadania i rejon odpowiedzialności polskiego batalionu operacyjnego zmieniały się wraz ze zmianami mandatu UNPROFOR. Po zawarciu porozumienia o przetrwaniu walk między siłami chorwackimi i serbskimi w rejonie Krainy (w marcu 1994 r.) ustanowiono strefy rozdzielenia wojsk. Do zasadniczych zadań polskiej jednostki należało nadzorowanie przestrzegania postanowień wspomnianego porozumienia w jego strefie odpowiedzialności, a w tym:

- obserwowanie ruchu wojsk stron konfliktu,
- kontrolowanie składów uzbrojenia,
- zabezpieczanie spotkań przedstawicieli stron konfliktu.

Zwiększanie zakresu obowiązków spowodowało jednoczesną rozbudowę batalionu, którego stan liczbowy po wzmocnieniu dodatkową kompanią piechoty (w 1994 r.) przekroczył 1100 żołnierzy i pracowników cywilnych³¹.

We wrześniu 1993 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję o natychmiastowym utworzeniu i skierowaniu międzynarodowych sił pokojowych UNMIH³² na Haiti. Celem ich działania miało być rozwiązanie kryzysu powstałego w wyniku zamachu stanu i obalenia wybranego w legalnych wyborach prezydenta. Na mocy rezolucji nr 940/94 formowanie sił powierzono państwom członkowskim ONZ, a główną rolę powierzono Stanom Zjednoczonym. Pierwsze jednostki sił pokojowych (składających się z komponentów wojskowych 28 państw) dotarły na Haiti 19 kwietnia 1994 r.

Ze strony polskiej udział w tej operacji wzięło 60 żołnierzy jednostki GROM. Realizowali oni głównie zadania o charakterze policyjnym, takie jak³³:

- nadzorowanie lokalnych sił policyjnych,
- patrolowanie strefy odpowiedzialności,
- ochrona obiektów,
- ochrona ważnych osób.

Należy dodać, iż w skład sił pokojowych w latach 1995–1996 włączono także 56 obserwatorów wojskowych.

Kolejną jednostką, która wykonywała od 1994 r. zadania operacyjne w ramach operacji pokojowej, był Polski Kontyngent Wojskowy w siłach UNDOF³⁴ na wzgórzach Golan. Stanowiły one początkowo integralną część UNEF II, mimo iż stacjonowały na terenie Izraela i Syrii. Stale rosnąca liczba wypadków wymiany ognia artylerii i czołgów obydwu stron była powodem rozpoczęcia rozmów, których efektem stało się podpisanie 31 maja 1974 r. porozumienia o zawieszeniu broni w tym regionie. Tego samego dnia Rada Bezpieczeństwa przyjęła rezolucję o utworzeniu UNDOF. Zadaniem tych sił było³⁵:

- nadzorowanie zawieszenia broni między Izraelem i Syrią,

³¹ J. Markowski, op. cit., s. 157.

³² UNMIH – *United Nation Mission to Haiti* (ang.) – Misja Narodów Zjednoczonych na Haiti.

³³ *Umieędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, red. J. Pawłowski, A. Ciupiński, Warszawa 2001, s. 117.

³⁴ UNDOF – *United Nations Disengagement Observer Force* (ang.) – Siły Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru i Rozdzielenia.

³⁵ J. Markowski, op. cit., s. 47.

- nadzorowanie redyslokacji wojsk syryjskich i izraelskich,
- ustalenie strefy buforowej zgodnie z traktatem z 31 maja 1974 r.

Siły UNDOF rozpoczęły swoją misję 3 czerwca 1974 r., kiedy do Damaszku zaczęły przybywać pierwsze bataliony operacyjne wydzielone głównie z UNEF II. Polacy wraz z Kanadyjczykami odpowiadali za logistykę. W 1994 r. w wyniku reorganizacji nastąpiło wycofanie fińskiego batalionu operacyjnego i polskiego kontyngentu logistycznego. Ze strony polskiej do udziału w operacji pokojowej UNDOF został skierowany batalion operacyjny (POLBATT). W jego skład wchodziły następujące elementy: sztab, dwie kompanie piechoty, kompania dowodzenia i obsługi, pluton łączności oraz pluton medyczny³⁶. Batalion liczył łącznie 351 żołnierzy i pracowników cywilnych WP. Głównym jego zadaniem było, i jest obecnie, wykonywanie zadań na posterunkach rozmieszczonych wzdłuż linii ograniczających strefę rozdzielania wojsk między Syrią i Izraelem.

Niepowodzenia w osiągnięciu pokojowego rozwiązania konfliktu w Bośni i Hercegowinie doprowadziły do podjęcia inicjatywy przez dyplomację amerykańską i zorganizowania kolejnej tury rozmów pokojowych między przedstawicielami walczących stron. Działania te przyniosły porozumienie pokojowe z Dayton, podpisane oficjalnie 14 grudnia 1995 r. w Paryżu³⁷, i w rezultacie przerwanie walk. Już 15 grudnia 1995 r., działając zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych, utworzono (na mocy rezolucji nr 1031) na okres 12 miesięcy Siły Implementacyjne – IFOR³⁸. Dzień później Rada Północnoatlantycka podjęła decyzję o rozpoczęciu operacji „Wspólny Wysiók” (*Joint Endeavour*). Jej zadaniem było³⁹:

- nadzorowanie strefy rozdzielania wojsk,
- nadzorowanie wycofywania się stron konfliktu ze strefy rozdzielania wojsk,
- inwentaryzacja i gromadzenie sprzętu wojskowego w wyznaczonych składach i jego kontrola.

Rozpoczął się również proces redukcji sił zbrojnych stron konfliktu. 20 grudnia 1995 r. oddziały IFOR zastąpiły dotychczas działające siły UNPROFOR, których uprawnienia wynikające z mandatu (rozdział VI Karty NZ) nie pozwalały na skuteczne wykonywanie zadań. W ramach IFOR na Bałkanach znalazło się ponad 60 tysięcy żołnierzy, w tym około 650 spadochroniarzy 16 batalionu powietrzno-desantowego z 6 Brygady Desantowo-Szturmowej z Krakowa⁴⁰. Od 5 lutego 1996 r. żołnierze polskiego batalionu rozpoczęli służbę w Bośni⁴¹. Do głównych zadań polskiego kontyngentu w siłach IFOR należało: nadzorowanie strefy rozdzielania, patrolowanie rejonów odpowiedzialności, zapewnienie siłom pokojowym możliwości przemieszczania się, utrzymanie punktów kontrolnych na głównych drogach

³⁶ F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 158.

³⁷ *Umieędzynarodowiony konflikt...*, op. cit., s. 118.

³⁸ IFOR – *Implementation Forces* (ang.) – Siły Implementacyjne.

³⁹ P. Piątkowski, *Operacja IFOR „Wspólny Wysiók” w Bośni*, Warszawa 1996, s. 12.

⁴⁰ AIMON, 1675.00.18, Decyzja Nr 195/MON Ministra Obrony Narodowej w sprawie sformowania i działania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Implementacyjnych w Bośni (IFOR), 13.12.1995 r., k. 177–181.

⁴¹ C. Kącki, *Siły wielonarodowe do misji pokojowych*, Warszawa 2003, s. 156.

do strefy rozdzielania, kontrola broni i sprzętu wojsk stron konfliktu oraz wspieranie działalności humanitarnej⁴². W skład batalionu wchodziły: sztab, trzy kompanie szturmowe, kompania dowodzenia, kompania wsparcia oraz kompania zaopatrzenia⁴³.

W celu wprowadzenia w życie aspektów wojskowych porozumienia z Dayton rozpoczęto operację „Wspólna Straż”, która miała zapobiec wznowieniu aktywności wojennej i wrogości destabilizującej podstawy pokoju w Bośni. W celu jej realizacji rozmieszczono od 20 grudnia 1996 r. Siły Stabilizacyjne – SFOR⁴⁴. Zmieniły one oddziały IFOR. Operacja ta została zaplanowana na okres 18 miesięcy, jednak po upływie tego czasu przedłużono ją i trwa do dzisiaj. Jej cechą charakterystyczną jest zgodność działań z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych o wymuszaniu pokoju (*peace enforcement*). Polski Kontyngent Wojskowy w siłach SFOR to batalion operacyjny, który po dokonaniu zmian organizacyjnych pozostał w składzie Brygady Nordycko-Polskiej⁴⁵. Liczył on 429 żołnierzy, a do jego podstawowych zadań należało⁴⁶:

- kontrolowanie działalności stron konfliktu;
- monitorowanie zaaprobowanej przez SFOR aktywności wojskowej stron;
- utrzymywanie stałej łączności ze stronami konfliktu;
- nadzorowanie rejonu odpowiedzialności (szczególnie zaś strefy rozdzielania wojsk);
- zapewnienie całkowitej swobody ruchu;
- współdziałanie z Centrum Koordynacji Współpracy Cywilno-Wojskowej (CIMIC)⁴⁷;
- patrolowanie strefy odpowiedzialności;
- utrzymywanie pododdziału szybkiego reagowania (w sile plutonu);
- nadzorowanie i monitorowanie oznaczania i rozminowywania pól minowych.

Struktura organizacyjna polskiego batalionu w siłach SFOR została zmieniona (w stosunku do składu polskiego batalionu w siłach IFOR) w wyniku wycofania jednej kompanii szturmowej oraz kompanii wsparcia⁴⁸.

Brygadę Nordycko-Polską rozwiązano 5 stycznia 2000 r., a jej zadania przejęła trzykrotnie mniejsza Nordycko-Polska Grupa Bojowa, w której składzie służbę pełni nadal około 300 polskich żołnierzy.

Po wybuchu konfliktu w Kosowie NATO przystąpiło do prowadzenia operacji „Allied Harbour” w ramach sił AFOR⁴⁹ w Albanii. Jej celem było wsparcie działań Wysokiego Komisarza ONZ do spraw Uchodźców oraz udzielenie pomocy huma-

⁴² *Umiędzynarodowiony konflikt...*, op. cit., s. 118–119.

⁴³ F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 164–165.

⁴⁴ SFOR – *Stabilization Forces* (ang.) – Siły Stabilizacyjne.

⁴⁵ AIMON, 1675.00.1, Uchwała Nr 146/96 Rady Ministrów z dnia 17.12.1996 r. w sprawie utworzenia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Stabilizacyjnych w Bośni (SFOR), k. 165–167.

⁴⁶ S. Bieniek, W. Wójtowicz, *SFOR. Pewność pokoju i stabilizacji w Bośni*, Warszawa 1998, s. 12.

⁴⁷ CIMIC – *Civil-Military Co-operation* (ang.) – Centrum Kooperacji Współpracy Cywilno-Wojskowej.

⁴⁸ F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 166–167.

⁴⁹ AFOR – *Albanian Forces* (ang.) – siły [pokojowe] dla Albanii.

nitarniej ludności uciekającej z Kosowa. Polska skierowała do AFOR jednostkę wojskową utworzoną na bazie kompanii piechoty górskiej z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich⁵⁰. Liczyła ona 126 żołnierzy i w dniach 5–11 maja 1999 r. została przegrupowana do Albanii.

Do głównych zadań żołnierzy polskich należało zapewnienie ochrony stanowiska dowodzenia AFOR oraz konwojów z uchodźcami i pomocą humanitarną⁵¹. Polska Jednostka Wojskowa w siłach AFOR zakończyła działanie 31 sierpnia 1999 r. i w następnym miesiącu powróciła do kraju.

Po złożeniu deklaracji przez stronę serbską o wycofaniu swoich wojsk z Kosowa w 1999 r. ustalono powołanie sił stabilizujących KFOR⁵². Kontyngent liczy około 50 tysięcy żołnierzy i działa pod egidą ONZ, podporządkowany jest jednak dowództwu NATO. Polska do operacji „Wspólny Strażnik” (*Joint Guardian*) wysłała 18 batalion desantowo-szturmowy 6 Brygady Desantowo-Szturmowej. Polscy żołnierze wykonywali następujące zadania:

- zabezpieczenie przejścia granicznego z Macedonią w Blace,
- kierowanie przepływem uchodźców wracających z Macedonii do Kosowa,
- ochrona serbskiej mniejszości.

Na początku kwietnia 2000 r. 18 batalion zmieniony został przez 10 batalion zmechanizowany ze Świętoszowa, a następnie przez inne wyznaczone jednostki WP. Żołnierze polscy wykonują zadania w Kosowie do dzisiaj.

Pod koniec września 2001 r. Stany Zjednoczone rozpoczęły działania zbrojne w Afganistanie. Podjęte działania były skutkiem ataku terrorystycznego Al-Kaidy na World Trade Center w Nowym Jorku. Po kilku miesiącach walk, na początku stycznia 2002 r., do Afganistanu wprowadzono siły pokojowe. Stały się one czynnikiem stabilizującym, liczą około 4,5 tysiąca żołnierzy z 18 państw. Ich głównymi komponentami są kontyngenty: duński (1450 żołnierzy), niemiecko-holenderski (1200 żołnierzy), francuski (500 żołnierzy) i brytyjski (ponad 300 żołnierzy)⁵³.

Międzynarodowe Siły Wspierania Bezpieczeństwa (ISAF) – taką nazwę otrzymały siły pokojowe – prowadzą działania zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych i kolejnymi rezolucjami Rady Bezpieczeństwa ONZ: 1386, 1413 oraz 1444. Ich podstawowym zadaniem jest wspieranie władz tymczasowych w Afganistanie w działaniach na rzecz stabilizacji i wzmocnienia bezpieczeństwa w tym kraju⁵⁴.

Już 16 marca 2002 r. do Afganistanu wysłano pierwszą grupę żołnierzy z 1 Brzeskiej Brygady Saperów i 10 Brygady Logistycznej z Opola. Do Afganistanu skierowano też 80 żołnierzy jednostki GROM, pluton z brygady logistycznej z Opola, pluton z brygady saperów z Brzegu, pluton przeciwchemiczny z 4 pułku przeciwchemicznego z Brodnicy, zespół rozpoznania biologicznego z Wojskowego Insty-

⁵⁰ Monitor Polski 1999, nr 13, poz. 175.

⁵¹ *Umieędzynarodowiony konflikt...*, op. cit., s. 120.

⁵² KFOR – *Kosovo Forces* (ang.) – siły [pokojowe] dla Kosowa.

⁵³ A. Bilski, *Przybywają siły pokojowe*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 1, s. 13.

⁵⁴ M. Izydorczyk, *Trudny test dla NATO*, „Polska Zbrojna” 2003, nr 26, s. 31.

tutu Higieny i Epidemiologii w Puławach oraz okręt wsparcia logistycznego „Kontradmirał Xawery Czernicki”. W sumie polski kontyngent liczy około 300 żołnierzy⁵⁵. Do głównych zadań polskich żołnierzy należy: rozminowanie terenu, ochrona lotniska, budowa mostów i dróg oraz przygotowanie logistycznego zaplecza do działań sił pokojowych⁵⁶.

W lipcu 2003 r. zorganizowano pod polskim dowództwem międzynarodową dywizję w zajmowanym przez wojska sprzymierzonych (siły amerykańskie i brytyjskie) Iraku. Wojsko Polskie wydzieliło kontyngent w sile około 2300 żołnierzy⁵⁷. Operacja stabilizacyjna w Iraku nie jest jednak prowadzona pod auspicjami ONZ, NATO czy innej organizacji międzynarodowej, nie została zatem tutaj szerzej przedstawiona.

Udział polskich kontyngentów wojskowych w operacjach pokojowych, poczynając od 1973 r. (UNEF II), polegał głównie na realizacji zadań logistycznych. Jednostki polskie, zapewniając zaopatrzenie oddziałów operacyjnych w wodę, żywność, środki higieniczne i sanitarne, paliwo oraz organizując zabezpieczenie remontowe, inżynieryjne i medyczne, wielokrotnie współpracowały z kontyngentami innych państw, szczególnie z żołnierzami kanadyjskimi (UNEF II, UNDOF na Bliskim Wschodzie, UNTAG w Namibii, UNTAC w Kambodży). Trzeba przy tym zaznaczyć, iż jednostki Wojska Polskiego jako pierwsze kontyngenty państwa wchodzącego w skład Układu Warszawskiego wzięły udział w operacjach pokojowych ONZ. Z postawionych zadań wywiązywały się dobrze, czego potwierdzeniem było powierzanie stronie polskiej zadań logistycznych w kolejnych operacjach pokojowych.

Biorąc pod uwagę doświadczenia lat dziewięćdziesiątych i początku XXI wieku w aspekcie organizowania i realizacji operacji pokojowych, należy stwierdzić, iż zwiększyła się liczba operacji z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu, lotnictwa i marynarki wojennej. Przyczyną tego jest niewątpliwie rodzaj oraz skala wybuchających na świecie konfliktów zbrojnych, wymuszających niejako na ONZ i NATO stosowanie tak poważnych środków w celu wymuszania i utrzymywania pokoju. Udział polskich kontyngentów operacyjnych w siłach pokojowych z jednej strony jest naturalnym następstwem naszego członkostwa w ONZ i NATO, a z drugiej – stanowi poważny sprawdzian możliwości organizacyjnych, poziomu wyszkolenia i znajomości procedur działania w operacjach pokojowych.

Zadania realizowane przez jednostki WP uczestniczące w działaniach pokojowych korespondują z nową koncepcją bezpieczeństwa NATO polegającą na przyczynianiu się do stabilizowania sytuacji w całej Europie i na świecie. W tym właśnie celu Sojusz angażuje się w operacje pokojowe (nawet poza obszarem państw

⁵⁵ *Polscy żołnierze w drodze do Afganistanu*, Wydarzenia tygodnia w Polsce.
<http://www.wiadomości.tvp.pl>

⁵⁶ *Jak żyją brzescy saperzy?*, <http://www.sow.mil.pl>

⁵⁷ E. Pietrzyk, *Iracka droga do wolności... i polski w niej udział*, „Przegląd Wojsk Lądowych”, wyd. spec., sierpień 2003, s. 7.

członkowskich) oraz buduje stosunki partnerskie z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, rozszerzając swoje struktury o nowych członków⁵⁸.

Trzydziestoletnia współpraca z jednostkami innych państw podczas prowadzenia operacji pokojowych spowodowała, że Polska postrzegana jest jako jedno z najbardziej doświadczonych i zasłużonych państw angażujących się w działania społeczności międzynarodowej mające na celu utrzymanie pokoju.

⁵⁸ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1999, s. 146.

Zdzisław Jagiełło*

DYLEMATY POKOJOWEGO ROZWIĄZYWANIA SPORÓW MIĘDZYNARODOWYCH W PIERWSZEJ POŁOWIE XX WIEKU

Z każdym nowym, śmiertcionośnym wynalazkiem stwierdzano, że kolejna wojna jest niemożliwa, bo ludzkość się wzajemnie wyniszczy. Tę wiarę przejawiał już w 1139 r. sobór laterański, który zabronił stosowania kuszy, bojąc się, że przy tak skutecznej broni matka nie nadażą rodzić synów. Potem broń palna wyparła kusze, w drugiej połowie XX wieku powstała broń masowego rażenia, a strach przed nią zagwarantował pół wieku pokoju, „pokoju rzymskiego” (pax romana) opartego na przeświadczeniu, że wojna z Imperium Rzymskim to pewna śmierć – dla narodu i państwa.

W połowie ubiegłego wieku stanęły naprzeciw siebie na okres około 50 lat dwa imperia – „zła i dobra”. Dzień dzisiejszy to prymat Stanów Zjednoczonych – specyficzny „pax americana”. Historia zatoczyła kolejne koło. Czy się powtórzy? Symptomy chorobowe są nadal te same: głód, bieda i nietolerancja, nacjonalizmy i separatyzmy, szowinizmy i fundamentalizmy, ideologie i misje, cynizm polityków i obojętność społeczna, lepsi i gorsi, podludzie i nadludzie, zachłanność i głupota, terroryzm i kataklizmy.

Historycy obliczyli, że w ciągu ok. 5600 lat istnienia ludzkości miało miejsce około 15 tysięcy wojen (znanych współczesnym). Wychodzi więc około trzech wojen na rok. Średnio co pięć miesięcy wybucha kolejna wojna, która może zapoczątkować konflikt globalny. To przez wieki ciągle ta sama przeciętna.

„Nadzieja matką głupich” – mówi przysłowie. Naukowcy obliczyli, że tylko co osiemnaste pokolenie nie zaznało wojny. Więc dlaczego to szczęście ma się uśmiechnąć akurat do nas? Nasi przodkowie go nie mieli! Jednakże wraz z przemianami w Europie nadszedł czas przewartościowania pojęć. Myślenia w kategoriach szans – jak we współczesnych demokracjach zachodnich. Budowania sukcesu ojczyzny z dorobku „małych ojczyzn”, gmin bogatych z codziennej pracy obywateli, ich sukcesu i szczęścia.

* Mjr dr Zdzisław Jagiełło – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

Rzymianie mawiali: *historia magistra vitae* – „historia uczy życia (jest nauczycielką życia)”. Może ludzkość jest dzisiaj mądrzejsza o doświadczenia naszych dziadów i właśnie nam uda się zrealizować ich niespełniony sen o szczęściu narodów i wiecznym pokoju.

Postrzeżenie pokoju i wojny w wymiarze historycznym i współczesnym

Współczesne nauki historyczne przejawiają skłonność do metodologicznych porównań powtarzalności zjawisk. Bowiern umieszczenie faktu czy zjawiska w czasie historycznym oznacza umieszczenie go w określonym splocie związków przyczynowo-skutkowych¹. W tym miejscu oraz kontekście dociekań współczesnej polemologii można postawić pytania o wojnę i pokój jako problemy badawcze. Z analizy literatury przedmiotu wynika, że zainteresowania badawcze tej dziedziny naukowej koncentrowały się przede wszystkim na wojnie. Jeszcze w pierwszej połowie XX wieku, mimo wzbogacenia tradycyjnych studiów historycznych w zakresie metody innymi dyscyplinami (socjologią, psychologią oraz ekonomią), uwaga badaczy w dalszym ciągu była skupiona wokół problematyki wojny, a także jej źródeł². W wielu teoretycznych opracowaniach historyków tego okresu pokój był ubocznym produktem wszelkich analiz. Potwierdza ten sposób rozumowania A. Toynbee w głośnej pracy „Wojna i cywilizacja”, ujmującej dzieje przez pryzmat wojen. W powyższej pracy zjawisko pokoju poddawane jest analizie w kontekście przerw między wojnami, które służą społeczeństwom do mobilizacji swych sił do kolejnej wojny.

Jednakże pojęcie pokoju towarzyszy historykom od zarania dziejów. W dotychczasowej myśli ludzkiej pokój rozpatrywano jako przeciwieństwo wojny, którą utożsamiano ze złem, pokój zaś był największym dobrem człowieka. W najstarszych przekazach różnych systemów filozoficznych czytamy o zaletach pokoju, znajdując jednocześnie krytykę występowania wojen jako sposobu rozwiązywania sporów. W historii myśli antycznej pokój traktowano jako rezultat społecznej, świadomej działalności człowieka. Jednakże w większości dzieł zjawiska wojny i pokoju uznawano za naturalne przemienne sposoby życia człowieka doby niewolniczej.

W średniowieczu chrześcijaństwo zdominowało stosunki społeczne. Dążność do zaprowadzenia ładu boskiego stała się fundamentem podziału wojen w świecie chrześcijańskim na sprawiedliwe i niesprawiedliwe. Za sprawiedliwe uznano wojny prowadzone przez prawowitego władcę (uznanego przez papieża), ze sprawiedliwych pobudek. Głównym apologetą przyjętych teorii był Tomasz z Akwinu.

W epoce nowożytnej nastąpiła desakralizacja wielu zjawisk społecznych, w tym wojny i pokoju. Zjawisko to wynikało z nowożytnej koncepcji człowieka, twórcy

¹ W. Moszczeński, *Metodologii historii zarys krytyczny*, Warszawa 1977, s. 77 i dalej.

² J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1973, s. 177 i dalej; F. Ryszka, *Polityka i wojna. Świadomość potoczna a teorie XX wieku*, Warszawa 1975, s. 46 i dalej.

własnej historii, w tym także wojen – czynnika sprawczego burzącego pokój. Przekonanie o świeckim pochodzeniu wojen doprowadziło do dociekania ich przyczyn i skutków. Powstało wówczas wiele państw narodowych, co doprowadziło do przemian w stosunkach międzynarodowych. Epoka oświecenia sprowadziła istotę wojny do zjawiska odzwierciedlającego stan między państwami, a nie między narodami.

Głębokie przemiany społeczne i ekonomiczne w XIX wieku w dużym stopniu wpłynęły na formy i intensyfikację konfliktów zbrojnych. Angażowano w nie coraz większe masy ludzi – pojawiły się milionowe armie, angażowano coraz większe zasoby materialne. Fakty te zmusiły współczesnych polityków do przewartościowania punktu widzenia na sprawę wojny i pokoju.

Liga Narodów – przesłanki powstania oraz jej istota

Z wojennej katastrofy lat 1914–1918 wyciągnięto zasadniczy wniosek o potrzebie rozpoznania przyczyn prowadzących do konfliktów oraz sposobów ich zapobiegania. Reakcja rozumu i rozsądku na działania wojenne w I wojnie światowej, a zwłaszcza na ich bezpośrednie skutki, spowodowała powstanie instytucji naukowych i społecznych badających stosunki międzynarodowe między państwami, w tym zjawiska pokoju i wojny oraz możliwości zapobiegania im.

Pierwsza międzynarodowa organizacja polityczna – Liga Narodów (LN), mająca zgodnie z przesłaniem jej twórców stanowić podstawową strukturę systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, została utworzona w 1919 r. w Paryżu podczas konferencji pokojowej, która odbywała się po zakończeniu I wojny światowej³. Pakt LN został przygotowany przez specjalną komisję, której przewodniczył prezydent Stanów Zjednoczonych T.W. Wilson, znany z idealistycznego usposobienia, nacechowanego wiarą w szczególne przesłanie USA w świecie powojennym. Pakt LN został przyjęty 28 czerwca 1919 r. (jednomyślnie) jako „integralna część Generalnego Traktatu Pokoju” (traktatu wersalskiego); wszedł w życie 10 stycznia 1920 r.⁴ Koncepcja LN mieściła się w idealistycznym modelu stosunków międzynarodowych, sformułowanym w wilsonowskim programie pokoju, rozwijanym w USA w okresie międzywojennym. Jego istotę i główne przesłanie określają pod-

³ W. Dobrzycki, *Historia stosunków międzynarodowych w czasach nowożytnych 1815–1945*, Warszawa 1996, s. 342–348; *Encyklopedia organizacji międzynarodowych*, Warszawa 1997, s. 122–123; *Encyklopedia politologii*, t. 5, red. T. Łoś-Nowak, s. 188–189.

⁴ Liga Narodów – *League of Nations* (ang.); *Socie te des Nations* (franc.) – utworzona z inicjatywy T.W. Wilsona, prezydenta USA, na podstawie paktu Ligi Narodów, stanowiącego 1 część (26 artykułów) traktatu wersalskiego, uchwalonego 28 VI 1918 r. na paryskiej konferencji pokojowej (wszedł w życie 10 I 1920 r.); działalność rozpoczęła 16 I 1920 r. Liga była pierwszą organizacją międzynarodową, której podstawowym celem było działanie na rzecz utrzymania pokoju międzynarodowego, zapobieganie wojnom, rozwijanie pokojowej współpracy państw członków. Członkowie byli zobowiązani do rozwijania stosunków międzynarodowych według zasady sprawiedliwości i honoru oraz ścisłego przestrzegania norm.

stawowe hasła programowe T. Wilsona, takie jak: „pokój przez prawo”, „harmonia interesów”, „harmonia świata”, „prawo międzynarodowe jako światowy skarbiec wartości moralnych”. Członkiem LN mogło zostać nie tylko suwerenne państwo, ale także dominium (a nawet kolonia), posiadające samorząd, o ile dawało rękojmię wykonywania przyjętych zobowiązań. Pierwotnymi członkami LN były 32 państwa-sygnatariusze traktatu wersalskiego, państwa zwycięskie ententy oraz 13 państw neutralnych w czasie wojny, zaproszonych do LN (do 1925 r. przyjęto kolejne 10 krajów). Liczba państw członkowskich Ligi Narodów była zmienna w całym okresie jej istnienia. Największym problemem funkcjonowania LN był zróżnicowany stosunek do jej poczynań czołowych mocarstw współczesnego świata. Do LN nie należały Stany Zjednoczone (Kongres odmówił ratyfikowania traktatu wersalskiego), ZSRR (wstąpił do Ligi w 1934 r., by wystąpić z niej w 1939 r.) oraz Niemcy (wstąpiły do LN w 1926 r., wystąpiły w 1933 r.). Największą liczbę członków LN osiągnęła w 1937 r. (58 krajów). Ze względu na nieobecność w niej USA dominującą pozycję zajmowały Francja i Wielka Brytania.

Organami podstawowymi LN były: Zgromadzenie, Rada oraz Sekretariat; ponadto w razie potrzeby miały zostać utworzone organy pomocnicze. Kompetencje Zgromadzenia, podobnie jak Rady LN, nie zostały jasno i jednoznacznie sformułowane, co powodowało dublowanie się podejmowanych działań lub wzajemne konkurowanie. Uchwały Zgromadzenia i Rady, poza sytuacjami przewidzianymi w pakcie i traktatach pokojowych, były podejmowane na zasadzie jednomyślności. Siedzibą LN była Genewa. Istotą działania tej nowej politycznej organizacji miało określać zadanie stworzenia systemu bezpieczeństwa światowego, kreowania warunków pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych oraz rozbrojenia. Dlatego też w art. 12 Paktu LN wprowadzono zobowiązanie się państw członkowskich do pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych „bez uciekania się do wojny przed upływem trzech miesięcy od decyzji rozejmowej lub sądowej albo sprawozdania Rady”. Nie było to niestety zobowiązanie wprowadzające bezwzględny zakaz wojny jako środka rozwiązywania sporów i konfliktów międzynarodowych, wprowadza go dopiero pakt Brianda–Kellogga⁵. Do tego rodzaju rady-

⁵ Zasadniczym źródłem podpisania paktu Brianda–Kellogga było dążenie Francji do uzyskania amerykańskich gwarancji w sprawie granicy z Niemcami. Nie dała ich bowiem konferencja wersalska oraz pakt Ligi Narodów, wobec nieratyfikowania przez senat USA postanowień paryskiej konferencji pokojowej oraz nieprzystąpienia USA do Ligi Narodów. 20 czerwca 1927 r. francuski minister spraw zagranicznych Briand wręczył amerykańskiemu ambasadorowi w Paryżu projekt francusko-amerykańskiego układu o przyjaźni. Dwustronny pakt Francji z USA miał przynieść jej wzrost międzynarodowego prestiżu oraz znaczenia wojskowego w Europie. Inicjatywa Brianda została przyjęta przez Stany Zjednoczone, lecz odpowiednio przekształcona do amerykańskich interesów. USA potrzebowały w owym czasie instrumentu politycznego potwierdzającego ich supremację ekonomiczną w świecie. 28 grudnia 1927 r. amerykański sekretarz stanu Kellog zawiadomił Brianda, że Stany Zjednoczone przyjmują inicjatywę Francji, lecz uważają za konieczne przyciągnąć do paktu wszystkie główne państwa. Pakt Brianda–Kellogga został podpisany 27 sierpnia 1928 r. w Paryżu przez Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię oraz jej dominia, Francję, Belgię, Włochy, Japonię oraz Polskę i Czechosłowację. Artykuł I paktu potępiał wojnę jako metodę regulowania sporów międzynarodowych oraz ogłaszał wyrzeczenie się wojny jako narzędzia polityki narodowej, ale tylko

kalnego rozwiązania LN nie była jeszcze przygotowana. Istotną nowością natomiast było to, że została ona pomyślana jako sojusz państw nowego typu. Nie zwracała się bowiem przeciwko żadnej grupie państw, lecz przeciwko potencjalnemu agresorowi, który mógłby zagrażać jej członkom. Artykuł 8 paktu wprowadzał obowiązek nieprzekraczania narodowych potencjałów zbrojeniowych poza „minimum dającym się pogodzić z bezpieczeństwem narodowym oraz egzekucją zobowiązań międzynarodowych przez wspólną akcję”. W artykułach 10–16 zawarte są postanowienia istotne z punktu widzenia funkcjonowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego, jakim Liga miała być w założeniach jej twórców. Przy LN powołano Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej. Od grudnia 1939 r. Liga Narodów zawiesiła swe prace, a faktycznie przestała funkcjonować na początku 1940 r. W czasie II wojny światowej działała Komisja Nadzorcza Ligi, początkowo w Genewie, potem w Lizbonie, a od 1941 r. w Montrealu. Formalnie LN została rozwiązana 18 kwietnia 1946 r. podczas XXI jej sesji Zgromadzenia w Genewie. Majątek, jaki posiadała, przekazano ONZ.

Liga Narodów w historii stosunków międzynarodowych w pierwszej połowie XX wieku

Oficjalną działalność Liga Narodów rozpoczęła 10 stycznia 1920 r. Do tego dnia tylko 20 państw złożyło wszystkie dokumenty niezbędne do uzyskania członkostwa, ale do jesieni Liga Narodów liczyła już 42 członków. W końcu października i na początku listopada wnioski o przyjęcie do organizacji złożyły: Austria, Bułgaria i Albania. I Zgromadzenie Ligi Narodów zaakceptowało je w grudniu 1920 r. Podobną decyzję I Zgromadzenie podjęło w odniesieniu do Kostaryki, Luksemburga i Finlandii. Natomiast wymaganej większości dwóch trzecich głosów nie uzyskały wnioski: Ukrainy, Azerbejdżanu, Gruzji, Lichtensteinu, Litwy, Łotwy i Estonii. Te trzy ostatnie państwa bałtyckie zostały członkami Ligi we wrześniu 1921 r. Węgry złożyły wniosek w maju 1921 r., a przyjęte zostały 8 września 1922 r. W grudniu 1924 r. z Ligi Narodów wystąpiła Kostaryka, natomiast Argentyna (protestując przeciwko niedopuszczeniu Niemiec do Ligi Narodów) nie brała od grudnia 1920 r. udziału w pracach organizacji, choć pozostała jej członkiem. W sumie od I Zgromadzenia do 1926 r. przyjęto 14 nowych członków, co spowodowało, że do Ligi Narodów należało wtedy 56 państw położonych na wszystkich kontynentach, w których żyło dwie trzecie ludności świata.

Pakt Ligi Narodów podpisany 28 czerwca 1919 r. wszedł w życie wraz z traktatem wersalskim 10 stycznia 1920 r. Pakt składał się z preambuły i 26 artykułów.

między sygnatariuszami paktu. W artykule II deklarowano rozstrzygnięcie wszelkich wzajemnych konfliktów wyłącznie środkami pokojowymi. W okresie późniejszym na mocy porozumień protokołu moskiewskiego z 29 grudnia 1929 r. sygnatariuszem Paktu Brianda–Kelloga stał się także Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, a postanowienia paktu objęły swym zasięgiem także Europę Wschodnią.

W preambule w syntetycznej formie wymieniono, po raz pierwszy w dokumencie podpisanym przez kilkadziesiąt państw, zasady pokojowej współpracy między narodami. Stwierdzono więc, iż dla osiągnięcia takiego celu należy stworzyć jawne stosunki międzynarodowe, oparte na sprawiedliwości i honorze, przestrzegać ściśle przepisów prawa międzynarodowego, uznanych odtąd za normy rzeczywistego postępowania rządów. Skrupulatnie szanować wszelkie zobowiązania traktatowe we wzajemnych stosunkach między zorganizowanymi narodami.

Preambuła nie zawierała jednak bezwarunkowego potępienia wojen, bowiem uznano, że w ówczesnych warunkach byłoby to nierealistyczne. Zapisano tylko, iż państwa powinny przyjąć zobowiązanie wyrzeczenia się wojny jako środka rozwiązywania sporów międzynarodowych. Dalsze artykuły paktu przewidywały możliwość prowadzenia legalnych wojen w określonych przypadkach. Pierwsze siedem artykułów paktu dotyczy struktury, generalnych uprawnień i organizacji Ligi Narodów.

Z LN uczyniono organizację otwartą dla wszystkich państw, jednak pod warunkiem, że za ich przyjęciem opowie się dwie trzecie jej członków. Oznaczało to, iż w przyszłości do Ligi mogłyby należeć również państwa pokonane w I wojnie światowej, jeśli spełnią warunki wymienione w art. 2.

Kompetencje Zgromadzenia Ogólnego określono szeroko, dając mu prawo rozpoznawania wszystkich spraw wchodzących w zakres działania Ligi lub dotyczących pokoju światowego. W Zgromadzeniu wszystkie państwa były równe i dysponowały po jednym głosem. Natomiast w Radzie Ligi Narodów, organie w praktyce najważniejszym, uznano formalnie uprzywilejowaną rolę głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, które zaliczono do stałych członków Rady. Skład stałych członków Rady Ligi Narodów jednakże się zmieniał. Początkowo tworzyły ją cztery państwa: Wielka Brytania, Francja, Włochy i Japonia. W 1926 r. Rada powiększyła się o Niemcy, ale w latach 1933–1937 po wystąpieniu Niemiec i Japonii i przyjęciu Związku Radzieckiego znów liczyła czterech członków. Po wystąpieniu Włoch w 1937 r. Rada Ligi składała się już tylko z trzech stałych członków: Francji, Wielkiej Brytanii i ZSRR (to ostatnie państwo usunięto z Ligi Narodów w grudniu 1939 r.).

Konferencja paryska i traktat wersalski zrobiły wiele dla ustalenia planu rozbrojenia państw pokonanych. Opracowanie planów ograniczenia zbrojeń poszczególnych państw powierzono Radzie Ligi, a po ich przyjęciu przez rządy plany nabrały mocy obowiązującej, z możliwością rewizji „przynajmniej co lat dziesięć”. Powołano również stałą Komisję Ligi, która miała przedkładać Radzie swą opinię co do realizacji tych planów, o czym mówił artykuł 9.

Szczególne znaczenie w całym pakcie Ligi trzeba przyznać artykułom 10 i 11. Pierwszy z nich był bardzo krótki, zaledwie dwuzdaniowy, i głosił, że Liga będzie bronić „integralności terytorialnej” i „niezależności politycznej” wszystkich swych członków, a w razie groźby napaści „Rada wskaże środki zapewniające wykonanie niniejszego zobowiązania”. Sformułowania takie budziły nadzieje zwłaszcza małych i średnich państw, które miały poczucie licznych zagrożeń. Zarówno ten arty-

kuł, jak i 16 można zaliczyć do „wykonawczych”, ponieważ wyraźnie wskazywały sankcje, które Liga będzie podejmować w przypadku zagrożenia pokoju.

Artykuł 11 miał inny charakter. Nie mówił on o przeciwstawieniu się agresji, lecz o tym, iż w wypadku wojny lub groźby wojny Liga powinna podjąć wszelkie środki, które umożliwią zapewnienie pokoju między narodami. Na artykuł ten powoływali się w okresie międzywojennym ci, którzy uważali, iż za każdą cenę trzeba zachować pokój, nawet ustępując przed agresywnymi żądaniami, co było wówczas wygodne dla Niemiec hitlerowskich.

Jeszcze szerzej niż artykuł 10 o sankcjach, jakie Liga może podjąć, mówił artykuł 16 paktu. Gdyby więc któryś z członków złamał swe zobowiązania i uciekł się do wojny, Liga mogła uchwalić:

- zerwanie z nim wszelkich stosunków oraz wykluczenie z Ligi,
- nałożenie sankcji ekonomicznych i finansowych,
- użycie siły, a więc „kontyngentu sił wojskowych, morskich i lotniczych” utworzonego przez członków organizacji, „aby wymusić poszanowanie zobowiązań Ligi”. Podobne sankcje mogły być też zastosowane wobec państwa, które nie należało do Ligi Narodów, co zawarto w art. 17 paktu.

Liga została więc wyposażona w formalne uprawnienia do stosowania wszelkich sankcji przeciw agresorom, łącznie z użyciem siły zbrojnej. W praktyce jednak kunktatorstwo, nadmierny pacyfizm i niechęć do podejmowania zdecydowanych kroków w sytuacjach kryzysowych stały się największymi słabościami Ligi Narodów. Zabrakło bowiem determinacji, wyobraźni i woli współdziałania mocarstw sojusznicznych.

O ile przez cały okres międzywojenny nie przykładano wielkiej uwagi do artykułów „wykonawczych”, o tyle procedurze pokojowego rozwiązywania sporów starano się nadać wysoką rangę. Mówiły o tym artykuły 12–15 paktu Ligi. Przewidywano więc, iż każdy spór między członkami Ligi poddany będzie postępowaniu rozjemczemu lub sądowemu. Postępowanie sądowe należało do właściwości Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej, który postanowiono powołać, oraz innego sądu, „który wskażą strony lub który został przewidziany w uprzednio zawartych przez nie konwencjach”. Członkowie Ligi Narodów „nie powinni uciekać się do wojny przed upływem trzech miesięcy od orzeczenia rozjemczego lub sądowego albo sprawozdania Rady”. Sprawozdanie Rady powinno być sporządzone w ciągu sześciu miesięcy. Wynikało z tego, iż w wypadku niepowodzenia procedury rozjemczej po dziewięciu miesiącach wojna stawała się legalna. Inną możliwość legalnego prowadzenia wojny przewidywał artykuł 15 paktu. Zawierał on uprawnienia Rady Ligi do pokojowego rozwiązywania sporów. Ostatni, siódmy paragraf tego artykułu stanowił jednak: „Gdyby Radzie nie udało się doprowadzić do jednomyślnego przyjęcia sprawozdania przez wszystkich członków, poza przedstawicielami stron wiodących spór, to członkowie Ligi zastrzegają sobie prawo działania, jak to uznają za niezbędne, w obronie prawa i sprawiedliwości”.

Wiele kontrowersji i sporów w całym okresie istnienia Ligi Narodów wywoływał krótki, jednozdaniowy artykuł 19 paktu: „Zgromadzenie może od czasu do

czasu proponować członkom, aby przystąpili do ponownego zbadania traktatów, które nie dają się już stosować, oraz położenia międzynarodowego, którego dalsze trwanie mogłoby zagrozić pokojowi świata”. Wielka ogólnikowość i brak precyzji sformułowań w tym artykule stworzyły szansę przede wszystkim Niemcom i Węgrom, najostrzej protestującym przeciwko powojennym traktatom pokojowym. Ale także Boliwia, która po II wojnie o Pacyfik straciła dostęp do morza, próbowała na podstawie tego artykułu paktu wznowić spór z Chile.

Gorące dyskusje na temat problemów kolonialnych w trakcie konferencji paryskiej znalazły odzwierciedlenie w artykule 22 paktu Ligi. Tworzył on system mandatowy, a więc zarząd nad dotychczasowymi koloniami Niemiec i terytoriami oderwanymi od imperium osmańskiego. Obszarami tymi, o powierzchni około 3,3 mln km², miały włączyć teraz w imieniu Ligi Narodów: Wielka Brytania, Francja, Belgia, Australia, Nowa Zelandia, Unia Południowej Afryki i Japonia. Terytoria mandatowe podzielono na trzy grupy:

- pierwszą z nich (mandaty typu A) stanowiły obszary poprzednio tureckie, które określono jako „niepodległe tymczasowo”. Uznano je za najbardziej dojrzałe do pełnej niepodległości, a mandatariusz miał służyć im radą i nadzorować administrację;

- druga grupa (mandaty typu B) obejmowała kolonie niemieckie w Afryce, o niższym stopniu rozwoju, nad którymi mandatariusz sprawował niemal pełnię władzy;

- wreszcie do grupy trzeciej (mandaty typu C) zaliczono Afrykę Południowo-Zachodnią (Namibię) i wyspy Pacyfiku, najslabiej rozwinięte, które miały być rządzone „pod panowaniem ustaw mandatariusza”.

Bardzo ogólnikowy art. 22 także wywoływał wiele sporów i pytań, nie wyjaśniał ponadto, kiedy system mandatowy ma wygasnąć. Do problematyki kolonialnej powrócono jeszcze w art. 23, ustęp b, stwierdzając, że członkowie Ligi „zobowiązują się zapewnić sprawiedliwe postępowanie z ludnością tubylczą na terytoriach podlegających ich administracji”.

Twórcy Ligi Narodów nadali paktowi Ligi rangę najwyższą, zapisując w artykule 20, że znosi on wszystkie porozumienia i zobowiązania członków niezgodne z jego treścią. Od tej pory moc obowiązującą miały uzyskać tylko te traktaty i zobowiązania międzynarodowe, które zostaną zarejestrowane przez Sekretariat Ligi (art. 18).

Z powstaniem i działalnością Ligi Narodów społeczeństwa i rządy wielu państw wiązały ogromne nadzieje. Intencją założycieli Ligi Narodów była idea, by pokój gwarantowała nie równowaga sił, lecz siła wszystkich narodów. Pakt Ligi Narodów otwierał traktat pokojowy kończący I wojnę światową. Był to pierwszy tak powszechny i demokratyczny sposób zagwarantowania pokoju.

Szybko okazało się jednak, iż skuteczność i możliwości rozwiązywania wielkich problemów współczesności przez tę organizację są bardzo ograniczone. Niewątpliwie poważne znaczenie miał fakt absencji trzech wielkich państw: USA, Niemiec (do 1926 r. i od 1933 r.), ZSRR (do 1934 r.). Jeszcze ważniejsze jednak

były kontrowersje między mocarstwami sojusznicznymi i stopniowe różnicowanie się ich interesów. Japonia, tak jak w trakcie konferencji paryskiej, bardzo selektywnie podchodziła do swego uczestnictwa w Lidze, aż z czasem znalazła się w ostrej opozycji wobec organizacji. Włochy, spodziewające się znacznie korzystniejszych dla siebie decyzji terytorialnych w Wersalu, od 1922 r. budowały państwo faszystowskie, co stopniowo oddalało je od zasad Ligi Narodów. Dwa największe filary systemu wersalskiego: Francja i Anglia, także nie miały spójnej koncepcji Ligi Narodów i w gruncie rzeczy nie traktowały jej jako instytucji, która może decydować o głównych sprawach ładu światowego. Zwłaszcza w pierwszym okresie (do 1925 r.) widać było, iż mocarstwa wolą rozstrzygać najważniejsze kwestie implementacji traktatów pokojowych w swoim gronie, niż powierzać je organizacji, w której większość stanowią małe i średnie państwa. Stąd nieokreśloność rozgraniczenia kompetencji między Ligą Narodów a Radą Najwyższą, zbierającą się nadal do 1923 r., oraz Konferencją Ambasadorów powołaną przez Radę Najwyższą w styczniu 1920 r. Konferencja Ambasadorów składała się z akredytowanych w Paryżu ambasadorów Wielkiej Brytanii, Włoch i Japonii oraz przedstawiciela Francji, Julesa Cambona, który stale jej przewodniczył. Przez pewien czas w Konferencji Ambasadorów uczestniczył jako obserwator ambasador USA. To właśnie Konferencja Ambasadorów podjęła decyzje w sprawach Górnego Śląska, Gdańska czy polskiej granicy wschodniej. Konferencja Ambasadorów działała do marca 1931 r.

Mimo niejasności na temat konkretnych uprawnień już w czasie pierwszych kilku lat swej działalności Liga Narodów w sposób znaczący przyczyniła się do organizacji powojennych stosunków międzynarodowych. Pierwsze dwie sprawy, którymi zajmowała się Rada Ligi, dotyczyły kwestii zarządzania Zagłębiem Saary oraz opracowaniem statutu Wolnego Miasta Gdańska. Później zajmowano się kwestią okręgów Eupen i Malmedy, które po przeprowadzeniu plebiscytu przyznano ostatecznie Belgii. Do niewątpliwych sukcesów Rady należy zaliczyć rozwiązanie sporu między Szwecją a Finlandią o Wyspy Alandzkie. Zamieszkiwała je ludność mówiąca po szwedzku, która opowiadała się za przyłączeniem do Szwecji. Historycznie jednak wyspy należały do Finlandii i temu państwu zostały one przyznane decyzją Rady Ligi w czerwcu 1921 r. Równocześnie zagwarantowano prawa narodowe ludności szwedzkojęzycznej i zalecono opracowanie konwencji o niefortyfikowaniu i demilitaryzacji tego obszaru. Konwencja w tej ostatniej sprawie podpisana została w Genewie 20 października 1921 r. przez Niemcy, Danię, Estonię, Finlandię, Francję, Wielką Brytanię, Włochy, Łotwę, Polskę i Szwecję. Do sukcesów w tym zakresie należy m.in. zwołanie konferencji rozbrojeniowej w 1932 r. Liga rozpatrywała także wiele sporów międzynarodowych (spór Litwy z Polską o Wilno w 1920 r., Grecji z Włochami o cieśninę Korfu w 1923 r., kwestię Okręgu Kłajpedy w latach 1919–1924). Nie zajęła się natomiast agresją Niemiec na Polskę w 1939 r. Prowadząc negocjacje z agresorami, ułatwiała im rozpętanie II wojny światowej. Do osiągnięć LN zaliczyć należy prawnomiędzynarodowe regulacje wielu ważnych problemów międzynarodowych (prawo wojenne, status uchodź-

ców, bezpieczeństwa). Pod jej auspicjami powstała Międzynarodowa Organizacja Pracy (MOP).

W ciągu pierwszych czterech lat Liga niemal stale zajmowała się organizacją systemu mandatowego i ostatecznym podziałem mandatów.

Największym osiągnięciem Ligi Narodów w tym okresie stało się uchwalenie 2 października 1924 r. „Protokołu w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych” (zwanego protokołem genewskim). Głosił on m.in., iż „wojna napastnicza stanowi naruszenie solidarności członków społeczności międzynarodowej i przestępstwo międzynarodowe”. Stwierdzono tam również, że „każde państwo, które ucieka się do wojny, naruszając zobowiązania, zawarte w pakcie lub niniejszym protokole, uważane będzie za agresora”. W stosunku do paktu Ligi rozbudowano procedury arbitrażowe, a jurysdykcję Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej uznano za obowiązującą (art. 3). Zalecono tworzenie stref zdemilitaryzowanych i zobowiązano państwa-sygnatariuszy do wzięcia udziału w międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, którą planowano zwołać do Genewy 15 czerwca 1925 r. Do czasu zwołania Konferencji Rada Ligi miała przygotować ogólny program redukcji i ograniczenia zbrojeń.

Protokół genewski został przyjęty przez V Zgromadzenie Ligi Narodów, jednakże nie wszedł w życie wskutek odrzucenia go przez Wielką Brytanię. W marcu 1925 r., na 33 Sesji Rady Ligi, minister spraw zagranicznych Anglii, Austen Chamberlain, przedstawił argumenty swego rządu w sprawie sprzeciwu członków Commonwealthu wobec protokołu oraz głęboką niechęć Foreign Office do obowiązkowego arbitrażu. Odrzucenie protokołu genewskiego ze względu na stanowisko Anglii, mimo gorącego poparcia Francji i zdecydowanej większości członków Ligi, było jednym z licznych przykładów braku jedności między mocarstwami, który skutecznie osłabiał funkcjonowanie systemu wersalskiego.

Reasumując, dorobek okresu międzywojennego w zakresie pokojowego rozwiązywania sporów międzynarodowych z udziałem instytucji pokojowych w porównaniu z dniem dzisiejszym jest co najmniej skromny. Musiało upłynąć od tego okresu około 70 lat, świat doświadczył skutków kolejnej wojny światowej, aby przyjąć rozwiązania skuteczniej zapobiegające wybuchom krwawych konfliktów. Mimo – jak się wydaje – imponującego dorobku drugiej połowy XX wieku w zakresie rozwoju instytucjonalnego i organizacyjnego pokój światowy wciąż jest niezwykle kruchą materią, budzącą niepokój środowisk twórczych, świata polityki oraz ludzi całego świata. Coraz częściej dochodzimy do wniosku, że czas najwyższy zreformować sposoby zapobiegania krwawym wydarzeniom w wielu miejscach na kuli ziemskiej.

Radosław Kowiel*

PRAWO WOJENNE W OPERACJACH POKOJOWYCH ONZ W DRUGIEJ POŁOWIE XX WIEKU

W trakcie skomplikowanego procesu tworzenia wielonarodowych sił stabilizacyjnych w Iraku rozważa się również pewne aspekty prawa międzynarodowego, stanowiące podstawę obowiązującego w tamtym regionie prawa okupacyjnego. W skład tych sił wszedł także polski kontyngent wojskowy, którego szkolenie obejmuje między innymi przygotowanie z zakresu prawa międzynarodowego, jako istotnego elementu mającego wpływ na powodzenie misji.

Jaka jest zatem istota i zakres obowiązywania prawa, które według specjalistów prawa międzynarodowego będzie obowiązywało przez następne kilka lat w Iraku?

Prawo humanitarne obejmuje normy prawne wywodzące się z dwóch źródeł: zwyczaju i umowy (tzw. prawo zwyczajowe i traktatowe). Zwyczaje stawały się prawem, gdy państwa uznały je za obowiązujące. Państwa zawierały też umowy międzynarodowe, w których ustalały normy prawa, reguły postępowania służące człowiekowi, zachowaniu jego godności, zdrowia i życia, stosowane w czasie pokoju, podczas wojny, a także w innych, określonych przez nie okolicznościach¹.

Międzynarodowe prawo humanitarne jest istotną częścią międzynarodowego prawa publicznego. Zawiera normy zmierzające do ochrony w czasie konfliktu zbrojnego osób, które nie uczestniczą w walce (osoby cywilne) albo z takich czy innych powodów przestały w niej uczestniczyć (ranni lub chorzy żołnierze, jeńcy wojenni). Ogranicza ono również stosowanie metod i środków prowadzenia działań zbrojnych oraz chroni osoby i mienie, które mogą być zagrożone przez konflikt. Wspomniane normy prawne zapewniają ochronę członkom personelu wojskowego, którzy nie uczestniczą w walce albo przestali w niej uczestniczyć, a także osobom cywilnym. Określają także prawa i obowiązki stron walczących w trakcie

* Por. mgr inż. Radosław Kowiel – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ T. Leczykiewicz, K. Wiśniewski, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, cz. I. *Prowadzenie operacji*, Wrocław 2001, s. 4.

prowadzenia walki oraz ograniczają zakres dozwolonych środków szkodzenia nieprzyjacielowi².

Zakres stosowania norm prawa humanitarnego należy analizować w trzech płaszczyznach³:

- przedmiotowej – charakteryzując źródła tego prawa,
- podmiotowej – charakteryzując podmioty chronione (adresatów uprawnień) i podmioty, od których działania zależy istnienie tej ochrony (adresatów obowiązków),
- czasowej – charakteryzując czasowy zakres obowiązywania tego prawa.

Przedmiotowo – międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych jest częścią międzynarodowego prawa publicznego, szczególnie blisko związaną z systemem ochrony praw człowieka. Na jego treść składają się obecnie liczne konwencje i umowy międzynarodowe, które można podzielić na: prawo haskie (tzw. wojenne, m.in. konwencje z 1907 r.) oraz prawo genewskie (tzw. prawo humanitarne, m.in. cztery konwencje genewskie z 1949 r. i dwa protokoły dodatkowe do konwencji genewskich z 1977 r.), nie zapominając o istotnej roli międzynarodowego zwyczaju, czyli pozatraktatowych normach kształtujących podstawowe zasady prawne.

Podmiotowo – normy międzynarodowego prawa humanitarnego dotyczą dwóch grup osobowych. Z jednej strony określają kategorie osób podlegających ochronie, definiując charakter i zakres tej ochrony, z drugiej strony ustanawiają nakazy i ograniczenia zachowań tych, którzy aktywnie uczestniczą (bezpośrednio lub pośrednio) w konflikcie zbrojnym, faktycznie decydują o tym, w jakim stopniu prawo to będzie przestrzegane. Zarówno w pierwszej, jak i w drugiej grupie można oczywiście dokonać dalszych podziałów, biorąc za ich podstawę np. zakres przysługującej ochrony, charakter wykonywanych zadań czy warunki, w jakich podmioty tego prawa się znajdują (np. okupacja). Niemniej należy podkreślić, że zarówno normy prawa międzynarodowego regulujące zasady prowadzenia działań zbrojnych, jak i te, które dotyczą ochrony osób objętych tymi działaniami są ściśle powiązane, często się uzupełniają i mimo że ich adresatami mogą być przedstawiciele obu wcześniej wymienionych grup osobowych, tylko łączna ich analiza prowadzi do właściwych wniosków.

Istotną rolę we współczesnych konfliktach zbrojnych odgrywają również organizacje humanitarne, których zadaniem jest niesienie pomocy i otoczenie opieką wszystkich potrzebujących (ofiary wojny). Szczególną rolę pełnią także państwa nadzorujące przestrzeganie norm międzynarodowego prawa humanitarnego, tzw. mocarstwa opiekuńcze.

Podstawowym kryterium rozważań nad stosowaniem międzynarodowego prawa humanitarnego jest czasowy wymiar jego obowiązywania. Obowiązuje ono podczas trwania konfliktu zbrojnego, co nie powinno budzić żadnych wątpliwości. Szczególną trudność sprawia jednak w praktyce wskazanie początkowej daty uzu-

² T. Leczykiewicz, K. Wiśniewski, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych, cz. II Ochrona osób i mienia w działaniach zbrojnych*, Wrocław 2001, s. 6.

³ Ibidem.

pełnienia (częściowego zastąpienia) systemów prawa wewnętrznego stron konfliktu zbrojnego – prawem międzynarodowym. Artykuł 1, wspólny dla czterech konwencji genewskich, nakazuje stosować zawarte w nich normy prawne w konfliktach o charakterze międzynarodowym, a także „we wszystkich przypadkach okupacji całości lub części terytorium jednej z Wysokich Układających się Stron, nawet gdyby ta okupacja nie napotkała na żaden opór zbrojny”⁴. Jednak różnorodność sytuacji kształtujących stosunki międzynarodowe, szczególnie gdy napięcie między stronami późniejszego konfliktu zbrojnego (jeżeli do niego dojdzie) narasta stopniowo, utrudnia precyzyjne określenie momentu, od którego można wymagać zachowań zgodnych z prawem międzynarodowym. Tym trudniejsze jest to zadanie w konfliktach niemiędzynarodowych (wewnętrznych) ze względu na mniejszą niż w konfliktach międzynarodowych polaryzację zachowań przeciwnych stron oraz stosowanych przez nie metod i środków walki. W związku z powyższym wykształciło się pojęcie tzw. szarej strefy, tj. okresu, w którym ocena, czy zostały spełnione przesłanki wystąpienia konfliktu zbrojnego (zarówno międzynarodowego, jak i wewnętrznego), wymaga każdorazowo szczegółowej analizy.

Mniej kontrowersyjna w tym względzie jest kwestia dotycząca zakończenia konfliktu zbrojnego, a wraz z nim obowiązywania norm prawa międzynarodowego. Należy jednak pamiętać o problemie statusu prawnego terytoriów okupowanych, na których występują wzajemne relacje między prawem miejscowym, prawem ustanowionym przez okupanta i prawem międzynarodowym. Skoro okupacja uznawana jest za stan tymczasowy (nie może prowadzić wprost do legalnego władztwa nad danym terytorium), celem prawa powinno być utrzymanie w tym względzie sytuacji dotychczasowej (łac. *status quo ante*).

Międzynarodowe prawo humanitarne zawiera normy prawne regulujące zarówno zakres działań zapobiegających negatywnym skutkom działań wojennych (przyczyna), jak i pomocy ofiarom tych działań (skutek). Zakres obowiązywania tego prawa w zasadzie mieści się w ramach określonych czasem trwania konfliktu zbrojnego, nie należy jednak zapominać o istotnym znaczeniu działań przygotowawczych, których celem jest zapewnienie realizacji humanitarnych norm postępowania w potencjalnym konflikcie, a także po jego zakończeniu. Należą do nich między innymi⁵:

- rozpowszechnianie wiedzy o zasadach międzynarodowego prawa humanitarnego, szczególnie szkolenie sił zbrojnych w tym zakresie;
- zawieranie porozumień międzynarodowych, których przedmiotem są wskazywane problemy wymagające regulacji, zanim dojdzie do działań zbrojnych (np. tworzenie stref bezpieczeństwa);
- przygotowanie pod względem organizacyjnym i wyposażenia technicznego służb (organizacji), których celem jest niesienie pomocy ofiarom działań zbrojnych i likwidacja skutków tych działań;

⁴ Ibidem, s. 7.

⁵ Ibidem, s. 8.

– organizacja systemu alarmowania (ostrzegania) o zagrożeniach, a także systemu schronów i ukryć dla ludności cywilnej;

– przygotowanie dokumentów tożsamości (tabliczek identyfikacyjnych) dla członków sił zbrojnych i osób im towarzyszących.

Z kolei zasady regulujące metody i środki prowadzenia działań zbrojnych są następujące⁶:

– w każdym konflikcie zbrojnym prawo stron konfliktu do doboru metod i środków prowadzenia wojny nie jest nieograniczone;

– zabronione jest stosowanie broni, pocisków i materiałów, a także metod prowadzenia wojny, które mogą powodować zbędne cierpienia;

– zabronione jest stosowanie metod i środków prowadzenia wojny, których celem jest wywoływanie rozległych, długotrwałych i poważnych szkód w środowisku naturalnym lub po których można oczekiwać, że takie szkody wywołają;

– zakazane jest postępowanie wiarołomne, czyli zabicie, ranienie lub pojmanie przeciwnika w wyniku działań odwołujących się do jego dobrej wiary lub wprowadzenia go w błąd, gdy uważał, że ma prawo skorzystać z ochrony przewidzianej przez przepisy prawa międzynarodowego mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych albo że ma obowiązek udzielić takiej ochrony;

– nie są zabronione fortele wojenne, czyli działania, których celem jest wprowadzenie przeciwnika w błąd lub skłonienie go do postępowania nieostrożnego, które jednakże nie naruszają żadnego przepisu prawa międzynarodowego, mającego zastosowanie w konfliktach zbrojnych, tzn. nie odwołują się do dobrej wiary przeciwnika i nie są wiarołomne;

– zabronione jest nieuprawnione używanie znaku rozpoznawczego czerwonego krzyża, lub czerwonego półksiężyca albo innych odznak, znaków lub sygnałów określonych w prawie międzynarodowym, a także umyślne nadużywanie innych znaków ochronnych, np. flagi parlamentarza lub znaku chroniącego dobra kultury;

– zabronione jest używanie w czasie konfliktu zbrojnego sztandarów lub flag, symboli, odznak lub mundurów wojskowych państw neutralnych lub innych państw niebędących stronami konfliktu;

– zabronione jest używanie sztandarów lub flag, symboli, odznak lub mundurów wojskowych stron przeciwnych podczas ataków lub w celu zamaskowania, ochrony, lub utrudniania operacji wojskowych;

– zabronione jest wydanie rozkazu, by nikogo nie zostawiać przy życiu lub grożenie tym przeciwnikowi.

W toku prowadzenia operacji wojskowych należy stale się troszczyć o oszczędzanie ludności cywilnej oraz dóbr o charakterze cywilnym. Planujący atak lub decydujący o podjęciu ataku powinni⁷:

– uczynić wszystko, co jest praktycznie możliwe, dla sprawdzenia, czy celami ataku nie są osoby cywilne ani dobra o charakterze cywilnym i czy nie korzystają one ze szczególnej ochrony (atakować bezpośrednio tylko cele wojskowe);

⁶ T. Leško, *Międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych*, Warszawa 1982, s. 62.

⁷ T. Leczykiewicz, K. Wiśniewski, op. cit., cz. II, s. 10.

– dobierając środki i metody ataku, przedsięwziąć wszystkie możliwe środki ostrożności w celu uniknięcia, a przynajmniej sprowadzenia do minimum niezamierzonych strat w życiu ludzkim wśród ludności cywilnej i szkód w dobrach o charakterze cywilnym;

– w wypadku gdy ataki mogą zagrozić ludności cywilnej, należy wydać w odpowiednim czasie skuteczne ostrzeżenie, chyba że okoliczności na to nie pozwalają.

Strony konfliktu zbrojnego powinny podjąć niezbędne kroki, by oddalić z sąsiedztwa celów wojskowych pozostające pod ich władzą osoby cywilne i dobra o charakterze cywilnym oraz powinny unikać umieszczania celów wojskowych wewnątrz lub w sąsiedztwie stref gęsto zaludnionych.

Przestrzeganie postanowień prawa wojennego przez państwa podczas wojny, konfliktu zbrojnego czy użycia siły jest jednoznacznie uregulowane prawnie. Wiąże się ono z tym, że prawo wojenne, rozumiane jako zbiór umów międzynarodowych określających treści omówione wcześniej, podlega uwarunkowaniom zawartym w ratyfikowanej przez Polskę konwencji wiedeńskiej z 1969 r. *O prawie traktatów*⁸. W myśl tej konwencji „traktat” oznacza międzynarodowe porozumienie między państwami, zawarte w formie pisemnej i regulowane przez prawo międzynarodowe, bez względu na liczbę dokumentów, w których jest zawarte. Nie jest wymagana również żadna szczególna nazwa tego porozumienia. Akt międzynarodowy, w którym państwo wyraża zgodę na związanie z traktatem, również nie ma szczególnie oznaczonej nazwy. Najczęściej używa się pojęć: ratyfikacja, przystąpienie.

Umowy zawarte przez co najmniej dwa państwa albo zwyczaj uznany przez co najmniej dwa państwa stanowią partykularne prawo międzynarodowe publiczne, obowiązujące tylko między tymi państwami, które dane umowy zawarły lub dany zwyczaj uznają. Natomiast umowy zawarte przez wszystkie lub prawie wszystkie państwa, a także zwyczaj uznany przez wszystkie lub prawie wszystkie państwa stanowią powszechnie obowiązujące prawo międzynarodowe. Z tego względu międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych jest w dużej części prawem powszechnie obowiązującym.

Organizacja Narodów Zjednoczonych pomimo powszechności członkostwa (należy do niej z wyjątkiem wysp Nauru cała społeczność międzynarodowa) oraz chlubnych celów, do jakich została powołana, nie może być traktowana jak państwo. Nie ma swego terytorium, swej ludności ani też prawa wewnętrznego i sądownictwa. W związku z tym nie może być stroną konwencji międzynarodowych, w szczególności konwencji składających się na prawo wojenne. Można więc wysunąć tezę, że brak jest precyzyjnego uregulowania prawnego w kwestii obowiązywania prawa wojennego podczas operacji pokojowych ONZ. Nie jest to zresztą jedyną nieścisłością. Operacje pokojowe, pomimo że stanowią jeden z nielicznych efektywnych środków utrzymania i przywracania pokoju, nie mają jasnego statusu, nie doczekały się nawet precyzyjnego zdefiniowania w dokumentach normatyw-

⁸ T. Leczykiewicz, K. Wiśniewski, op. cit., cz. I, s. 5.

nych ONZ. W czasach rozwiązywania innych palących problemów, jak np. terroryzm międzynarodowy, opracowanie dokumentów normujących wspomniane kwestie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ zeszło na dalszy plan. Jednak społeczność międzynarodowa angażuje się w poparcie polityczno-ekonomiczne dla operacji pokojowych organizowanych przez ONZ, co znacznie zwiększa ich efektywność.

Próby prawnego uzasadnienia obowiązywania prawa wojennego podczas prowadzenia operacji pokojowych ONZ podejmowali czołowi specjaliści prawa międzynarodowego. Jedni zwracają uwagę na powszechny charakter prawa wojennego jako prawa wykształconego na drodze zwyczajowej. Kontrargumentem innych jest istota siły obowiązywania prawa wojennego, w przeszłości funkcjonującego głównie jako prawo zwyczajowe. Obecnie po zmuśnionym procesie kodyfikacji większość norm jest już zawarta w prawie traktatowym, a nie w zwyczaju. Posunięcie to miało na celu przedstawienie określonych norm w formie pisanej, która daje mniejszą możliwość błędnej interpretacji, ponieważ łatwiej jest się sprzeczać o normy spisane niż te, które występują w formie zwyczaju.

Bardziej racjonalnym wytłumaczeniem konieczności obowiązywania międzynarodowego prawa humanitarnego jest fakt wypełniania zobowiązań członkowskich. Kontyngenty wojskowe ONZ składają się z żołnierzy państw członkowskich ONZ, które są stronami czterech konwencji genewskich o ochronie ofiar wojny, a stanowiących podstawę prawa wojennego.

Należy też wspomnieć o aspekcie moralnym. Zasadniczym celem międzynarodowego prawa humanitarnego jest uczynienie konfliktu bardziej humanitarnym w wyniku ochrony osób nieuczestniczących aktywnie w konflikcie, jak i ograniczenia strat wśród ludności cywilnej. Podobne cele stawiane są przed członkami operacji pokojowych. Wspomniane cele są zbieżne, co pomaga w respektowaniu tego prawa w trakcie realizacji zadań mandatowych.

Kwestię przedmiotowego obowiązywania prawa wojennego należy rozpatrzeć w dwóch aspektach. Pierwszy związany jest z zadaniami stawianymi przed siłami pokojowymi. W większości operacje pokojowe pierwszych dwóch generacji nie miały charakteru typowo wojskowego⁹. Polegały one na realizacji przedsięwzięć obserwacyjno-rozdzielających, a więc zadań bardziej o charakterze prewencyjnym niż wojskowym. Dlatego też prawo wojenne regulujące głównie metody walki nie miało w nich zastosowania. Operacje pokojowe najnowszej, trzeciej generacji, nazywane misjami wymuszającymi pokój (także na drodze zbrojnej interwencji), nie są już bezpośrednio realizowane przez ONZ. Organizacją, która na żądanie

⁹ Operacje I generacji, zwane tradycyjnymi operacjami utrzymania pokoju, polegają na wykonywaniu zadań obserwacyjnych i rozdzielających. Przykładem takiej operacji są siły obserwacyjno-rozdzielające w Syrii, stacjonujące w regionie Bliskiego Wschodu od 1973 r. Operacje II generacji, zwane wielofunkcyjnymi operacjami utrzymania pokoju, obejmują dodatkowo zadania związane z zabezpieczeniem przedsięwzięć, tj. demobilizacją, czy też przeprowadzeniem wolnych wyborów w okresie przejściowym. Oba typy operacji I i II są głównie realizowane przez ONZ. Natomiast operacje III najnowszej generacji, zwane operacjami wymuszania pokoju, są organizowane z inicjatywy ONZ, ale przez inne organizacje międzynarodowe, np. NATO. Zob. F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 20–80.

Rady Bezpieczeństwa przeprowadza misje tego typu, jest NATO. Powodzenie misji pokojowej oprócz „silnego” mandatu zapewniają trzy zasady¹⁰:

- siły mają charakter wielonarodowy (z wyłączeniem sił zbrojnych stron konfliktu),
- bezstronność wobec stron konfliktu,
- użycie siły tylko w samoobronie (zasada ta wyklucza prowadzenie działań wojennych).

Drugi aspekt prawa wojennego wiąże się z normami obowiązującymi żołnierzy uczestniczących w operacjach pokojowych. Podczas operacji pokojowych, rozjemczych i interwencyjnych wydawane są instrukcje i regulaminy dotyczące zachowania się uczestników operacji, oparte na treści norm prawa międzynarodowego¹¹.

Proces kodyfikacji prawa międzynarodowego nie jest zakończony. Składa się na to wiele czynników, z których najważniejszym jest brak poparcia ze strony wielkich mocarstw traktujących często prawo wojenne jako element ograniczający swobodę realizacji ich racji stanu wyrażonej w polityce zagranicznej. Także dynamicznie zmieniający się charakter współcześnie prowadzonych działań zbrojnych powoduje, że obecne zapisy prawa wojennego w wielu kwestiach są przestarzałe, co powoduje zmniejszenie ich efektywności. Dlatego też w praktyce międzynarodowej w zakresie przywracania pokoju stawia się na doraźne rozwiązania, odsuwając uregulowania prawne na dalszy plan.

¹⁰ W. Malendowski, *Stosunki międzynarodowe*, Wrocław 1998, s. 404.

¹¹ Należą do nich np.: reguły działań zbrojnych wydane przez dowódcę sił UNOSOM w misji na terenie Somalii, wytyczne dowódcy sił pokojowych w Bośni podczas operacji „Decydująca Próba”, reguły zachowania w walce, wydane przez USA do operacji „Słuszna Sprawa” w Panamie w 1989 r.

Krzysztof Dudek*

RODZAJE OPERACJI POKOJOWYCH

Operacje pokojowe są w działalności ONZ jednym z najbardziej kontrowersyjnych, a jednocześnie najbardziej znanych, konstruktywnych i skutecznych elementów utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednak pojęcie „operacje pokojowe” nie występuje w Karcie Narodów Zjednoczonych i pomimo licznych prób podejmowanych na tym forum oraz propozycji zgłaszanych przez specjalistów prawa międzynarodowego nie udało się do dziś uzgodnić ani jednolitej definicji, ani rodzajów, typów czy sposobów prowadzenia operacji pokojowych.

W celu określenia istoty operacji pokojowych, ich uprawnień i możliwości w zakresie utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa w literaturze przedmiotu, jak i w samej Karcie ONZ używane są liczne pojęcia, takie jak: środki zbiorowe, utrzymanie i przywrócenie pokoju, zachowanie pokoju oraz działanie na rzecz pokoju. Według jednej z proponowanych definicji operacje pokojowe to „zapobieganie, ograniczenie i zakończenie działań wojennych między państwami bądź wewnątrz państw za pośrednictwem interwencji trzeciej strony, zorganizowanej i kierowanej przez organizacje międzynarodowe przy użyciu międzynarodowego personelu wojskowego, policji lub personelu cywilnego, podejmowanej w celu przywrócenia i utrzymania pokoju”¹.

Wydaje się, że różnorodność terminologii używanej przez różne organizacje czy państwa biorące udział w tego rodzaju operacjach wynika raczej z modelu prowadzenia przez nie polityki zagranicznej w tym obszarze oraz własnych doświadczeń w sposobie prowadzenia tych operacji.

W zasadzie ONZ była do niedawna jedyną organizacją, która za pomocą sił kontyngentów międzynarodowych, organizowanych doraźnie, mogła na podstawie VI lub VII rozdziału Karty Narodów Zjednoczonych prowadzić operacje pokojowe w celu utrzymania bezpieczeństwa międzynarodowego.

* Płk dypl. Krzysztof Dudek – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ Według ujęcia Międzynarodowej Akademii Badań nad Pokojem, zob. L. Zapałowski, *Operacje pokojowe ONZ*, Kraków 1989, s. 37.

Tabela. 1. Środki systemu bezpieczeństwa zbiorowego przewidziane w Karcie Narodów Zjednoczonych

Pokojowe rozstrzygnięcie sporów	Środki przymusu		Interwencja zbrojna
	bez użycia sił zbrojnych	z użyciem sił zbrojnych	
Rozdział VI Karty NZ	Rozdział VII Karty NZ		
<ul style="list-style-type: none"> • rokowania • badanie sytuacji przez RB ONZ • pośrednictwo • rozstrzygnięcie sądowe • odwołanie się do organizacji lub układów międzynarodowych 	<ul style="list-style-type: none"> • całkowite lub częściowe zerwanie stosunków gospodarczych i komunikacji (sankcje) • zerwanie stosunków dyplomatycznych 	<ul style="list-style-type: none"> • demonstracja siły • blokada 	<ul style="list-style-type: none"> • inne operacje sił zbrojnych (interwencja przeciw agresji)

Źródło: F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Warszawa 1998, s. 16.

Jak widzimy w świetle obecnych doświadczeń, po blisko 60 latach obowiązywania postanowienia zapisane w VI i VII rozdziale Karty Narodów Zjednoczonych, dotyczące rodzajów i sposobów rozwiązywania sporów, mocno się zdezaktualizowały, szczególnie po zakończeniu zimnej wojny i po rozpadzie bloku wschodniego, gdyż dotychczasowe konflikty międzypaństwowe (spory terytorialne, polityczne) zostały zastąpione konfliktami wewnątrzpaństwowymi (spory terytorialne na tle etnicznym, religijnym itp.).

Konieczność reagowania w zakresie utrzymania ładu i porządku światowego wymuszała zastosowanie przez ONZ nowych metod podejścia do rozwiązania każdego nowego problemu, zastosowanie nowych (innych) sił i środków w danej sytuacji, umożliwiających rozwiązanie tego problemu lub chociażby powstrzymanie jego narastania. Stąd też zmieniał się zakres i charakter prowadzonych operacji pokojowych (tab. 2).

Obecne konflikty są prowadzone w bardzo dynamicznych warunkach, a tym samym czynniki w nich występujące mają duży wpływ na organizację i przebieg operacji pokojowej. Do najważniejszych z tych czynników można zaliczyć²:

- zgodę stron konfliktu na prowadzenie operacji pokojowej,
- użycie siły,
- bezstronność sił pokojowych wobec stron konfliktu.

Wpływ powyższych czynników na rodzaj operacji przedstawiono w tabeli 3.

² F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 54.

Tabela 2. Generacje operacji pokojowych

I generacji tradycyjne		II generacji wielofunkcyjne	III generacji wymuszenie pokoju	IV generacji działania antyterrorystyczne
rozdział VI		rozdział VI (częściowo VII)	rozdział VII	artykuł 5
<ul style="list-style-type: none"> • obserwacja przestrzegania porozumienia o przerwaniu działań • meldowanie o naruszeniach porozumienia • mediacje między stronami 	<ul style="list-style-type: none"> • tworzenie i kontrola strefy buforowej między stronami • monitorowanie ograniczeń w uzbrojeniu stron w określonych strefach 	<ul style="list-style-type: none"> • zapewnienie bezpieczeństwa i tymczasowej administracji • nadzorowanie rozbrojenia i demobilizacji stron • ochrona i nadzorowanie wyborów 	<ul style="list-style-type: none"> • wymuszenie sankcji • zapewnienie bezpieczeństwa dla akcji humanitarnych • interwencja zbrojna przeciw agresji 	<ul style="list-style-type: none"> • interwencja zbrojna w reakcji na akty terrorystyczne (ugrupowań, państw)

Źródło: oprac. na podstawie: F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 20.

Tabela 3. Zmienne czynniki w operacjach pokojowych

Czynniki	Wsparcie dyplomacji rozdział VI	Utrzymanie pokoju rozdział VI (częściowo VII)	Wymuszenie pokoju rozdział VII
Poziom zgody stron konfliktu na prowadzenie operacji pokojowej	wysoki	wysoki	niski
Poziom użycia siły	niski	niski (samoobrona lub obrona wykonania mandatu przed jego zakłóceniem)	wystarczający do wymuszenia
Stopień bezstronności sił pokojowych wobec stron konfliktu	wysoki	wysoki	niski

Źródło: oprac. na podstawie: F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 56.

Czynniki te mogą zatem stanowić kryteria podziału operacji pokojowych. Zwykle jeden z nich stanowi kryterium podstawowe, a pozostałe spełniają funkcje pomocnicze przy ocenie typu operacji. Niemniej z wojskowego punktu widzenia najbardziej jednoznacznym kryterium podziału współczesnych operacji pokojowych wydaje się użycie siły. Konieczność użycia siły wynika bowiem z określonych warunków, w których prowadzona jest dana operacja, i ma zasadniczy wpływ na jej przygotowanie i prowadzenie. Zgodnie z tym kryterium operacje pokojowe można podzielić na cztery podstawowe kategorie (tab. 4).

Tabela 4. Kategorie i typy operacji pokojowych według kryterium użycia siły

Kategorie	Mediacja i obserwacja	Obecność wojskowa	Wzmocniona obecność wojskowa	Interwencja zbrojna
Rozdział Karty NZ	rozdział VI		rozdział VI lub VII	rozdział VII
TYPY	<ul style="list-style-type: none"> • misje mediacyjno-monitujące • misje obserwacyjne • misje obserwacyjno-nadzorujące 	<ul style="list-style-type: none"> • tradycyjne utrzymanie pokoju (rozdzielenie wojsk) • wielofunkcyjne utrzymanie pokoju (pomoc w okresie przejściowym) 	<ul style="list-style-type: none"> • prewencyjne rozwinięcie sił • nadzorowanie przestrzegania sankcji • działania ochronne, wymuszanie pokoju 	<ul style="list-style-type: none"> • interwencja zbrojna przeciw aktom terrorystycznym • interwencja przeciw agresji • interwencja w celach humanitarnych

Źródło: oprac. na podstawie: F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 64.

Różnice w ocenie tych czynników przez organizacje czy państwa biorące czynny udział w operacjach pokojowych pod auspicjami ONZ powodują, że funkcjonuje wiele definicji operacji pokojowych i klasyfikacji ich rodzajów i sposobów prowadzenia (tab. 5).

Tabela 5. Typologia współczesnych operacji pokojowych

ONZ	NATO	WIELKA BRYTANIA	USA	KANADA	ROSJA	POLSKA
Dyplomacja prewencyjna	Zapobieganie konfliktom		Wsparcie dyplomacji	Misje obserwacyjne	Ustanowienie pokoju	Mediacja i obserwacja
Tworzenie pokoju	Tworzenie pokoju	Utrzymanie pokoju				Obecność wojskowa
Utrzymanie pokoju	Utrzymanie pokoju	Rozszerzone utrzymanie pokoju	Utrzymanie pokoju	Utrzymanie pokoju	Utrzymanie pokoju	Wzmocniona obecność wojskowa
	Wymuszanie pokoju		Wymuszanie pokoju	Wymuszanie pokoju	Przymuszenie do pokoju	Interwencja zbrojna
Budowanie pokoju	Budowanie pokoju					
	Pomoc humanitarna					

Źródło: oprac. na podstawie: F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit.

Przełom XX i XXI wieku przyniósł wybuch nowych konfliktów o wiele szerszym zasięgu i innych niż dotąd uwarunkowaniach, które zdezaktualizowały dotychczasowe poglądy ONZ na formy i sposoby rozwiązywania sporów i konfliktów. W ostatniej dekadzie uwidocznił się też brak zdolności operacyjnych ONZ do rozwiązywania konfliktów zbrojnych w nowej rzeczywistości.

Dlatego dążąc do zmiany tej sytuacji, ONZ rozwinęła współpracę z Sojuszem Północnoatlantyckim z uwzględnieniem nowej Koncepcji Strategicznej uchwalonej w listopadzie 1991 r. w Rzymie, określającej rolę NATO w systemie bezpieczeństwa światowego oraz możliwość uczestnictwa jego członków w operacjach pokojowych ONZ. Zgodnie z tą koncepcją NATO może brać udział w operacjach pokojowych za zgodą Rady Bezpieczeństwa ONZ według własnych procedur, rozpatrując każdy przypadek oddzielnie, poprzez wydzielenie właściwych sił i środków oraz udostępnienie infrastruktury, systemów rozpoznania, dowodzenia i łączności oraz zabezpieczenia logistycznego.

Ze względu na ogromne możliwości operacyjne oraz doświadczenie NATO może takimi operacjami kierować lub koordynować operacje prowadzone przez inne organizacje.

W następstwie powyższych decyzji, po wielu analizach i doświadczeniach Sojusz Północnoatlantycki opracował doktrynę prowadzenia operacji wspierania pokoju³, która ustala zasady i warunki uczestnictwa NATO w operacjach pokojowych oraz ich zasadnicze rodzaje i sposoby prowadzenia.

Przemiany polityczne ostatniej dekady w Europie i świecie oraz przystąpienie nowych państw, w tym Polski, do struktur NATO przyniosły także zmiany zarówno w strukturach tych armii, jak i ich regulaminach walki. Regulaminy te, opracowane zgodnie z doktryną obronną NATO⁴, pozwalają nie tylko zarządzać tymi strukturami na potrzeby własne w czasie wojny, ale też kierować wielonarodowymi strukturami w ramach sojuszu NATO w czasie wojny i pokoju.

W regulaminach tych obok działań rozstrzygających i pomocniczych pojawia się też nowy rodzaj działań taktycznych – operacje pokojowe. Na pojawienie się tej kategorii w regulaminach wojskowych z pewnością zasadniczy wpływ mają konflikty wewnętrzne i międzynarodowe w Europie i świecie, a także fakt działania w strukturach NATO.

Ponadto międzynarodowy charakter operacji wspierania pokoju sprawia, że istnieje potrzeba jednolitego rozumienia stałych procedur i zasad postępowania, które umożliwią płynną integrację sił w ramach NATO i krajów członkowskich. Ponieważ siły te będą zawsze występować w składzie wielonarodowym, istotne jest, aby zarządzanie tymi siłami odbywało się według jednolitych procedur na wszystkich poziomach.

Należy jednak zaznaczyć, że istnieje istotna różnica pomiędzy działaniami rozstrzygającymi a działaniami pokojowymi. O ile w pierwszym z nich decydujące znaczenie ma starcie zbrojne, prowadzące do zniszczenia lub rozbicia przeciwnika (opanowania obiektu), o tyle w drugim wypadku wykorzystuje się demonstrację i konieczne procedury działania sił pokojowych w celu przywrócenia i utrzymania pokoju w nakazanym rejonie. Jest to trudne zadanie dla żołnierzy, gdyż wymaga

³ *NATO Doctrine for Peace Support Operations*, SHAPE, Brussels 1995.

⁴ *ATP-35B*.

przeorientowania ich wyszkolenia z konwencjonalnych działań bojowych do działania w warunkach, w których użycie broni jest znacznie ograniczone. Dlatego śmiało można przytoczyć powszechnie cytowane stwierdzenie sekretarza generalnego ONZ, Daga Hammarskjölda, że: „Nie są to zadania dla żołnierzy, ale tylko żołnierze mogą te zadania wykonać”.

*Bogusław Barnaszewski**

WYBRANE ASPEKTY PRAWNE UDZIAŁU ŻOŁNIERZY SIŁ ZBROJNYCH RP W MISJACH I OPERACJACH MIĘDZYNARODOWYCH

Siły zbrojne RP dysponują – docenianym przez sojuszników – doświadczeniem pięćdziesięciu lat udziału w misjach pokojowych. Specyficzny rodzaj tego doświadczenia sprawia, iż nie jest ono wystarczające dla potrzeb realizacji zadań w polskiej strefie stabilizacyjnej w Iraku, które wymagają wsparcia organizacyjnego ze strony aliantów.

Realia misji wykonywanych obecnie przez naszych żołnierzy poza granicami kraju, w ramach realizacji polskiej racji stanu, wskazują na ich odmienny charakter. Operacje międzynarodowe inicjowane są zazwyczaj bez mandatu Rady Bezpieczeństwa ONZ, a po zakończeniu fazy militarnej uzyskują taki mandat w fazie stabilizacji zarządzanego lub okupowanego terytorium. Wobec wielu wcześniejszych prób tworzenia systematyki działań poza granicami kraju doświadczenia operacji przeciwko Serbii w 1999 r., Afganistanowi w 2001 r. oraz Irakowi w 2003 r. składają do dość czytelnego ich klasyfikowania. Działania inicjowane bez mandatu Rady Bezpieczeństwa mają charakter operacji militarnych prowadzonych przez koalicję lub tylko jedno państwo. Operacje dysponujące mandatem Rady Bezpieczeństwa, zyskany przed jej rozpoczęciem albo w kolejnej fazie, mają charakter misji międzynarodowych, realizowanych przez siły zbrojne pod egidą ONZ z użyciem siły, jak i bez jej stosowania.

Podczas kilkudziesięciu lat funkcjonowania misji pokojowych pod auspicjami ONZ, w których brali udział nasi żołnierze, sformułowane zostały zasady dotyczące metod ich wykonywania, w tym użycia siły. Oczywiście jest, iż nie dotyczą one operacji o odmiennym charakterze, w których doświadczenia dopiero zyskujemy. Nie oznacza to pustki prawnej pozostawiającej uczestników bez wskazania, w jaki sposób winni je realizować. We wszystkich rodzajach misji i operacji obowiązują normy międzynarodowego prawa konfliktów zbrojnych oraz ustawodawstwa we-

* Płk dr Bogusław Barnaszewski – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

wewnętrznego państw uczestniczących, określające prawa i obowiązki wszystkich stron i uczestników działań.

Obok tego obszaru niestanowiącego materii niniejszego opracowania bardzo ważne dla żołnierzy wykonujących zadania poza granicami kraju są rozstrzygnięcia określające ich prawa i obowiązki oraz zasady uczestnictwa, wynikające z ustawodawstwa państwa kierującego do misji i operacji międzynarodowych.

Zasady kierowania sił zbrojnych poza granice państwa rozstrzyga ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r., dotycząca użycia lub pobytu poza granicami państwa związków operacyjnych i taktycznych oraz oddziałów i pododdziałów¹. W świetle ustawy użycie sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa oznacza obecność jednostek wojskowych w celu udziału w:

- konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych,
- misji pokojowej,
- akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom.

Pobytem poza granicami państwa ustawodawca określił obecność jednostek wojskowych w celu udziału w:

- szkoleniach i ćwiczeniach wojskowych,
- akcjach ratowniczych, poszukiwawczych lub humanitarnych (przepisu tego nie stosuje się do akcji ratowniczych regulowanych przepisami o ratownictwie na morzu),
- przedsięwzięciach reprezentacyjnych.

O użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa postanawia prezydent na wniosek Rady Ministrów lub prezesa Rady Ministrów, zależnie od sytuacji określonych w art. 2 ustawy. O podjętym postanowieniu prezydent zobowiązany jest niezwłocznie poinformować marszałków Sejmu i Senatu.

Decyzje o pobycie jednostek wojskowych poza granicami państwa podejmuje Rada Ministrów lub ministrowie właściwi do spraw obrony narodowej i spraw wewnętrznych, w stosunku do podległych albo podporządkowanych im jednostek. O podjęciu decyzji o pobycie jednostek wojskowych poza granicami państwa prezes Rady Ministrów zobowiązany jest powiadomić prezydenta RP.

W postanowieniu o użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa właściwi decydenci określają:

- jednostki wojskowe, ich nazwy, liczebność oraz czas, przez jaki będą pozostawać poza granicami państwa;
- cel skierowania jednostek wojskowych, zakres ich zadań oraz obszar działania;
- system kierowania i dowodzenia jednostkami wojskowymi oraz organ organizacji międzynarodowej, któremu jednostki zostaną podporządkowane na czas operacji;
- organy administracji rządowej odpowiedzialne za współpracę z kierowniczymi organami właściwej organizacji międzynarodowej w zakresie kierowania

¹ Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa (DzU z 1998 r., nr 162, poz. 1117).

działalnością i zaopatrywania jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa;

- uzbrojenie i sprzęt wojskowy;
- trasy i czas przemieszczania się jednostek wojskowych w przypadku tranzytu.

W skład jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa wchodzi żołnierze w czynnej służbie wojskowej oraz pracownicy wojska lub pracownicy zatrudnieni na podstawie przepisów kodeksu pracy, niezbędni do zapewnienia obsady niektórych stanowisk w jednostkach wojskowych ze względu na specjalistyczne kwalifikacje. Zatrudnienie 30 arabistów i archeologa dla potrzeb operacji w Iraku jest przykładem zastosowania tego przepisu.

Ustawa określa, iż żołnierze i pracownicy wojska wchodzący w skład jednostek wojskowych są obowiązani do przestrzegania prawa państwa przyjmującego oraz wiążącego Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego. Osoby wchodzące w skład jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa podlegają jurysdykcji RP².

Ustawodawca postanowieniem cytowanego aktu zmienił treść ustawy z 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych³, określając, iż zgoda żołnierzy zawodowych na pełnienie służby poza granicami wymagana jest w przypadku udziału w misji pokojowej oraz akcjach ratowniczych, poszukiwawczych lub humanitarnych (przepisów tych nie stosuje się do akcji ratowniczych regulowanych przepisami o ratownictwie na morzu). W obowiązującym stanie prawnym zgoda żołnierza zawodowego nie jest wymagana w przypadku kierowania poza granice państwa jednostek wojskowych wydzielonych z sił zbrojnych w celu udziału w:

- konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa lub państw sojusznicznych,
- misji pokojowej,
- akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom,
- szkoleniach i ćwiczeniach wojskowych,
- akcjach ratowniczych, poszukiwawczych lub humanitarnych,
- przedsięwzięciach reprezentacyjnych.

Obowiązujące przepisy pozwalają zatem skierować żołnierza zawodowego do pełnienia służby poza granicami kraju w wielu uzasadnionych wypadkach, pozostawiając – zgodnie z przyjętą praktyką międzynarodową – do jego decyzji udział w misjach pokojowych i operacjach humanitarnych w składzie jednostek niebędących strukturalnymi częściami sił zbrojnych.

Wobec perspektywy rosnącego zaangażowania naszego państwa w tego rodzaju działania, obaw o bezpieczeństwo oraz konieczności reagowania na głosy niezadowolonia związane z sytuacją finansową i socjalną żołnierzy pełniących służbę poza granicami autorzy nowej ustawy o służbie żołnierzy zawodowych, wchodzącej w życie od 1 lipca 2004 r., zaproponowali rozwiązanie radykalnie

² Ibidem.

³ Ustawa z dnia 30 czerwca 1970 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (tekst jednolity DzU z 1997 r., nr 10, poz. 55).

upraszczające poszukiwania kandydatów i działalność kadrową w tym zakresie. Zgodnie z artykułem 24 szef Sztabu Generalnego ma prawo skierować za granicę każdego żołnierza zawodowego – poza oficerami od stanowiska pułkownika wzwyż, których kieruje minister obrony narodowej – bez konieczności uzyskiwania jego zgody, niezależnie od charakteru wykonywanych tam zadań. Tak dalekie ograniczenie wolności podejmowania decyzji zbliża sytuację kadry zawodowej WP do standardów obowiązujących w zawodowych armiach naszych sojuszników, wydaje się jednak wykraczać poza potrzeby związane z realizacją racji stanu państwa i nie odzwierciedla realiów służby naszych żołnierzy⁴. Do końca marca 2004 r. nie opublikowano rozporządzenia Rady Ministrów mającego szczegółowo uregulować te kwestie.

W powyższej sytuacji kuriozalne znaczenie, z punktu widzenia budowy spistości sił zbrojnych i ich morale, ma zawarte w art. 113, ust. 2, pkt 2 nowej ustawy pragmatycznej rozstrzygnięcie, orzekające wygaśnięcie stosunku służby wojskowej w sytuacji zaginięcia żołnierza⁵. Domniemywać należy, iż najbardziej prawdopodobne przypadki dotyczyć mogą misji i operacji poza granicami kraju. Szczególnie niebezpieczne, iż rozporządzenie wykonawcze ministra w paragrafie 24 upoważniło nie sąd, lecz prokuratora wojskowego do wydania postanowienia umożliwiającego skreślenie z ewidencji, a co za tym idzie formalne wygaśnięcie zobowiązań sił zbrojnych wobec zaginionego żołnierza⁶.

Powyższe przepisy i kontynuowanie tego pomysłu w art. 76, ust. 4 nowej ustawy określającym, iż prawo do uposażenia wygasa w ostatnim dniu miesiąca, gdy żołnierz zginął⁷, wygląda niemal na próbę zdezawuowania całości ustawy. Jej twórcy winni wiedzieć, iż uruchomienie świadczeń rentowych dla rodziny możliwe jest jedynie, gdy zaginionego uznano w świetle prawa za zmarłego. Minister obrony narodowej posiada pewne środki na świadczenia – zgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową – jedynie dla żołnierzy powołanych do służby zawodowej po dniu 1 stycznia 1999 r.⁸ Sąd może podjąć postanowienie o uznaniu za zmarłego najwcześniej po 10 latach, a w sytuacjach szczególnych – klęsk żywiołowych, działań wojennych – rok po ich zakończeniu! Z jakich środków utrzymywałyby się do tego momentu rodzina zaginionego? Czy

⁴ Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (DzU z 2003 r., nr 179, poz. 1750).

⁵ Ibidem.

⁶ Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 17 marca 2004 r. w sprawie zwalniania żołnierzy zawodowych z zawodowej służby wojskowej (DzU z 2004 r., nr 50, poz. 483). Zob.: Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z 23 grudnia 2003 r. w sprawie organów prowadzących ewidencję żołnierzy, którzy polegli, zmarli lub zostali uznani za zmarłych albo zaginęli w razie ogłoszenia mobilizacji, ogłoszenia stanu wojennego i w czasie wojny (DzU z 2004 r., nr 5, poz. 35).

⁷ Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (DzU z 2003 r., nr 179, poz. 1750).

⁸ Ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (DzU z 1972 r., nr 53, poz. 342).

ma to oznaczać, iż przez tak proste, biurokratyczne posunięcie twórcy ustawy zamierzają pozbyć się kłopotu? Rodzina zaginionego utraci źródło utrzymania, zaginiony w razie jego odnalezienia nie otrzyma należnych dochodów za okres pobytu w niewoli, nie będą prowadzone jego poszukiwania.

Oczywiście nie możemy sobie pozwolić na likwidację grup SAR (ang. *Search And Rescue* – poszukiwawczo-ratunkowych), bo ich istnienie wypełnia standardy NATO. Wydaje się, że dla utrwalenia zasadniczego elementu świadomości żołnierza (morale armii) – pewnego, iż armia zrobi wszystko, aby go uwolnić, ewakuować, zapewnić niezbędną opiekę – ustawa zezwalać może na zwolnienie go ze służby zawodowej w przypadku zaginięcia tylko wówczas, gdy zostanie w świetle prawa uznany za zmarłego.

W efekcie uświadomienia parlamentarzystom pułapek tworzonych przez tak proponowane rozstrzygnięcia dokonano w toku prac nad ustawą pewnych korekt. W artykule 156 przyjętej ustawy wpisano obowiązek prowadzenia odrębnej ewidencji dla zmarłych i zaginionych, lecz jedynie w czasie mobilizacji, stanu wojennego i wojny⁹. Nie rozstrzyga to kwestii poszukiwania zaginionych, zabezpieczenia finansowego ich rodzin i sytuacji żołnierzy zaginionych podczas działań, które nie będą elementem stanu wojennego lub wojny.

Postanowienia ustawy o użyciu i pobycie sił zbrojnych poza granicami kraju uzupełnia rozporządzenie Rady Ministrów szczegółowo regulujące zasady i tryb finansowania przygotowania i działania jednostek wojskowych poza granicami państwa¹⁰. Ogólny zakres świadczeń i należności finansowych otrzymywanych przez żołnierzy wyznaczonych do pełnienia służby poza granicami państwa i pracowników wojska zatrudnionych w jednostkach wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1999 r.¹¹

Reguluje ono rodzaje uposażenia, wynagrodzeń oraz świadczeń przysługujących żołnierzom wyznaczonym do pełnienia służby poza granicami państwa i pracownikom zatrudnionym w jednostkach wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa.

W rozdziale 2 rozporządzenia określono, iż żołnierze wyznaczeni do pełnienia służby poza granicami państwa przez cały czas jej pełnienia otrzymują uposażenie i inne należności pieniężne przysługujące im z tytułu pełnienia czynnej służby wojskowej w kraju, z uwzględnieniem powstałych w tym czasie zmian mających wpływ na ich wysokość.

⁹ Ustawa z dnia 11 września 2003 r. o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (DzU z 2003 r., nr 179, poz. 1750).

¹⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 lipca 1999 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu finansowania przygotowania i działania jednostek wojskowych poza granicami państwa (DzU z 1999 r., nr 64, poz. 732).

¹¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1999 r. w sprawie należności pieniężnych i świadczeń otrzymywanych przez żołnierzy wyznaczonych do pełnienia służby poza granicami państwa i pracowników wojska zatrudnionych w jednostkach wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa (DzU z 1999 r., nr 110, poz. 1257).

Żołnierzom skierowanym do służby poza granicami kraju przysługują ponadto:

- bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie, na zasadach i według norm określonych w odrębnych przepisach,
- jednorazowa należność pieniężna,
- dodatek zagraniczny,
- dodatek wojenny,
- umundurowanie, wyekwipowanie i uzbrojenie, na zasadach i według norm określonych w odrębnych przepisach,
- bezpłatne świadczenia zdrowotne oraz bezpłatne zaopatrzenie w leki i artykuły sanitarne,
- bezpłatny przewóz z kraju do rejonu działania operacji wojskowej i z powrotem w związku z rozpoczęciem i zakończeniem pełnienia służby poza granicami państwa oraz z rejonu działania operacji wojskowej do kraju i z powrotem w przypadkach losowych,
- świadczenia odszkodowawcze w razie wypadku lub choroby pozostającej w związku z pełnieniem czynnej służby wojskowej poza granicami państwa, na podstawie ustawy z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową¹²,
- świadczenia przewidziane w ustawie z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin¹³, jeżeli zdarzenie powodujące prawo do tych świadczeń zaistniało w czasie pełnienia służby poza granicami państwa.

Zgodnie z treścią rozporządzenia, w przypadku wystąpienia w rejonie operacji wojskowej prowadzonej przez organizację międzynarodową lub siły wielonarodowe warunków szczególnego zagrożenia, minister obrony narodowej może zwiększyć żołnierzom zawodowym stawki dodatku zagranicznego od 100 do 300 dolarów amerykańskich miesięcznie. Ponadto żołnierzom mogą być przyznawane nagrody z walutowego funduszu nagród, wynoszącego 1% sumy stałych dodatków, wypłaconych żołnierzom w każdym miesiącu¹⁴.

W dalszej części rozporządzenia określono szczegółowo czas przysługiwania bezpłatnego zakwaterowania i wyżywienia, dodatku zagranicznego, a żołnierzom biorącym udział w rozminowywaniu terenu albo zbieraniu, przechowywaniu lub niszczeniu amunicji i materiałów wybuchowych zapewniono zwiększenie stawki dodatku zagranicznego za każdy dzień wykonywania tych prac. Wysokość zwiększenia, w określonych granicach, ustala dowódca polskiego kontyngentu wojskowego w zależności od uciążliwości wykonywanych prac, stopnia ponoszonego ryzyka i zakresu odpowiedzialności.

Rozstrzygnięto również zasady przyznawania jednorazowej należności pieniężnej, wypłacanej w złotych polskich, po wydaniu decyzji o wyznaczeniu do pełnienia służby poza granicami państwa przez jednostkę wojskową, która przy-

¹² DzU z 1972 r., nr 53, poz. 342.

¹³ DzU z 2002 r., nr 9, poz. 87.

¹⁴ Ibidem.

gotowuje żołnierza do pełnienia służby poza granicami państwa. Określono, iż dodatek wojenny przysługuje za czas faktycznego przebywania w strefie działań wojennych, a strefy oraz dzień rozpoczęcia i zakończenia w nich działań wojennych określa minister spraw zagranicznych w drodze obwieszczenia.

Zasady pełnienia przez żołnierzy zawodowych służby poza granicami kraju reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 2000 r.¹⁵ W czasie pełnienia tej służby żołnierz podlega ministrowi obrony narodowej, a podczas wykonywania zadań służbowych również przełożonemu kierującemu działalnością misji specjalnej organizacji międzynarodowej lub sił wielonarodowych. Podczas wykonywania zadań służbowych żołnierz podlega także polskiemu przedstawicielowi wojskowemu lub przełożonym określonym przez organizację międzynarodową lub międzynarodową strukturę wojskową – w przypadku pełnienia służby na stanowisku służbowym bezpośrednio w strukturach organizacji międzynarodowych lub międzynarodowych strukturach wojskowych, a w sprawach narodowych – starszemu oficerowi narodowemu.

Minister obrony narodowej uchyla decyzję o wyznaczeniu żołnierza do pełnienia służby poza granicami państwa przed dniem wyjazdu z kraju w razie braku zgody na jego przyjęcie przez państwo lub organizację międzynarodową. Decyzja taka może być również uchylona przez ministra obrony narodowej przed dniem wyjazdu z kraju:

- w przypadku prawomocnego ukarania za przewinienie dyscyplinarne albo skazania za przestępstwo lub ukarania za wykroczenie, albo też zawieszenia w czynnościach służbowych,

- na wniosek żołnierza,

- ze względu na potrzeby sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej¹⁶.

Minister obrony narodowej może odwołać żołnierza do kraju na wniosek: organu państwa, w którym działa misja specjalna organizacji międzynarodowej, albo też państwa, na którego terytorium ma siedzibę polskie przedstawicielstwo wojskowe albo organizacji międzynarodowej lub międzynarodowej struktury wojskowej, przy której działa przedstawicielstwo, albo też organu państwa, na którego terytorium mają one swoją siedzibę, a także dowódcy sił wielonarodowych.

Rozporządzenie określa ponadto, iż żołnierz może być odwołany do kraju w każdym czasie przez ministra obrony narodowej w przypadku:

- niewywiązywania się z zadań służbowych lub nienależytego ich wykonywania, stwierdzonego w opinii służbowej;

- prawomocnego ukarania za przewinienie dyscyplinarne, skazania za przestępstwo lub ukarania za wykroczenie, zawieszenia w czynnościach służbowych oraz w razie uprawdopodobnionego podejrzenia popełnienia czynu, który jest zabroniony pod groźbą kary według prawa państwa pobytu;

- wniosku żołnierza;

¹⁵ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 5 grudnia 2000 r. w sprawie *pełnienia służby wojskowej przez żołnierzy zawodowych poza granicami państwa* (DzU z 2000 r., nr 115, poz. 1197).

¹⁶ Ibidem.

– wszczęcia kolejnego postępowania sprawdzającego na podstawie art. 45, ust. 1 ustawy z dnia 22 stycznia 1999 r. o ochronie informacji niejawnych;

– ze względu na potrzeby sił zbrojnych.

Żołnierz może być w każdym czasie odwołany do kraju również w razie niewykonywania zadań służbowych przez czas dłuższy niż sześćdziesiąt dni.

Rozporządzenie precyzuje, iż żołnierzom zawodowym prawo do bezpłatnego przewozu nie przysługuje w przypadku odwołania związanego z niewywiązywaniem się z obowiązków, a także wnioskiem żołnierza uzasadnionym innymi przyczynami niż przypadkiem śmierci członków najbliższej rodziny. Rozporządzenie uznaje ponadto prawo do urlopu zdrowotnego po powrocie do kraju, po zakończeniu pełnienia służby poza granicami państwa¹⁷.

W lutym 2002 r. rozporządzeniem Rady Ministrów uregulowano kwestię szczegółowych uprawnień i obowiązków żołnierzy niezawodowych pełniących służbę poza granicami państwa¹⁸. Traci rację bytu zawarte w nim rozstrzygnięcie, iż pełnienie służby przez żołnierza poza granicami państwa nie może jednorazowo trwać dłużej niż dziewięć miesięcy. Przejście na system służby 9-miesięcznej stawia pod znakiem zapytania sens kierowania do służby poza granicami kraju żołnierzy niezawodowych.

Uprawnieniami przysługującymi żołnierzowi pełniącemu służbę poza granicami państwa są:

– bezpieczne i higieniczne warunki służby oraz zakwaterowania, odpowiednie do zajmowanego stanowiska służbowego i posiadanego stopnia wojskowego, na poziomie porównywalnym z warunkami, w jakich żołnierze innych państw przebywają w tym samym rejonie działania;

– urlop dodatkowy przed rozpoczęciem pełnienia służby poza granicami państwa;

– urlop zdrowotny po powrocie do kraju, po zakończeniu pełnienia służby poza granicami państwa;

– dodatkowe wyposażenie.

Żołnierz pełniący służbę poza granicami państwa ma również prawo do:

– korzystania z przepustek, zgodnie z postanowieniami właściwych przełożonych lub ustaleniami dowódcy polskiej jednostki wojskowej;

– bezpłatnego limitu rozmów telefonicznych;

– nieodpłatnego dostarczania przesyłek listowych z kraju do miejsca pełnienia służby poza granicami państwa oraz nadawania ich do kraju;

– uzyskiwania od właściwych przełożonych informacji dotyczących czasu, warunków i sposobu pełnienia służby poza granicami państwa;

– korzystania z codziennej prasy polskiej o zasięgu ogólnokrajowym.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 lutego 2002 r. w sprawie szczegółowych uprawnień i obowiązków żołnierzy niezawodowych pełniących służbę poza granicami państwa (DzU z 2002 r., nr 16, poz. 150).

Żołnierz pełniący służbę poza granicami państwa podlega narodowym przełożonym określonym w etacie polskiej jednostki wojskowej. Podczas wykonywania zadań służbowych podlega również właściwym obcym przełożonym kierującym operacją wojskową, w której uczestniczy polska jednostka wojskowa.

W rozporządzeniu ustalono ponadto wymiar urlopów – dodatkowego i zdrowotnego – przysługujących żołnierzowi niezawodowemu, zasady udzielania urlopu okolicznościowego, określono dodatkowe wyposażenie, wydawane przez dowódcę jednostki wojskowej, w której żołnierz jest przygotowywany do pełnienia służby poza granicami państwa. Wyposażenie dodatkowe obejmuje:

- wykaz dyżurnych telefonów polskich przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów konsularnych lub przedstawicielstw państw biorących udział w operacji wojskowej, w której uczestniczy polska jednostka wojskowa;
- informację pisemną o przypadkach i zasadach dopuszczalnego użycia broni palnej oraz zastosowania środków przymusu bezpośredniego, obowiązujących w operacji wojskowej, w której uczestniczy polska jednostka wojskowa;
- notatkę sporządzoną w języku urzędowym (używanym) państwa, na którego terytorium żołnierz przebywa, zawierającą informację o statusie prawnym żołnierza oraz prośbę o udzielenie mu koniecznej pomocy;
- dokumenty pomocnicze, takie jak: mapa państwa lub regionu, w którym stacjonuje polska jednostka wojskowa, rozkład tras i jazdy ważniejszych środków komunikacji oraz słownik zawierający podstawowe słownictwo do komunikowania się z ludnością tego państwa.

Określono ponadto, iż bezpłatny limit rozmów telefonicznych wynosi piętnaście minut miesięcznie i jest realizowany za pomocą urządzeń telekomunikacyjnych polskiej jednostki wojskowej, a w razie niemożliwości jego realizacji, wypłaca się na ten cel miesięczny ryczałt pieniężny w wysokości 20 dolarów. W przypadku śmierci żołnierza zapewnia się bezpłatny przewóz zwłok do kraju, a w przypadku śmierci żołnierza związanej z wykonywaniem przez niego zadań służbowych – na wniosek rodziny lub innej osoby organizującej pogrzeb – także uroczysty pogrzeb z zachowaniem ceremoniału wojskowego i z udziałem asysty wojskowej¹⁹.

Ponieważ służba żołnierzy poza granicami staje się coraz powszechniejsza, mają oni, podobnie jak osoby towarzyszące siłom zbrojnym, personel PCK i innych organizacji pomocy, a także ich duszpasterze, otrzymywać karty tożsamości stanowiące specjalny wojskowy dokument osobisty. Wymóg ten wprowadziła nowela ustawy o powszechnym obowiązku obrony, wymagając w art. 54a, by znalazły się w niej dane osobowe, PESEL, stopień wojskowy, rodzaj służby, grupa krwi oraz fotografia²⁰. Wzory kart i tabliczek tożsamości określił minister obrony narodowej w rozporządzeniach²¹.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ustawa z dnia 13 listopada 2002 r. o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych (DzU z dnia 30 listopada 2002 r.).

²¹ Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 4 lipca 2003 r. w sprawie kart i tabliczek tożsamości (DzU z 2003 r., nr 133, poz. 1240) oraz Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 4 lipca 2003 r. w sprawie kart i tabliczek tożsamości żołnierzy zawodowych i kandydatów na żołnierzy zawodowych (DzU z 2003 r., nr 133, poz. 1241).

Przedstawione powyżej ustawy i rozporządzenia stały się podstawą ustaleń na temat należności, wyposażenia i zaopatrzenia, przysługującego polskim żołnierzom w strefie stabilizacyjnej w Iraku.

Rachunek prawdopodobieństwa jest nieubłagany i należy się liczyć z trudno przewidywalną liczbą strat ludzkich w czasie służby poza granicami kraju. Świadczenia dla dotkniętych nimi żołnierzy i ich bliskich określa ustawa z 16 grudnia 1972 r.²² Ci, którzy służą w kraju, w razie nieszczęścia mogą liczyć na wypłatę odszkodowania w wysokości zależnej od stopnia wojskowego i od rodzaju odniesionych obrażeń. Stopień trwałego uszczerbku zdrowia każdorazowo określa wojskowa komisja lekarska. Dla przykładu, życie doświadczonego pilota samolotu naddźwiękowego wyceniono na równowartość półrocznej pensji, czyli około 30 tysięcy złotych. Do tego należy doliczyć koszty ubezpieczenia – każdy wyjeżdżający na misje pokojowe żołnierz jest ubezpieczony na wypadek śmierci na kwotę 86 tysięcy złotych. W razie trwałej niezdolności do służby, czyli kalectwa, były żołnierz może liczyć na rentę na podstawie przepisów ustawy emerytalnej.

Dodatkowo żołnierze służący w misjach ONZ są ubezpieczeni na 50 tysięcy dolarów. Ze względu na różnice w przepisach ta sama rana odniesiona przez żołnierza służącego pod auspicjami ONZ może zostać inaczej oszacowana przez polskich i międzynarodowych ekspertów. Dlatego ocena wielkości uszczerbku na zdrowiu żołnierzy ONZ musi się odbywać na podstawie przepisów amerykańskich. Zdarzały się już przypadki, że Polacy oceniali kontuzję żołnierza na 4 proc., a eksperci ONZ na 7 proc. uszczerbku na zdrowiu, co w przeliczeniu na pieniądze ma ogromne znaczenie, chociaż czasami bywało także odwrotnie. Niestety, żołnierze biorący udział w akcjach NATO korzystają wyłącznie z ubezpieczeń krajowych²³.

Polska ma bogate doświadczenia z misji o charakterze pokojowym. Operacje wykonywane w Kosowie, Afganistanie i Iraku odbiegają realiami od doświadczeń i mechanizmów reagowania służb i instytucji odpowiedzialnych w kraju za bezpieczeństwo żołnierzy oraz pewność socjalną ich rodzin. Przykładem jest skomplikowana procedura wypłaty odszkodowań. Na miejscu wypadku sporządza się protokół i prowadzi dochodzenie, następnie dokumenty kierowane są do dowódcy odpowiedniej jednostki wojskowej w kraju. Stamtąd są przesyłane do sztabu wojewódzkiego, który kieruje żołnierza na komisję lekarską. Po orzeczeniu lekarzy dokumenty wracają do Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i dopiero wtedy następuje wypłata odszkodowania. Na zakończenie dokumenty trafiają jeszcze do PZU.

Ze względu na powyższe i przedstawione wcześniej dyskusyjne – eufemistycznie to określając – rozwiązania nowej ustawy o służbie żołnierzy zawodowych muszą nastąpić poważne zmiany w sposobie myślenia decydentów, aby żołnierze w służbie poza granicami kraju byli skłonni podejmować niezbędne ryzyko dla osiągnięcia celów misji.

²² Ustawa z dnia 16 grudnia 1972 r. o świadczeniach przysługujących w razie wypadków i chorób pozostających w związku ze służbą wojskową (DzU z 1972 r., nr 53, poz. 342).

²³ P. Lekki, *Cena ryzyka*, „Polska Zbrojna” z 12 czerwca 2002 r.

Stefan Sawczak
Marian Żuber*

ZAGROŻENIE BRONIĄ MASOWEGO RAŻENIA W ASPEKTCIE DZIAŁAŃ TERRORYSTYCZNYCH

Na początku XXI wieku problem terroryzmu stał się szczególnie aktualny. Główna teza poufnego raportu Departamentu Obrony USA z 1995 r. głosi, że nadchodzące lata mogą się stać epoką superterroryzmu. Dokument przewiduje, że partyzanci i zamachowcy będą dysponować całą gamą nowoczesnej broni: od konwencjonalnej po atomową i biologiczną. Swoje akcje będą planować za pomocą sprzętu komputerowego. Działania z pobudek politycznych przekształcą się w ruchy o podłożu religijnym i etnicznym. Na charakter współczesnego terroryzmu i kierunki jego dalszego rozwoju wywarły wpływ również zmiany w układzie sił politycznych na świecie¹.

Po zamachu z 11 września 2001 r., ze względu na ogromną liczbę ofiar, ludzkość uświadomiła sobie skalę zagrożeń, jakie niesie dla niej terroryzm. W krajach, które wcześniej zetknęły się z tym zjawiskiem, stopień uświadomienia społeczeństwa i rządzących był większy. W konsekwencji zarówno podejmowane działania zapobiegania zamachom, jak i likwidacja skutków były znacznie sprawniejsze. Wiadomo było, że terroryści mogą użyć broni masowego rażenia, w tym broni biologicznej.

Przemawiały za tym walory tego typu broni: nieskomplikowany proces produkcji, niski koszt wytworzenia, łatwość magazynowania i przenoszenia, anonimowość w czasie ataku, trudność wykrycia i identyfikacji. Według statystyk Instytutu Studiów Międzynarodowych w Monterey od 1975 r. do sierpnia 2000 r. terroryści atakowali na całym świecie 126 razy, używając jako broni substancji chemicznych lub biologicznych, przy czym liczba takich zdarzeń zaczęła gwałtownie wzrastać na przełomie wieków².

* Ppłk rez. mgr inż. Stefan Sawczak – Wydział Zarządzania Kryzysowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego; ppłk dr inż. Marian Żuber – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ Za: K. Jałoszyński, *Prognozy rozwoju terroryzmu*, „Policyjny Biuletyn Szkoleniowy Wyższej Szkoły Policji” 1999, nr 1, s. 1.

² E. Bandyk, *Kielbasa z musztardą*, „Polityka” nr 43 z 27 października 2001 r., s. 22.

Unormowania prawne dotyczące zapobiegania aktom terrorystycznym

Zasadniczym aktem prawnym regulującym na gruncie prawa międzynarodowego kwestie związane z terroryzmem, ratyfikowanym również przez Polskę, jest *Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu*, sporządzona w Strasburgu 27 stycznia 1977 r.³

Podstawowym zamierzeniem państw, które podpisały tę konwencję, było podjęcie skutecznych działań w celu zapobieżenia atakom terrorystycznym oraz zagwarantowanie, by sprawcy tych aktów nie uniknęli kary – czemu miała służyć ekstradycja uznana za szczególnie skuteczne narzędzie osiągnięcia tego celu.

Realizując powyższe cele, państwa strony konwencji przyjęły na siebie różne zobowiązania. Główne z nich dotyczą świadczenia w możliwie najszerszym wymiarze wzajemnej pomocy prawnej w sprawach karnych, dotyczących zwalczania przestępstw polegających na zamachu na życie, integralność fizyczną lub wolność osób korzystających z ochrony międzynarodowej, uprowadzeniu, wzięciu zakładników, użyciu bomby, granatu, rakiety, automatycznej broni palnej, bomby w formie listu lub paczki itp.

Innymi aktami prawnymi, niezwiązanymi bezpośrednio z problemem terroryzmu, ale traktującymi o zakazie stosowania broni masowego rażenia, są:

1. *Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów*, sporządzona w Paryżu w 1993 r.⁴;

2. *Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów*⁵;

3. *Konwencja o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o ich zniszczeniu*⁶.

Państwa strony *Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji, składowania i użycia broni chemicznej oraz o zniszczeniu jej zapasów* z 1993 r. zobowiązują się zdecydowanie działać w celu osiągnięcia rzeczywistego postępu w powszechnym i całkowitym rozbrojeniu pod ścisłą i skuteczną kontrolą międzynarodową, włączając w to likwidację wszystkich rodzajów broni masowego zniszczenia, a także zakaz prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz zniszczenia ich zapasów.

Podstawowym celem *Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej (biologicznej) i toksycznej oraz o ich zniszczeniu* jest powszechne i całkowite rozbrojenie przez usunięcie z arsenałów państw broni masowej zagłady, wykorzystującej środki chemiczne lub bakteriologiczne (biologiczne) oraz wykluczenie jakiegokolwiek możliwości stosowania środków bakteriologicznych (biologicznych) i toksycznych jako broni.

³ DzU z 1996 r., nr 117, poz. 557.

⁴ DzU z 1999 r., nr 63, poz. 703.

⁵ DzU z 2001 r., nr 76, poz. 812.

⁶ DzU z 1976 r., nr 1, poz. 1.

Istotna, zwłaszcza z punktu widzenia zasad postępowania w przypadku wystąpienia ataku terrorystycznego na terenie Polski, jest ustawa z 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym⁷. W sytuacji szczególnego zagrożenia konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego, w tym spowodowanego działaniami terrorystycznymi, które nie może być usunięte poprzez użycie zwykłych środków konstytucyjnych, Rada Ministrów może podjąć uchwałę o skierowaniu do prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wniosku o wprowadzenie stanu wyjątkowego.

Rola terroryzmu we współczesnej walce politycznej

Terroryzm – słowo to pojawia się obecnie wielokrotnie na łamach prasy, w przekazach telewizyjnych i radiowych. Przytaczane tam definicje nie zawsze odzwierciedlają jego znaczenie.

Kumulowanie się skutków istniejącej dwuznaczności sprawia, że nie istnieje obecnie powszechnie akceptowana i uzgodniona definicja terroryzmu. Różne ministerstwa czy agendy tego samego rządu często posługują się odmiennymi definicjami terroryzmu.

W „Encyklopedii powszechnej” zdefiniowano terroryzm jako *działalność małych ekstremistycznych ugrupowań, które za pomocą zabójstw, zagrożeń śmiercią, mordów politycznych, porywania zakładników, porywania samolotów i innych podobnych środków usiłują zwrócić uwagę opinii publicznej na wysuwane przez siebie hasła bądź też wymusić na rządach państw, w których działają, określone ustępstwa lub świadczenia na swoją korzyść, np. zwolnienie więzionych terrorystów, okup*⁸.

Departament Stanu USA na przykład posługuje się definicją terroryzmu zawartą w artykule 22 Kodeksu Stanów Zjednoczonych: *Terroryzm to zaplanowana, umotywowana politycznie przemoc wobec celów nieuczestniczących w walce, stosowana przez subnarodowe grupy czy tajnych agentów, zwykle mająca na celu oddziaływanie na audytorium*⁹.

Tymczasem Federalne Biuro Śledcze (FBI) definiuje terroryzm jako: *Bezprawne użycie siły lub przemocy wobec osób lub mienia, aby zastraszyć lub wyrzucić przymus na rząd, ludność cywilną albo części wyżej wymienionych, co zmierza do promocji celów politycznych lub społecznych*¹⁰.

Departament Obrony USA stwierdza natomiast, że: *Terroryzm to bezprawne użycie – lub groźba użycia – siły czy przemocy wobec osoby lub mienia, by wymu-*

⁷ DzU z 2002 r., nr 113, poz. 985.

⁸ *Encyklopedia powszechna PWN*, Warszawa 1995–1996.

⁹ Biuro Koordynatora ds. Antyterrorystyki, *Patterns of Global Terrorism 1996*, US Department of State Publication 10433 (Washington, DC State Department, kwiecień 1997), s. VI.

¹⁰ Centrum Badań i Analiz Terrorystyki, Komitet Bezpieczeństwa Narodowego, Federalne Biuro Śledcze, *Terrorism in the United States 1995* (Washington, DC US Department of Justice, 1996), s. II.

szuć lub zastraszać rządy czy społeczeństwa, często dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych czy ideologicznych¹¹.

Definicja terroryzmu przedstawiana przez Departament Obrony jest prawdopodobnie najbardziej wyczerpująca. Wymienia groźbę terrorystyczną na równi z samym aktem przemocy i zwraca uwagę, że celem terrorystów mogą być całe społeczności, podobnie jak rządy. Definicja ta wymienia dalej religijne i ideologiczne cele terroryzmu obok jego fundamentalnych celów politycznych, co ciekawe, jednak zupełnie pomija wymiar społeczny, zamieszczony w definicji FBI.

Terroryzm stał się jedną z ważnych metod walki politycznej wielu ugrupowań próbujących rozwiązywać różne problemy społeczno-polityczne, narodowościowe i religijne.

Terroryści w swoich działaniach starają się realizować pewne cele, do których należą¹²:

- zwrócenie uwagi opinii publicznej na walkę organizacji terrorystycznej i spopularyzowanie jej programu;
- zastraszenie elit politycznych kraju lub grup społecznych, etnicznych bądź całego społeczeństwa, aby wymóc na nim reakcje korzystne dla terrorystów;
- zadanie przeciwnikowi, siłom represyjnym, państwu jak najwięcej strat materialnych i strat w ludziach;
- ukaranie przedstawicieli państwa i przeciwników politycznych za ich posunięcia, skierowane przeciw interesom grupy, z którą terroryści się identyfikują (mniejszości etnicznej, wspólnoty wyznaniowej, klasy społecznej, ruchu politycznego).

Tradycyjny podział na terroryzm „czerwony” (skrajnie lewicowy) i „czarny” (nacjonalistyczny) już nie wystarcza. Wyodrębniło się kilka nurtów terroryzmu¹³:

- 1) separatystyczno-narodowościowy (IRA w Ulsterze, ETA w Kraju Basków);
- 2) anarchistyczno-lewacki (Czerwone Brygady we Włoszech, Frakcja Czerwonej Armii w Niemczech);
- 3) skrajnie lewicowy ekstremizm (Tupamaros w Urugwaju, Rewolucyjna Armia Ludu w Argentynie, Japońska Armia Czerwona);
- 4) neofaszystowski (Włoska Partia Społeczna i Nowy Ład we Włoszech);
- 5) narodowyzwoleńczy (palestyńskie ugrupowania polityczno-militarne, Front Wyzwolenia Erytrei, Marksistowska Kurdyjska Partia Robotnicza w Turcji);
- 6) poza tymi grupami funkcjonują terroryści irańscy (Mudżahedini Ludowi), fundamentaliści muzułmańscy, np. ze Stowarzyszenia Braci Muzułmanów (głównie w Egipcie i Algierii) oraz grupy działające w Ameryce Łacińskiej (Sendero Luminosa w Peru i kilka innych w Kolumbii, Nikaragui i Wenezueli), jak również

¹¹ US Departments of the Army and the Air Force, *Military Operations in Low Intensity Conflict*, Field Manual 100-20/Air Force Pamphlet 3-20 (Washington, DC Headquarters, Departments of the Army and the Air Force, 1990), s. 3-1.

¹² J. Tomasiewicz, *Terroryzm*, Katowice 2000, s. 13.

¹³ B. Hoffmann, *Oblicza terroryzmu*, Warszawa 2001, s. 82.

chrześcijańscy fundamentaliści (np. ugrupowanie Przetrvanie Świata w USA), sekta religijna Aum Shinrikyo (Najwyższa Prawda) w Japonii.

Terroryzm uzewnętrznia się w czynach bezprawnych, jak¹⁴:

- uprowadzanie samolotów i innych środków komunikacji (statków, pociągów, autobusów) wraz z pasażerami w charakterze zakładników;
- akty sabotażu gospodarczego, napady, włamania, żądania okupu (w celu pozyskania środków na własną działalność);
- zamachy na życie (zabójstwa), zdrowie lub wolność przedstawicieli władz, znanych osób ze sfer gospodarczych oraz osób podlegających ochronie międzynarodowej;
- uprowadzanie i przetrzymywanie w charakterze zakładników osób pochodzących z innych państw niż teren działania terrorystów (np. dziennikarzy, duchownych);
- użycie ładunków wybuchowych, broni automatycznej i rakiet w miejscach publicznych (np. na lotnisku Orly w Paryżu w 1973 r.) i wywołanie przez to szczególnego zagrożenia osób postronnych;
- skażenie materiałami radioaktywnymi lub trującymi terenu, obiektu i środków komunikacji pasażerskiej (np. stacja metra w Tokio w 1995 r.).

Większość działań wiązała się z wzięciem zakładników. Miało to na celu nasilenie dramatyzmu zdarzenia, zdobycie rozgłosu dla głoszonej idei oraz umocnienie pozycji terrorystów przy pertraktacjach.

Terroryzm wiąże się także z handlem narkotykami, żywym towarem, bronią i materiałami rozszczepialnymi. Dogodne warunki do dalszego rozwoju i działania organizacji o charakterze terrorystycznym stwarzają: terroryzm bliskowschodni, fundamentalizm muzułmański (dżihad), nacjonalizm postsowiecki, tendencje nacjonalistyczne w byłej NRD i rozpad Jugosławii.

Od aktów ściśle terrorystycznych należy odróżnić zwyczajne czyny kryminalne o pewnych znamionach terroryzmu, np. anonimowe telefony o podłożeniu materiałów wybuchowych w obiektach użyteczności publicznej, eksplozje takich ładunków na tle porachunków między gangami przestępczymi, czy też z zemsty lub w celu zastraszenia urzędników państwowych (prokuratorów, sędziów, celników). Wielu analityków badających zjawisko terroryzmu twierdzi, iż wiek XXI otwiera nową erę, tzw. erę superterroryzmu, którego głównym celem jest jego eskalacja do wręcz niewyobrażalnych rozmiarów¹⁵.

Obawa światowych ekspertów od spraw terroryzmu o możliwość dostępu organizacji terrorystycznych do broni nuklearnej nie jest bezzasadna. Nieustabilizowana sytuacja w Rosji – państwie posiadającym arsenał nuklearny oraz brak dostatecznej kontroli nad zasobami jądrowymi w byłych republikach ZSRR uzasadniają takie obawy i katastroficzne wizje. Uzbrojenie terrorystów w środki masowej

¹⁴ Podaję za: S. Sawczak, *Człowiek wobec zagrożeń XXI wieku*, Wydawnictwo Wydziału Zarządzania Kryzysowego DUW, Wrocław 2001, s. 20.

¹⁵ Y. Alexander, M. Hoenig, *Superterroryzm biologiczny, chemiczny i nuklearny*, Warszawa 2001, s. 25.

zagłady to wynik rozwoju nauki i techniki. Broń jądrową można łatwo skonstruować, niemal domowym sposobem.

Poszukując odpowiedzi na pytanie, co jest przyczyną dążenia do stosowania broni masowego rażenia przez ugrupowania terrorystyczne, można wyróżnić pięć uzasadnień.

Pierwszym powodem może być po prostu chęć zabicia jak największej liczby ludzi. To właśnie broń niekonwencjonalna może doprowadzić do unicestwienia za jednym zamachem tysięcy, a nawet setek tysięcy ludzi.

Drugi motyw, dla którego grupy te dążą do eskalacji przemocy przy zastosowaniu broni masowego rażenia, to chęć wykorzystania klasycznej broni terrorystów, jaką jest strach.

Trzecim możliwym powodem sięgania po taki rodzaj broni jest pragnienie, aby móc negocjować z pozycji znacznej przewagi siły. Wiarygodna groźba zastosowania broni masowego rażenia z pewnością nie pozostałaby bez odpowiedzi ze strony rządu i przez to dostarczyłaby organizacji narzędzia politycznego szantażu najwyższej klasy.

Czwarty powód, ściśle związany z bronią biologiczną, to zapewnienie terrorystom anonimowości, gdyż taki atak, w przeciwieństwie do konwencjonalnych bomb, pozostałby przez długi czas w ukryciu, a tym samym umożliwiłby zarówno oddalenie się terrorysty z miejsca jej użycia, jak i jej rozprzestrzenienie się na dość dużym obszarze.

I wreszcie po piąte, grupa terrorystyczna, stosując broń biologiczną, mogłaby dążyć do wyrządzenia szkód gospodarczych i społecznych, wymierzonych w rólność jakiegoś państwa lub regionu.

Terroryzm biologiczny

Broń biologiczna stanowi chyba najbardziej straszliwy środek, jaki może być użyty przeciwko ludziom. Wśród głównych źródeł pochodzenia broni biologicznej można wyróżnić¹⁶:

- zakupienie środka biologicznego w jednej z 1500 istniejących na świecie składnic zarazków;
- kradzież z laboratorium badawczego lub szpitala, gdzie bakterie są hodowane dla celów diagnostycznych;
- wyizolowanie i hodowla pożądaných zarazków ze źródeł naturalnych;
- uzyskanie środków biologicznych od państw sponsorujących terroryzm, naukowca obrażonego na władze lub od sponsora państwowego.

Pomimo istniejącej od 1972 r. konwencji zakazującej produkcji, stosowania i magazynowania broni biologicznej, która weszła w życie 25 lipca 1976 r., po ratyfikowaniu jej przez 22 państwa, broń tę nadal posiada wiele krajów. Stanowi to

¹⁶ Ibidem.

realne zagrożenie użycia środków mikrobiologicznych w czasie ewentualnego konfliktu zbrojnego. Ponadto wiadomo, że pewne państwa lub zorganizowane grupy terrorystyczne przejawiają żywe zainteresowanie drobnoustrojami jako narzędziem agresji.

Niebezpieczeństwa wynikające ze stosowania broni biologicznej związane są przede wszystkim z:

- błyskawicznym szerzeniem się drobnoustrojów,
- brakiem skutecznych lekarstw,
- niemożliwym do przewidzenia zasięgiem rażenia,
- trudnością natychmiastowego zdiagnozowania przyczyny zachorowań i zgonów,
- mylącymi objawami w okresie wykluwania się choroby.

Groźba użycia czynników biologicznych lub chemicznych w celu wymuszenia jest duża – terrorysta nie działa z pozycji żołnierza na polu walki i nie jest reprezentantem strony walczącej, nie obowiązują go jakiegokolwiek porozumienia międzynarodowe, więc legalność zastosowanych środków jest dla niego nieistotna. Jednocześnie efekty możliwe do uzyskania w wyniku ataku biologicznego mogą być niewyobrażalnie duże, gdyż atakowana grupa ludzi będzie dość długo bezbronna. Głównym tego powodem jest brak możliwości szybkiego wykrycia niespodziewanego ataku, jak i zabezpieczenia się przed nim, a pełna identyfikacja i charakterystyka czynnika jest procesem długim, pracochłonnym i trudnym, co opóźnia przeciwdziałanie.

Plany stosowania środków chemicznych i biologicznych w aktach terrorystycznych pojawiły się po raz pierwszy pod koniec lat siedemdziesiątych, kiedy to w 1979 r. terroryści palestyńscy w nadziei zaszkodzenia izraelskiej gospodarce zatruli transport pomarańczy eksportowanych z Jaffy do Europy.

Rok później policja paryska odkryła w kryjówce Frakcji Czerwonej Armii miniaturowe laboratorium przeznaczone do hodowania *Clostridium botulinum* – toksyny botulinowej¹⁷. Prawdopodobnie już w 1979 r. terroryści z Frakcji Czerwonej Armii odbywali w palestyńskich obozach treningowych w Libanie przeszkolenie w zakresie stosowania broni bakteriologicznej.

Te dwa odosobnione przypadki miały w tym okresie charakter incydentalny, a większość terrorystów wydawała się usatysfakcjonowana zadawaniem śmierci za pomocą karabinów i bomb. Ponadto większość z nich obawiała się groźnych trucizn i zarazków, o których wiedzieli niewiele, nie byli pewni, jak je wytwarzać i jak się z nimi obchodzić ani jak je skutecznie rozprowadzać.

Spośród dosyć licznych prób stosowania broni masowego rażenia można jeszcze wymienić następujące przykłady:

- w 1984 r. w niewielkim miasteczku Dalles w stanie Oregon grupa wyznawców Bhagwana Shree Rajneesha (ascetycznego indyjskiego mistyka, twórcy dużej komuny religijnej) zatruli lokalny zbiornik wody i zakaziła bary sałatkowe w re-

¹⁷ B. Hoffman, op. cit., s. 190.

stauracjach bakterią *Salmonella* w nadziei „ogłupienia” miejscowej populacji i przechylenia szali ważnych wyborów lokalnych na korzyść sekty;

– w kwietniu 1990 r. japońska sekta religijna Aum Shinrikyo przygotowała atak za pomocą toksyny botulinowej. Posługując się urzędzeniem pozwalającym rozpylić toksynę na dużym obszarze, zaatakowano budynek parlamentu w śródmieściu Tokio. Toksyna okazała się jednak nieaktywna. Podobnie nie powiodła się próba użycia toksyny botulinowej w czerwcu tego roku, jak również zakażenia wąglikiem w następnym miesiącu, o co podejrzewa się również Najwyższą Prawdę;

– w 1992 r. policja niemiecka udaremnia neonazistowski plan ataku na synagogę z wykorzystaniem cyjanku;

– w 1994 r. japońska sekta Aum Shinrikyo (Najwyższa Prawda) użyła sarinu w Matsumoto (zginęło 7 osób, 280 uległo zatruciu);

– w marcu 1995 r. skazano dwóch członków Rady Patriotów Minnesoty (powiązanych z amerykańskimi organizacjami chrześcijańskimi białych suprematystów) za zgromadzenie ręcznika, stosowanego do produkcji silnej trucizny – rycyny, w ilości wystarczającej do zabicia co najmniej 129 osób. Było to związane z planami zgładzenia służb podatkowych, szefów policji stanowej i lokalnej;

– w 1995 r. Aum Shinrikyo użyła sarinu w tokijskim metrze (zginęło 12 osób, 5 tysięcy uległo porażeniu);

– w 1997 r. zorganizowano zamach z użyciem chloru na centrum handlowe w Sydney w Australii (14 osób rannych).

Najbardziej spektakularnym przypadkiem bioterroryzmu było rozsyłanie w USA w 2001 r. przesyłek zawierających przetrwalniki laseczek wąglika, co spowodowało zakażenie 22 osób, z których 5 zmarło z powodu płucnej postaci tej choroby. Została wywołana ponadto ogromna panika społeczna, a także uruchomiona kaskada fałszywych alarmów o podejrzanych przesyłkach, co spowodowało ogromne koszty w USA oraz innych krajach. Działania te znacznie obciążły dodatkowymi obowiązkami służby ratownicze oraz personel laboratoriów mikrobiologicznych.

Również przez nasz kraj w październiku i listopadzie 2001 r. przetoczyła się fala przesyłek z białym proszkiem, co spowodowało panikę dużej części społeczeństwa i ogromne koszty związane z dodatkowymi działaniami służb ratowniczych i porządkowych oraz służby zdrowia, a zwłaszcza niektórych laboratoriów mikrobiologicznych.

Według większości ekspertów zagrożenie bioterroryzmem w ostatnich latach narasta i właściwie nieuchronne stają się ataki bardziej zmasowane i skuteczne. Zastosowanie broni biologicznej w ataku terrorystycznym może nastąpić przez rozpylenie aerozolu, skażenie żywności, wody i gleby. Obiektami takiego ataku mogą być wszystkie miejsca, w których gromadzi się ludność. Należy tu wymienić przede wszystkim: stacje metra, dworce kolejowe, porty lotnicze, centra handlowe, ośrodki zbiorowego żywienia, obiekty sportowe i handlowe, budynki rządowe i publiczne, miejsca koncentracji wojsk, wiece wyborcze itp.

Należy się liczyć z tym, że atak przy użyciu broni biologicznej oprócz strat wywołanych bezpośrednim działaniem wywołałby ogromną panikę, psychozę

społeczną, demoralizację, a być może nawet zachowania agresywne skierowane przeciwko sprawującym władzę. Spowodowałyby również ogromne straty ekonomiczne. Atak bronią biologiczną może być też skierowany pośrednio przeciwko ludziom przez zakażenie zwierząt i upraw rolnych.

Terroryzm nuklearny i radiologiczny

Zagrożenie terroryzmem nuklearnym i radiologicznym obejmuje: niebezpieczeństwo konstruowania zminiaturyzowanych ładunków jądrowych (bomby walizkowe), niebezpieczeństwo budowy tzw. brudnej bomby z wykorzystaniem jako materiałów promieniotwórczych wypalonego paliwa z elektrowni jądrowych oraz możliwość ataku na elektrownie jądrowe.

Źródłami materiałów do przygotowania ładunku jądrowego lub brudnej bomby będą:

- odpady promieniotwórcze z reaktorów atomowych w postaci np. wypalonego paliwa lub odpadów powstających po jego przetworzeniu (możliwe do wykorzystania przy budowie brudnej bomby);
- przemyt lub kradzież materiału rozszczepialnego o dużej czystości (najprawdopodobniej z państw byłego ZSRR);
- zakup materiałów rozszczepialnych od państwa wspierającego terroryzm międzynarodowy, w tym również możliwość nabycia gotowego zminiaturyzowanego ładunku nuklearnego.

Nigdy jeszcze w historii ludzkość nie musiała sobie radzić z tak wysokim wskaźnikiem niepewności. Zagrożenie ze strony terroryzmu jest realne, bezpośrednie i przybiera na sile. Terroryści stają się bardziej sprawni operacyjnie i osiągają wyższy stopień wyrafinowania w pokonywaniu środków antyterrorystycznych. To, o czym wczoraj nikt nie odważyłby się myśleć, dziś może się stać rzeczywistością. Bo przecież do 11 września 2001 r. nikt przy zdrowych zmysłach nie rozważał możliwości przekształcenia samolotu pasażerskiego w pocisk. Teraz specjaliści biorą pod uwagę najbardziej szalone i koszmarnie scenariusze, np. uderzenie jumbo jeta w elektrownię jądrową¹⁸.

Terroryzm chemiczny

Broń chemiczna nie jest wynalazkiem człowieka – zwierzęta i rośliny od milionów lat używały trujących substancji do ataku bądź obrony. Są węże, które potrafią pluć jadem prosto w oczy napastnika, by go oślepić. Pewien chrząszcz wyrzuca z odwłoka parzący środek eksplodujący w zetknięciu z powietrzem. Niektóre

¹⁸ A. Włodarski, *Cel reaktor*, „Gazeta Wyborcza” z 12 października 2001 r.

amazońskie żaby drzewne są tak trujące, że ich zjedzenie grozi drapieżnikowi śmiercią. Skunks odstrasza wydzieliną o zapachu nie do wytrzymania.

Środki chemiczne mogą wystąpić w postaci trujących gazów, płynów albo ciał stałych mających negatywny wpływ na ludzi, zwierzęta i rośliny. Większość tych środków powoduje poważne uszkodzenia, a nawet śmierć. Rezultat wpływu środków chemicznych na organizm człowieka zależy od ich rodzaju, ilości i czasu ich oddziaływania.

Ludzie od dawna stosowali zwierzęce i roślinne (np. kurara) trucizny. Substancje te służyły np. do zatruwania strzał bądź studni. Jednak wraz z rozwojem chemii pojawiły się nowe możliwości.

Za twórcę broni chemicznej – pierwszej broni masowego rażenia – uważa się Niemca pochodzenia żydowskiego, Fritza Habera. Po wojnie bał się, że zostanie skazany za zbrodnie wojenne. Zamiast tego w 1918 r. przyznano mu nagrodę Nobla, co prawda, nie za gazy bojowe, lecz za badania nad wykorzystaniem azotu z powietrza do produkcji amoniaku. Z amoniaku następnie powstawały nawozy sztuczne i środki wybuchowe, bez których Niemcy nie mogliby nawet zacząć wojny (nie mieli złóż saletry).

Środki trujące są bardzo wygodne dla terrorystów. Największy dotąd zamach, dokonany przez członków sekty Aum Shinrikyo miał miejsce 20 marca 1995 r. w tokijskim metrze. Zginęło 12 osób, a ponad pięć tysięcy wymagało pomocy lekarskiej. Zastosowano wtedy sarin.

Terroryzm w Polsce

W Polsce na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat obserwujemy proces narastania zagrożenia przestępczością. Ma on podłoże zarówno społeczne, ekonomiczne, jak i kulturowe. Równoległe z obserwowanym wzrostem przestępczości zachodzą procesy społeczne związane ze zwiększającym się subiektywnym poczuciem zagrożenia przestępczością.

Otwarcie granic oraz wielokierunkowe migracje umożliwiły tworzenie się międzynarodowych powiązań przestępczych, co szczególnie widoczne jest na terenie województw pogranicza. Zaznaczył się też wpływ tendencji światowych na kształtowanie się przestępczości w naszym kraju.

By zminimalizować możliwość ataku terrorystycznego we własnym kraju, rządy przyznają szerokie kompetencje organom ścigania, tworzą specjalne jednostki antyterrorystyczne, zaostrzają prawo i środki, które mogą być zastosowane wobec podejrzanych o działalność terrorystyczną, zwiększają ochronę miejsc potencjalnie narażonych na ataki terrorystyczne.

Należy podkreślić, iż w Polsce nie ma grup, jak również zamachów terrorystycznych. Z punktu widzenia kwalifikacji kodeksowej czyny popełnione przez grupy zorganizowane i przestępców pospolitych różnią się nieznacznie, jednak z punktu widzenia bezpieczeństwa stanowią diametralnie inne zagrożenie. Poja-

wiające się akty przemocy określa się jako akty terroru, a nie akty terrorystyczne, choć często środki masowego przekazu dla stworzenia atmosfery szczególnego zagrożenia sięgają również po takie określenia.

W naszym kraju do najczęstszych aktów terroru dochodzi przy użyciu materiałów wybuchowych. Dość często policja jest powiadamiana o groźbie podłożenia ładunku w miejscu publicznym, zazwyczaj są to alarmy fałszywe. Podpalenia, uprowadzenia czy branie zakładników nie miało dotąd podtekstu politycznego, są to zwykle akty kryminalne, których celem jest wymuszenie okupu lub porachunki między grupami przestępczymi. Trudno też mówić o zorganizowanych grupach terrorystycznych, których działalność miałaby podtekst polityczny i służyła propagowaniu określonej ideologii i zdobyciu rozgłosu.

Występujące w Polsce zjawisko stosowania terroru bombowego służy do ułatwiania osobistych porachunków między gangami lub też zastraszenia „niepokornych”, odmawiających płacenia haraczu. To dziennikarze określają sprawców tych czynów mianem terrorystów, chcąc w ten sposób poruszyć wyobraźnię czytelnika, oddać powagę sytuacji, a także wywołać u odbiorcy określony stan emocjonalny. Niemniej jednak należy sądzić, że czas, gdy nasz kraj zostanie dotknięty terroryzmem, nie jest odległy. Gospodarka rynkowa ze swoimi konsekwencjami w postaci bezrobocia, rozprężenie społeczne, dość swobodne propagowanie różnych wartości społecznych i politycznych, rozwój ruchów anarchistycznych, lewicowych o zabarwieniu ekstremistycznym, zaangażowanie Polski w konfliktach międzynarodowych (Afganistan, Irak) – wszystko to może stanowić przyczynek do powstania ugrupowań nieformalnych mogących sięgnąć po terroryzm jako metodę swojego działania.

Terroryzm jest zjawiskiem, które będzie występowało w przyszłości. Świadczą o tym liczne sygnały o zamachach nadchodzące ze wszystkich zakątków świata. Pojawienie się nowych organizacji terrorystycznych, dotychczas nieznanych, świadczy, iż moda na terroryzm nie zanika. Dwoista ocena moralna tych samych czynów popełnionych przez „swoich” i „wrogich” terrorystów jest główną przyczyną tego, że terroryzm obejmuje swym zasięgiem cały świat. Ktoś uznany za zwyrodniałego zbrodniarza w jednym kraju bywa uznawany za bohatera walki wyzwolenczej w drugim. Nie zasługuje ich zdaniem na karę, bo walczy o moralnie wartościową i szlachetną sprawę. Rolą poszczególnych państw i całej społeczności międzynarodowej jest zatem odpowiednie, racjonalne i przede wszystkim skuteczne przygotowanie się do walki z tym zjawiskiem.

Józef Puchalski*

DOSTOSOWYWANIE STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ PODODDZIAŁÓW WOJSKA POLSKIEGO DO POTRZEB OPERACJI POKOJOWYCH

Kierownicy większości organizacji cywilnych myślą o zarządzaniu i swojej pozycji przez pryzmat struktury organizacyjnej¹. Dominuje przekonanie, że dla ich sukcesu i sukcesu organizacji wystarczy, jeżeli w strukturze organizacyjnej znajdują się odpowiednie komórki, połączy się je stosownymi relacjami hierarchicznymi oraz zatrudni kompetentnych kierowników. Nic więc dziwnego, że w wielu organizacjach przeprowadza się co najmniej raz w roku poważne reorganizacje. Ich celem zawsze jest podniesienie efektywności działania, widzianego przez pryzmat systemu kluczowych zadań realizowanych w komórkach organizacyjnych².

Także w wojsku reorganizację struktury organizacyjnej dowolnej jednostki – pododdziału czy oddziału – rozpatruje się najczęściej w kontekście realizowanych zadań³. Wydaje się zatem oczywiste, że jednostki wojskowe realizujące zadania w ramach operacji pokojowych powinny mieć stosowną strukturę organizacyjną. Przedstawienie wybranych aspektów zagadnienia dostosowywania struktur organizacyjnych pododdziałów – jednostek organizacyjnych niższych szczebli dowodzenia w wojsku – do potrzeb realizacji zadań operacji pokojowych jest celem tego podrozdziału.

* Ppłk dr inż. Józef Puchalski – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ H. Bieniok, J. Rokita, *Struktura organizacyjna przedsiębiorstwa*, PWN, Warszawa 1984; K. Bolesta-Kukułka, *Jak patrzeć na świat organizacji*, PWN, Warszawa 1993; M. Przybyła, W. Wudarszewski, J. Kosiński, *Struktura organizacyjna jako narzędzie kierowania*, Wrocław 1996.

² M. Czerska, *Jak przeprowadzać zmiany organizacyjne w firmie?*, ODDG, Gdańsk 1996; *Struktury organizacyjne przedsiębiorstw i ich ugrupowań*, red. R. Krupski, M. Przybyła, Ossolineum, Warszawa–Wrocław–Łódź 1996.

³ Położenie głównego nacisku przekształceń na relacje hierarchiczne, tak istotne w wojsku, bez zrozumienia logiki funkcjonowania i potrzeb systemu kluczowych zadań wydaje się błędem. W najlepszym wypadku prowadzi to do niezamierzonej poprawy procesów, co jednak nie gwarantuje zamierzonej poprawy efektywności działania.

Założenia zmian struktury organizacyjnej pododdziałów

Dość powszechny w Wojsku Polskim jest pogląd, że nadszedł czas na „reformę batalionową” – na reorganizację struktur podstawowych jednostek organizacyjnych wojska⁴. Myślą przewodnią reformy jest sukcesywne tworzenie jednostek lekkich, bardziej mobilnych i manewrowych, jako samodzielnych modułów taktycznych i ogniowych. Na przekształcenia ma jednak wpływ przeszłość. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat polskie pododdziały nie miały samodzielności bojowej. W działaniach przewidywano użycie tylko wielkich jednostek organizacyjnych. W strukturach batalionów utrzymano przede wszystkim pododdziały bojowe – kompanie, w których zgromadzono bojowy sprzęt techniczny. Ograniczono natomiast ilościowe i jakościowe możliwości pozostałych pododdziałów⁵. Tymczasem doświadczenia z współczesnych konfliktów (w Kuwejcie, Jugosławii, czy nawet w Iraku) dowodzą, że tylko w pełni samodzielne bataliony są w stanie podołać wymogom współczesnego pola walki. Przed pododdziałami pojawiły się też inne zadania, m.in. udział w operacjach pokojowych. Pododdziały otrzymywały wzmocnienie, zmieniano składowe elementy, wprowadzano nowe wyposażenie itd. Czasami zdarzało się tak, że realizacja kolejnego zadania pociągała za sobą zmianę dopiero co utworzonej struktury organizacyjnej. Na przykład przejście polskiego batalionu ze struktur IFOR na strukturę SFOR wiązało się m.in. z redukcją stanów osobowych (o jedną trzecią) i kolejną reorganizacją struktury batalionu (wycofano jedną kompanię szturmową oraz kompanię wsparcia)⁶.

Reorganizacja struktur pododdziałów miała zatem charakter wymuszony. W dotychczasowych przekształceniach nie dążono jednak do przyjęcia takich rozwiązań, które pozwoliłyby na samodzielną realizację zadań przez pododdziały. Ich organizacja zmieniała się w zależności od zadań przewidzianych dla danej misji pokojowej⁷. Można mieć jednak poważne wątpliwości, czy w sytuacji gdy siły zbrojne RP są zaangażowane w realizację zadań pokojowych w skali, w jakiej nie realizowały ich od czasu zakończenia działań II wojny światowej, dostosowanie struktur nie powinno mieć rozwiązań systemowych. Analiza literatury wskazuje, że to właśnie taki kierunek zmian jest właściwy dla pododdziałów Wojska Polskiego, ma on względnie stały charakter i w miarę upływu czasu będzie się nasilał⁸.

⁴ M. Dragan, *Batalion batalionowi nierówny*, „Polska Zbrojna” 2000, nr 18; J. Flis, *Czy wojsko batalionami stoi?*, PWL 1997, nr 4; P. Glińska, *Misja wciąga*, „Wojska Lądowe” 2003, nr 10.

⁵ W. Korzeniowski, J. Smykła, J. Szalc, *Struktury organizacyjne (ćwiczebne) oddziałów i pododdziałów oraz dane taktyczno-techniczne sprzętu*, Wyd. WSO im. T. Kościuszki, Wrocław 1999.

⁶ Zob. M. Kubiński, *Zgrupowania taktyczne w misjach pokojowych*, PWL 2003, nr 4, s. 45.

⁷ Ibidem.

⁸ M. Fordon, *Czy polski batalion jest samowystarczalny*, PWL 2000, nr 8; J. Jędryczko, *Modelowa jednostka operacyjna do współpracy cywilno-wojskowej NATO*, PWL 2003, nr 1; M. Kubiński, op. cit.

Procedura projektowania struktury organizacyjnej pododdziałów

Dostosowanie struktury organizacyjnej pododdziałów do potrzeb realizacji zadań operacji pokojowych jest procesem złożonym. Nie powinno się rozpoczynać ani kończyć na schemacie organizacyjnym. Powinno obejmować:

- strukturę na poziomie pododdziału, opisującą zachodzące w nim relacje w kontekście otoczenia wewnętrznego i zewnętrznego jednostki wojskowej;
- strukturę na poziomie procesu, opisującą ciąg czynności, w wyniku których osiągane są podstawowe cele szkoleniowe, oraz to, kto ma je wykonać;
- strukturę na poziomie stanowiska pracy (stanowiska żołnierskiego), na podstawie której możemy określić zadania i odpowiedzialność poszczególnych żołnierzy i pododdziałów.

Etapy projektowania struktury organizacyjnej:

1. *Sformułowanie jasnej strategii* – struktura organizacyjna powinna umożliwiać i sprzyjać przyjętej strategii wykorzystania pododdziałów. Z tej strategii powinny jasno wynikać zasady, możliwości i ograniczenia wykorzystania pododdziałów wojska, także w kontekście działania w ramach operacji pokojowych. Jeśli nie ma strategii, to każda struktura może być dobra.

2. *Opis i analiza obecnej organizacji pododdziałów* – przedstawienie podstawowych funkcji realizowanych w pododdziałach i powiązań w aktualnie istniejącej strukturze organizacyjnej jest istotnym czynnikiem wpływającym na uzyskiwany efekt. Tylko wtedy, gdy zidentyfikuje się wszelkie nielogiczne i niepotrzebne powiązania oraz wskaże się istniejące błędy, można mówić o racjonalności w dokonywanych przekształceniach.

3. *Opis i analiza obecnie działających procesów* – należy dokonać opisu obecnego przebiegu procesów w pododdziałach mających największy wpływ na realizowaną strategię.

4. *Przygotowanie mapy procesów (stan pożądaný)* – odnosząc się do uzyskanych we wcześniejszych etapach danych, należy zaprojektować nowy opis zadań realizowanych w pododdziałach. W nowych procesach powinny być wyeliminowane zidentyfikowane błędy. Ważnym elementem tego etapu jest określenie miary oceny procesów pozwalającej na rzeczową ocenę efektów uzyskiwanych w nowej strukturze.

5. *Zaprojektowanie struktury organizacyjnej* – na podstawie dokonanej w etapie czwartym dezagregacji zadań (stanu pożądanego) należy wybrać najbardziej logiczne kryteria grupowania stanowisk żołnierskich i pododdziałów oraz zbudowania więzi hierarchicznych. Celem jest zaprojektowanie takiej struktury organizacyjnej, która pozwoli na maksymalizację efektywności i wydajności procesów. Uwzględniając potrzeby realizacji zadań przez pododdziały, wynikające z ich uczestnictwa w operacjach pokojowych, należałoby przewidzieć w strukturze pododdziałów niezbędne stanowiska żołnierskie do ich realizacji tak, aby w chwili wyznaczania dowolnego pododdziału do udziału w operacji pokojowej było okre-

ślone, jakie dodatkowe moduły (stanowiska, pododdziały) będą dołączane do organicznej (podstawowej) struktury organizacyjnej pododdziału.

6. *Przygotowanie opisu każdego z pododdziałów (funkcji)* – opis ten jest ważny ze względu na cele i zadania stawiane przed poszczególnymi pododdziałami. Dzięki temu dowódcy uzyskują pewność, że zadania się nie pokrywają i mają odpowiedzialność w zakresach odpowiedzialności.

7. *Przygotowanie opisu stanowisk* – należy określić, jakich wyników pracy oczekujemy od każdego stanowiska w nowej strukturze. Etap ten odgrywa szczególną rolę w przypadku nowo wprowadzonych stanowisk (wynikających z potrzeb operacji pokojowych) oraz stanowisk z nowym zakresem zadań. Dzięki temu każdy żołnierz będzie wiedział, czego się od niego oczekuje, jakie są wymagania (kwalifikacje, umiejętności i predyspozycje) na jego stanowisku pracy.

Dostosowywanie struktury organizacyjnej pododdziałów – przykłady rozwiązań

Punktem wyjścia do zmiany struktury organizacyjnej batalionu, największego z pododdziałów, jest rozpatrzenie zmian w najmniejszej jego komórce – w drużynie.

Do najważniejszych zadań realizowanych przez żołnierzy drużyny należą:

– prowadzenie walki ogniowej z przeciwnikiem przy wykorzystaniu takich środków walki drużyny, jak: wóz bojowy, granatnik przeciwpancerny, karabin maszynowy i broń strzelecka,

- kierowanie walką drużyny,
- kierowanie ogniem wozu bojowego,
- zabezpieczenie logistyczne,
- rozpoznanie i alarmowanie.

Dość powszechny jest wśród dowódców pododdziałów pogląd, że żołnierze służby zasadniczej nie są w pełni samodzielni, mają niskie kwalifikacje wojskowe, są bierni w służbie, a przez to mało przydatni. Nie jest to powód do dumy, zwłaszcza że jeszcze przez wiele następnych lat pobór do naszej armii będzie istotnym sposobem uzupełniania jej rezerw osobowych. Analiza sposobu poboru do wojska w innych państwach wskazuje jednak, że i w tym względzie zachodzą zmiany. W niektórych armiach, np. niemieckiej, pobór żołnierzy nie ma już stałego charakteru. W innych, np. amerykańskiej, angielskiej i francuskiej, żołnierzy poborowych zastąpiono zawodowymi. Także i u nas są już pewne możliwości zatrudnienia żołnierzy kontraktowych w pododdziałach. Są to jednak raczej nieśmiałe próby niż rozwiązania o charakterze kompleksowym. Reorganizacja pododdziałów jest szansą przynajmniej na częściowe rozwiązanie powyższego problemu.

Na kształt ostatecznych rozwiązań wpływ będą zapewne miały możliwości ekonomiczne wojska, jednak na etapie projektowania zmian strukturalnych warto zastanowić się nad następującymi propozycjami:

- dowódca drużyny – zawodowy podoficer, w miejsce żołnierza służby zasadniczej;
- kierowca wozu bojowego – żołnierz kontraktowy (żołnierz służby zasadniczej szkolony przez kilka miesięcy nie będzie w stanie sprawnie obsługiwać nowoczesnego wozu bojowego)⁹;
- działonowy operator – żołnierz kontraktowy (prowadzenie ognia z działa wozu bojowego i karabinu maszynowego oraz naprowadzanie przeciwpancernych pocisków kierowanych wymaga umiejętności, które trudno jest wyszkolić u żołnierzy służby zasadniczej);
- strzelec wyborowy – ranga, jaką nadaje się strzelcowi wyborowemu (snajperowi) w innych armiach wskazuje, że powinien to być raczej żołnierz kontraktowy, odpowiednio wyszkolony i wykorzystywany stosownie do posiadanych umiejętności, działający samodzielnie w obszarze pododdziału;
- celowniczy karabinu maszynowego – żołnierz służby zasadniczej po przeszkoleniu specjalistycznym (w przyszłości – żołnierz kontraktowy);
- celowniczy granatnika – żołnierz służby zasadniczej po przeszkoleniu specjalistycznym;
- pozostali strzelcy – żołnierze służby zasadniczej, szkoleni zgodnie z ich specjalnościami na szczeblu plutonu.

Od wielu już lat możliwości transportowe wozu bojowego były podstawowym determinantem określenia liczby żołnierzy w drużynie. Bojowy wóz BWP-1 obsługuje trzech żołnierzy załogi (dowódca wozu, kierowca mechaniczny, działonowy operator). Poza załogą może on pomieścić ośmiu żołnierzy w desancie. Drużyna mogła więc liczyć jedenastu żołnierzy, co odpowiada możliwościom transportowym BWP-1. Należy jednak zauważyć, że w plutonie znajdują się żołnierze, których także należy uwzględnić w rozważaniach, tj. dowódca plutonu i jego pomocnik. Oznacza to, że liczba stanowisk w drużynie, dla tego wozu, musi być ograniczona do dziesięciu.

Należy podkreślić, że inne możliwości wystąpią w drużynie wyposażonej w wóz rozpoznawczy BRDM, a jeszcze inne w wypadku nowego kołowego wozu bojowego typu Piranha. Wskazanie wozu bojowego dla reorganizowanych pododdziałów będzie więc ważnym czynnikiem określającym zakres zmian ilościowych na szczeblu drużyny¹⁰.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że zmiany w drużynie zmechanizowanej mogą dotyczyć przede wszystkim czynnika ludzkiego. Mają one przede wszystkim charakter jakościowy. Tak należałoby interpretować zastąpienie żołnierzami zawodowymi prawie czterdziestu procent stanowisk żołnierzy służby zasadniczej. Należy podkreślić, że podstawowy środek bojowy i transportowy drużyny, wóz bojowy BWP-1, umożliwia te zmiany. W wozie bojowym zostaje nawet jedno

⁹ Przewidywane skrócenie służby zasadniczej do 9 miesięcy jest dodatkowym czynnikiem przemawiającym za takim rozwiązaniem.

¹⁰ Jest to zagadnienie bardzo złożone, gdyż już wkrótce wojska lądowe otrzymają kilkaset nowych wozów bojowych.

wolne miejsce transportowe, co pozwala, gdy zajdzie taka potrzeba, stworzyć dodatkowe stanowisko żołnierskie w drużynie. Wyróżnione stanowiska należałoby uważać za moduł podstawowy, będący częścią wspólną dla wszystkich pododdziałów zmechanizowanych, z możliwością dostosowania do określonego rodzaju działania (w tym wypadku udziału w operacjach pokojowych). Projektując strukturę organizacyjną, należałoby dokładnie rozważyć, jakie dodatkowe zadania są przewidziane dla danego pododdziału, tak aby odpowiedzieć na następujące pytania:

– *Czy dla potrzeb działań w operacjach pokojowych wyróżnić w drużynie stanowiska pracy dla specjalisty ds. kontaktu z ludnością?*

– *Jak będzie wyglądała technika i taktyka działania w najbliższej przyszłości i czego należałoby oczekiwać w rejonie przewidzianych operacji pokojowych?*

Odpowiedzi na te i podobne pytania są podstawowymi kryteriami niezbędnych zmian dokonywanych w strukturach organizacyjnych pododdziałów. Jest to o tyle istotne, iż „teoretycy wojskowi i politycy twierdzą, że w przyszłości zagrożenia będą miały podobny charakter jak obecnie, zmieni się jednak organizacja sił zbrojnych oraz zadania i sposoby działania”¹¹. W praktyce może to także oznaczać, że projektując strukturę organizacyjną pododdziałów, powinno się przygotowywać moduł podstawowy, bazujący na wyróżnionych stanowiskach żołnierskich, i moduł rozszerzony, uwzględniający specyfikę realizowanych działań. Wskazane jest, aby struktura rozszerzona (dostosowana do udziału w operacjach pokojowych) zawierała w sobie wersję podstawową. Wówczas przejście z zadań podstawowych do zadań w operacjach pokojowych będzie bezkolizyjne i nie będzie wymagało dodatkowych działań.

Proponowana metoda projektowania struktury pododdziałów jest bardzo pracochłonna. Wymaga wielu dogłębnych analiz, zwłaszcza celów i zadań realizowanych w pododdziale oraz dokładnego sprecyzowania zadań wykonywanych podczas operacji pokojowych. Opracowana struktura odzwierciedli wtedy specyfikę tych zadań. W modelowaniu przydatne jest podejście diagnostyczne. Bazując na już istniejących rozwiązaniach, łatwiej jest dokonać dezagregacji zadań realizowanych w danym pododdziale.

Przedstawionych rozwiązań dotyczących drużyny nie należy jednak przyjmować jako pełnych i ostatecznych. Nie było to intencją autora. Rozważania ukazują jedynie możliwy kierunek dokonywanych usprawnień. Określenie struktury organizacyjnej drużyny stanowi bowiem bardzo mały krok w kierunku reorganizacji struktury organizacyjnej batalionu i jej dostosowania do realizacji zadań operacji pokojowych.

¹¹ M. Wrzosek, *Modyfikacja struktur organizacyjnych wojsk lądowych na poziomie taktycznym*, PWL 2003, nr 4, s. 86.

II. UDZIAŁ KONTYNGENTÓW WOJSKA POLSKIEGO W OPERACJACH POKOJOWYCH W LATACH 1973–2003

Zbigniew Cierpiński*

OPERACJA POKOJOWA UNIFIL W LIBANIE (1978–2003)

Liban, uznawany jeszcze w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku za Szwajcarię Bliskiego Wschodu, był już wówczas beczką prochu. Warstwa uprzywilejowanych chrześcijan (przeważnie maronitów), w rękach których znajdowały się majątek i władza, stała w jaskrawej opozycji do muzułmańskiej, biednej i upośledzonej politycznie większości ludności kraju¹. Konstytucja z 1926 r. wprowadzała w państwie podział władzy według klucza wyznaniowego. Prezydentem mógł być tam tylko maronita, premierem – szyita, a przewodniczącym parlamentu – zawsze sunnita². Także w parlamencie przewagę mieli chrześcijanie, którym – powołując się na wyniki spisu powszechnego z 1936 r. – gwarantowano większość mandatów³. W tej sytuacji pojawienie się bojowników palestyńskich w Libanie, kraju trawionym antagonizmami religijnymi, społecznymi i politycznymi, stało się źródłem nowych konfliktów i katalizatorem dla już istniejących. Oto bowiem główne palestyńskie instytucje, działające dotąd w Ammanie, a osłabione po jordańskim „czarnym wrześniu”, zrekonstruowano i przeniesiono właśnie do Bejrutu, zaś uchodźców z Jordanii rozlokowano w 15 obozach koło większych miast Libanu, w większości niedaleko Bejrutu. Uchodźcy ci, żyjąc w głębokiej frustracji, bez szans na poprawę swej egzystencji i asymilację w miejscowym społeczeństwie, łatwo poddawali się wpływowi Organizacji Wyzwolenia Palestyny

* Zbigniew Cierpiński – Uniwersytet Wrocławski.

¹ Przywileje libańskich chrześcijan sięgają czasów, gdy terytorium Syrii znajdowało się pod panowaniem tureckim. Europejskie potęgi zmusiły Turków do zagwarantowania ochrony praw chrześcijan zamieszkujących te tereny. W 1920 r. Francja, która po I wojnie światowej otrzymała mandat do zarządzania Syrią, wydzieliła z niej rejon gór Libanu, tworząc tam oddzielne, zamieszkane w większości przez chrześcijan, państwo. Liban długo stanowił dla Francji rodzaj pośrednika w handlu ze światem arabskim. Ta szczególna pozycja legła u podstaw prosperity Libanu – od 1943 r. już jako niepodległego państwa.

² Najsilniejszą pozycję miał w tym układzie prezydent, mianujący i odwołujący premiera oraz innych członków rządu, a także władny rozwiązać parlament i samodzielnie wydawać ustawy.

³ Stosunek deputowanych chrześcijańskich do muzułmańskich wynosił 6 do 5, co już w tym czasie budziło niezadowolenie muzułmanów, stanowiących obecnie około 60 procent ludności państwa. Fikcję chrześcijańskiej większości starano się za wszelką cenę utrzymać, czemu służyło m.in. zablokowanie przeprowadzania kolejnych spisów powszechnych, mogących wykazać zmianę w proporcjach wyznawców obu religii.

(OWP), która (dzięki hojnym datkom państw naftowych) była w stanie zbudować własny system opieki społecznej i służby zdrowia, system bankowy itd. Na południu Libanu, nad granicą izraelską, pojawiły niebawem bazy fedainów⁴, skąd ugrupowania występujące pod szyldem OWP prowadziły stale operacje zbrojne przeciw obiektom w północnym Izraelu. Cały ten obszar, w którym Palestyńczycy mieli de facto autonomię, prasa światowa szybko określiła mianem „Fatahlandu”⁵.

W odpowiedzi na ataki państwo żydowskie przeprowadzało naloty (a niekiedy również operacje lądowe) przeciw pozycjom fedainów w strefie nadgranicznej, a także zamachy na znane osobistości OWP – dokonywano ich czasem nawet w samym Bejrucie. Wszystko to oczywiście nie przysparzało Palestyńczykom popularności w oczach libańskiej chrześcijańskiej prawicy. Chrześcijańscy maronici, mimo głębokiej niechęci, jaką odczuwali do OWP, zapewniali jednak relatywnie dużą swobodę działania fedainom, gdyż każdy konflikt z Palestyńczykami prowokował dyplomatyczną interwencję stolic arabskich, oskarżających Bejrut o brak arabskiej solidarności i niechęć do sprawy palestyńskiej. Gdy zaś w maju 1973 r. rząd libański podjął próbę likwidacji baz OWP, Palestyńczycy byli już na tyle silni, że z konfrontacji tej wyszli obronną ręką⁶.

W dniu 13 kwietnia 1975 r. maronicka milicja zastrzeliła w Bejrucie 25 Palestyńczyków, a OWP dokonała krwawego odwetu na chrześcijanach. Incydent ten stał się wstępem do długotrwałej wojny domowej, w toku której chrześcijanie atakowali obozy palestyńskie, a koalicja muzułmańsko-drużyjsko-palestyńska nękała chrześcijańskie enklawy w dolinie Bekaa. Wojna trwała aż do listopada 1976 r., kiedy niespodziewana interwencja wojsk syryjskich (które włączyły się do walk początkowo po stronie chrześcijan) doprowadziła do podpisania zawieszenia broni. Według danych libańskich w toku działań wojennych życie straciło około 35 tysięcy osób⁷. Z punktu widzenia strategicznego rozbiście przez Damaszek koalicji palestyńsko-drużyjsko-muzułmańskiej uczyniło go głównym rozgrywającym w Libanie, który stał się praktycznie syryjskim protektoratem. Obecność wojsk syryjskich została zresztą niebawem zalegalizowana w ramach Arabskiego Korpusu Pokoju⁸, w którym oprócz potężnego, 30-tysięcznego zgrupowania pancernego armii syryjskiej, rolę listka figowego pełniły symboliczne kontyngenty z innych krajów arabskich: Arabii Saudyjskiej, Libii i Sudanu⁹.

Kruchy rozejm potrwał tylko dwa lata. Pokojowe inicjatywy prezydenta Egiptu, Anwara Sadata, zaniepokoiły Damaszek – faktycznego już wtedy zarządcę Libanu. W celu destabilizacji sytuacji, bez ponoszenia ryzyka związanego z bezpośrednią interwencją, Syria posłużyła się więc po raz kolejny palestyńskimi feda-

⁴ Fedaini – „ci, którzy poświęcają życie” (z arab.) – tą nazwą zwykło się określać członków paramilitarnych bądź terrorystycznych organizacji palestyńskich, prowadzących walkę o niepodległą Palestynę.

⁵ A. Bukowska, *Palestyńczycy. Ich życie i walka*, Warszawa 1978, s. 392.

⁶ A. Chojnowski, J. Tomaszewski, *Izrael*, Warszawa 2001, s. 305.

⁷ N. Grant, *Historia konfliktów XX wieku*, Warszawa 1994, s. 346, 349.

⁸ AFD – *Arabic Force of Dissuasion* (ang.) – Arabski Korpus Pokoju.

⁹ *Syryjskie interludium*, „Komandos” 1997, nr 1 (55), s. 15.

inami. Od marca 1978 r. rozpoczęły się rajdy palestyńskich bojowników na obszary na północ od Tel Awiwu, miarka zaś przebrała się, gdy w wyniku porwania przez palestyńskich terrorystów izraelskiego autobusu śmierć poniosło 34 pasażerów. W odwecie, 14 marca 1978 r., Izrael rozpoczął operację „Litani”, której celem była likwidacja baz palestyńskich w Libanie. Gdy rząd libański protestował w Radzie Bezpieczeństwa ONZ przeciw inwazji, wojska izraelskie w ciągu kilku dni opanowały południe Libanu (za wyjątkiem portu Tyr i obozu Raszidija), wypierając Palestyńczyków za rzekę Litanię¹⁰.

W dniu 19 marca 1978 r. Rada Bezpieczeństwa uchwaliła rezolucje nr 425 i 426, w których wezwała Izrael do natychmiastowego przerwania działań zbrojnych i wycofania się z terytorium Libanu. Zdecydowano również o natychmiastowym rozmieszczeniu w Libanie misji pokojowej wojsk ONZ – UNIFIL (*United Nations Interim Force in Lebanon*), która miała nadzorować wykonanie postanowień rezolucji RB ONZ. Pierwsze oddziały błękitnych hełmów przybyły do strefy swej odpowiedzialności już 23 marca 1978 r.

Wkrótce okazało się jednak, że obecność wojsk pokojowych to za mało, by wyegzekwować wykonanie rezolucji Rady. Izrael, pomimo częściowego wycofania, okupował bowiem nadal wyznaczoną przez siebie tzw. strefę bezpieczeństwa, obejmującą około 10 procent terytorium Libanu. W zadaniu tym wspierała Żydów (szkolona przez nich i uzbrojona) chrześcijańska Armia Południowego Libanu (APL), zorganizowana przez byłego oficera armii libańskiej, majora Saada Haddada.

Ustanowienie strefy bezpieczeństwa nie uchroniło jednak Izraela przed nowymi atakami. Północna Galilea wciąż była narażona na ostrzał rakietowy z terytorium libańskiego. Poza tym na terytorium Libanu nadal stacjonowały wojska syryjskie. Sojusz palestyńsko-syryjski był groźbą, której Izrael nie mógł lekceważyć.

W warunkach zimnowojennej rywalizacji supermocarstw Palestyńczycy otrzymali również znaczącą pomoc wojskową od Związku Radzieckiego. W ich wyposażeniu pojawiły się znaczne ilości broni artyleryjskiej, a w obozach palestyńskich częstymi gośćmi stali się wysocy rangą oficerowie radzieccy¹¹. Wsparcia OWP udzielały również inne kraje bloku komunistycznego. Instruktorzy z NRD szkolili Palestyńczyków (głównie z elitarnego Oddziału 17) w obozach wojskowych Syrii i Jemenu. W Czechosłowacji i na Węgrzech fedaini poznawali tajniki prowadzenia wojny chemicznej. Z kolei w Rumunii i Jugosławii szkolona była jednostka lotnicza OWP – tzw. Oddział 14¹².

Wobec niezadowalającej skuteczności bombardowań pozycji OWP oraz jej wzrastającego potencjału bojowego Jerozolima stopniowo nabierała przekonania, że jedynym rozwiązaniem może być zorganizowanie kolejnej, dużej operacji wojskowej, która unicestwi wreszcie siły palestyńskiej partyzantki, wyprze Syryjczyków z Libanu, a na fotelu prezydenta pozwole osadzić, wygodnego Izraelowi, Ba-

¹⁰ A. Bukowska, op. cit., s. 451.

¹¹ *Grom z Galilei*, „Komandos” 1997, nr 2 (56), s. 19.

¹² *Żołnierz Sił Specjalnych OWP*, „Komandos” 1992, nr 4 (5), s. 34.

szira Dżemajela¹³. Ponieważ wybory prezydenckie odbyć się miały we wrześniu 1982 r., pomyślnie przeprowadzenie takiej operacji kilka miesięcy wcześniej otworzyłoby drogę do zawarcia z Libanem układu pokojowego¹⁴. Pretekstu dostarczył zamach na izraelskiego ambasadora w Wielkiej Brytani, przeprowadzony 3 czerwca 1982 r. przez palestyńskich terrorystów. Trzy dni później rozpoczęła się operacja „O pokój dla Galilei”.

Żołnierze sił ONZ próbowali powstrzymać agresorów, jak miało to miejsce np. przy moście Hamra w południowym Libanie, który holenderskie błękitne hełmy zablokowały blokami skalnymi, czasowo wstrzymując nawet natarcie izraelskiej kolumny pancerniej¹⁵. Pomimo wysiłków żołnierzy sił pokojowych, oddziały izraelskie bez większych przeszkód przekroczyły granicę Libanu i w ciągu kilku dni okrążyły oddziały OWP w Bejrucie.

Przez następne trzy lata UNIFIL pozostał za liniami izraelskimi, ograniczając się do dostarczania pomocy humanitarnej i ochrony ludności cywilnej. W 1985 r. Izrael znów częściowo wycofał swe wojska, nadal jednak zachowując kontrolę nad strefą bezpieczeństwa. Kolejne lata przynosiły niekończące się spory na forum ONZ. Rada Bezpieczeństwa opowiadała się za integralnością terytorialną i suwerennością Libanu, a sekretarz generalny ONZ kontynuował wysiłki na rzecz skłonienia Izraela do całkowitego wycofania. Państwo żydowskie zapewniało z kolei, że strefa bezpieczeństwa jest jedynie rozwiązaniem czasowym, mającym służyć wyłącznie zapewnieniu bezpieczeństwa terytorium Izraela. Rząd libański domagał się zakończenia okupacji jako nielegalnej i sprzecznej z rezolucjami Narodów Zjednoczonych.

Żołnierze błękitnych hełmów, rozmieszczeni w 180 posterunkach obserwacyjnych, mieli oficjalnie zapobiegać walkom, ale w praktyce musieli się ograniczać jedynie do obserwacji, zachowując neutralność. Nie uchroniło ich to zresztą przed oskarżeniami ze strony Izraela o tolerowanie przenikania bojowników Hezbollahu do strefy i przeprowadzania w niej akcji zbrojnych¹⁶.

Ostatecznie to nie rezolucje Rady Bezpieczeństwa ani presja międzynarodowa, lecz rosnące straty w wyniku zamachów przeprowadzanych przez Hezbollah i ogólne zmęczenie społeczeństwa izraelskiego niekończącą się wojną skłoniły rząd Ehuda Baraka do ryzykownego posunięcia: 17 kwietnia 2000 r. Izrael poinformował sekretarza generalnego ONZ, iż gotów jest wycofać swe oddziały z południowego Libanu do lipca 2000 roku¹⁷. W trzy dni później Rada Bezpieczeństwa upoważniła sekretarza generalnego do wszczęcia odpowiednich przygotowań. Jego

¹³ Baszir Dżemajel był przywódcą libańskiej Falangi i stał się główną postacią w całym obozie chrześcijańskim (w wyniku bezwzględnej eliminacji wszystkich konkurentów). Wybrany na prezydenta Libanu po izraelskiej inwazji w 1982 r., zginął wkrótce potem w zamachu.

¹⁴ Przywódca Falangi nalegał na pośpiech, potrzebował bowiem czasu na przeprowadzenie wyczyszczenia libańskiej sceny politycznej z liczących się konkurentów. A. Chojnowski, J. Tomaszewski, op. cit., s. 309.

¹⁵ H. Jaber, *Hezbollah*, Warszawa 2001, s. 15.

¹⁶ D. Asmar, *Wojownicy Boga*, „Komandos” 1995, nr 12, s. 10.

¹⁷ *Rocznik strategiczny 2000/2001*, Warszawa 2001, s. 328.

specjalny wysłannik, Terje Roed-Larsen (Norwegia), wraz z dowódcą sił UNIFIL oraz zespołem ekspertów odbyli spotkania z rządami Izraela, Libanu, Egiptu, Syrii i Jordanii, a także z przedstawicielami OWP i Ligi Państw Arabskich. Specjalny wysłannik sekretarza generalnego wezwał również władze w Libanie, by przejęły kontrolę nad południową strefą¹⁸.

Armia izraelska oraz jej libańscy sojusznicy rozpoczęli operację wycofania się z południowego Libanu 16 maja, a zakończono ją już 24 maja, na kilka tygodni przed planowanym terminem. Wynikało to głównie z faktu, że Hezbollah – faktyczny zwycięzca tej wojny na wyczerpanie – postępował w krok za cofającymi się oddziałami izraelskimi i APL, stale je atakując. Po wyznaczeniu respektowanej przez obie strony linii granicznej (tzw. Niebieskiej Linii – *Blue Line*), zespoły UNIFIL od 8 czerwca rozpoczęły weryfikację izraelskiego oświadczenia o wycofaniu wszystkich oddziałów wojskowych z terytorium Libanu. Powołując się na wyniki ich prac, w tydzień później sekretarz generalny ONZ mógł oświadczyć przed Radą Bezpieczeństwa, iż Izrael wypełnił postanowienia jej rezolucji nr 425 z 1978 r. Jednocześnie wezwał rząd w Bejrucie, by współpracując z UNIFIL, możliwie szybko wprowadził na opuszczone przez armię izraelską terytorium własne siły zbrojne, przywracając tym samym swą autentyczną suwerenność nad tą częścią Libanu¹⁹.

W toku dalszej działalności zespołów UNIFIL nadzorujących wycofanie Izraela ze strefy bezpieczeństwa wykryto jednak wiele nieprawidłowości, związanych głównie z niewłaściwym przebiegiem zapór granicznych ustawionych przez Izraelczyków oraz naruszaniem linii granicznej przez ich patrole. Po zgłoszeniu wykrytych naruszeń Radzie Bezpieczeństwa i wizycie sekretarza generalnego w regionie (17–23 czerwca 2000 r.) Izrael zobowiązał się do usunięcia wszelkich nieprawidłowości do sierpnia 2000 r.

Sytuacja w regionie powoli się stabilizowała. Libańskie siły zbrojne, żandarmeria i policja przejęły punkty kontrolne opuszczone przez armię izraelską i APL²⁰, kontrolując ruch i zaprowadzając porządek. Patrole UNIFIL codziennie monitorowały przestrzeganie przez strony przyjętych zobowiązań oraz współpracowały z władzami libańskimi przy dostarczaniu pomocy humanitarnej dla ludności – wody, opieki medycznej i żywności dla potrzebujących. Błękitne hełmy były też zaangażowane w ochronę byłych członków APL, którzy zdecydowali się powrócić do Libanu z Izraela. W obawie przed zemstą za kolaborację na terytorium Izraela ewakuowali się bowiem często żołnierze Armii Południowego Libanu, a także ich rodziny. Tych, którzy zdecydowali się pozostać, doraźne sądy wojskowe skazywały na wyroki nawet 20 lat więzienia. Na udających się na emigrację oficerów APL wydano też kilkadziesiąt zaocznych wyroków śmierci. Powodem do

¹⁸ *Rocznik strategiczny 2000/2001*, op. cit., s. 329.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Armia Południowego Libanu została rozbrojona i rozformowana, a jej wyposażenie przejęła armia libańska.

postawienia przed sądem mogła być zresztą nie tylko służba w APL, ale nawet... sprzedawanie żywności Izraelczykom²¹.

Na prośbę rządu Libanu, 20 lipca 2000 r., sekretarz generalny zarekomendował Radzie Bezpieczeństwa przedłużenie mandatu UNIFIL na kolejne 6 miesięcy (na co Rada wyraziła zgodę), a w cztery dni później poinformował, że wszystkie nieprawidłowości w wycofaniu wojsk izraelskich, zgłoszone wcześniej przez patrole UNIFIL, zostały przez Izrael usunięte.

Wobec szybkiej ewakuacji oddziałów izraelskich ONZ zadeklarowało zamiar powiększenia liczebności oddziałów pokojowych z 4513 do około 5600, a po wycofaniu oddziałów izraelskich nawet do prawie 8 tysięcy żołnierzy²². Większość krajów uczestniczących w misji w Libanie (w tym Polska) wzmocniła zatem swe kontyngenty.

Rząd libański odmawiał jednak rozmieszczenia swych wojsk na granicy z Izraelem, stojąc na stanowisku, że tak długo, jak nie ma całościowego porozumienia pokojowego z południowym sąsiadem, armia libańska nie będzie ochraniać z nim granicy²³. Na kwestię tę zwrócił uwagę sekretarz generalny, podkreślając w październiku 2000 r. konieczność przejęcia przez rząd libański odpowiedzialności za ochronę wszystkich państw ościennych przed wrogimi aktami popełnianymi z terytorium Libanu i położenia kresu ciągłym prowokacjom na „Niebieskiej Linii”²⁴. Pomimo to, kiedy w styczniu 2001 r. Koffi Annan po raz kolejny przedstawiał raport o sytuacji w Libanie, stwierdził, że dwie spośród trzech części mandatu UNIFIL zostały już zrealizowane: potwierdzono wycofanie wojsk izraelskich oraz wsparto powrót libańskiej administracji na zwróconych terytoriach²⁵. W dalszym jednak ciągu Bejrut nie obsadził granicy z Izraelem podległymi sobie oddziałami²⁶. Siły pokojowe skupiły się zatem na realizacji trzeciej części swego mandatu – zapewnieniu faktycznego pokoju i bezpieczeństwa przez zapobieganie eskalacji napięcia w wyniku pojawiających się nadal incydentów na granicy oraz przez ścisły

²¹ A. Talaga, *Oszczędźcie krew Libanu*, „Nowe Państwo” 2002, nr 2, s. 18.

²² *Liban*, „Gazeta Wyborcza” nr 143 z 20.06.2000 r.

²³ Być może klucz do rozwiązania tej kwestii nie leży ani w Bejrucie, ani w Tel Awiwie. Gebran Tueni, wydawca największego libańskiego dziennika „An-Nahar”, uważa bowiem, że opóźnianie przejęcia kontroli przez Bejrut nad granicą z Izraelem jest wyłącznie grą na czas ze strony Syrii (która zresztą nadal utrzymuje swe oddziały w dolinie Bekaa), a która nie zdecydowała jeszcze o przyszłości Południowego Libanu. „Ten region cały czas był kartą przetargową, której Syria używała, aby wywierać presję na Izrael i społeczność międzynarodową. Rząd w Damaszku [...] obmyśla teraz nową strategię działania” – komentuje Tueni. Zob. B. Urban, *Przychodzą w nocy*, „Nowe Państwo” 2000, nr 23, s. 19.

²⁴ *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Force in Lebanon (31 October 2000)*.

²⁵ *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Force in Lebanon (for the period from 18 July 2000 to 18 January 2001)*.

²⁶ W tej sytuacji kontrolę po libańskiej stronie granicy sprawuje de facto Hezbollah, zastępując tam również administrację libańską w kwestiach takich usług dla ludności, jak opieka społeczna, medyczna czy edukacja. Niekiedy ogranicza również swobodę poruszania się personelu UNIFIL.

kontakt z obiema stronami²⁷. Choć taki typ zadań odpowiada bardziej misji obserwacyjnej, biorąc pod uwagę specyfikę regionu, sekretarz generalny zarekomendował Radzie Bezpieczeństwa wsparcie nieuzbrojonych obserwatorów UNTSO²⁸ przez oddziały piechoty. W rezultacie 30 stycznia 2001 r. na mocy rezolucji nr 1337 Rady Bezpieczeństwa ONZ mandat UNIFIL został przedłużony o kolejne 6 miesięcy, przy czym (zgodnie z sugestiami sekretarza generalnego) liczebność oddziałów pokojowych obniżono do stanu sprzed roku, tj. do około 4500 żołnierzy. Jednocześnie Rada potępiła wszelkie akty przemocy i nielegalne przekroczenia „Niebieskiej Linii” oraz wezwała rząd Libanu do zapewnienia powrotu jego efektywnej obecności i władzy na południu²⁹.

Pomimo trwających incydentów wokół Farm Shebaa³⁰, kontynuowano zmniejszanie liczebności personelu UNIFIL. Wycofywania sił pokojowych nie powstrzymały też notoryczne naruszenia przestrzeni powietrznej Libanu przez samoloty izraelskie, a także utrzymywanie się niewielkich naruszeń lądowej linii granicznej. Ze strony izraelskiej były one związane głównie z budową płotu granicznego. Po stronie libańskiej sprawcami naruszeń byli z reguły pasterze. W kwietniu 2001 r. liczebność personelu UNIFIL wynosiła 5700, przy planowanej redukcji do 2000 osób. Od sierpnia 2001 r. siły te liczyły około 4500 żołnierzy, wspieranych przez 51 obserwatorów UNTSO. Powrót jesienią do kraju kontyngentów z Irlandii i Finlandii obniżył jeszcze tę liczbę do 3494 żołnierzy w grudniu 2001 r.³¹

W swym raporcie ze stycznia 2004 r. sekretarz generalny potwierdził zakończenie procesu redukcji sił UNIFIL do poziomu 2 tysięcy żołnierzy, zaznaczając, że dalsze redukcje personelu nie są przewidywane. Według stanu na 31 grudnia 2003 r. w skład sił UNIFIL wchodzi żołnierze z: Francji (202), Ghany (650), Irlandii (7), Włoch (53), Polski (238) i Ukrainy (200). Siłom tym towarzyszy 52 wojskowych obserwatorów UNTSO oraz 415 pracowników cywilnych (przeważnie rekrutowanych spośród ludności miejscowej)³².

Ważnym problemem pozostaje natomiast niechęć rządu w Bejrucie do wysłania znaczących oddziałów wojskowych do pilnowania granicy z Izraelem, tłumaczona stale brakiem porozumienia pokojowego z państwem żydowskim. Nadal mają również miejsce przypadki ograniczania przez Hezbollah swobody poruszania się personelu UNIFIL w strefie „Niebieskiej Linii”. Należy jednak dodać, że coraz częściej w takich przypadkach UNIFIL może liczyć na interwencję strony libańskiej.

²⁷ Wspomagano także ludność cywilną w tworzeniu stacji opieki medycznej, szkół, sierocińców oraz przy zaopatrzeniu w wodę.

²⁸ UNTSO – *United Nations Truce Supervision Organization* (ang.) – Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Nadzorowania Rozejmów.

²⁹ *Security Council Resolution 1337 (2001)*.

³⁰ Ten skrawek terytorium syryjskiego Izrael zajął w roku 1967 r., obecnie znajduje się w rejonie odpowiedzialności pododdziałów UNIFIL.

³¹ *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Force in Lebanon (for the period from 21 July to 16 January 2002)*.

³² *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Force in Lebanon (for the period from 24 July to 19 January 2004)*.

Stałym źródłem napięcia w regionie działalności oddziałów UNIFIL pozostają też starcia w rejonie Farm Shebaa³³.

Znaczącym zagrożeniem dla ludności cywilnej i personelu sił pokojowych są wciąż miny i niewybuchy, choć stale prowadzi się rozminowywanie³⁴. Wspierając również i w tej dziedzinie wysiłki rządu libańskiego, UNIFIL współdziałał m.in. w tworzeniu regionalnej komórki ds. rozminowania w Tyrze. Poważnym problemem pozostaje suma nieuregulowanych kosztów związanych z funkcjonowaniem kontyngentu UNIFIL w Libanie. Raport sekretarza generalnego NZ (za okres od 24 lipca 2003 r. do 19 stycznia 2004 r.) podaje sumę 75,2 milionów dolarów (stan na 30 listopad 2003 r.), przy czym w większości są to zobowiązania ONZ względem krajów wysyłających swe oddziały w ramach UNIFIL³⁵.

W dniu 30 stycznia 2004 r. Rada Bezpieczeństwa NZ postanowiła przedłużyć mandat UNIFIL do 31 lipca 2004 r., po raz kolejny wzywając wszystkie strony konfliktu do zapewnienia bezpieczeństwa i swobody działań personelowi misji pokojowej oraz powstrzymania się od aktów przemocy. Po raz kolejny wezwała też rząd w Bejrucie do podjęcia kroków mających na celu odzyskanie efektywnej władzy nad granicą z Izraelem.

Polska obecność w siłach UNIFIL rozpoczęła się w czerwcu 1992 r.³⁶ Początkowo był to wyłącznie 60-osobowy personel szpitala polowego. W kwietniu 1994 r. dołączyły do niego batalion logistyczny i zgrupowanie pododdziałów inżynierskich. W 1996 r., po wydzieleniu dodatkowo zgrupowania pododdziałów remontowych, Polska przejęła całość zadań logistycznych w siłach UNIFIL³⁷. Obecnie, po zakończeniu działalności przez zgrupowanie pododdziałów inżynierskich (w lipcu 2001 r.), w skład Polskiego Kontyngentu Wojskowego wchodzi: batalion logistyczny (POLLOG), zgrupowanie pododdziałów remontowych, szpital polowy, a także żołnierze wykonujący zadania w Kwaterze Głównej UNIFIL i międzynarodowej kompanii żandarmerii wojskowej. Zadaniem POLLOG jest głównie transport i magazynowanie towarów dla UNIFIL oraz zabezpieczenie transportu dla wszystkich kontyngentów podczas rotacji. Szpital polowy oprócz zadań na rzecz personelu misji pokojowej udziela też pomocy humanitarnej miejscowej ludności i uchodźcom³⁸.

³³ Poważne starcia miały tam miejsce m.in. 27 października 2003 r., kiedy to Hezbollah ostrzelał pozycje izraelskie w rejonie Farm Sheba ogniem rakietyowym i z moździerzy. Strona izraelska odpowiedziała ostrzałem i nalotami na terytorium Libanu.

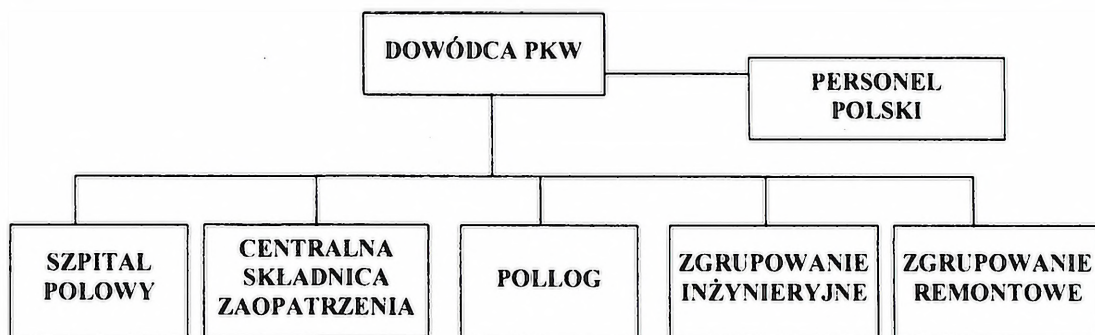
³⁴ Rozminowanie jest nie tylko niebezpieczne, ale również bardzo kosztowne. Warto przypomnieć, że 2,5 mln m² terytorium Libanu oczyszczono z min dzięki programowi ufundowanemu przez Zjednoczone Emiraty Arabskie. Od lipca 2002 r. 10 członków ekip rozminowujących odniosło rany w wyniku eksplozji min i niewypałów.

³⁵ *Report of the Secretary-General on the United Nations Interim Force in Lebanon (for the period from 24 July to 19 January 2004)*.

³⁶ F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 154.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ W. Fałkowski, *Nad niebieską linią*, „Wojska Lądowe” 2002, nr 9 (50), s. 6.



Źródło: F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 155.

Rys. 2. Struktura organizacyjna PKW w siłach UNIFIL w Libanie

Jakkolwiek UNIFIL został na wiele lat powstrzymany od wypełniania zadań swego mandatu, jego ciągła obecność na terenach okupowanych przez Izrael przyczyniła się do ograniczania eskalacji konfliktu, a zdecydowane wysiłki na rzecz ochrony ludności cywilnej niewątpliwie pomagały przynajmniej częściowo poprawić jej położenie. Rada Bezpieczeństwa konsekwentnie przedłużała zatem mandat UNIFIL na prośbę rządu Libanu i za rekomendacją sekretarza generalnego.

Problem libańsko-izraelski nie rokuje szans rozwiązania bez zawarcia kompleksowego układu pokojowego kończącego konflikt bliskowschodni. Bez całościowego i sprawiedliwego rozwiązania kwestii palestyńskiej (tj. utworzenia niepodległej Palestyny i rozwiązania problemu uchodźców), ale i bez stanowczego ukrócenia działalności organizacji terrorystycznych (oraz wspierania ich przez niektóre kraje), obecność sił pokojowych będzie tylko bardzo kosztownym półśrodkiem. Jeśli jednak diskutowany obecnie międzynarodowy plan pokojowy dla rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego (tzw. *Mideast Roadmap*) podzieli los swych poprzedników, obecność sił pokojowych w Libanie będzie jednym z kluczowych czynników, jeśli nie dla zaprowadzenia pokoju, to przynajmniej dla zapobieżenia dalszej eskalacji konfliktu.

Tomasz Kołodziejczyk*

ZADANIA BATALIONÓW POLSKICH W OPERACJI POKOJOWEJ UNDOF W SYRII (1974–2003)

Po zakończeniu II wojny światowej jednym z bardziej palących problemów do rozwiązania stał się status Palestyny. W listopadzie 1947 r. ONZ uchwaliła podział Palestyny na dwa niezależne państwa – żydowskie i arabskie¹.

Brytyjczycy wycofali się z Palestyny 14 maja 1948 r. Izrael ogłosił deklarację niepodległości, czym spowodował wybuch pierwszej wojny między młodym państwem izraelskim a jego arabskimi sąsiadami. W rezultacie tej wojny Izrael oparował zdecydowanie większe terytorium, niż wynikało to z wcześniejszych planów podziału Palestyny, a tysiące Palestyńczyków musiało opuścić swój kraj i emigrować do sąsiednich państw arabskich, przede wszystkim Jordanii i Syrii².

Bezpośredni wpływ na utrwalenie się obecnej sytuacji geopolitycznej na wzgórzach Golan miała tzw. wojna sześciodniowa z 1967 r. W jej wyniku Izrael odebrał Egiptowi Synaj, Jordanii – Zachodni Brzeg, a Syrii wzgórze Golan na całej długości, włączając w to główne miasto – Quneitrę. Szacuje się, iż około 70 tysięcy Syryjczyków opuściło wzgórze Golan, porzucając 54 miasta i wioski.

Kolejna kampania wojenna między Izraelem a państwami arabskimi, tzw. wojna Jom Kippur, rozegrała się 6 października 1973 r. Izrael został jednocześnie zaatakowany z dwóch stron: Egipt zaatakował przez Kanał Sueski, a Syria niemalże jednocześnie wykonała zmasowane uderzenie przez wzgórze Golan.

W wyniku kontrofensywy Izrael zmusił wojska syryjskie do wycofania się poza linię podziału z 1967 r. oraz zatrzymał wojska egipskie na Synaju. Brak możliwości rozstrzygnięcia konfliktu przez którąkolwiek ze stron oraz zabiegi międzynarodowe spowodowały, że Izrael i Syria zdecydowały się na zawieszenie działań wojennych³.

* Mjr mgr inż. Tomasz Kołodziejczyk – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ J. Piotrowski, *Spór o Palestynę*, Warszawa 1983, s. 87.

² Ibidem, s. 93–94.

³ Ibidem, s. 157.

Znaczący wpływ na przebieg działań wojennych, a także na warunki realizacji zadań pokojowych ma ukształtowanie terenu w rejonie wspomnianych operacji. Wzgórza Golan to pasmo wzgórz na granicy izraelsko-syryjskiej, obejmujące obszar 1176 km² zamieszkały przez blisko 28 tysięcy mieszkańców, będące ze względu na swoje strategiczne położenie przedmiotem konfliktu obu państw. Częściowo zdobyte przez Izraelczyków podczas trzeciej, tzw. sześciodniowej, wojny izraelsko-arabskiej w 1967 r., a następnie anektowane przez Izrael w 1981 r.⁴

Izrael i terytoria okupowane, razem z Zachodnim Brzegiem i Strefą Gazy, obejmują obszar około 26 tysięcy km² bardzo różnorodnych pod względem geograficznym terenów: od pustyni, poprzez cedrowe lasy do wysokich gór. Liczba mieszkańców to około 5,5 miliona, w tym 82 proc. Izraelczyków i 18 proc. Palestyńczyków⁵.

Syria to kraj znacznie większy od Izraela, zajmujący rozległy płaskowyż o powierzchni ponad 185 tysięcy km² (wraz ze wzgórzami Golan). Liczba mieszkańców wynosi około 14 milionów, w zdecydowanej większości Arabów – prawie 90 proc. oraz Kurdów około 7 proc.⁶

Siły pokojowe UNDOF (*United Nations Disengagement Observer Forces* – Siły Narodów Zjednoczonych do Nadzoru Rozdzielenia Wojsk) zostały powołane jako rezultat porozumień podpisanych przez Izrael i Syrię po wojnie Jom Kippur z 1973 r. Podstawę do ich utworzenia i wprowadzenia w rejon konfliktu stanowiło przyjęcie trzech podstawowych dokumentów, które zostały ostatecznie uzgodnione 31 maja 1974 r. w Genewie:

1. Protokołu do porozumienia między Izraelem a Syrią dotyczącego UNDOF.
2. Porozumienia dotyczącego rozdzielenia między siłami zbrojnymi Izraela i Syrii.
3. Postanowienia przewodniczącego przyjętego przez obie strony.

W skład misji UNDOF wchodzi personel wojskowy i cywilny. Tworzą ją: kwatera główna (*Head Quarter* – HQ) znajdująca się w Camp Faour oraz trzy bataliony wojskowe złożone są z pięciu narodowych kontyngentów:

- jednorodny polski batalion operacyjny (POLBATT),
- austriacki batalion operacyjny złożony z żołnierzy austriackich i słowackich (AUSBATT),
- kanadyjski batalion logistyczny złożony z żołnierzy kanadyjskich i japońskich (CANCON i JAPCON – występujący pod wspólną nazwą LOGBATT).

Pod kontrolą operacyjną UNDOF znajduje się także grupa obserwatorów na wzgórzach Golan (*Observer Golan Group* – OGG).

Protokół do porozumienia określa UNDOF jako misję, która ma „czynić wszystko, co w jej mocy w celu utrzymania zawieszenia broni i kontroli jego skrupulatnego przestrzegania (...)”⁷.

⁴ R. Smolski, M. Smolski, E.H. Stadtmüller, *Słownik encyklopedyczny. Edukacja obywatelska*, Warszawa 1999.

⁵ Ibidem.

⁶ Ibidem.

⁷ *Standing Operational Procedures UNDOF* (dalej: SOP UNDOF), New York 1973, pt 20200.

Obszar odpowiedzialności UNDOF (*Area of Responsibility – AOR*) jest podzielony na:

1) obszar ograniczenia (*Area of Limitation – AOL*) znajdujący się na wschód od linii ALFA (terytoria okupowane przez Izrael) i na zachód od linii BRAVO (terytorium syryjskie);

2) obszar rozdzielania (*Area of Separation – AOS*) znajdujący się pomiędzy liniami ALFA i BRAVO po stronie syryjskiej, zamieszkały przez Syryjczyków. Wejście i wjazd do obszaru rozdzielania jest ściśle ograniczony, zgodnie z porozumieniem zawartym między Izraelem i Syrią⁸.

Misja UNDOF polega na stałym monitorowaniu sytuacji w strefie z posterunków obserwacyjnych (*Observer Post – OP*) rozmieszczonych na terenie obszaru rozdzielania, meldowaniu o wszelkich naruszeniach terenu, w tym również przestrzeni powietrznej, jak również monitorowaniu używania w nim broni. UNDOF nadzoruje również wkraczanie do strefy osób i pojazdów, odmawiając wstępu na ten teren osobom (pojazdom) nieuprawnionym. Strefę odpowiedzialności sił pokojowych UNDOF przedstawiono na rysunku 3.

W celu minimalizowania przypadkowych naruszeń linie ALFA i BRAVO są wyraźnie oznaczone, a tam gdzie jest to konieczne, umieszczono znaki i zbudowano ogrodzenia. Dodatkowo kontrola UNDOF nad strefą odbywa się przez patrolowanie stref rozdzielania i ograniczenia, inspekcje obserwatorów wojskowych w strefie ograniczenia, jak również w miarę konieczności rozmieszczanie zespołów dochodzeniowych, patroli interwencyjnych (*Rapid Reaction Patrol – RRP*) i zespołów szybkiego reagowania (*Ready Reaction Group – RRG*). Ponadto przez oficerów łącznikowych (*Liaison Officer – LO*) utrzymywana jest bezpośrednia łączność z Syrią i z Izraelem, umożliwiającą natychmiastowe, skoordynowane działanie w przypadku stwierdzenia naruszeń postanowień zawartego porozumienia.

Liczebność UNDOF ograniczona jest odpowiednimi umowami zawartymi z Izraelem i z Syrią i nie może przekraczać 1323 osób. Poszczególne bataliony tworzące siły wojskowe UNDOF mają do realizacji następujące zadania:

1. POLBATT jest odpowiedzialny za:

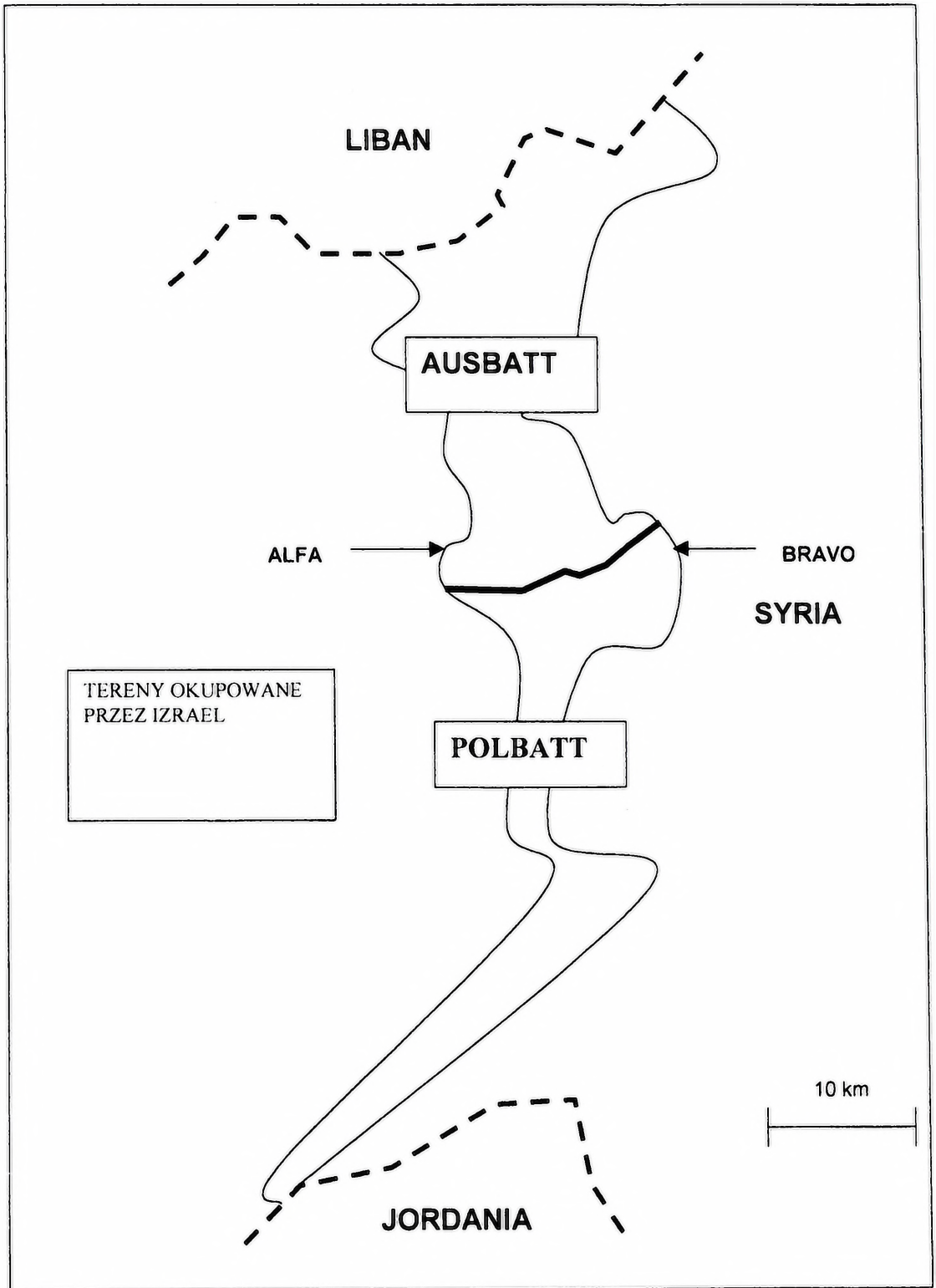
– stałe monitorowanie własnego obszaru odpowiedzialności przez obsadzanie posterunków stałych i pozycji wysuniętych oraz patrolowanie terenu zgodnie z zaleceniami kwatery głównej UNDOF;

– jeśli jest to konieczne, rozmieszczanie rezerw w postaci RRP lub RRG w celu zapewnienia przestrzegania postanowień zawieszenia broni;

– budowę znaków, ogrodzeń i innych widocznych przeszkód lub oznaczeń w celu kontrolowania przypadkowych pogwałceń porozumienia.

2. AUSBATT wykonuje w swoim obszarze odpowiedzialności identyczne zadania jak POLBATT.

⁸ Ibidem, pt 20201.



Rys. 3. Strefa odpowiedzialności sił pokojowych UNDOF

3. LOGBATT jest odpowiedzialny za:

- zapewnienie wsparcia, w ramach sił drugiego rzutu, wszystkim pododdziałom UNDOF;
- zapewnienie ograniczonego wsparcia, w ramach sił drugiego rzutu, OGG zgodnie z zaleceniami kwatery głównej UNDOF;
- utrzymywanie RRG;
- utworzenie wysuniętej grupy logistycznej (*Forward Logistic Group* – FLG) w Camp Faour⁹.

Dodatkowo grupa obserwatorów (*Observer Golan Group* – OGG), znajdująca się pod kontrolą operacyjną dowódcy UNDOF, odpowiada za:

- obsadzanie posterunków obserwacyjnych w celu prowadzenia obserwacji obszaru rozdzielania i obszarów z nim graniczących oraz składanie ustnych meldunków i pisemnych sprawozdań do kwatery głównej OGG. Obserwacja powinna być prowadzona w dzień i w miarę możliwości w nocy;
- oprowadzenie dwutygodniowych inspekcji w obszarze ograniczenia po stronie A i B;
- prowadzenie patroli w strefie ograniczenia;
- realizowanie innych zadań zgodnie z poleceniami kwatery głównej UNDOF¹⁰.

Przebieg linii ALFA, pomimo trwającej od 29 lat misji pokojowej, pozostaje nadal kwestią sporną. Porozumienie między Syrią i Izraelem, podpisane w Genewie, było oparte na identyfikacji terenu z mapy syryjskiej opracowanej w skali 1:100 000, składającej się z czterech arkuszy map różnych serii. Wykonano trzy kopie powyższej mapy, po jednej dla: Izraela, Syrii i kwatery głównej UNDOF. Ze względu na dużą niedokładność wykonania, źle dopasowane arkusze, a także zaznaczone grubą kreską linie ALFA i BRAVO mapy są trudne do praktycznego wykorzystania w terenie.

W związku z tym ONZ uzgodniła z Syrią przebieg linii ALFA przy wykorzystaniu mapy amerykańskiej (w skali 1:50 000). Posunięcie to nie zostało zaakceptowane przez stronę izraelską, która uważa mapę za niedokładną i w swoich działaniach posługuje się własną mapą tego terenu (wykonaną również w skali 1:50 000). W rezultacie linia ALFA, na której strona izraelska zbudowała ogrodzenie (tzw. płot techniczny), nie zawsze jest zgodna z zawartym porozumieniem, dlatego na niektórych odcinkach pojawia się tzw. linia ALFA 1. Obszar między liniami ALFA i ALFA 1 traktowany jest jako strefa zdemilitaryzowana. Policja izraelska może tam poruszać się lekkimi pojazdami z czerwonymi tablicami rejestracyjnymi i z lekką bronią osobistą. Punkty kontrolne sił pokojowych są uprawnione do kontroli izraelskich pojazdów, by upewnić się, że tylko policjanci są w ich środku. Powyższa strefa znajduje się poza rejonem odpowiedzialności POLBATT-u. Nie ma natomiast żadnych nieścisłości w zakresie wydzielenia i utrzymania linii BRAVO.

⁹ SOP UNDOF, pt 20202, 20203, 20204.

¹⁰ SOP UNDOF, pt 20205.

Na wniosek strony syryjskiej w trakcie rozmów w 1974 r. uzgodniono, iż na wysokości miejscowości Quneitra linia ALFA zostanie przesunięta na zachód. Powodem było odsunięcie granicy od tej miejscowości, gdyż planowano ją odbudować ze zniszczeń wojennych. Jednakże do dzisiaj miejscowość ta (przed wojną zamieszkała przez blisko 50 tysięcy Syryjczyków) nie została odbudowana i oficjalnie traktowana jest przez Syrię jako miasto-pomnik konfliktu. Być może przyczyną nieodbudowania miasta było zdobycie go przez batalion kobiet izraelskich, w związku z czym stało się ono „miastem hańby”.

W strefie ograniczenia (*Area of Limitation* – AOL) rozciągającej się do 20 km na wschód od linii ALFA i zachód od linii BRAVO, nie może być rozmieszczonych, z każdej strony, więcej niż: 6 tysięcy żołnierzy, 36 dział o kalibrze do 120 mm i 75 czołgów.

Kategorycznie zabronione jest:

- rozmieszczanie w strefie ograniczenia wyrzutni pocisków przeciwlotniczych,
- ograniczanie lub w jakikolwiek sposób utrudnianie swobody ruchu personelowi Organizacji Narodów Zjednoczonych,
- strzelanie w pobliżu personelu i urządzeń ONZ lub detonowanie jakichkolwiek ładunków wybuchowych, czyli narażanie personelu ONZ na niebezpieczeństwo.

W początkowym okresie trwania misji Polska wydzieliła jednostkę logistyczną liczącą od 130 do 150 osób, składającą się z pododdziałów dowodzenia i obsługi, transportowego, inżynierskiego, remontowego i budowlanego oraz laboratorium sanitarno-epidemiologicznego¹¹. W wyniku zmian organizacyjnych oraz częściowej redukcji personelu wojskowego polska jednostka logistyczna została rozwiązana i powróciła do kraju w październiku 1993 r. Zadania logistyczne przekazano kontyngentowi kanadyjskiemu. Po wycofaniu w 1994 r. batalionu fińskiego władze polskie wyraziły zgodę na wyznaczenie do udziału w UNDOF batalionu operacyjnego. W jego skład wchodzi: dowództwo i sztab, kompania dowodzenia i obsługi, dwie kompanie piechoty, pluton łączności i pluton medyczny¹². Należy stwierdzić, iż batalion ten był pierwszą jednostką wojskową WP wykonującą zadania operacyjne na Bliskim Wschodzie¹³.

Żołnierze polscy odpowiadają za południową część obszaru rozdzielania. Strefa odpowiedzialności POLBATT-u ma około 50 km długości i w najszerszym miejscu, na północnym krańcu, ma około 9 km szerokości, natomiast w najwęższym miejscu na południu w rejonie Wadi Ar Raqad – zaledwie 200 m.

Najwyższy punkt w polskiej strefie odpowiedzialności znajduje się obok posterunku obserwacyjnego obsadzonego przez obserwatorów OGG, tzw. OP 56 na

¹¹ F. Gagar, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 151.

¹² Ibidem, s. 158.

¹³ D. Kozerański, *Skład i zadania polskich kontyngentów operacyjnych w misjach pokojowych ONZ (1992–1995)*, Zeszyty Naukowe WSOWLąd. „Poglądy i doświadczenia” 2002, nr 3, s. 107.

wysokości 1011 m n.p.m., natomiast najniższy – położony jest na wysokości 46 m p.p.m. (kanion Wadi Ar Raqad).

Około 360-osobowy kontyngent polski odpowiada za:

- ciągłe monitorowanie strefy odpowiedzialności, w tym obsadzenie pozycji i wysuniętych posterunków oraz prowadzenie pieszych, samochodowych i mieszanych patroli nakazanych przez kwaterę główną UNDOF¹⁴;

- użycie, w uzasadnionych sytuacjach, odwodów działających jako patrole natychmiastowego działania RRP (*Rapid Reaction Patrol*) lub grupy szybkiego reagowania RRG (*Ready Reaction Group*), gdy zachodzi konieczność upewnienia się, że przerwanie ognia jest skrupulatnie przestrzegane;

- oznaczanie granic strefy rozdzielania, odbudowywanie przeszkód, ogrodzeń i innych umocnień uniemożliwiających niekontrolowane przedostanie się do monitorowanego obszaru.

POLBATT nadzoruje strefę przez utrzymywanie sił, uzbrojenia, pojazdów wojskowych należących do państw stron z dala od obszaru rozdzielania. Batalion polski obowiązuje natychmiastowe lub okresowe, w zależności od wagi problemu, meldowanie o:

- wszystkich przekroczeniach linii ALFA,
- wszystkich wojskowych przekroczeniach linii BRAVO,
- lotniczej aktywności obu stron,
- użyciu wszelkiego rodzaju broni, z wyjątkiem broni myśliwskiej o kal. do 5,6 mm, w strefie odpowiedzialności,
- ograniczeniu swobody ruchu personelu ONZ,
- prowadzeniu wojskowych prac inżynierskich w strefie odpowiedzialności.

Jednym z najważniejszych, a zarazem najbardziej niebezpiecznych zadań jest systematyczne sprawdzanie ścieżek patrolowych i oczyszczanie ich z min, których liczba na tym terenie sięga milionów sztuk. Niebezpieczeństwo rozbierania znalezionych min jest tym większe, że pochodzą one z różnych okresów (np. typy min używane w latach 60. i 70.) i mają katastrofalny stan techniczny.

W rejonie wzgórz Golan, ze względu na dość dobre warunki życia po obu stronach granicy, UNDOF nie prowadzi typowej działalności humanitarnej¹⁵. Ze względu jednak na fakt, że konflikt zbrojny spowodował rozdzielanie wielu rodzin, prowadzone są akcje humanitarne w ograniczonym zakresie, skupiające się przede wszystkim na pomocy organizacji Czerwonego Krzyża w:

- przekazywaniu lub spotkaniu osób (chorych, studentów, małżonków, pielgrzymów itd.),
- wymianie paczek i poczty,
- repatriacji ludzkich zwłok,
- repatriacji wskazanych przedmiotów albo mienia¹⁶.

¹⁴ *Umieędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, red. J. Pawłowski, A. Ciupiński, Warszawa 2002, s. 112.

¹⁵ SOP UNDOF, pt 20900.

¹⁶ Ibidem.

Raz w roku na terenach okupowanych przez Izrael, w bezpośrednim sąsiedztwie kwatery głównej POLBATT-u i LOGBATT-u, organizowane jest spotkanie rodzin rozbitych w wyniku konfliktu, zamieszkujących tereny po obu stronach umownej granicy izraelsko-syryjskiej.

W bezpośredniej styczności z misją UNDOF, na terenach okupowanych przez Izrael działa misja obserwacyjna UNTSO (*United Nation Truce Supervision Organization*). Swoje działanie rozpoczęła ona po zakończeniu wojny arabsko-izraelskiej w 1948 r. W ramach UNTSO powstały cztery niezależne komitety do nadzorowania czterech różnych umów o przerwaniu ognia między Izraelem a Syrią, Egiptem, Jordanią i Libanem. W rejonie rozdzielania wojsk izraelskich i syryjskich powołana została Mieszana Komisja do Nadzorowania Przerwania Ognia między Izraelem a Syrią ISMAC (*Israel/Syria Mixed Armistice Committee*).

Z chwilą utworzenia UNDOF, 31 maja 1974 r., zostało zakończone samodzielne działanie obserwatorów UNTSO w tym terenie. Wojskowi obserwatorzy UNTSO z tego sektora (90 osób) zostali wtedy przydzieleni do UNDOF jako integralna część tych sił. W 1979 r. ta grupa obserwatorów została przekształcona w Grupę Obserwatorów na wzgórzach Golan i kontynuuje wykonywanie zadań poprzedniej grupy, pozostając pod operacyjną kontrolą UNDOF.

Zasady współpracy między UNDOF i UNTSO, w tym przekraczanie linii ALFA i BRAVO, wjazdy do Izraela i Syrii, wizyty przedstawicieli UNTSO w strefie operacji UNDOF i kontakty UNTSO z Syrią reguluje porozumienie podpisane przez UNTSO i UNDOF. Porozumienie to zawiera także szczegółowe zasady współpracy z Oddziałem Obserwatorów UNTSO w Damaszku ODD (*Observer Detachment Damascus*).

Wkład jednostek WP w utrzymaniu pokoju na Bliskim Wschodzie jest znaczący. W latach 1973–1994 realizowały one głównie zadania logistyczne. Zwiększyły się jednak ich możliwości, czego potwierdzeniem jest wystawienie w 1994 r. batalionu operacyjnego w siłach pokojowych UNDOF w Syrii. Należy przy tym pamiętać, iż napięta i ciągle zmieniająca się sytuacja polityczna w tym regionie powoduje, że polscy żołnierze muszą wykonywać powierzone im zadania w trudnych i niebezpiecznych warunkach. Zdobyte tam doświadczenia oraz specyfika wykonywanych zadań mandatowych powinny zostać wykorzystane podczas przygotowywania kolejnych kontyngentów wojskowych do udziału w operacjach pokojowych.

*Dariusz S. Kozerański**

POLSKIE KONTYNGENTY WOJSKOWE W OPERACJACH POKOJOWYCH NA BAŁKANACH W LATACH 1992–2003

Kryzys gospodarczy końca lat siedemdziesiątych, który ogarnął Europę Zachodnią, doprowadził do pogorszenia się sytuacji ekonomicznej w Jugosławii. Kłopoty w dostawach żywności spowodowały strajki i manifestacje uliczne oraz nasilenie się emigracji na początku lat osiemdziesiątych. Wysoka inflacja, bezrobocie oraz trudności w spłatach długu zagranicznego pogarszały sytuację społeczno-polityczną kraju. Śmierć Tito w 1980 r. pokazała, iż państwo straciło człowieka, który skupiając władzę w swoich rękach, był najważniejszym elementem scalającym kraj. Gdy go zabrakło, w coraz większym stopniu władzę przejmowały lokalne aparaty partyjne, skupiające ludzi tej samej narodowości, podczas gdy rząd federalny miał coraz mniejszy wpływ na sytuację w państwie. Trzeba jednak zaznaczyć, iż kluczową rolę w procesie rozpadu Jugosławii odegrało odrodzenie narodowe w Serbii (za którego początek uważa się reakcje na wydarzenia w Kosowie z 1981 r.). Nastroje nacjonalistyczne nasiliły się po objęciu przywództwa serbskiego aparatu komunistycznego w 1987 r. przez Slobodana Miloszevicia. Chciał on znieść autonomię Kosowa i Wojwodiny oraz zdominować całą federację. Upadek reżimów komunistycznych w Europie Środkowowschodniej i osłabienie ZSRR w 1989 r. znacząco przyspieszyły rozwój wypadków w Jugosławii. Groźba inwazji wojsk Układu Warszawskiego zniknęła, a wraz z nią jeden z ważniejszych czynników scalających federację. Niepodzielność władzy komunistów została zakwestionowana przez wyłaniające się inne narodowe ruchy polityczne. Miało to niewątpliwie wpływ na osłabienie innego elementu jednoczącego kraj. Pojawiające się w tamtym okresie w Europie Wschodniej ruchy separatystyczne wyraźnie wskazywały, że dążenia małych narodów do uzyskania niepodległości mogą się zakończyć sukcesem.

Zmiany w konstytucji Jugosławii z 28 marca 1989 r., za sprawą których autonomia Kosowa i Wojwodiny została praktycznie zniesiona, wywołały duży niepokój i w innych republikach, zwłaszcza w Słowenii i Chorwacji. 23 grudnia 1990 r.

* Mjr dr Dariusz S. Kozerański – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych.

w Słowenii odbyło się referendum, w którym 88 procent głosujących opowiedziało się za niepodległością¹. Z kolei 26 grudnia prezydent Słowenii Milan Kucan ogłosił jej niepodległość, zastrzegając jednocześnie, że wejdzie ona w życie tylko wówczas, gdyby nie doszły do skutku negocjacje w sprawie utworzenia konfederacji. Żądania dotyczące konfederacji zostały poparte przez władze Chorwacji, Bośni i Hercegowiny oraz Macedonii. Jednak władze federalne i serbskie odrzuciły tę propozycję.

W marcu 1991 r. Slobodan Milošević oficjalnie ogłosił, iż Serbia nie będzie płacić podatków federalnych. W połowie marca władze samozwańczej republiki serbskiej w Krainie ogłosiły secesję tej prowincji i zaczęły wytyczać granice swojego państwa. Z kolei Serbowie zamieszkujący wschodnią Sławonię również rozpoczęli przygotowania do secesji. Po wyrzuceniu przez policję serbską chorwackich pracowników parku narodowego w Plitvicach i ogłoszeniu przyłączenia go do Krainy na miejsce zdarzenia zostały wysłane jednostki interwencyjne chorwackiej policji. 1 kwietnia Serbowie z Krainy ogłosili przyłączenie jej do Serbii. Od tego czasu rozpoczęły się starcia i fortyfikowanie miejscowości w Krainie i Sławonii.

W dniu 19 maja w Chorwacji odbyło się referendum, w którym 95 procent głosujących opowiedziało się za utworzeniem niepodległego i suwerennego państwa. Prezydent Chorwacji Franjo Tuđman powołał narodowe siły zbrojne (Gwardię Narodową) i otwarcie rozpoczął przygotowania do obrony. 25 marca 1991 r. Słowenia i Chorwacja jednocześnie ogłosiły niepodległość. W odpowiedzi wojska federalne rozpoczęły operację zbrojną w celu przejęcia kontroli nad zbuntowanymi republikami, co uznawane jest za początek wojen w byłej Jugosławii, toczących się do końca 1995 r.

Przedłużające się działania wojenne, a w szczególności międzyetniczny konflikt na terenie Bośni i Hercegowiny, stworzyły potrzebę włączenia się NATO do wsparcia sankcji i wysiłków pokojowych ONZ². Działania te sprowadzały się do nadzorowania przestrzegania embarga na dostawy broni nałożonego przez Radę Bezpieczeństwa ONZ na wszystkie republiki byłej Jugosławii oraz sankcji przeciwko nowej Jugosławii (Serbia i Czarnogóra). W październiku 1992 r. samoloty powietrznego systemu wykrywania i powiadamiania (AWACS) rozpoczęły operację monitorowania strefy zakazu lotów nad Bośnią i Hercegowiną. Lotnictwo NATO 10 i 11 kwietnia 1994 r., na żądanie dowództwa UNPROFOR³, udzieliło wsparcia z powietrza w celu ochrony personelu ONZ w Goraźde – mieście ogłoszonym przez Radę Bezpieczeństwa ONZ strefą bezpieczeństwa. Do pierwszego ataku lotniczego sił NATO na cel naziemny w Bośni doszło 5 sierpnia 1994 r., kiedy Serbowie bośniaccy zabrali broń z magazynu w pobliżu Sarajewa. Jedną z najbardziej spektakularnych akcji lotnictwa Sojuszu było zbombardowanie 25 maja 1995 r. Pale, stolicy Serbów bośniackich⁴.

¹ M. Kuczyński, M. Ray-Ciemiega, *Bałkański syndrom 1991–1999*, Warszawa 2000, s. 31.

² R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego*, Warszawa 1999, s. 146.

³ UNPROFOR – *United Nations Protection Forces* (ang.) – Siły Ochronne Narodów Zjednoczonych.

⁴ Powodem przeprowadzenia nalotu było niewypełnienie przez Serbów ultimatum w sprawie zwrotu ciężkiego uzbrojenia zabranego z magazynów ONZ, R. Zięba, op. cit., s. 148.

Jednak akcje podejmowane przez lotnictwo Sojuszu Północnoatlantyckiego nie przyniosły spodziewanych efektów. Oddziały serbskie w Bośni, będące celami nalotów, dokonywały zamachów na siły pokojowe, z braniem zakładników włącznie⁵. W tej sytuacji 3 czerwca w Paryżu podjęto decyzję o utworzeniu w Bośni i Hercegowinie sił szybkiego reagowania (RRF), które miały zwiększyć bezpieczeństwo UNPROFOR i pomagać obleganym enklawom we wschodniej Bośni. Jednak Amerykanie stwierdzili, że w ramach operacji ONZ mogą przyłączyć się do działań lotnictwa NATO i udzielić wsparcia logistycznego siłom pokojowym. Ze względu na brak efektów zabiegów politycznych ONZ i Unii Europejskiej inicjatywę przejęła dyplomacja Białego Domu. Początkowo Stany Zjednoczone podjęły działania wraz z lotnictwem NATO, prowadząc prawie dwudziestodniową operację lotniczą (28 sierpnia–17 września 1995 r.), która doprowadziła do wyrównania sił między walczącymi stronami.

Porozumienie pokojowe zostało parafowane przez prezydentów Bośni i Hercegowiny – Aliję Izetbegovicia, Chorwacji – Franjo Tudjmana i Serbii – Slobodana Miloszevicia w dniu 21 listopada 1995 r. w amerykańskiej bazie lotniczej w Dayton. Układ pokojowy podpisany został 14 grudnia 1995 r. w Paryżu. W celu nadzorowania jego postanowień utworzone zostały 60-tysięczne⁶ Siły Implementacyjne IFOR⁷, które zastąpiły 20 grudnia 1995 r. siły pokojowe ONZ – UNPROFOR i wspomagające je siły szybkiego reagowania NATO.

Polska jako jedno z dwunastu państw wystawiła batalion operacyjny do realizacji zadań w ramach operacji pokojowej UNPROFOR w byłej Jugosławii, powołanej na mocy rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 749. Batalion piechoty został utworzony 27 marca 1992 r. na podstawie zarządzenia szefa Sztabu Generalnego WP i rozkazu dowódcy Śląskiego Okręgu Wojskowego nr Pf 22 z 16 marca 1992 r.⁸ Pododdział liczył początkowo 888 osób⁹, osiągając po dokonaniu kilku zmian w jego etacie liczbę 1020 żołnierzy¹⁰. Utworzono go na bazie Śląskiego Okręgu Wojskowego, szkolenie przeprowadzono w Wojskowym Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ w Kielcach (kadra) i Opolu (żołnierze). Na dowódcę wyznaczono płk. Wiesława Kurzycę, a jego zastępcą został Jan Markowski¹¹.

Batalion pierwszej zmiany przybył w kilku transportach kolejowych do miejscowości Slunj¹². Przygotowania do realizacji zadań mandatowych i rozbudowy rejonów zakwaterowania poszczególnych jego elementów rozpoczęto 15 kwietnia

⁵ Ibidem.

⁶ R.B. Oakley, M.J. Dziedzic, E.M. Goldeberg, *Policing the New World Disorder. Peace Operations and Public Security*, Washington 1998, s. 275.

⁷ IFOR – *Implementation Forces* (ang.) – Siły Wdrażające (Implementacyjne).

⁸ Archiwum Instytucji Ministerstwa Obrony Narodowej (dalej AIMON), 1224.96.2, Rozkaz dowódcy Jednostki Wojskowej nr 1135 nr 1 z dn. 27.03.1992 r., k. 1.

⁹ Ibidem, 1224.96.4, Etat nr 02/136 batalionu piechoty [UNPROFOR], 12.03.1992 r., bnk.

¹⁰ Ibidem, 1675.00.1, Wykaz poprawek w etacie nr 02/136 dla batalionu piechoty UNPROFOR, [1992–1994], k. 2.

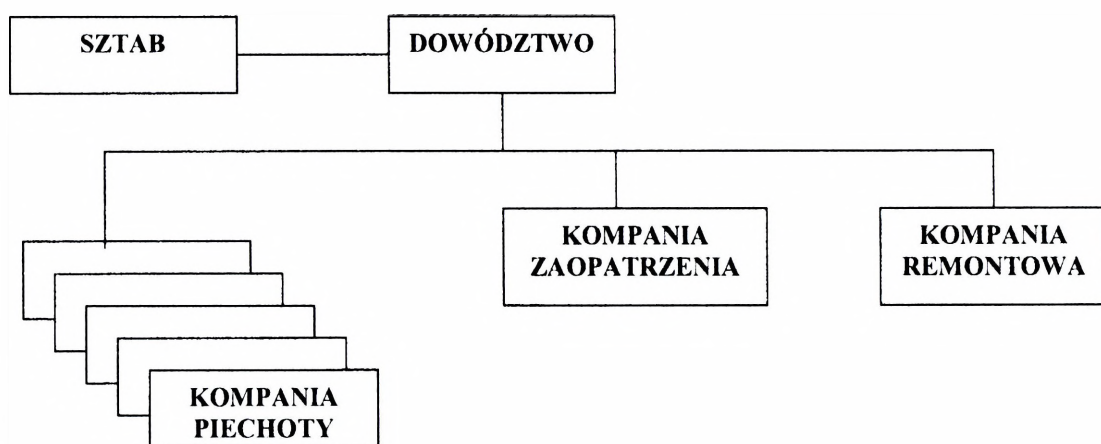
¹¹ Ibidem, 1224.96.2, Rozkaz dowódcy Jednostki Wojskowej nr 1135 nr 1 z dn. 27.03.1992 r., k. 1.

¹² Ibidem, 1224.96.2, Rozkaz organizacyjny dowódcy polskiego batalionu piechoty Sił Ochronnych ONZ na przegrupowanie do Jugosławii nr 2, 10.04.1992, k. 19–37.

1992 r. Pod koniec kwietnia batalion przystąpił do wykonywania zadań pokojowych, a mianowicie¹³:

- prowadzenia obserwacji w wyznaczonych rejonach odpowiedzialności,
- patrolowania,
- kontrolowania ruchu pojazdów i ludzi na wyznaczonych odcinkach dróg w swojej strefie,
- eskorty konwojów z pomocą humanitarną.

Batalion piechoty w siłach UNPROFOR był pierwszą polską jednostką operacyjną realizującą zadania w siłach pokojowych dowodzonych przez NATO¹⁴. Wcześniej, bo od 1973 r., pododdziały WP wykonywały zadania logistyczne w misjach pokojowych ONZ. W skład tego pododdziału wchodziły takie elementy, jak: sztab, pięć kompanii piechoty, kompania zaopatrzenia i kompania remontowa¹⁵.



Źródło: oprac. na podstawie: AIMON, 1224.96.1, Schemat struktury organizacyjnej batalionu piechoty [UNPROFOR], [1992], k. 53; ibidem, 1224.96.2, Rozkaz dowódcy Jednostki Wojskowej nr 1135 nr 1 z dn. 27.03.1992 r., k. 1; ibidem, 1224.96.4, Etat nr 02/136 batalionu piechoty [UNPROFOR], 12.03.1992 r., bnk.

Rys. 4. Struktura organizacyjna batalionu piechoty w siłach pokojowych UNPROFOR w 1992 r.

W dniu 6 kwietnia 1994 r. w Bośni i Hercegowinie na nowo wybuchła wojna. Siły UNPROFOR po kolejnych modyfikacjach mandatu zaczęły się rozrastać. Utworzono kolejną strefę UNPA – Sarajewo. Rada Bezpieczeństwa wysłała w ten region dodatkowo 7 tysięcy żołnierzy z zadaniem ochrony konwojów humanitarnych. Po uznaniu przez ONZ niepodległości Macedonii zasięg działania UNPROFOR rozszerzył się o terytorium tego państwa (kraj ten nie posiadał bowiem własnej armii).

¹³ Ibidem, 1224.96.2, Rozkaz dowódcy polskiego batalionu piechoty Sił Ochrony ONZ nr 8 z dn. 29.04.1992 r., k. 53.

¹⁴ D. Kozerański, *Skład i zadania polskich kontyngentów operacyjnych w misjach pokojowych ONZ (1992–1995)*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej im. T. Kościuszki „Poglądy i doświadczenia” 2002, nr 3, s. 105.

¹⁵ AIMON, 1224.96.1, Schemat struktury organizacyjnej batalionu piechoty [UNPROFOR], [1992], k. 53.

Na początku 1995 r. polski batalion zwiększył swój stan osobowy do 1298 żołnierzy i pracowników cywilnych¹⁶. Należy jednak dodać, iż ze względu na zbyt małe siły i słabe uzbrojenie UNPROFOR, nieskuteczną politykę pokojową ONZ i UZE oraz wznowienie działań wojennych batalion polski oraz inne pododdziały nie były w stanie wymóc na ludności cywilnej i wojskach stron konfliktu przestrzegania porozumień pokojowych. Przyczyn tego stanu rzeczy należy się doszukiwać z jednej strony w braku ciężkiego uzbrojenia związanym z mandatem operacji, a z drugiej – zbyt późnej i mało zdecydowanej reakcji społeczności międzynarodowej na zmianę sytuacji na Bałkanach¹⁷. Dlatego warunki wykonywania zadań przez żołnierzy polskich w ramach wspomnianej operacji należy uznać za szczególnie trudne. Jaskrawym przykładem bezradności żołnierzy sił pokojowych może być zamordowanie kilku tysięcy bośniackich muzułmanów w Srebrenicy (lipiec 1995 r.) na oczach żołnierzy holenderskich.

Po powołaniu Międzynarodowych Sił Implementacyjnych IFOR, 16 grudnia 1995 r. NATO opublikowało plan operacji nr 10405 do przeprowadzenia wspólnej operacji pod kryptonimem „Wspólny Wysilek” (*Joint Endeavour*)¹⁸. Polska została oficjalnie zaproszona do udziału w siłach IFOR 6 grudnia. Dzień wcześniej Rada Ministrów podjęła uchwałę nr 141/95 w sprawie utworzenia polskiego kontyngentu wojskowego w Siłach Implementacyjnych w Bośni (IFOR)¹⁹. Na tej podstawie Ministerstwo Obrony Narodowej wydało odpowiednie dokumenty normatywne w celu sformowania i przygotowania do działania jednostki wojskowej w sile batalionu do wykonywania zadań na Bałkanach²⁰.

Kontyngent polski w głównej mierze był formowany na bazie 16 batalionu powietrznodesantowego z 6 Brygady Desantowo-Szturmowej z Krakowa²¹. Pododdział ten wraz z batalionami z Danii, Finlandii, Norwegii i Szwecji wszedł w skład Brygady Nordycko-Polskiej (*Nordic-Polish Brigade* – NPB), której powierzono rejon odpowiedzialności w północnej Bośni. Kontyngenty te stanowiły część

¹⁶ Ibidem, 1224.95.7, Etat nr 02/136/0 Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Ochronnych ONZ (UNPROFOR) w byłej Jugosławii, 31.01.1995 r., k. 3–4; ibidem, Wykaz poprawek w etacie nr 02/136/0 dla Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Ochronnych ONZ (UNPROFOR) w byłej Jugosławii, [7.02–12.12.1995 r.], k. 2.

¹⁷ J. Gow, *European security and the Yugoslav Wars*, [w:] J. Poole, R. Guthrie, *Peacekeeping, arms control and the environment*, London 1993, s. 210–211.

¹⁸ *Umieędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, red. J. Pawłowski, A. Ciupiński, Warszawa 2001, s. 118.

¹⁹ AIMON, 1675.00.18, Uchwała nr 141/95 Rady Ministrów z dn. 5.12.1995 r. w sprawie polskiego kontyngentu wojskowego w Siłach Implementacyjnych w Bośni (IFOR), k. 186–189.

²⁰ Ibidem, 1675.00.18, Decyzja nr 195/MON Ministra Obrony Narodowej z 13.12.1995 r. w sprawie sformowania i działania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Implementacyjnych w Bośni (IFOR), k. 177–181; ibidem, 1675.00.1, Decyzja Sekretarza Stanu w MON z 15.12.1995 r. w sprawie określenia zadań dla jednostek organizacyjnych w związku z przygotowaniem i udziałem polskiego kontyngentu wojskowego w Siłach Implementacyjnych w Bośni (IFOR), k. 168–170.

²¹ Ibidem, 1675.00.1, Zarządzenie szefa Sztabu Generalnego WP nr 136/Sztab z 15.12.1995 r. w sprawie przygotowania 16 bpd do składu Sił Implementacyjnych (IFOR) w ramach operacji NATO w Bośni i Hercegowinie i funkcjonowania batalionu w rejonie misji, k. 171–176.

dowodzonej przez Amerykanów Międzynarodowej Dywizji Północ (*Multinational Division North* – MND) ze sztabem w Tuzli.

Jednostka polska liczyła około 650 żołnierzy 16 batalionu powietrznodesantowego²². W skład batalionu wchodziły następujące pododdziały i elementy: dowództwo i sztab batalionu, kompania zaopatrzenia i dowodzenia, trzy kompanie szturmowe (rozlokowane w miejscowościach: Banja Vrucica po stronie serbskiej, mużułmańskiej Jelah i Jurisicia koło m. Žepce po stronie chorwackiej) oraz kompania wsparcia²³.

Do głównych zadań polskiego kontyngentu w siłach IFOR należało: nadzorowanie strefy rozdzielania, patrolowanie strefy odpowiedzialności, zapewnienie możliwości przemieszczania się siłom pokojowym, utrzymanie punktów kontrolnych na głównych drogach do strefy rozdzielania, kontrola broni i sprzętu wojsk stron konfliktu oraz wspieranie działalności humanitarnej²⁴.

Na podstawie rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1088 z 12 grudnia 1996 r. powołano Siły Stabilizacyjne SFOR²⁵, które kontynuowały misję sił IFOR. Rozmieszczanie ich rozpoczęto 20 grudnia 1996 r. Operacja, początkowo zaplanowana na 18 miesięcy, została przedłużona i trwa do dzisiaj. Polska do udziału w tej operacji pozostawiła także batalion operacyjny²⁶. Stan osobowy pododdziału ulegał zmianom, w 1998 r. liczył on 435 żołnierzy i pracowników cywilnych, a w połowie 1999 r. – 492 osoby²⁷. Siły batalionu zredukowano do dwóch kompanii szturmowych, do kraju wycofano także kompanię wsparcia. Zadania batalionu w siłach SFOR obejmowały²⁸: kontrolowanie działalności stron konfliktu przez inspekcjonowanie zadeklarowanych miejsc dyslokacji wojsk i sprzętu, monitorowanie zaaprobowanej przez SFOR aktywności wojskowej stron, utrzymywanie stałej łączności ze stronami konfliktu oraz współdziałanie z Centrum Koordynacji Współpracy Cywilno-Wojskowej (CIMIC)²⁹, a także patrolowanie strefy odpowiedzialności, utrzymywanie pododdziału szybkiego reagowania (w sile plutonu), nadzorowanie i monitorowanie oznaczania i rozminowywania pól minowych.

²² AIMON, 1675.00.18, Decyzja Nr 195/MON Ministra Obrony Narodowej w sprawie sformowania i działania Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Implementacyjnych w Bośni (IFOR), 13.12.1995 r., k. 177–181.

²³ F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 164–165; P. Piątkowski, *Operacja IFOR „Wspólny Wysięk” w Bośni i Hercegowinie*, Warszawa 1996, s. 12.

²⁴ *Umieędzynarodowiony konflikt...*, s. 118–119.

²⁵ SFOR – *Stabilization Forces* (ang.) – Siły Stabilizacyjne.

²⁶ AIMON, 1675.00.1, Uchwała nr 146/96 Rady Ministrów z dnia 17.12.1996 r. w sprawie utworzenia Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Siłach Stabilizacyjnych w Bośni (SFOR), k. 165–167.

²⁷ *Ibidem*, 1675.00.16, Protokół zadania i objęcia stanowiska służbowego dowódcy PKW – SFOR, 5.07.1998 r., k. 2; *ibidem*, 1675.00.23, Etat nr 29/174/0 PJW w Siłach Wielonarodowych w Republice Bośni i Hercegowiny – SFOR, 6.03.1999 r., k. 6.

²⁸ F. Gągor, K. Paszkowski, *op. cit.*, s. 166; S. Bieniek, W. Wójtowicz, *SFOR – pewność pokoju i stabilizacji w Bośni*, Warszawa 1998, s. 12.

²⁹ CIMIC – *Civil Military Co-operation* (ang.) – Centrum Kooperacji Współpracy Cywilno-Wojskowej.

Na początku stycznia 2000 r. rozwiązano Brygadę Nordycko-Polską, jej zadania przejęła znacznie mniejsza organizacyjnie Nordycko-Polska Grupa Bojowa. Konsekwencją tego było rozwiązanie Polskiej Jednostki Wojskowej w Siłach Wielonarodowych SFOR (wykonującej zadania w sile batalionu operacyjnego) i powołanie mniejszego Polskiego Kontyngentu Wojskowego w siłach SFOR w Bośni i Hercegowinie³⁰. W jego składzie zadania mandatowe do dnia dzisiejszego wykonuje około 300 żołnierzy i pracowników cywilnych z Polski. Ze względu na stabilizację sytuacji w Bośni i Hercegowinie oraz wybuch konfliktów w innych rejonach świata i Europy znaczącą część sił pokojowych przeniesiono do Kosowa, Afganistanu i Iraku.

Konflikt w Kosowie spowodował rozpoczęcie przez Sojusz Północnoatlantycki operacji „Allied Harbour” w Albanii. Jej celem było udzielenie pomocy humanitarnej uchodźcom z Kosowa. Polska przygotowała do udziału w siłach AFOR³¹ jednostkę wojskową utworzoną na bazie kompanii piechoty górskiej z 21 Brygady Strzelców Podhalańskich. Liczącą 126 żołnierzy jednostkę w pierwszych dniach maja 1999 r. przegrupowano do Albanii. Pododdział polski realizował wiele różnorodnych zadań, takich jak ochrona stanowiska dowodzenia sił AFOR oraz eskortowanie konwojów z uchodźcami i pomocą humanitarną³². Ze względu na zakończenie konfliktu zbrojnego w Kosowie oraz możliwość powrotu uchodźców do swoich miejsc zamieszkania jednostka polska w siłach AFOR zakończyła realizację zadań 31 sierpnia 1999 r.

Na mocy rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 1244 dokonano akceptacji planu pokojowego rozwiązania sytuacji w Kosowie i jednocześnie zobowiązano NATO do podjęcia działań mających na celu wprowadzenie go w życie. Ustalono powołanie sił KFOR³³ liczących około 50 tysięcy żołnierzy działających pod egidą ONZ, ale podporządkowanych dowództwu NATO. Operacji nadano kryptonim „Wspólny Strażnik” (*Joint Guardian*). Ze strony polskiej wziął w niej udział 18 batalion desantowo-szturmowy 6 Brygady Desantowo-Szturmowej z Bielska-Białej. Około 900 żołnierzy i pracowników cywilnych (750 polskich spadochroniarzy i 150 żołnierzy narodowego elementu zaopatrzenia) wykonywało zadania pod dowództwem mjr. Romana Polko. Pododdział skierowano do sektora amerykańskiego. Na miejsce 18 batalion dotarł 1 lipca 1999 r. Żołnierze polscy musieli przygotowywać swoje miejsca zakwaterowania i pełnienia służby od podstaw, w bardzo trudnych i niebezpiecznych warunkach³⁴. Główne zadania polskiego batalionu były następujące³⁵:

³⁰ AIMON, 1675.00.18, Rozkaz szefa Sztabu Generalnego WP nr 3/Org. Z 5.01.200 r. w sprawie rozformowania PJW w Siłach Wielonarodowych w Republice Bośni i Hercegowiny oraz sformowania PKW w Siłach Stabilizacyjnych w BiH, k. 1–3.

³¹ AFOR – *Albanian Forces* (ang.) – siły [pokojowe] dla Albanii.

³² *Umiędzynarodowiony konflikt...*, s. 120.

³³ KFOR – *Kosovo Forces* (ang.) – siły [pokojowe] dla Kosowa.

³⁴ Relacje uczestników operacji pokojowej KFOR.

³⁵ T. Bąk, *Udział i sojusznicze współdziałanie żołnierzy WP w operacji pokojowej NATO w Kosowie*, rozprawa doktorska, Warszawa 2002, maszynopis, s. 140.

- przejście odpowiedzialności w sektorze Kaczanik–Strpce;
- nadzorowanie przebiegu procesu demilitaryzacji i wypełniania postanowień porozumień pokojowych w strefie odpowiedzialności;
- prowadzenie rozminowania, usuwanie niewybuchów i innych przeszkód w celu zapewnienia swobody przemieszczenia się głównymi szlakami komunikacyjnymi;
- kontrola ruchu na przejściach granicznych w miejscowościach: Deneral, Jankovici i Globocica;
- zorganizowanie systemu rozpoznania i monitorowania wyznaczonego sektora odpowiedzialności pod względem przestrzegania postanowień porozumień pokojowych;
- zapewnienie bezpieczeństwa na głównych drogach w strefie odpowiedzialności;
- eskortowanie konwojów z pomocą humanitarną.

W kwietniu 2000 r. wymienione zadania przejął 10 batalion zmechanizowany ze Świętoszowa. Kolejną jednostką pełniącą służbę w ramach KFOR był polsko-ukraiński batalion z Przemyśla, następnie 7 Dywizjon Ułanów Lubelskich z Tomaszowa Mazowieckiego i inne jednostki WP. Zadania w ramach operacji KFOR w Kosowie Polacy realizują do dzisiaj.

Zapoczątkowany w 1992 r. udział polskich kontyngentów w międzynarodowych operacjach pokojowych organizowanych w ramach ONZ znacząco zmienił rodzaj wykonywanych w nich zadań. Wcześniejsze doświadczenia naszych jednostek dotyczyły przede wszystkim zadań logistycznych. Nowa formuła udziału żołnierzy polskich we wspomnianych operacjach spowodowała konieczność dokonania zmian w sposobie ich przygotowania i wyposażenia. Trzeba także zaznaczyć, iż sytuacja polityczno-wojskowa w rejonach międzynarodowych operacji pokojowych (szczególnie na Bałkanach) stanowiła dodatkowe utrudnienie w realizacji zadań mandatowych. Stąd też polskie kontyngenty w wymienionych misjach pokojowych musiały realizować zadania operacyjne w szczególnie trudnych warunkach (zarówno pod względem politycznym, wojskowym, terenowym, jak i klimatycznym).

Udział polskich jednostek w operacjach pokojowych na Bałkanach, szczególnie w operacjach kierowanych przez NATO, stanowił praktyczne sprawdzenie umiejętności przetestowanych wspólnie z Sojuszem w ramach programu „Partnerstwo dla Pokoju”. Ponadto stworzył szansę operacyjną udowodnienia możliwości pełnoprawnego udziału w NATO, z której Polska i inne kraje w pełni skorzystały.

Marcin Bielewicz*

WSPÓLPRACA POLSKICH I AMERYKAŃSKICH JEDNOSTEK WOJSKOWYCH W OPERACJACH POKOJOWYCH NATO

Tematyka operacji pokojowych jest poruszana w wielu publikacjach, dyskusjach i na wielu konferencjach. Z tego względu problem zostanie przedstawiony z innej perspektywy – a mianowicie współpracy pododdziałów Wojska Polskiego z jednostkami sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w czasie operacji pokojowych NATO.

Zjawisko operacji pokojowych znane jest Polakom od 1953 r., gdy wchodząc w skład Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei, Komisji Nadzoru i Kontroli w Indochinach oraz Międzynarodowej Grupy Obserwatorów w Nigerii¹, rozpoczęliśmy długą, bo już 50-letnią, chlubną tradycję służby pod sztandarem Narodów Zjednoczonych. Żołnierze WP uzyskali miano kompetentnych współpracowników. Polska jest od lipca 1997 r. jednym z państw najliczniej zaangażowanych w operacje pokojowe ONZ. Może to zobrazować udział polskich kontyngentów wojskowych w operacjach pokojowych w 2003 r. przedstawiony w tabeli 6.

To właśnie operacje pokojowe realizowane w ramach NATO są nowym doświadczeniem. Wprowadzono je w wyniku transformacji działań pokojowych oraz nieskuteczności mechanizmów ONZ w obliczu coraz nowszych form konfliktów zbrojnych na świecie. Odpowiedzią na ten stan rzeczy stało się prowadzenie operacji pokojowych na podstawie mandatu politycznego ONZ. Szczególną rolę odgrywa w tym NATO, które po rozpadzie Związku Radzieckiego oraz Układu Warszawskiego musiało określić nowe cele i kierunki działania dla swej organizacji. Wiązało się to z koniecznością zmiany stanowiska wobec operacji wykraczających poza ramy artykułu V *Traktatu północnoatlantyckiego*. Ich wyrazem była przyjęta w listopadzie 1991 r. w Rzymie *Koncepcja strategiczna Sojuszu*². W tej sytuacji częściej zaczęto prowadzić operacje wymuszania pokoju³. Dla Polski udział w tych

* Por. inż. Marcin Bielewicz – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ F. Gagor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe w doktrynie obronnej RP*, Toruń 1999, s. 143.

² Ibidem.

³ *Peace enforcement* (ang.) – wymuszanie pokoju.

**Tabela 6. Udział personelu Wojska Polskiego w operacjach poza granicami kraju
(stan na 9 października 2003 r.)**

Lp.	Nazwa operacji	Miejsce	Liczba zaangażowanego personelu
1.	UNDOF	Syria	356
2.	UNIFIL	Liban	238
3.	SFOR	Bośnia	277
4.	KFOR	Kosowo	569
5.	Operacja <i>Enduring Freedom</i>	Afganistan	95
6.	US CENTCOM 6, Operacja <i>Iraqi Freedom</i>	Irak	2438
7.	OBWE	Mołdawia	1
8.	UNAMA	Afganistan	1
9.	UNMIL	Liberia	1
10.	UNMIK	Kosowo	1
11.	MINURSO	Sahara Zachodnia	1
12.	UNOMIG	Gruzja	4
13.	UNMEE	Etiopia i Erytrea	6
14.	MONUC	Kongo	3
15.	MINUCI	Wybrzeże Kości Słoniowej	1
16.	OBWE	Gruzja	4
Ogółem we wszystkich operacjach			4019

Źródło: oprac. na podstawie informacji zamieszczonych na stronie <http://www.mon.gov.pl/>

działaniach rozpoczął się jeszcze przed uzyskaniem członkostwa w Sojuszu, uczestnictwem 16 batalionu powietrznodesantowego w siłach IFOR w Bośni i Hercegowinie w 1996 r.

Wszystkie operacje pokojowe NATO były dowodzone przez Amerykanów, tak więc opisując udział jednostek polskich w tego typu działaniach, nie należy pominąć współpracy polsko-amerykańskiej.

Uwarunkowania prawne udziału jednostek Wojska Polskiego w operacjach pokojowych NATO

Sojusz Północnoatlantycki wypracował własne zasady prowadzenia operacji pokojowych (dopuszczające także udział innych państw, co przed wstąpieniem do NATO miało istotne znaczenie dla Polski)⁴. Wyrazem tej tendencji była przyjęta w listopadzie 1991 r. *Koncepcja strategiczna Sojuszu* oraz decyzje Rady Północnoatlantyckiej z czerwca i grudnia 1992 r. Te ostatnie dotyczyły wsparcia przez Sojusz operacji prowadzonych pod auspicjami ONZ i w ramach KBWE.

⁴ Zob. M. Kowalewski, *Kryzys i rozwój operacji pokojowych*, „Sprawy Międzynarodowe” 1995, nr 1.

Momentem przełomowym dla procesu przystosowania NATO do prowadzenia operacji pokojowych były decyzje szczytu waszyngtońskiego w 1999 r. i nowa koncepcja strategiczna Sojuszu. Jej zapisy wyraźnie sugerują, że Sojusz „nie będzie zakładnikiem weta w Radzie Bezpieczeństwa ONZ”⁵. O ile prawnomiędzynarodowe uregulowania operacji pokojowych wywołują czasem kontrowersje⁶, o tyle w prawie wewnętrznym RP kwestia ta została rozstrzygnięta bardziej precyzyjnie.

W latach dziewięćdziesiątych stan prawny się zmieniał. Przykładem była przewidziana tylko na rok ustawa z 19 lutego 1998 r., która wyraźnie w art. 2 stwierdzała, że „jednostki wojskowe mogą być użyte poza granicami RP w celu utrzymania międzynarodowego pokoju (...)”⁷. Z dniem 1 stycznia 1999 r. zastąpiła ją nowa ustawa o zasadach użycia lub pobytu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej poza granicami państwa⁸. Warto przytoczyć jej fragmenty dla ukazania polskich rozwiązań prawnych w dziedzinie operacji pokojowych.

Użycie sił zbrojnych RP poza granicami państwa oznacza (art. 2) obecność jednostek wojskowych poza granicami państwa w celu udziału w „konflikcie zbrojnym lub dla wzmocnienia sił państwa albo państw sojusznicznych, misji pokojowej, akcji zapobieżenia aktom terroryzmu lub ich skutkom”.

O użyciu jednostek wojskowych poza granicami państwa postanawia prezydent RP na wniosek Rady Ministrów, a o podjętym postanowieniu niezwłocznie informuje marszałków Sejmu i Senatu.

Ponadto w art. 5 ustawa reguluje, jakie dane o operacji muszą być określone w postanowieniu prezydenta. Są to między innymi:

- jednostki wojskowe, ich nazwy, liczebność oraz czas, przez jaki będą pozostawać poza granicami państwa;
- cel skierowania jednostek wojskowych, zakres ich zadań oraz obszar działania;
- system kierowania i dowodzenia jednostkami wojskowymi oraz organ organizacji międzynarodowej, któremu jednostki zostaną podporządkowane na czas operacji;
- organy administracji rządowej odpowiedzialne za współpracę z kierowniczymi organami właściwej organizacji międzynarodowej;
- uzbrojenie i sprzęt wojskowy;
- trasy i czas przemieszczania się jednostek wojskowych w przypadku tranzytu.

Z punktu widzenia kierowania kontyngentem i realizacji jego zadań ważne wydają się zapisy art. 7 ustawy, który brzmi:

1. Osoby wchodzące w skład jednostek wojskowych wykonujących zadania poza granicami państwa podlegają na terytorium państwa obcego przepisom dyscyplinarnym, karnym i porządkowym obowiązującym w Rzeczypospolitej Polskiej.

⁵ NATO – Szczyt waszyngtoński i efekt Kosowa, Rocznik Strategiczny 1999/2000, Warszawa 2000, s. 113.

⁶ Np. operacja sił NATO w Kosowie (KFOR).

⁷ DzU z 1998 r., nr 23, poz. 119.

⁸ DzU z 1998 r., nr 162, poz. 1117.

2. Żołnierze i pracownicy wojska wchodzący w skład jednostek wojskowych są obowiązani do przestrzegania prawa państwa przyjmującego oraz wiążącego Rzeczpospolitą Polską prawa międzynarodowego.

Zasady udziału zwartych jednostek, a także niewielkich grup żołnierzy w operacjach poza granicami kraju zostały jasno określone. Uprościło to procedury szybkiego wysyłania polskich pododdziałów w ramach wypełniania sojuszniczych zobowiązań, a co za tym idzie włączenie naszych jednostek w skład sił szybkiego reagowania stało się faktem.

Ze względu na dramatyczne wydarzenia w byłej Jugosławii ONZ podjęła działania mające na celu ochronę ludności cywilnej i polityczne rozwiązanie konfliktu⁹. Z nową sytuacją nie były w stanie poradzić sobie siły ONZ, dlatego zgodnie z decyzją Rady Północnoatlantyckiej z dnia 16 grudnia 1995 r. zostały ustanowione Siły Implementacyjne (IFOR). Podstawę prawną dla ustanowienia tych sił stanowiła rezolucja Rady Bezpieczeństwa¹⁰. W sumie siły IFOR liczyły 60 tysięcy żołnierzy. W ich skład wszedł 16 batalion powietrznodesantowy z 6 Brygady Desantowo-Szturmowej. Wydzielenie tej właśnie jednostki było następstwem udziału w procesie planowania i oceny Partnerstwa dla Pokoju, którego celem było przystosowanie części polskich jednostek do wspólnych operacji z oddziałami państw zachodnich. W grudniu 1995 r. 16 bpd osiągnął wymagany poziom gotowości¹¹, a w lutym roku następnego stał się częścią Wielonarodowej Dywizji „Północ”¹². Siły te w nomenklaturze amerykańskiej miały oznaczenie *Task Force Eagle*, a dowodził nimi generał brygady William Nash.

Był to ważny moment dla Wojska Polskiego. Batalion był pierwszą regularną polską jednostką uczestniczącą w operacji pokojowej i jako pierwszy brał udział w operacji typu *peace enforcement*¹³. W trakcie tej operacji częstymi przypadkami były mieszane patrole, co było doskonałą okazją do wymiany doświadczeń i wzajemnego wsparcia.

Do zadań Polaków należało między innymi: kontrola ruchu przez linię rozdzielenia wojsk, patrolowanie stref rozdzielenia wojsk, zbieranie informacji o polach minowych, kontrola wycofania wojsk stron konfliktu z określonych rejonów. W razie konieczności Polacy mieli wspierać inne bataliony w ich rejonach odpowiedzialności. Charakter wykonywanych zadań wymusił też zmianę struktury kontyngentu w porównaniu z innymi operacjami pokojowymi; w składzie batalionu działały trzy kompanie szturmowe, wyposażone w transportery BWP-1 i BRDM. Batalion miał też własne moździerze i broń przeciwpancerną. W skład IFOR weszła też polska grupa zabezpieczenia i personel dowództwa Brygady. Razem polskie siły w IFOR liczyły około 700 osób.

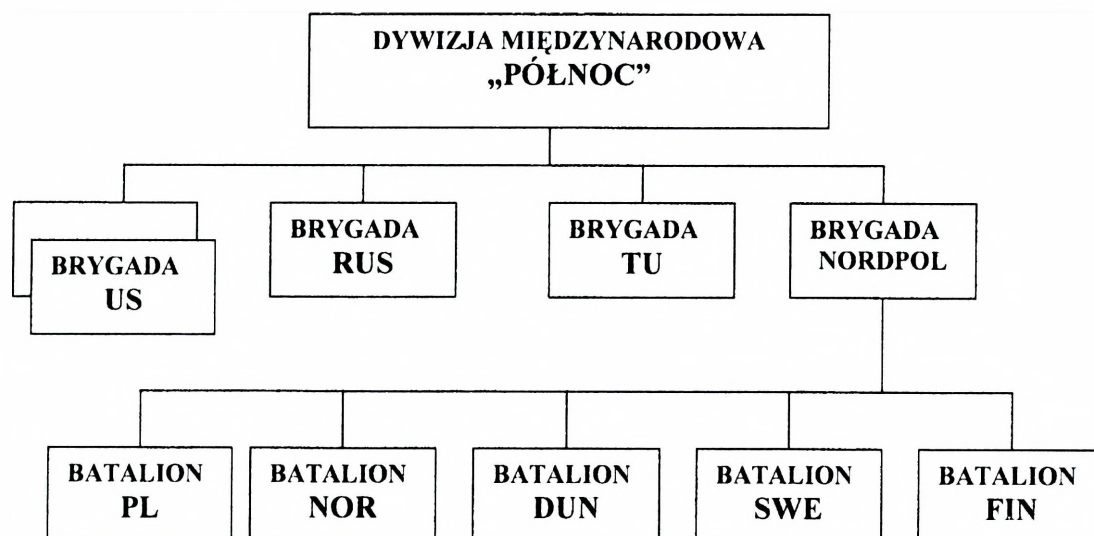
⁹ O sytuacji w tym kraju informował m.in. wysłannik sekretarza generalnego Cyrus Vance. Jego raport przyczynił się do uchwalenia rezolucji nr 721 o rozmieszczeniu sił pokojowych UNPROFOR na terenie byłej Jugosławii.

¹⁰ Rezolucja RB nr 1031 z dnia 15 grudnia 1995 r. była bezpośrednim następstwem układów z Dayton podpisanych w Paryżu 14 grudnia 1995 r.

¹¹ W ciągu 30 dni jednostka była gotowa do rozwinięcia w rejonie działania.

¹² Częścią tej dywizji była Brygada Nordycko-Polska (NORDPOLBDE), a także dwie brygady amerykańskie oraz brygady turecka i rosyjska.

¹³ F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 163.



Źródło: oprac. na podstawie: Newsletter No. 97-1 „Tactics, Techniques and Procedures (TTP) from Operation Joint Endeavor” Center For Army Lessons Learned (CALL) US Army Training And Doctrine Command (TRADOC) Fort Leavenworth 1997.

Rys. 5. Skład sił wchodzących w skład *Task Force Eagle* (operacja *Joint Endeavour*)

Mandat IFOR wygasł 20 grudnia 1996 r. Parę dni przed tym terminem – 12 grudnia – ustanowiono siły SFOR. Podstawę prawną w tym wypadku stanowiła rezolucja 1088 Rady Bezpieczeństwa. Mandat SFOR zakładał istnienie 32-tysięcznego międzynarodowego kontyngentu, którego działania przewidziano na 18 miesięcy. Podstawę tych sił stanowią wojska pozostałe po rozformowaniu IFOR. Batalion polski pozostał w Brygadzie Nordycko-Polskiej (NORDPOLBDE). Ten okres jednak nie wystarczył i w rezultacie ciągłych napięć w rejonie SFOR działa do dziś. Kontyngent ten pod koniec 1999 r. uległ redukcji – obecnie służy tam około 300 osób, zmniejszono też ilość sprzętu. Dokonano również reorganizacji systemu gotowości jednostek brygady¹⁴. Na wypadek wzrostu napięcia w rejonie NATO zdecydowało o powołaniu odwołu strategicznego SFOR. Mają to być siły zdolne do podjęcia akcji w ciągu od 4 do 17 dni, ale stacjonujące we własnych rejonach dyslokacji. Polska wydzieliła do tych sił 18 batalion desantowo-szturmowy ze składu 6 BDSz.

W czasie realizacji zadań w obu operacjach (IFOR i SFOR) współpraca polsko-amerykańska była realizowana nawet na bardzo niskim szczeblu. W składzie polskiego batalionu znajdował się amerykański element wsparcia ogniowego, którego żołnierze wykonywali zadania wspólnie z sekcją operacyjną S-3. Współdziałanie żołnierzy polskich z amerykańskimi podczas wielu wspólnie realizowanych akcji operacji na Bałkanach należy uznać za owocne.

Udział jednostek wojskowych w siłach KFOR jest kolejnym przykładem zaangażowania się Rzeczypospolitej Polskiej w przywracanie pokoju światowego. Polscy żołnierze wykonywali swoje zadania na granicy kosowsko-macedońskiej

¹⁴ Ibidem, s. 166–167.

w okolicach Kaczanika, a także w Kosowskiej Mitrowicy. Początkowo kontyngent tworzyli żołnierze 18 batalionu desantowo-szturmowego 6 Brygady Desantowo-Szturmowej z Bielska-Białej. Ich misja dobiegła końca w lipcu 1999 r., obecnie zaś uczestniczą w nim żołnierze polsko-ukraińskiego batalionu sił pokojowych. Stan osobowy batalionu to 842 żołnierzy (545 część polska, 267 część ukraińska, 30 pluton litewski). Służba w ramach KFOR jest niezwykle niebezpieczna z uwagi na agresywne działania separatystycznych formacji albańskich, dobrze uzbrojonych i finansowanych nie zawsze z legalnych źródeł. Do zadań Polaków należy między innymi: nadzorowanie granicznych punktów kontrolnych, rozpoznawanie dróg oraz miejsc rozmieszczenia stałych punktów kontrolnych, prowadzenie dziennych i nocnych patroli rozpoznawczych, szczególnie na obszarach zabudowanych, utrzymywanie stałych punktów kontrolnych na drogach, przejściach granicznych i w miastach, rozbrajanie, niszczenie niewypałów i niewybuchów, sprawdzanie pod względem saperskim budynków przeznaczonych do stacjonowania wojsk.

Uczestnictwo polskich żołnierzy w Operacji *Enduring Freedom* w Afganistanie (ISAF)¹⁵ jest kolejnym przykładem wspólnej realizacji zadań przez jednostki Wojska Polskiego i armii Stanów Zjednoczonych. Nie było rzadkością, że dowódcą pododdziału był Polak, a żołnierzom amerykańskim nie sprawiało żadnej trudności meldowanie się polskiemu sierżantowi. W tych trudnych warunkach w bazie Bagram służy obecnie około 300 żołnierzy. Polski kontyngent dotarł do bazy Bagram w marcu 2002 r., chociaż wyjazd planowano na 10 stycznia 2002 r. Najliczniejszym komponentem polskiego kontyngentu miała być 80-osobowa kompania żołnierzy GROM-u. Z 1 Brygady Saperów w Brzegu miało pojechać do Azji Środkowej 40 żołnierzy, a z 4 pułku przeciwchemicznego z Brodnicy około 50 żołnierzy. W składzie misji znalazła się też grupa rozpoznania biologicznego z Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Puławach oraz dwaj lekarze z Warszawy. Podobnie jak w misjach bałkańskich, zaopatrzeniem zajęli się żołnierze 10 Brygady Logistycznej z Opola. Na wody Oceanu Indyjskiego wyruszył 1 marca okręt logistyczny ORP „Konradmirał Xawery Czernicki”. Może on transportować zaopatrzenie, być pływającym szpitalem lub bazą okrętów. Na pokładzie mieści 140-osobową kompanię piechoty lub pododdział sił specjalnych.

Współpraca i wzajemne wspieranie się żołnierzy polskich i amerykańskich miało miejsce nie tylko podczas wykonywania zadań bojowych, ale także w czasie wolnym, co było niezbędnym elementem w tej jakże trudnej misji. Obecnie operacja ta ma oznaczenie ISAF III.

Opisując współpracę jednostek Wojska Polskiego z kontyngentami amerykańskimi, należałoby wspomnieć o naszym uczestnictwie w działaniach w Zatoce Perskiej w 1991 r. oraz misji pokojowej UNMIH na Haiti w 1994 r. Nie były to operacje pokojowe prowadzone przez NATO, jednakże w ich trakcie żołnierze obu

¹⁵ ISAF – *International Security Assistance Forces In Afghanistan* (ang.) – Międzynarodowe Siły Wsparcia Bezpieczeństwa Afganistanu.

krajów mieli okazję wspólnie wykonywać zadania mandatowe. Mimo iż udział sił polskich był symboliczny, to należy go uznać za ważne posunięcie polityczne.

We wszystkich operacjach pokojowych NATO, w których uczestniczyli Polacy, kierownictwo spoczywało w rękach Amerykanów. Należy zauważyć, że polskie jednostki wojskowe w operacjach pokojowych realizowały głównie zadania logistyczne, co okazało się „polską specjalnością”. Polacy współpracowali wtedy głównie z jednostkami kanadyjskimi. Dopiero udział polskich jednostek w siłach UNPROFOR w byłej Jugosławii zmienił ten stan rzeczy. Włączenie 16 bpd w skład sił IFOR można jednak uznać za początek udziału zwartych pododdziałów WP w operacjach pokojowych prowadzonych przez NATO. Współpraca polsko-amerykańska podczas tych działań odbywała się na wszystkich szczeblach. Zawsze układała się ona pozytywnie i z korzyścią dla obu stron. Udział jednostek sił zbrojnych RP w operacjach pokojowych stanowi ważny element polityki zagranicznej państwa.

Czesław Dąbrowski
Marek Pytel*

UDZIAŁ KONTYNGENTU POLSKIEGO W OPERACJI ANTYTERRORYSTYCZNEJ W AFGANISTANIE

Atak terrorystyczny przeprowadzony 11 września 2001 r. na Nowy Jork i Waszyngton stanowił moment przełomowy dla międzynarodowego bezpieczeństwa. Ogromna liczba ofiar oraz sposób przeprowadzenia zamachów były wielkim szokiem dla społeczności międzynarodowej. Gruzy World Trade Center ukazały bezsilność służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w zwalczaniu aktów terroru.

Nazajutrz po zamachu amerykańskie służby wywiadowcze ustaliły, iż stoi za nim międzynarodowa siatka islamskich ekstremistów Al-Kaida. Kierowana była ona przez zamożnego Saudyjczyka – Osamę ibn Ladena z górskich baz w rządonym przez muzułmańskich fundamentalistów – Afganistanie.

Prezydent George Bush po ataku terrorystycznym na Stany Zjednoczone i ustaleniu odpowiedzialnej za jego przeprowadzenie organizacji podjął decyzję, popartą później przez kongres, o uderzeniu na siedziby Al-Kaidy rozmieszczone na terytorium Afganistanu. Administracja amerykańska uznała, że wyeliminowanie terroryzmu nie jest możliwe, jeśli nie zlikwiduje się mocodawców i przywódców. Warto przy tym zaznaczyć, że planowana akcja nie była tylko brutalnym, niepremyślanym odwetem, ale przygotowaną z rozważą operacją polityczno-wojskową. Dyplomacja Białego Domu pozyskała wsparcie polityczne 55 państw, w tym sąsiadującego z Afganistanem Pakistanu oraz Rosji, która otworzyła dla operacji swoje dawne terytoria w Azji Środkowej.

Podjmując próbę analizy dotychczasowego przebiegu działań antyterrorystycznych w Afganistanie, należy wcześniej przybliżyć specyfikę tego kraju zarówno pod względem mentalności jego mieszkańców, jak i tradycji prowadzenia działań zbrojnych¹.

* Kpt. dypl. Czesław Dąbrowski, kpt. dypl. Marek Pytel – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ D. Kozcrawski, *Wojna z terroryzmem w Afganistanie*, Zeszyty Naukowe WSOWLąd. 2003, nr 2, s. 81.

Afganistan – Islamskie Państwo Afganistanu – to państwo w południowo-zachodniej Azji, bez dostępu do morza. Na północy graniczy z Turkmenistanem (744 km), Uzbekistanem (137 km) i Tadżykistanem (1206 km), na północnym wschodzie z Chinami (76 km), na wschodzie i południu z Pakistanem (2430 km), na zachodzie z Iranem (936 km).

W miastach mieszka 18 procent ludności. Ponad 2,5 mln mieszkańców stanowią koczownicy². Większość ludności żyje w strukturach plemiennych. Podział administracyjny obejmuje 30 prowincji (welajatów). Językami urzędowymi są paszto (afgański, 35 procent) oraz dari (odmiana perskiego, zwany też farsi, 50 proc.), w użyciu są także uzbecki i turkmeński (11 proc.).

Powierzchnia kraju jest wyżynno-górzysta, prawie połowa terytorium kraju leży powyżej 2 tysięcy m n.p.m. Na południu kraju położone są rozległe kotliny z pustyniami Registan (piaszczysta) i Margo (żwirowa) oraz zasolona równina Bakarii z doliną rzeki Amu-daria.

Strategicznie Afganistan jest dość ważnym krajem. W przeszłości przez jego terytorium wiodły najważniejsze drogi handlowe, m.in. jedwabny szlak. Dziś jest to najkrótsze lądowe połączenie między Indiami a basenem Morza Śródziemnego³. Kiedyś czynnikiem integrującym społeczność tych terenów był islam, ale w wydaniu absolutnie nieradykalnym. Powrót do islamu tradycyjnego, tak zwanego adatowego, czyli uwzględniającego miejscowe – zazwyczaj jeszcze przedmuzułmańskie – tradycje i obyczaje oraz charyzmatyczne przywództwo mogłyby stworzyć szansę na integrację ludów zamieszkujących terytorium Afganistanu. W tradycji mieszkających tam ludzi nie było nigdy silnej idei narodowej, identyfikowania się z państwem.

Mieszkańcy Afganistanu potrafili się zjednoczyć, a nawet na pewien czas zaniechać sporów etnicznych, właściwie tylko w wypadku interwencji z zewnątrz. Tak było zarówno podczas walki z imperium brytyjskim, jak i z ZSRR, ale po wycofaniu wojsk radzieckich szybko ponownie doszło do rozłamów i antagonizmów etnicznych.

Po wycofaniu się żołnierzy rosyjskich z terytorium Afganistanu w lutym 1989 r. i upadku marionetkowego rządu komunistycznego w kwietniu 1992 r. różne grupy mudżahedinów, do tej pory walczące z Rosjanami i rodzimymi komunistami, zaczęły bratobójcze zmagania w celu uzyskania kontroli nad stolicą kraju Kabulem.

Już od 1992 r. w zmaganiach tych brały udział grupki uczniów szkół koranicznych, którzy zyskali miano talibów. Pojawienie się w owym czasie talibów i ich sukcesy spowodowały, że duża część Afgańczyków przyjęła ich rządy z pewnego rodzaju zadowoleniem. O talibach zaczęło być głośno dopiero dzięki akcji odbicia z rąk pospolitych przestępców wielkiej karawany w Kandaharze w listopadzie 1994 r. Pozostali już w Kandaharze na dłużej, zaprowadzając tam Boży porządek, regulowany surowym prawem szariat⁴.

² *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 1995, tom I, s. 40.

³ *ABC Świat Azja*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 1999, tom I, s. 22–23.

⁴ Seyyed Hossein Nasr, *Idee i wartości Islamu*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1988, s. 176.

Wewnętrzne walki w Afganistanie trwały ze zmiennym szczęściem aż do 1995 r., kiedy to talibowie osiągnęli pierwsze znaczące sukcesy, podchodząc nawet pod Kabul. Szybko jednak utracili te zdobycze, pokonani przez wojowników pod dowództwem szacha Ahmada Massuda.

Odparci od Kabulu, uderzyli na jednego z lokalnych komendantów, Gulbuddina Hekmatjara, również oblegającego stolicę. Szybko go pokonali, a zdobywszy sprzęt i zapasy uzbrojenia, zwrócili się na Herat, zwyciężając tamtejszego przywódcę chana Ismaela. Latem 1996 r. zdobyli Dżalalabad. W połowie 1998 r. talibowie byli o krok od rozpętania wojny z Iranem, gdy jeden z ich oddziałów dokonał egzekucji irańskich dyplomatów w mieście Mazar-i Sharif. Wzajemne rozmowy załagodziły jednak sytuację. Po uzyskaniu kontroli nad krajem talibowie zmienił jego nazwę na Islamski Emirat Afganistanu, a ich przywódca mułła Mohammed Omar ogłosił się emirem.

Kim są talibowie? Talibowie – „ci, którzy poszukują prawdy”, ta nazwa funkcjonuje od 1994 r. W początkach działalności ruchu, na początku lat dziewięćdziesiątych, wstępowali do niego sunniccy uczniowie szkół koranicznych działających przy meczetach. Do szkół przyjmowano głównie sieroty, których rodzice zginęli podczas długotrwałej wojny domowej oraz fanatycznych wyznawców islamu, wywodzących się z południa Afganistanu i wschodniej części Pakistanu. Pomiedzy Pakistanem i Afganistanem istnieje bowiem nieuregulowany problem granicy, poprowadzonej wzdłuż tzw. linii Durranda. Granica rozdziela terytoria Pasztunów – półkoczowniczego ludu, zamieszkującego od wieków te tereny. Opanowanie przez talibów prawie całości kraju nie ustabilizowało sytuacji. Walki trwały nadal.

Ortodoksyjny islam i nienawiść do wszystkiego, co zachodnie stały się magnesami przyciągającymi do Afganistanu różnego rodzaju bojowników „świętej wojny”. Pomoc i poparcie dla swoich działań znaleźli w Afganistanie. Tutaj założył swoją siedzibę i zorganizował obozy szkoleniowe Osama ibn Laden. Afganistan stał się tym samym siedzibą międzynarodowego terroryzmu, ponieważ siatka Al-Kaidy rozciągała się na cały świat. Talibowie, a zwłaszcza ich przywódcy z mułłą Mohammedem Omarem na czele widzieli w Al-Kaidzie narzędzie do walki z wielkim szatanem.

W rozwiązaniu nabrzmiałych problemów niewątpliwie pomogłaby Afganistanowi stabilność ekonomiczna, jednak zapewnienie jej wymaga ogromnych nakładów finansowych z zewnątrz. Bogate państwa europejskie deklarują, że pomoc dla Afganistanu popłynie dopiero po ustabilizowaniu się sytuacji, dlatego ważne jest pozyskanie tamtejszej opinii publicznej dla ich działań. Wydaje się, że pomogłoby zaangażowanie się Organizacji Państw Islamskich, jeśli ta podjęłaby się roli mediatora. Przedstawiciele z kręgów kultury europejskiej nie są tam najlepiej postrzegani. Lepiej widziane były próby mediacji prowadzone między talibami a Sojuszem Północnym na przykład przez Kirgistan czy Turkmenistan.

Stabilizacja w Afganistanie powinna być w pewnym sensie próbą powrotu do sytuacji z lat siedemdziesiątych. Potrzebna jest analiza niedocenianych dzisiaj osiągnięć tego okresu, by zobaczyć, co sprawiało, że wówczas nie było większych

konfliktów. Budowanie Afganistanu trzeba będzie rozpocząć niemal od podstaw, od budowy miast, odbudowy systemów irygacyjnych, które zostały zniszczone. Jest to kraj rolniczo-pasterski. Trzeba będzie doprowadzić do tego, by ludzie, którzy już od dwóch pokoleń uprawiają mak i konopie do produkcji narkotyków, wrócili do tradycyjnych upraw ryżu i pszenicy.

Można założyć, iż gdyby nie atak terrorystyczny wykonany przez Al-Kaidę, to państwa demokratyczne nie zainteresowałyby się w tak dużym stopniu problemem terroryzmu. Tragedia ta znacznie przybliżyła rządzącym skalę zjawiska terroryzmu we współczesnym świecie.

Starając się określić bliżej pojęcie terroryzmu, warto przytoczyć definicję opracowaną przez Departament Obrony Stanów Zjednoczonych. Wedle niej terroryzm to: *bezprawne użycie – lub groźba użycia – siły czy przemocy wobec osoby lub mienia, aby zastraszyć rząd czy społeczeństwo, często dla osiągnięcia celów politycznych, religijnych lub ideologicznych.*

Według tej definicji terroryzm to w równym stopniu sam akt przemocy, co groźba posłużenia się nim. Podkreśla ona też, iż celem oddziaływania terrorystów mogą być zarówno władze (struktury polityczne), jak i całe społeczeństwa (wielkie grupy społeczne).

W operacji „Anakonda” brało udział wiele elitarnych jednostek sił specjalnych. Po stronie sprzymierzonych udział wzięło około 1000 żołnierzy amerykańskich, 1000 Sojuszu Północnego, 200 europejskich i australijskich żołnierzy. Siły talibów były szacowane na około 800 bojowników islamskich⁵.

Zaskoczenie oraz duża liczba rannych po stronie wojsk amerykańskich i ich sojuszników były spowodowane działaniami w bardzo trudnym terenie, brakiem precyzyjnego wsparcia artyleryjskiego oraz niewłaściwym rozpoznaniem sił talibów (początkowo szacowano je na 200 żołnierzy, a w efekcie broniło się 800). Głównym zadaniem sprzymierzonych było zablokowanie możliwości ucieczki rozgromionych wojsk talibów do sąsiednich państw. Realizacja tego bardzo ryzykownego zadania została okupiona dużą liczbą rannych i zabitych po obu stronach⁶. Trzeba jednak nadmienić, iż nie oznacza to zakończenia operacji. Do chwili obecnej trwają poszukiwania bojowników Al-Kaidy oraz potyczki z nimi. Nie udało się także odnaleźć samego Osamy ibn Ladena, który nadal kieruje wspomnianą organizacją i zapowiada kolejne ataki wymierzone w USA i ich sojuszników⁷.

Czynnikiem stabilizującym życie w Afganistanie są stacjonujące od stycznia 2002 r. międzynarodowe siły pokojowe, liczące około 4,5 tysiąca żołnierzy z 18 państw. Ich głównymi komponentami są kontyngenty: duński (1450 żołnierzy),

⁵ D. Kozerański, op. cit., s. 82.

⁶ Po stronie amerykańskiej rannych zostało 50, a zginęło 8 żołnierzy, Sojusz Północny stracił 3 żołnierzy, a 25 zostało rannych, straty talibów szacuje się na około 700 zabitych. Ibidem.

⁷ Ibidem.

niemiecko-holenderski (1200 żołnierzy), francuski (500 żołnierzy) i brytyjski (ponad 300 żołnierzy)⁸.

Międzynarodowe Siły Wspierania Bezpieczeństwa (ISAF) nie są misją ONZ. Jest to operacja prowadzona zgodnie z rozdziałem VII Karty Narodów Zjednoczonych i kolejnymi rezolucjami Rady Bezpieczeństwa ONZ – 1386, 1413 oraz 1444. Jej podstawowe zadanie to wspieranie władz tymczasowych w Afganistanie w działaniach na rzecz stabilizacji i wzmocnienia bezpieczeństwa w tym kraju⁹.

Polskie władze pozytywnie zareagowały na prośbę Stanów Zjednoczonych, które 21 listopada oficjalnie zaproponowały, aby nasz kraj dołączył do militarnych działań koalicji antyterrorystycznej prowadzonych w Afganistanie. Prezydent Aleksander Kwaśniewski wyraził zgodę na wyjazd polskich żołnierzy do Afganistanu.

Szef wojsk pancernych i zmechanizowanych w Dowództwie Wojsk Lądowych, gen. Waldemar Skrzypczak, uważa, iż: (...) *do działań w Afganistanie, gdzie ataki prowadzone są małymi oddziałami komandosów, wspieranymi precyzyjnymi systemami broni z wody i powietrza, nadają się jedynie specjalnie do tego przygotowani żołnierze.*

Zdaniem polskich wojskowych, talibowie planują długotrwałą, skrytą wojnę partyzancką. *Będą organizowali zasadzki i nagle napady na amerykańskie jednostki i sprzymierzonych oraz wykorzystując trudny teren i złe warunki atmosferyczne. Sposobem na ich pokonanie mogą być tylko szybko przemieszczające się, doskonale wyszkolone i wyposażone grupy komandosów* – podkreśla gen. Sławomir Petelicki, były dowódca GROM¹⁰.

Jedynie amerykańskie dowództwo operacji specjalnych ma do dyspozycji ponad 40 tysięcy żołnierzy wszystkich rodzajów sił zbrojnych, którzy sprawdzili się w akcjach w 20 krajach na całym świecie – od Zatoki Perskiej po Okinawę. Dlatego Amerykanie na początku działań zdawali się nie liczyć na pomoc sojuszników europejskich (poza Brytyjczykami).

Alvin i Heidi Tofflerowie, autorzy *Wojny i antywojny*, nazywają żołnierzy jednostek specjalnych wojownikami jutra¹¹. Wypadki z 11 września zmuszą sojusznice armie do przewartościowania celów wojskowych, działań i struktur. Wszystkie kraje, które redukują wydatki na wojsko, podwyższają jednak nakłady na siły specjalne. Taka przebudowa czeka niewątpliwie także polską armię. Przede wszystkim należałoby jak najszybciej powołać Dowództwo Operacji Specjalnych. Powinno ono mieć cywilny nadzór, własny budżet i szefa wiarygodnego dla polskiego wojska oraz sojuszników – przekonywał jeszcze niedawno Paweł Graś, poseł sejmowej Komisji Obrony Narodowej.

Jak już była o tym mowa, 16 marca 2002 r. do Afganistanu odleciała pierwsza grupa żołnierzy z 1 Brzeskiej Brygady Saperów i 10 Brygady Logistycznej z Opo-

⁸ A. Bilski, *Przybywają siły pokojowe*, „Polska Zbrojna” 2002, nr 1, s. 13.

⁹ M. Izydorczyk, *Trudny test dla NATO*, „Polska Zbrojna” 2003, nr 26, s. 31.

¹⁰ W. Kaleta, *Żołnierze eksportowi*, „Polska Zbrojna” 2001, nr 11, s. 17.

¹¹ Ibidem.

la. Na pokłady dwóch ogromnych transportowców An-124 Rusłan załadowano łącznie 130 ton ładunku, między innymi specjalistyczny sprzęt saperowski, maszyny inżynieryjne, dźwigi, spychacze i kontenery mieszkalne. Kilkanaście godzin później żołnierze polskiego kontyngentu dotarli do miejscowości Bagram w Afganistanie, gdzie rozpoczęli swoją misję od zabezpieczenia terenu i tworzenia bazy. Do Afganistanu poleciało także 80 żołnierzy GROM-u, pluton z brygady logistycznej z Opolą, pluton z brygady saperów z Brzegu, pluton przeciwochemiczny z 4 pułku przeciwochemicznego z Brodnicy, zespół rozpoznania biologicznego z Wojskowego Instytutu Higieny i Epidemiologii w Puławach oraz okręt wsparcia logistycznego „Kontradmiral Xawery Czernicki”. W sumie polski kontyngent liczy około 300 żołnierzy. Nasi żołnierze dołączyli do Hiszpanów i Australijczyków. Ich zadaniem jest rozminowanie terenu, ochrona lotniska, budowa mostów i dróg oraz przygotowanie logistycznego zaplecza do realizacji zadań pokojowych.

Kolejne grupy żołnierzy skierowano w rejon konfliktu w Azji Środkowej 18 i 22 marca 2002 r.

Obecnie w skład Międzynarodowych Sił Wsparcia Bezpieczeństwa wchodzi około 5 tysięcy żołnierzy z 29 państw. Wśród nich przeważający udział mają członkowie NATO. Dostarczają oni ponad 95 procent wojsk, a także znaczne ilości sprzętu i funduszy. Jest to pierwsza operacja pokojowa NATO prowadzona poza jego dotychczasowym obszarem działań. Od jej powodzenia zapewne w dużej mierze będzie zależało, czy zrealizowane zostaną długofalowe plany zaangażowania NATO w pozaeuropejskich regionach świata.

Tabela 7. Zaangażowanie państw koalicji antyterrorystycznej podczas operacji w Afganistanie

Państwo	Ogólna liczba żołnierzy	Jednostki specjalne	Jednostki zabezpieczenia	Siły powietrzne	Siły morskie
Australia	1550 żołnierzy	150 komandosów, w tym SAS		4 myśliwce, 2 samoloty-cysterny	3 fregaty
Czechy	300 żołnierzy z jednostki przeciwochemicznej z Liberca				
Francja	5000 żołnierzy			samoloty bojowe i rozpoznawcze	grupa powietrzno-morska z lotniskowcem „Charles de Gaulle”
Holandia	1400 żołnierzy			3 fregaty, 2 niszczyciele min, okręt podwodny	6 samolotów rozpoznawczych, 4 maszyny patrolowe i 2 transportowe
Japonia	1400 żołnierzy			6 samolotów transportowych, 2 samoloty wielozadaniowe	3 niszczyciele, 2 okręty zaopatrzeniowe, trałowiec

Państwo	Ogólna liczba żołnierzy	Jednostki specjalne	Jednostki zabezpieczenia	Sily powietrzne	Sily morskie
Kanada	1000 żołnierzy; kolejne 2000, w tym 200 z sil specjalnych w stanie gotowości			7 samolotów i śmigłowce	6 okrętów
Litwa			dwa zespoły medyczne w składzie kontyngentu czeskiego		
Niemcy	3900 żołnierzy	sily specjalne (100)	do walki ze skutkami użycia broni masowego rażenia (800), jednostki: medyczna (250) i logistyczna (450)	sily lotnictwa transportowego (500)	sily marynarki wojennej (1800)
Polska	300 żołnierzy	GROM – 80 żołnierzy	pluton logistyczny, pluton saperów, grupa rozpoznania biologicznego, pluton przeciwichemiczny		okręt wsparcia logistycznego
Sojusz Północny	około 75 000 żołnierzy				
Turcja	90 żołnierzy sil specjalnych				
Włochy	2700 żołnierzy i 150 karabinierów			kilkanaście samolotów i śmigłowców	lotniskowiec, 1–2 fregaty, okręt zaopatrzeniowy

Źródło: oprac. na podstawie T. Wróbel, *Trudna Misja*, „Polska Zbrojna” 2001, nr 11, R. Przeciszewski, *Afganistan na rozkaz*, „Polska Zbrojna” 2001, nr 46, J. Tomaszewicz, *Pogromcy talibów*, „Polska Zbrojna” 2001, nr 47.

Powodzenie tej operacji będzie uzależnione od spełnienia wielu wymogów. Sytuacja w Afganistanie stanowi ogromny problem dla sil pokojowych. Władza administracji prezydenta Hamida Karzaja nie sięga bowiem poza teren Kabulu, a terenami poza stolicą rządzą rywalizujące ze sobą klany, które czerpią zyski z przemytu, haraczy pobieranych od podróżnych i handlu narkotykami. Ponadto na południu kraju aktywną politykę wśród Pasztunów prowadzą Indie i Pakistan, a w kraju kwitnie korupcja. Ważne jest, aby jak najszybciej zakończyć demobilizację oraz stworzyć jednolitą armię afgańską¹².

¹² M. Izydorczyk, op. cit., s. 31.

Przykładem stopnia zagrożenia może być zamach na żołnierzy ISAF. Terrorysta-samobójca obrał sobie za cel autokar wiozący żołnierzy sił pokojowych na lotnisko w Kabulu. Powracali oni do Niemiec po zakończeniu wyznaczonego okresu służby. W zamachu zginęło czterech niemieckich żołnierzy sił pokojowych. Dowództwo ISAF natychmiast rozpoczęło śledztwo. Afgańska policja nie ma jednak wątpliwości, że stoją za nim ludzie powiązani z Al-Kaidą i talibami. Był to pierwszy bezpośredni atak na żołnierzy ISAF, który pociągnął za sobą ofiary śmiertelne. We wcześniejszych incydentach w Afganistanie śmierć poniosło łącznie 18 żołnierzy sił stabilizacyjnych, ale były to przeważnie wypadki.

Sytuacja w Afganistanie jest daleka od normalności. Zaprowadzenie spokoju i ładu będzie wymagało ogromnego wysiłku nie tylko militarnego, ale również politycznego, a w szczególności gospodarczego od państw członków koalicji antyterrorystycznej. Należy mieć nadzieję, że Afgańczycy potrafią rozwiązać swoje problemy, a państwa zachodnie udzielą wsparcia w odbudowie Afganistanu.

Na uwagę zasługuje udział żołnierzy WP w tych działaniach. Ich wkład w stabilizowanie sytuacji jest znaczący, służy odbudowie tego kraju i ma duży wpływ na bezpieczeństwo w całym regionie.

*Przemysław Paździorek
Grzegorz Sobolewski**

PRZYGOTOWANIE KONTYNGENTÓW WOJSK LĄDOWYCH DO DZIAŁAŃ W OPERACJACH POKOJOWYCH

Operacje pokojowe w działalności wojsk z roku na rok nabierają coraz to większego znaczenia. Obecność polskich żołnierzy w operacjach pokojowych jest coraz częstsza. Teraz największym i najważniejszym wyzwaniem stojącym przed wojskami lądowymi jest udział w misji „Nowy Irak”.

Przywrócenie porządku, stabilizacja i utrzymanie pokoju w kraju tak odległym, o odmiennej specyfice geograficznej, kulturowej i religijnej sprawia, iż czekające tam zadania polskiego kontyngentu stają się nad wyraz trudne. Ta odmienność to nie jedyne utrudnienia realizacji zadań. Polski kontyngent w swojej strefie odpowiedzialności musi się też liczyć z zagrożeniami wynikającymi z narastającej wrogości Irakijczyków do sił koalicji, w tym umacniania wpływów trzech głównych ugrupowań szyickich, tj. Najwyższej Rady Rewolucji Islamskiej w Iraku, Al-Dawa i Al-Sadr oraz ośrodków skupionych wokół przywódcy religijnego ajatollaha Si-staniego, udzielania pomocy przez Iran szyickim odłamom w Iraku; powszechnego sprzeciwu Irakijczyków wobec promowania przez USA liderów poszczególnych ugrupowań emigracyjnych.

Istotnym problemem jest także aktywność grup przestępczych w polskim sektorze, a zwłaszcza przenikanie zorganizowanych i uzbrojonych grup przestępczych, głównie fedainów Saddama z centralnej części Iraku do polskiego sektora, w tym Karbali i An-Najafu, możliwość poparcia działań grup przez liderów szyickich, prawdopodobieństwo wybuchu powstania przeciwko siłom stabilizacyjnym i tymczasowej amerykańskiej administracji w Bagdadzie, do czego nawołują m.in. roz-powszechniane w stolicy ulotki – sygnałem ma być spektakularny atak, np. na rafinerię w rejonie Bagdadu w rocznicę przejęcia władzy w Iraku przez partię Baas w 1968 r.

Brak stabilnej sytuacji w Iraku wiąże się przede wszystkim z nasileniem przestępczości, nielegalnym handlem bronią i narkotykami, zagrożeniem terrorystycz-

* Mjr dr Przemysław Paździorek, mjr dr Grzegorz Sobolewski – Akademia Obrony Narodowej w Warszawie.

nym ze strony fedainów Saddama, wymuszeniami haraczy, rabunkami i porwaniami, trudnościami w zaopatrzeniu w paliwo, sprzeciwem lokalnej ludności w otwieraniu luksusowych sklepów, przy jednoczesnym braku artykułów codziennego użytku, a także mniejszym zainteresowaniem społeczeństwa budową systemu demokratycznego, a bardziej poprawą bezpieczeństwa publicznego.

Do zagrożeń wynikających z sytuacji społeczno-wyznaniowej należą: niestabilność społeczna, radykalizacja postaw szyitów, destrukcyjne działanie Iranu oraz akcje dywersyjno-sabotażowe.

Z kolei zagrożenia ze strony sił postsaddamowskich i terrorystycznych obejmują działalność grup powstałych z ukrywających się członków rozbitych formacji fedainów Saddama, ekstremistów islamskich, żołnierzy byłej Specjalnej Gwardii Republikańskiej, funkcjonariuszy reżimowych służb specjalnych i bezpieczeństwa, Islamskiej Grupy Arabskiej na rzecz Wyzwolenia Iraku oraz Narodowej Organizacji Wyzwolenia Iraku. Funkcjonariusze byłego reżimu, w tym partii Baas oraz służb specjalnych (Mukhabarat), mogą w najbliższym czasie przystąpić do budowy struktur państwa podziemnego. Zagrożenie wynika także z dostępu do materiałów wybuchowych, detonatorów (kapsułów detonacyjnych), mechanizmów wyzwalających, w tym elektronicznych mechanizmów zegarowych o zaprogramowanej i zdalnie regulowanej zwłoce czasowej, radiowych mechanizmów odpalających materiały wybuchowe.

Zagrożenia porządku społecznego mogą wynikać z niedostatecznej liczebności miejscowej policji oraz sił koalicyjnych niezbędnych do pełnej kontroli sytuacji, działań sił powiązanych z byłym reżimem (członkowie aparatu bezpieczeństwa, formacji paramilitarnych), ryzyka pogorszenia się sytuacji humanitarnej, dążenia pewnych grup (dotyczy głównie Kurdów) do odzyskania swojej własności utraczonej na rzecz Arabów, braku widocznych efektów odbudowy kraju i przekazywania władzy w ręce Irakijczyków, działań fundamentalistów islamskich, inspirujących ludność przeciw międzynarodowej obecności w Iraku, dążeń odwetowych szyitów na sunnitach lub działań sunnitów w wypadku ich marginalizacji w przyszłych władzach oraz z konfliktów na tle religijno-politycznym szyici kontra sunnici.

Do powyższej listy należy dodać zagrożenia wynikające z niewystarczającej pomocy humanitarnej, w tym pogłębiającą się biedę i ubóstwo lokalnej społeczności. Należy pamiętać, że proces zubożenia społeczeństwa może tworzyć coraz korzystniejsze warunki do powstawania pospolitych grup przestępczych.

Pomimo tak wielu zagrożeń polski kontyngent zobowiązany jest wypełnić powierzoną misję. Do głównych zadań polskiej jednostki należą¹:

- nadzorowanie procesu przywracania bezpieczeństwa i porządku publicznego,
- pomoc tworzącym się organom władzy,
- ochrona granicy między Irakiem a Arabią Saudyjską, w tym kontrola przejść granicznych,
- wsparcie w odbudowie infrastruktury cywilnej,

¹ *Bi-MNC Directive for Peace Support Operations*, Supreme Allied Commander Europe, SHAPE B-X7070, Brussels 1998.

- ochrona miejsc kultu religijnego oraz dóbr kultury,
- ochrona personelu i infrastruktury pól naftowych w administrowanym sektorze,
- wsparcie operacji wykrywania i niszczenia broni masowego rażenia, wojskowe działania rozpoznawcze i informacyjne.

Polski kontyngent ma także wspierać transformację sił zbrojnych Iraku, zapewnić swobodę poruszania się głównymi szlakami komunikacyjnymi, zapobiegać działaniom rebelianckim i terrorystycznym, pociągać do odpowiedzialności winnych zbrodni i okrucieństw wobec narodu irackiego oraz przedstawicieli innych państw. Do zadań polskiej jednostki należy także: przeciwdziałanie konfliktom etnicznym i religijnym, nadzór nad repatriacją uchodźców oraz wsparcie organizacji międzynarodowych i pozarządowych niosących pomoc humanitarną.

Wykonywanie wymienionych zadań będzie z pewnością utrudnione, gdyż polscy żołnierze mogą być postrzegani przez część Irakijczyków jako najeźdźcy, okupanci. Dlatego tak ważne jest dobre przygotowanie kontyngentu wykonującego te trudne zadania. Sukces operacji pokojowej, jak potwierdzają dotychczasowe doświadczenia zdobyte w trakcie ich prowadzenia, zależy w dużej mierze od w porę zorganizowanego i dobrego przygotowania.

Zgodnie z dyrektywą Bi-MNC² kształcenie i szkolenie sztabów i wojsk w NATO należy do obowiązków państwa delegującego zgrupowanie taktyczne (kontyngent). Sojusz popiera włączenie tematów obejmujących operacje wsparcia pokoju do narodowych programów szkolenia wojsk i dowództw. Jednocześnie podkreśla rolę prowadzenia wspólnej edukacji i szkolenia wybiegającego poza narodowe standardy w celu osiągnięcia interoperacyjności wielonarodowych sztabów i wojsk. Szczególną uwagę zwraca się na wymagane przewartościowanie w podejściu żołnierzy szkolonych do walki i przygotowanie ich do działania w bardzo zróżnicowanym środowisku, w którym obowiązują ściśle określone ograniczenia w użyciu siły. Sojusznicza edukacja i szkolenie dla potrzeb operacji wsparcia pokoju (*peace support operations* – PSO) angażuje również przedstawicieli międzynarodowych organizacji i pozarządowych agencji, np. Organizacji Narodów Zjednoczonych z podległymi jej agencjami lub Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża.

Wielu członków Sojuszu zorganizowało już specjalne centra szkoleniowe oraz prowadzi kursy PSO, w których może uczestniczyć, zwykle w małej liczbie, personel z innych państw. Podobny system funkcjonuje w Euroatlantyckiej Radzie Partnerstwa.

Obecnie NATO prowadzi kursy związane z PSO. Są one dostępne dla wszystkich państw Sojuszu w celu wypracowania wspólnych poglądów na operacje wsparcia pokoju w ramach Sojuszu, szerzenia sojuszniczej polityki i doktryny PSO oraz proponowania skoordynowanego cyklu kursów umożliwiających kształcenie większej liczby studentów.

² Obok FM-100-23, przykładem podręcznika jest *Multinational Force Command Authorities Handbook*, US Army War College, Carlisle Barracks 1995.

W kształceniu potencjalnych dowódców i kluczowych oficerów sztabu dąży się do uświadomienia im głównych aspektów operacji wsparcia pokoju. Polecane tematy obejmują:

- historię PSO,
- proces podejmowania decyzji dotyczących PSO w ONZ, OBWE i NATO,
- techniki negocjacji, mediacji i zasięgania informacji,
- przygotowanie do PSO i ich prowadzenie,
- zasady użycia siły (*rules of engagement* – ROE),
- prawne aspekty PSO,
- plany i koncepcje informowania opinii publicznej,
- zasady postępowania i prawo humanitarne.

Podczas opracowywania programu szkolenia przygotowawczego powinno się brać pod uwagę czas oraz środki niezwiązane ze szkoleniem, a wymagane dla żołnierzy przygotowujących się do przemieszczenia, w odniesieniu do medycznych i administracyjnych potrzeb. Szczególną uwagę w szkoleniu przygotowawczym zwraca się na: użycie sił i ROE, kulturę i obyczaje w obszarze prowadzonej operacji, kluczowe wyrażenia w języku państwa gospodarza, wykonywanie zadań na punktach kontrolnych i blokadach dróg, patrolowanie, obserwację i meldowanie, przeszukiwanie ludzi i pojazdów, wiedzę o minach i sposoby rozminowania, znajomość wyposażenia i uzbrojenia, posługiwanie się mapą, procedury łączności, pierwszą pomoc i bezpieczeństwo, a także obronę przeciwchemiczną i procedury postępowania (jeżeli broń ABC była lub może być użyta na danym obszarze).

Analizy dokumentacji szkoleniowej potwierdzają, że ćwiczenia z zakresu PSO kierowane przez NATO są prowadzone na wszystkich szczeblach i skoncentrowane na działaniach połączonych i wielonarodowych.

Seminaria wyższego szczebla i ćwiczenia dowódczo-sztabowe (*Command post exercises* – CPX), według scenariusza PSO, obejmują procedury reagowania kryzysowego oraz proces podejmowania decyzji. Zgodnie z koncepcją operacji połączonych (*Combined Joint Task Force* – CJTF) szkolenie i ćwiczenie wyznaczonych dowództw i prawdopodobnych dowódców komponentów (*Command component* – CC) zawiera: planowanie, rozwinięcie, wykonanie oraz przemieszczenie do rejonów stałej dyslokacji.

Formacje przeznaczone do udziału w PSO przygotowują własne ćwiczenia, skupiając się na szkoleniu taktycznym oraz funkcjonalnych wymaganiach interooperacyjności. Cele ćwiczenia obejmują współpracę z organizacjami międzynarodowymi (*international organizations* – IO) oraz organizacjami pozarządowymi (*non governmental organizations* – NGO), jako część ich szkolenia w zakresie współpracy cywilno-wojskowej (*civil military cooperation* – CIMIC).

Wyniki badań wskazują, że narodowe systemy przygotowywania i kierowania kontyngentami wojskowymi w operacjach pokojowych w dużej mierze zależą od narodowej doktryny wojskowej oraz znaczenia przypisywanego operacjom pokojowym. Indywidualne rozwiązania zależą od roli kierowniczych organów resortu obrony i sił zbrojnych danego państwa oraz podziału kompetencji między szefem tego resortu a szefem sztabu (obrony) sił zbrojnych. Stąd też istnieje duża różnorodność tych rozwiązań, a także ciągle ich modyfikowanie.

Państwa o uznanej roli i długoletnim doświadczeniu w operacjach pokojowych wypracowały następujące umowne rodzaje systemów:

- oparte na udziale jednostek regularnych,
- oparte na udziale jednostek specjalnie organizowanych na potrzeby operacji pokojowych,
- pośrednie.

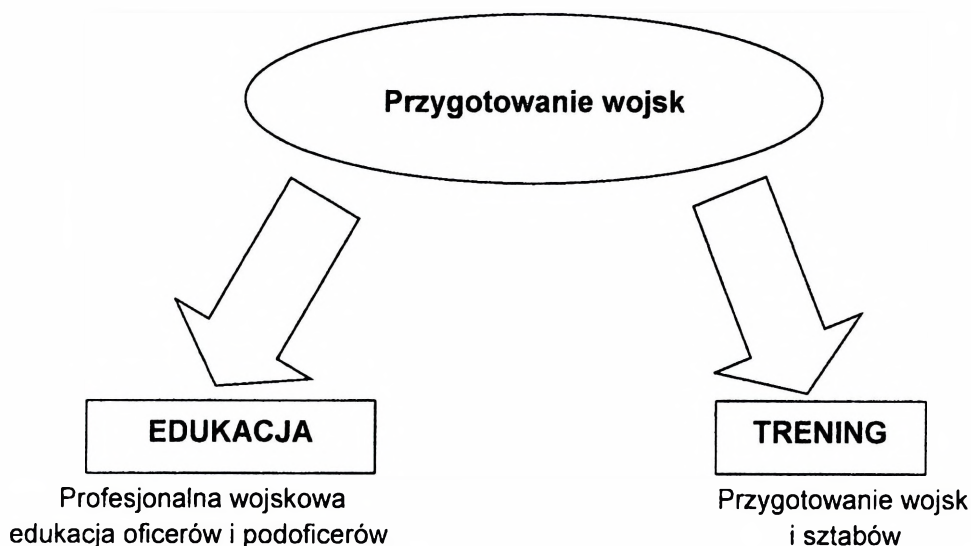
Pierwszy rodzaj przeważa głównie wśród państw członkowskich NATO. Najbardziej skrajnym przykładem takiego rozwiązania są systemy amerykański, francuski oraz brytyjski. Doktryna wojskowa USA zakłada, że obrona interesów amerykańskich jest obowiązkiem każdego żołnierza w każdym miejscu na świecie. Stąd też żołnierze służby czynnej są kierowani do udziału w operacjach pokojowych w ramach regularnych jednostek, uzupełnianych w razie potrzeby odpowiednimi specjalistami, zależnie od charakteru i warunków operacji. Udział w operacji pokojowej traktowany jest tak samo, jak każde inne zadanie sił zbrojnych. Przygotowanie do tego rodzaju operacji uwzględniane jest więc w procesie regularnego szkolenia indywidualnego i zespołowego, w którym wykorzystuje się odpowiednie instrukcje i podręczniki³. Specjalne szkolenie przygotowawcze przechodzą natomiast żołnierze Gwardii Narodowej, którzy po zakwalifikowaniu się do takiej służby formowani są w około 30-osobowe grupy jednej specjalności i kierowani do odpowiednich ośrodków szkolenia.

Narodowe kierownictwo kontyngentami sił amerykańskich w tych operacjach jest sprawowane w ramach normalnego systemu dowodzenia przez określone dowództwa strategiczne i operacyjne sił amerykańskich, których obszar odpowiedzialności obejmuje rejon prowadzonej operacji. Podobne rozwiązania stosowane są również przez Wielką Brytanię i Francję, a także Włochy.

Analiza amerykańskiej dokumentacji szkoleniowej oraz literatury normatywnej wskazuje, że przygotowanie wojsk do operacji pokojowej opiera się w zasadzie na wykorzystaniu zasadniczego szkolenia do walki w sytuacji wojny obronnej. Według ostatnich propozycji zgłaszanych w gremiach decydenckich armii Stanów Zjednoczonych szkolenie wojskowe nie może polegać wyłącznie na realizowaniu specyficznego treningu oraz cyklu przygotowującego do operacji pokojowych. Trening oraz przygotowanie do wyżej wymienionych działań nie powinno zakłócać normalnego rytmu procesu szkoleniowego.

Utrzymuje się, że w tego typu działaniach żołnierze powinni wykorzystywać nabyte umiejętności bojowe i dostosowywać je do istniejącej sytuacji. Wiarygodne umiejętności bojowe stanowią w przekonaniu Amerykanów podstawę powodzenia oraz realizacji zadań w operacjach pokojowych. Czas wymagany na szkolenie pododdziałów różni się w zależności od złożoności i charakteru przyszłych działań oraz od wyszkolenia i rodzaju pododdziału. Średnio wynosi on od 4 do 6 tygodni specjalistycznego treningu. Wskazuje się przy tym na dwutorowe podejście (rys. 6) polegające na profesjonalnej edukacji oficerów i podoficerów oraz treningu przygotowawczym wojsk i sztabów.

³ 3-07.3, *Joint Tactics, Techniques and Procedures for Peace Operations*, Brussels 1999.



Rys. 6. Dwutorowe przygotowanie żołnierzy amerykańskich do działania w operacjach pokojowych

W edukacji oficerów i podoficerów skupia się uwagę na tym, aby wszyscy dowódcy rozumieli zasady działań wojskowych innych niż wojna, wykorzystywanych w operacjach pokojowych oraz znali ich charakterystykę. Badania potwierdzają ogólną opinię, że trening przygotowujący do specyfiki zadań w operacji jest z zasady zbyt krótki. Dlatego też przedstawiana koncepcja zakłada, że właściwie przygotowani oficerowie i podoficerowie potrafią efektywnie wykorzystać wykszolenie bojowe żołnierzy nabyte w trakcie szkolenia programowego, a na podstawie odpowiedniego planu szkolenia, uwzględniającego posiadany czas, są w stanie przygotować podległe pododdziały. Szkolenie i nauczanie dowódców obejmuje instruktaże w salach, dyskusje dotyczące doświadczeń oraz wniosków z przykładów historycznych, wymianę poglądów oraz ćwiczenia sytuacyjne. W trakcie zajęć w salach dowódcy poznają wyjątkowe aspekty operacji pokojowych oraz rozważają, w jaki sposób najlepiej wykorzystać umiejętności bojowe w tego rodzaju działaniach. Nabywają wiedzę umożliwiającą zrozumienie przebiegu i charakteru procesu pokojowego oraz zasad, które przyświecają operacjom pokojowym. Proces nauczania dostarcza dowódcom wiedzy na temat innych organizacji zarówno rządowych, jak i pozarządowych zaangażowanych w operacje pokojowe. Dużą wagę przywiązuje się do indywidualnego studiowania zalecanej literatury.

W pierwszym etapie szkolenie i trening są realizowane w cyklu indywidualnym, a następnie w ramach pododdziału. Zgrywanie jednostek ma na celu przygotowanie do wykonywania przyszłych zadań, z uwzględnieniem sytuacji występującej w rejonie.

Na podstawie analizy obszernej literatury wojskowej oraz opinii oficerów amerykańskich można przyjąć, że w stosunku do żołnierzy wymagana jest wiedza oraz biegłość w następujących obszarach:

- cele narodowe oraz wpływ na nie działań wojskowych;
- ogólna orientacja dotycząca zagadnień geografii, klimatu, grup etnicznych, wojsk zwaśnionych stron oraz broni przez nie wykorzystywanych, krótka historia rejonu oraz przegląd aspektów politycznych;
- zwyczaje oraz podstawowe frazy językowe, zwroty językowe umożliwiające nawiązanie kontaktu. Każdy żołnierz otrzymuje instrukcje dotyczące obyczajów, zwyczajów lokalnej społeczności. Minimalizuje to nieumyślne prowokacje lokalnej społeczności, będące wynikiem niepożądanych zachowań lub złej interpretacji działań. Dodatkowo żołnierze są zaznajamiani z obyczajami innych kontyngentów narodowych biorących udział w operacji pokojowej;
- umiejętność prowadzenia negocjacji oraz mediacji z przedstawicielami stron konfliktu;
- rozumienie zasad działania oraz wkładu organizacji pozarządowych w osiągnięcie celu operacji;
- działanie w ramach zaostrzonych zasad użycia siły oraz właściwego użycia siły;
- sposoby zdobywania informacji oraz składania meldunków;
- współdziałanie z mediami;
- sposoby wykonywania zadań operacyjnych⁴.

Pododdziały przygotowujące się do operacji prowadzą szkolenie i treningi, realizując zadania zbiorowe, do których zalicza się:

- działanie na posterunkach obserwacyjnych; mniejsze pododdziały uczą się funkcjonowania oraz typowego rozkładu posterunku obserwacyjnego; ćwiczy się zwłaszcza działanie w izolacji od sił głównych;
- patrolowanie, organizowanie patroli, wybór dróg patrolowania oraz sposób składania meldunków, praca na mapie oraz wykonywanie długich marszy;
- konwojowanie obejmujące działanie w sytuacji napotkania wrogich wojsk lub wejścia w pole minowe.

Dużo miejsca w szkoleniu zajmują wspomniane ćwiczenia sytuacyjne, których celem jest postawienie żołnierzy w różnorodnych sytuacjach, możliwych w rejonie przyszłych działań. Dowódcy pododdziałów decydują, jakie jest właściwe działanie w każdej z podgrywanych sytuacji. Zazwyczaj są to następujące ćwiczenia sytuacyjne:

- przedstawiciele jednej ze stron konfliktu proszą o pomoc,
- załoga posterunku obserwacyjnego zatrzymała osobę uważaną za zbrodniarza wojennego,
- tłum otoczył transport przewożący żywność,

⁴ Do przykładowych sposobów wykonywania zadań operacyjnych należy zaliczyć: przeszukiwanie osób, pojazdów oraz budynków, kontrolowanie rozruchów i demonstracji, działania antyterrorystyczne, przeciwdziałanie rozpoznaniu, w tym rozpoznanie wrogich działań zmierzających do zbierania informacji wymierzonych bezpośrednio w wojska pokojowe, rozpoznanie i przeciwdziałanie akcjom strzelców wyborowych, działanie w przypadku porwania żołnierza jako zakładnika, umiejętność identyfikowania min oraz niewybuchów, szkolenie kierowców, trening strzelecki, pierwsza pomoc, przestrzeganie polowych przepisów sanitarnych, konwojowanie, organizowanie posterunków kontrolnych.

- jeden z żołnierzy wykrył minę,
- strzelec wyborowy ostrzelał patrol,
- patrol znalazł zwłoki,
- jeden z żołnierzy posterunku obserwacyjnego został uprowadzony.

Organizacja oraz charakter szkolenia wojsk w tym okresie powinny wynikać z następujących czynników:

- zasięgu i charakteru zadań,
- warunków występujących w rejonie konfliktu,
- wielkości oraz składu sił i środków przydzielonych siłom pokojowym,
- potrzeby prowadzenia wspólnych działań,
- poglądów oraz zasad różnych państw dotyczących prowadzenia operacji pokojowej.

Liczba realizowanych ćwiczeń i szkolenia będzie zależała od dostępnego czasu. Proces szkolenia powinien się rozpocząć na trzy–cztery miesiące przed wysłaniem w rejon operacji. Należy podkreślić, że szkolenie musi być kontynuowane w trakcie rozmieszczania oraz realizowania zadań. Powinno ono obejmować treningi strzeleckie, ogniowe, sprawy cywilno-wojskowe, szkolenie z zakresu minierstwa, ćwiczenia o tematyce rozpoznawczej, konferencje dowódców.

Rozważając potrzeby skoordynowania działań kontyngentów różnych państw, ogromną uwagę poświęca się prowadzeniu wspólnych ćwiczeń. Analizowanie, studiowanie i koordynowanie pomaga wyjaśnić szczegóły wykonywania zadań. Ćwiczenia wojskowe prowadzi się w trakcie zadań wykonywanych wspólnie w rejonie operacji. Obejmują one treningi strzeleckie, ćwiczenia ze strzelaniem, seminaria oraz spotkania wyjazdowe polegające na wymianie doświadczeń i sposobów rozwiązywania sytuacji oraz doskonaleniu koordynowania prowadzonych działań. Opinie uczestników są zgodne, że czas i warunki nie pozwalają na prowadzenie wielu tego rodzaju przedsięwzięć. Dlatego w przyszłości, jak wskazuje gen. William Nash, były dowódca 1 Dywizji Pancerniej: *Musimy przewidywać wszystkie okazje i możliwości w organizowaniu i prowadzeniu wspólnych ćwiczeń i treningów zarówno z wojskami, jak i ćwiczeń dowódczo-sztabowych. Nie tylko wspólne działania są ważne, ale również wspólne przygotowanie do realizacji tak, aby żołnierze spotykali się oko w oko z ludźmi, z którymi będą działać w trudnych sytuacjach.*

Na podstawie dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że wspólne ćwiczenia wojsk w operacjach pokojowych są niezmiernie pożądane z wojskowego i politycznego punktu widzenia. Doświadczenia z przeprowadzonych ćwiczeń przygotowujących do operacji IFOR wskazują na niewystarczającą ich liczbę. Tym bardziej że przyczyniają się one nie tylko do zwiększenia efektywności działań połączonych rodzajów wojsk, ale też służą międzynarodowemu bezpieczeństwu i pokojowi.

Polskie doświadczenia w przygotowaniu oraz szkoleniu kontyngentów wojskowych do operacji pokojowych sięgają 1973 r. Wydzielono wówczas pierwszą zmianę Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej do sił UNEF na Bliskim Wscho-

dzie. Przygotowanie każdej kolejnej zmiany do udziału w tej operacji trwało średnio cztery miesiące i obejmowało dwa zasadnicze bloki:

- intensywny kurs języka angielskiego dla kadry – dwa miesiące,
- przygotowanie oraz uzupełnianie obsady oraz szkolenie specjalistów – dwa miesiące.

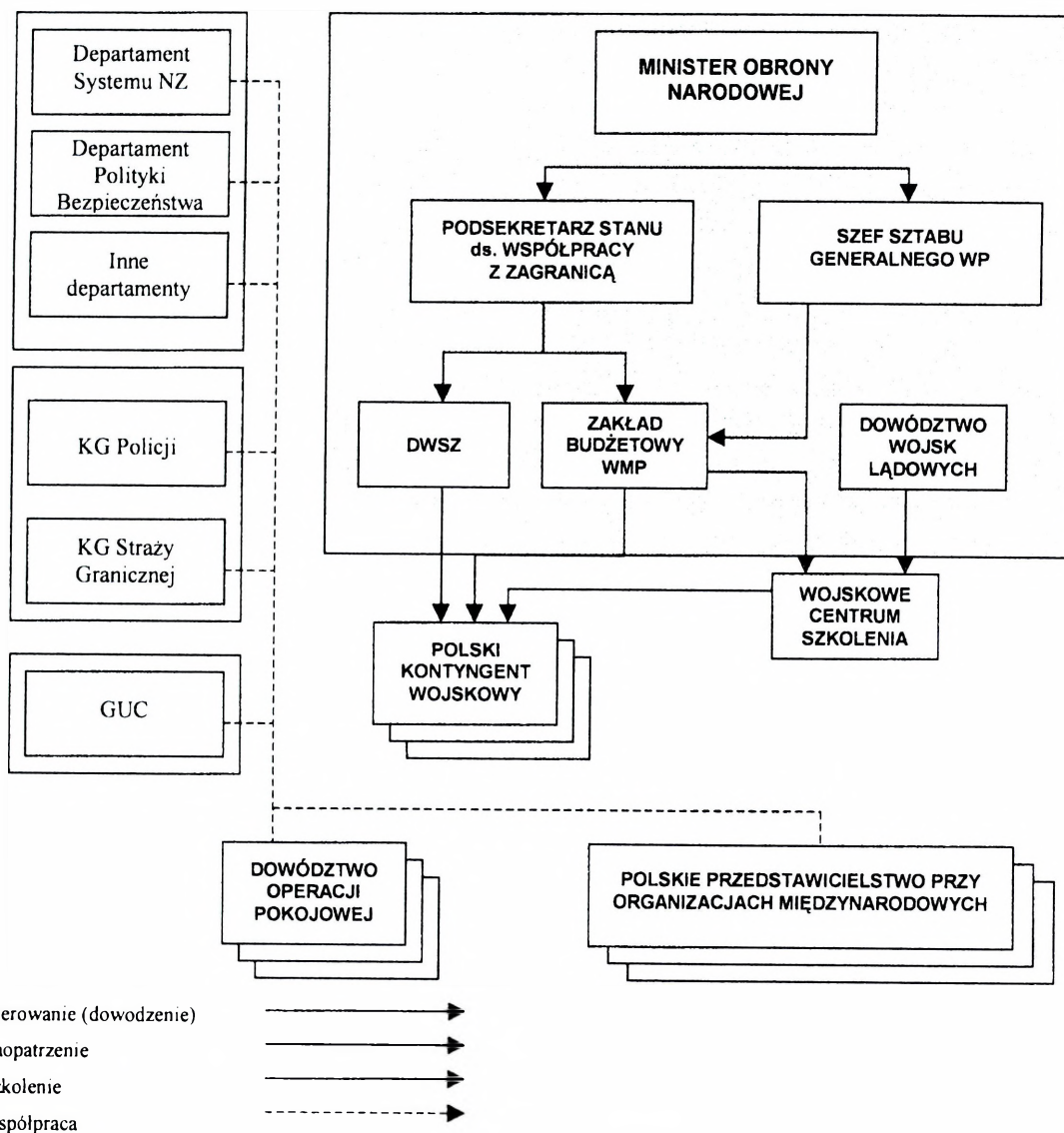
Istotna zmiana w charakterze przygotowania i szkolenia nastąpiła w 1989 r., kiedy utworzono Wojskowe Centrum Szkolenia dla potrzeb Sił Pokojowych ONZ w Kielcach. Okres szkolenia w tym ośrodku trwał średnio pięć i pół miesiąca i podzielony był na trzy zasadnicze bloki:

- kurs językowy – 1,5 miesiąca;
- szkolenie specjalistyczne – 3,5 miesiąca;
- zgrywanie zgrupowania (kontyngentu) – 2 tygodnie.

Kolejnych zmian systemu przygotowania kontyngentów dokonano w 1995 r., w związku ze zmianą charakteru kontyngentu polskiego UNDOF na wzgórzach Golan z logistycznego na operacyjny oraz zwiększeniem liczebności i zadań kontyngentu logistycznego UNIFIL w Libanie. Batalion operacyjny do sił UNDOF wydzielano z KOW, przemiennie ze składu 6 BDSz i 21 BSP. Natomiast kontyngent do sił UNIFIL jest wydzielany z POW (batalion logistyczny i personel składnicy zaopatrzenia) i byłego WOW (pododdziały remontowy i inżynierski oraz szpital polowy). Szkolenie obu kontyngentów jest prowadzone w Kielcach.

Inaczej organizowane jest szkolenie zgrupowań taktycznych (kontyngentów) do operacji wsparcia pokoju NATO. Przygotowanie pierwszej regularnej jednostki w sile batalionu trwało właściwie cały rok. W czasie szkolenia kadra zajmująca kierownicze stanowiska przeszła specjalne szkolenie w Ośrodku Szkolenia na potrzeby Sił Pokojowych w Kielcach. Polegało ono na zapoznaniu się z terenem przyszłej operacji oraz wybraną dokumentacją obowiązującą w tych siłach. Pozostałych żołnierzy w węższym zakresie wspomnianej problematyki szkolono w macierzystym garnizonie w Krakowie⁵. Kolejne zmiany kontyngentu w siłach SFOR przygotowywane są w Krakowie, przy czym Ośrodek Szkolenia na potrzeby Sił Pokojowych zapewnia wykładowców i instruktorów oraz dostarcza materiały szkoleniowe. Obecny kształt systemu przygotowania i kierowania polskimi kontyngentami w międzynarodowych operacjach pokojowych przedstawiono na rysunku 7. Stanowią go dwa różniące się tylko teoretycznie sposoby. Pierwszy obejmuje delegowanie jednostek specjalnie organizowanych, drugi dotyczy zwartych, etatowych jednostek regularnych. Jak już wspomniano, jest to tylko teoria, bo w praktyce wyznaczenie oddziałów jednorodnych sprowadza się do uzupełnienia stanów osobowych oraz posiadanego sprzętu (a raczej jego braku) w zakresie potrzebnym do zabezpieczenia działań. Można więc zgodzić się z powszechną opinią, że cały czas przeważa system pośredni, czyli polska improwizacja, z której jesteśmy znani w oczach sojuszników. System pośredni opiera się na udziale jednostki bazowej wzmacnianej siłami i środkami innych jednostek, niezbędnymi do

⁵ F. Gagor, K. Paszkowski, op. cit., s. 215–218.



Źródło: F. Gągor, K. Paszkowski, *Międzynarodowe operacje pokojowe oraz ich miejsce we współczesnej doktrynie obronnej RP*, Warszawa 1998, s. 290.

Rys. 7. System przygotowania i kierowania polskimi kontyngentami w operacjach pokojowych

realizacji zadań mandatowych. Wyniki badań wskazują, że o ile pierwsza zmiana oddziałów regularnych uzupełniona w 15–30 procentach siłami i środkami innych jednostek spełnia warunki oddziału zgranego i spójnego, o tyle już w kolejnych zmianach trudno ją nazwać jednostką regularną, gdyż w jej składzie jest 15 procent obsady jednostki etatowej. Dochodzi nawet do takich sytuacji, że w siłach zbrojnych RP są dwie jednostki o tej samej nazwie: jedna w kraju, a druga poza jego granicami (16 batalion 6 BDSZ). Dotychczasowy system zarówno w jednym, jak i drugim wypadku zmusza do dodatkowego naboru. Wyróżnić w nim można także kilka etapów przygotowania. W wypadku jednostek specjalnie organizowanych do udziału w operacjach pokojowych wyróżnić można takie etapy, jak:

- kwalifikowany dobór stanów osobowych,
- szkolenie w ramach oddziału,
- zgrywanie całości kontyngentu,
- szkolenie w rejonie wykonywanych zadań.

W wypadku jednostek jednorodnych szkolenie obejmuje:

- przygotowanie oddziału w ramach szkolenia programowego,
- selektywne uzupełnianie jednostki,
- szkolenie w ramach grup specjalistycznych,
- zgrywanie kontyngentu,
- szkolenie podczas realizacji zadań mandatowych.

Biorąc pod uwagę zebrane doświadczenia oraz posiadaną wiedzę, proces przygotowań powinien być podporządkowany konkretnemu przeznaczeniu oddziału z uwzględnieniem jego charakteru (logistyczny, operacyjny). Równie ważne jest miejsce realizacji zadań, w którym należy uwzględnić uwarunkowania klimatyczne, terenowe i geopolityczne, w tym rodzaj zagrożeń. Zasadniczą sferą jest szkolenie programowe i wstępne w jednostkach wojskowych. Natomiast dalsze zgrywanie pododdziałów do uzyskania wysokiego stanu zdolności operacyjnej powinno uwzględniać:⁶

- przygotowanie składu osobowego do wykonywania zadań mandatowych przy zachowaniu szeroko pojętych warunków bezpieczeństwa;
- osiągnięcie wysokiego poziomu zgrania pododdziałów na podstawie perfekcyjnej znajomości własnych obowiązków;
- wyjaśnienie uwarunkowań historycznych i politycznych tła konfliktu, lokalnych obyczajów i religii;
- wdrażanie zasad obiektywności, wiarygodności i sprawiedliwości w kontaktach z przedstawicielami stron konfliktu;
- szkolenie w przypadku zagrożeń występowania min;
- zapoznanie z obowiązkami na zajmowanym stanowisku;
- szkolenie w zakresie zasad użycia siły;
- tworzenie bodźców do utrzymania ciągłej dyscypliny w celu zapewnienia bezpieczeństwa własnego i kolegów.

Przygotowanie dowódców oraz żołnierzy można rozgraniczyć w zakresie doboru stanów osobowych oraz szkolenia do wykonywania przyszłych zadań realizowanych w trzech etapach:

- przygotowanie wstępne,
- przygotowanie zasadnicze,
- szkolenie doskonalące w rejonach wykonywanych zadań.

Zadania te są realizowane na podstawie obowiązującego „Szczegółowego programu szkolenia dla potrzeb sił pokojowych organizacji międzynarodowych”⁷.

⁶ J. Parzuski, *Wydzielanie i przygotowanie lądowego komponentu sił reagowania do działania w sojuszniczych operacjach wspierania pokoju*, AON, Warszawa 2000, s. 50–54.

⁷ Zarządzenie Szefa Inspektoratu Szkolenia – Zastępcy Szefa Sztabu Generalnego WP nr 1/szk. z dnia 2 stycznia 1996 r.

Na podstawie analizy możliwości organizacyjnych resortu obrony narodowej oraz tendencji rozwojowych systemu operacji pokojowych sformułowano priorytety, pozwalające na realizację polskich zobowiązań dotyczących udziału w takich operacjach prowadzonych przez różne organizacje międzynarodowe. Ich realizacja będzie jednak wymagać modyfikacji obecnych rozwiązań w zakresie przygotowania polskich kontyngentów wojskowych. Zaproponowane zmiany dotyczą przede wszystkim stopniowego przechodzenia do systemu przygotowywania kontyngentów, zwłaszcza operacyjnych, na bazie jednostek regularnych. Wiąże się z tym konieczność szerszego uwzględniania problematyki operacji pokojowych w procesie szkolenia indywidualnego i zespołowego żołnierzy.

Niezależnie jednak od przyszłych rozwiązań prawnych proces podejmowania decyzji powinien zostać znacznie uproszczony i przyspieszony, zwłaszcza w przypadkach operacji w ramach NATO. Zachodzi pilna potrzeba opracowania polskiej doktryny operacji pokojowych.

W systemie docelowym powinna ulec zmianie rola centralnego ośrodka szkolenia. Jego funkcja jako ośrodka szkolenia zgrywającego i ostatecznego przygotowania wszystkich kontyngentów powinna stopniowo zanikać. Rozwijać się powinna natomiast funkcja szkolenia kursowego w różnych specjalnościach (np. obserwatorzy, oficerowie sztabów, oficerowie logistyki), prowadzonego niezależnie od systemu rotacji w kontyngentach. Ważną funkcją, zwłaszcza w okresie początkowym, powinno być szkolenie instruktorów, którzy po ukończeniu specjalnych kursów w tym ośrodku mogliby szkolić żołnierzy w swoich macierzystych jednostkach.

W rozważaniach tych celowo pominięto kwestię wymaganych kompetencji językowych. W całym procesie dostosowawczym jest to jedna z najważniejszych, a zarazem najtrudniejszych przeszkód do pokonania w jak najkrótszym czasie. Zgodnie z zaleceniami NATO w związku z członkostwem Polski w Sojuszu znajomość języka angielskiego wśród kadry jednostek planowanych do współdziałania w ramach jego struktur wojskowych powinna osiągnąć poziom 3333, według kryteriów ustalonych w dokumencie standaryzacyjnym STANAG 6001.

Obecnie istniejący proces przygotowania polskich kontyngentów do operacji pokojowych jest rozwiązaniem opartym na zasadzie wydzielenia do operacji pokojowych specjalnie organizowanych jednostek. Wprowadzane od pewnego czasu zmiany tego systemu zbliżają go do rozwiązania pośredniego. Wydaje się jednak, że wobec wzrastającej roli operacji pokojowych w zadaniach naszych sił zbrojnych docelowym rozwiązaniem powinien być proces oparty na wydzieleniu w jak największym stopniu jednostek regularnych.

Podstawową jednostką operacyjną w operacjach pokojowych jest – w zależności od kategorii operacji i charakteru wykonywanych w niej zadań – batalion piechoty, zmechanizowany lub szybkiego reagowania (przystosowany do przetrzutu drogą powietrzną). Batalion powinien mieć odpowiednią strukturę organizacyjną, uzbrojenie i wyposażenie, zapewniające mu zdolność do samodzielnego wykonywania zadań i współdziałania w strukturach wielonarodowych. Wiąże się z tym przede wszystkim wymóg odpowiedniej struktury sztabu (od S-1 do S-4) oraz sys-

temu zabezpieczenia logistycznego. Zgodnie z założeniami procesu dostosowawczego do standardów NATO strukturę taką powinny mieć wszystkie jednostki planowane do wydzielenia do struktur wojskowych Sojuszu. Kontyngenty operacyjne powinny być więc docelowo organizowane na bazie regularnych jednostek (batalionów). Zakładając, że najszybciej przystosowane zostaną jednostki zadeklarowane w ramach zobowiązań sojuszniczych, jednostki te powinny być więc wykorzystywane jako kontyngenty operacyjne w pierwszej kolejności. Dotyczy to nie tylko kontyngentów operacyjnych w operacjach pokojowych NATO, ale również i innych organizacji. Do wykonywania zadań w operacjach pokojowych jednostki te powinny być przygotowywane na podstawie doktryny operacji pokojowych oraz w ramach swego normalnego procesu szkolenia. Przed wysłaniem do rejonu operacji celowe może być szkolenie zgrywające w centralnym lub okręgowym ośrodku szkolenia. Wyjątkiem od tej reguły może być kontyngent wydzielany do sił UNDOF na wzgórzach Golan – przygotowywany w początkowym okresie na bazie dotychczasowych jednostek.

Traktowanie udziału w operacjach pokojowych jako jednego z głównych zadań sił zbrojnych wiąże się z koniecznością włączenia problematyki operacji pokojowych do programu kompleksowego szkolenia sił zbrojnych na wszystkich jego etapach i szczeblach. Wymagać to będzie opracowania odpowiednich programów, podręczników, instrukcji i innych materiałów szkoleniowych zarówno na poziomie akademickim (dla akademii i szkół wojskowych), jak i na potrzeby szkolenia indywidualnego oraz zespołowego w jednostkach.

Udział jednostek regularnych w operacjach pokojowych, zwłaszcza prowadzonych przez NATO, należy również traktować jako najwyższy etap procesu osiągnięcia przez nie interoperacyjności.

Doświadczenia zdobyte w operacjach prowadzonych z mandatu ONZ powinny służyć, z jednej strony, osiągnięciu kompatybilności i interoperacyjności SZ RP z armiami państw NATO, z drugiej natomiast, stanowić źródło wniosków do ewentualnego ich przygotowania do udziału w nowych międzynarodowych siłach pokojowych. Wierzymy, że i tym razem polscy żołnierze zostali dobrze przygotowani do wykonywania tak trudnej operacji i mimo tak wielu zagrożeń zakończy się ona sukcesem.

III. OPERACJE POKOJOWE JAKO ELEMENT POLITYKI BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

Barbara Męcarska*

POLITYKA UNII EUROPEJSKIEJ W ZAPOBIEGANIU KONFLIKTOM ZBROJNYM I SYTUACJOM KRYZYSOWYM

Historia integracji europejskiej to przede wszystkim poszukiwanie metod rozwiązania narodowych współzależności politycznych i gospodarczych. W tym rozumieniu Europa funkcjonowała zarówno jako cel, jak i instrument realizacji przeciwnych interesów narodowych. Początkowo jednoczenie się Europy związane było głównie ze sprawami politycznymi. Państwa Europy Zachodniej łączyły się pod hasłem Jeana Moneta – *Nigdy więcej wojny domowej w Europie*¹.

Pierwszym impulsem do integracji Europy była konieczność jej odbudowy po zniszczeniach wojennych, a następnie potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa regionu.

Pojęcie bezpieczeństwa określane jest jako stan niezagrożenia, spokoju, pewności lub jako stan i poczucie pewności, wolności od zagrożeń. Bezpieczeństwo zależy od dwóch zasadniczych czynników²:

- gwarancji nienaruszalnego przetrwania danego podmiotu,
- swobody jego rozwoju.

Bezpieczeństwo międzynarodowe może być rozpatrywane w trzech wymiarach: podmiotowym, przedmiotowym i procesualnym (przyszłościowym). W wymiarze podmiotowym można wyróżnić bezpieczeństwo narodowe i międzynarodowe; są one ze sobą ściśle powiązane. Zasadniczym celem wszystkich uczestników stosunków międzynarodowych jest w tym wypadku uzyskanie pewności istnienia i przetrwania oraz dążenie do przewyciężenia wszelkich zagrożeń. Zapewnienie bezpieczeństwa w wymiarze przedmiotowym oznacza tworzenie warunków do zachowania własnej tożsamości i aktywności oraz autonomii w środowisku międzynarodowym. Istotą bezpieczeństwa rozpatrywanego w wymiarze perspektywnym są starania poszczególnych uczestników o zapewnienie własnego miej-

* Mgr Barbara Męcarska – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ A. Ciupiński, *Rozwój wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa*, „Wojsko i Wychowanie”, dodatek specjalny *Integracja europejska*, Warszawa 2002, s. 68.

² K. Przyk, *Europejska tożsamość bezpieczeństwa i obrony*, „Przegląd WLiOP”, czerwiec 2002, s. 89.

sca w systemie międzynarodowym oraz uzyskanie zdolności do kontrolowania procesów międzynarodowych i sterowania nimi.

W Europie zachodzą obecnie istotne przemiany. Budowana jest nowa architektura bezpieczeństwa europejskiego, która opiera się na systemie bezpieczeństwa kooperacyjnego, zaproponowanym przez Sojusz Północnoatlantycki w 1991 r. Założeniem tego systemu jest osiągnięcie bezpieczeństwa w jak najszerszym wymiarze na drodze współdziałania instytucji międzynarodowych, takich jak Sojusz Północnoatlantycki, Unia Europejska oraz Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. W sposób coraz bardziej znaczący na proces przemian oddziałuje Unia Europejska, dotychczas organizacja integracji ekonomicznej, dziś aspirująca również do roli koordynatora europejskich działań w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Integrująca się Europa tworzy nowy system bezpieczeństwa, oparty na koncepcji Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI) w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz na konsekwentnie wzmacnianej Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa (CFSP) w ramach drugiego filaru Unii Europejskiej³.

Bezpieczeństwo zaliczane jest do podstawowych elementów europejskiej integracji. Już Europejska Wspólnota Węgla i Stali w sposób świadomy zintegrowała te dziedziny gospodarki, które do tej pory uważane były za strategiczny potencjał przemysłowy, za jądro narodowych przemysłów obronnych⁴. Jak ukazuje historia integracji europejskiej, dbałość o zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego, traktowanego jako część bezpieczeństwa międzynarodowego, stanowiła ważny element w procesie zjednoczenia Europy.

„Plan Plevena” – projekt zgłoszony przez premiera Francji w 1950 r., dotyczący utworzenia armii europejskiej – stał się podstawą do podpisania w 1952 r. traktatu o powstaniu Europejskiej Wspólnoty Obronnej. Do jej zadań należało tworzenie zintegrowanych sił obronnych, bycie sojuszem obronnym, który będzie obejmował państwa Europy Zachodniej i współpracował z NATO. Najważniejsza rola EWO wiązała się z tym, że była to pierwsza ponadnarodowa organizacja polityczna⁵.

Pierwsze kroki w realizacji Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa poczyniono w 1969 r. w ramach Europejskiej Współpracy Politycznej – było to dobrowolne uzgadnianie wspólnego stanowiska w zakresie polityki zagranicznej. Na początku lat siedemdziesiątych opracowano raport zakładający harmonizowanie punktów widzenia, ujednoczenie postaw i (w miarę możliwości) podejmowanie wspólnych decyzji w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa.

Faktycznie dyskusja na temat europejskiej tożsamości obronnej została zapoczątkowana dużo wcześniej, w latach bezpośrednio następujących po drugiej wojnie światowej, które zaowocowały podpisaniem *Traktatu brukselskiego* (1948) i *Traktatu północnoatlantyckiego* (1949). Zapis o podjęciu współpracy politycznej

³ Ibidem.

⁴ B. Mękarska, *Unia Europejska i jej instytucje*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej im. T. Kościuszki „Poglądy i doświadczenia” 2002, nr 1.

⁵ A. Ciupiński, op. cit., s. 69.

znalazł się w *Jednolitym Akcie Europejskim* w 1986 r. Rozwój wspólnej polityki zagranicznej powstrzymywały jednak rozbieżne interesy narodowe państw Wspólnoty. Do projektów wrócono dopiero w latach dziewięćdziesiątych dzięki tandemu francusko-niemieckiemu. Prezydent Francji François Mitterrand i kanclerz Niemiec Helmut Kohl zaproponowali *przekształcenie całości stosunków między państwami członkowskimi w Unię Europejską*.

Podstawy szeroko rozumianej unii politycznej (polityka zagraniczna, wspólna polityka w zakresie bezpieczeństwa, obywatelstwo Unii) dał traktat z Maastricht w 1991 r.

Oczekiwania, że Wspólnota zajmie spójne i zdecydowane stanowisko w polityce zagranicznej pojawiły się wraz z wybuchem wojny domowej w byłej Jugosławii. Decyzje podejmowane były jednak bardzo opieszale i w większości ograniczały się do organizowania misji humanitarnych.

Pod koniec 1991 r. ster w rozwiązywaniu kryzysu objęła ONZ, a następnie NATO. Głos Unii Europejskiej stawał się coraz słabszy. Ponadto wśród państw „dwunastki” pojawiły się rozbieżności, zwłaszcza w kwestii Bałkanów. Niemcy (wbrew stanowisku proserbskiej początkowo Francji i innych krajów Unii) uznały niepodległość Chorwacji, co w konsekwencji przyczyniło się do wybuchu wojny. W późniejszym okresie Grecja jako jedyna spośród państw członkowskich odmówiła uznania Macedonii, jednocześnie zajmując nieco łagodniejsze stanowisko wobec Serbii (oba kraje łączy tradycja prawosławia).

Ważnym czynnikiem bezpieczeństwa europejskiego jest fakt, iż kraje Wspólnoty Europejskiej podejmują działania mające na celu osiągnięcie unii politycznej, w tym wykształcenie europejskiej tożsamości w dziedzinie bezpieczeństwa (*European Security Identity*), a także zwiększenia roli Unii Zachodnioeuropejskiej.

Unia Zachodnioeuropejska (UZE) pozostawała przez dziesięciolecia w uspieniu, aby wobec dwubiegunowego podziału świata nie stwarzać sytuacji rozdrabniania wysiłków wobec roli obronnej specjalizowanej przez NATO i pokonała długą drogę, rozwijając się od paktu obronnego państw zachodnioeuropejskich przeciwko napaści Niemiec, powołanego w latach czterdziestych ubiegłego wieku. W związku z *Traktatem o Unii Europejskiej* polityka europejska stanęła wobec decyzji o przekształceniu dawnej agendy politycznej Unii Europejskiej w obronną oraz o powiązaniu etapowej budowy jej infrastruktury pod względem logistycznym i militarno-operacyjnym z dalszym rozwojem Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa. Wspólnota Europejska uległa znacznemu przeobrażeniu i obecnie dysponuje nie tylko sztabem planowania, centrum satelitarnym i instytutem badawczym, ale stanowi także punkt odniesienia dla nowo powstałych wielostronnych stowarzyszeń i oddziałów interwencyjnych i jest – przynajmniej pod względem koncepcyjnym – związana z wojskową strukturą NATO.

Idea Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI – *European Security and Defence Identity*), która była próbą koncepcyjnego powiązania ustanowionej w ramach Unii Europejskiej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa z rolą

NATO, jako podstawowego europejskiego systemu zbiorowej obrony – zrodziła się w 1991 r.

Terminu tego użyto po raz pierwszy w załączonej do traktatu z Maastricht deklaracji państw będących jednocześnie członkami Unii Zachodnioeuropejskiej i Unii Europejskiej z dnia 10 grudnia 1991 r., aby następnie w trakcie dyskusji, która się wokół niego rozwinęła i która angażowała trzy podstawowe dla europejskiego systemu zbiorowego bezpieczeństwa organizacje: Sojusz Północnoatlantyczny, Unię Zachodnioeuropejską i Unię Europejską, utrwalić się w postaci akronimu ESDI. Miała ona służyć jako narzędzie uzgadniania poglądów pomiędzy podmiotami politycznymi zaangażowanymi w kwestie bezpieczeństwa europejskiego. Od czasu powołania Unii Europejskiej kreowano intensywnie postulaty dotyczące wspólnej polityki bezpieczeństwa. W ten sposób powstała opcja stworzenia czwartego filaru w ramach *Traktatu o Unii Europejskiej*, umożliwiającego zintensyfikowanie pracy organów Wspólnoty w tym obszarze.

Wzmocnienie wymiaru bezpieczeństwa w procesie integracji europejskiej oraz zwiększenie roli i odpowiedzialności europejskich członków Sojuszu stały się pozytywnymi i wzajemnie wspierającymi się elementami. Uznano, iż rozwój europejskiej tożsamości w dziedzinie bezpieczeństwa i roli w sferze obrony (*European Security Identity and Defence Role*), znajdujący odzwierciedlenie we wzmocnieniu europejskiego filaru w ramach Sojuszu, będzie nie tylko służył interesom państw europejskich, lecz także wzmocni integralność i skuteczność Sojuszu jako całości.

Stworzenie europejskiej tożsamości w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony podkreśliło gotowość Europejczyków do przyjęcia większej odpowiedzialności za swe bezpieczeństwo i miało się przyczynić do wzmocnienia transatlantyckiej solidarności.

Termin „europejska tożsamość w zakresie bezpieczeństwa i obrony” został zaakceptowany w dyskursie NATO dopiero w deklaracji szefów państw i rządów na spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej w Brukseli 11 stycznia 1994 r. Sygnatariusze *Deklaracji* stwierdzają w niej m.in.: *Potwierdzamy dzisiaj i odnawiamy więź między Ameryką Północną a Europą rozwijającą wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa CFSP (Common Foreign and Security Policy) i przyjmującą na siebie większą odpowiedzialność w sprawach obrony. Witamy wejście w życie Traktatu z Maastricht i powstanie Unii Europejskiej, co wzmocni europejski filar Sojuszu (European Pillar of the Alliance) i pozwoli mu wnieść bardziej spójny wkład w bezpieczeństwo wszystkich Sojuszników*⁶.

W praktyce najczęściej mówiło się o ESDI, odnosząc ją do relacji UZE–NATO, zatem ESDI występowało zazwyczaj w formie ESDI w ramach NATO. Gdy mowa była o relacjach UZE z Unią Europejską, unikano przywoływania koncepcji ESDI, natomiast punktem odniesienia stała się CFSP.

W czerwcu 1999 r., na szczycie w Kolonii Irlandia, Austria, Finlandia i Szwecja nie dopuściły do pełnego włączenia Unii Zachodnioeuropejskiej w struktury

⁶ M. Mróz, *Co to jest ESDI?*, <http://biurose.sejm.gov.pl>

UE, odmawiając wpisania wzajemnej gwarancji bezpieczeństwa do *Traktatu o Unii Europejskiej*.

W ramach wspólnej polityki bezpieczeństwa zrealizowano decyzję o zamknięciu funkcjonowania UZE. Zadania z nią związane miały realizować bezpośrednio struktury UE.

Kilka miesięcy po wejściu w życie *Traktatu amsterdamskiego*, 18 października 1999 r., były sekretarz NATO Javier Solana rozpoczął pełnienie funkcji sekretarza generalnego w Radzie Spraw Ogólnych, jednocześnie stając się wysokim przedstawicielem ds. WPZiB. De facto przyjął funkcję najwyższego przedstawiciela dyplomatycznego Unii Europejskiej. Tuż po przejęciu funkcji sekretarza generalnego Solana stwierdził, że: „UZE przeżywa ostatnią fazę swej ewolucji” i nie ukrywał, że on sam ma do spełnienia funkcję likwidatora. Od 1 lipca 2001 r. Unia Zachodnioeuropejska zawiesiła swoją działalność.

Polityka obronna Unii Europejskiej, prowadzona kiedyś w ramach UZE, obecnie jest rozwijana wewnątrz Unii. Powstają struktury polityczno-wojskowe, takie jak Komitet ds. Polityki i Bezpieczeństwa, Komitet Wojskowy i Sztab Wojskowy. Do połowy 2003 r. państwa członkowskie planowały zorganizowanie sił szybkiego reagowania, zdolnych do rozmieszczenia w ciągu 60 dni poza granicami UE 50–60 tys. ludzi i utrzymania ich tam przez rok. Inicjatywa ta nie została jednak zrealizowana w związku z konfliktem niektórych państw Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych w sprawie rozpoczęcia operacji wojskowej w Iraku. W przyszłości Unia chce być gotowa do samodzielnych akcji antykryzysowych (zaprowadzanie i nadzorowanie pokoju, ewakuacje, akcje ratownicze itp.).

Unia Europejska zmierza do kreowania skutecznej wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, która stanowi drugi filar UE. Jej celem jest strzeżenie wspólnych wartości, fundamentalnych interesów i niezawisłości Unii. W ramach tego filaru Rada Europejska oraz Rada Unii Europejskiej dbają o podniesienie bezpieczeństwa Unii i jej członków, a także o utrzymanie pokoju na świecie. Wspólna polityka zagraniczna i bezpieczeństwa nie narusza jednakże polityki bezpieczeństwa państw neutralnych oraz mocarstw jądrowych.

Prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa oznacza, że państwa członkowskie Unii Europejskiej będą razem podejmować działania na arenie międzynarodowej, służące wspólnej obronie przed ewentualnym atakiem militarnym.

Zgadzając się na prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, państwa członkowskie postawiły sobie następujące cele:

- zachowanie wspólnych wartości, podstawowych interesów, niezawisłości oraz integralności Unii zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych,
- umacnianie bezpieczeństwa Unii we wszelkich możliwych formach,
- zachowanie pokoju i umacnianie bezpieczeństwa narodowego,
- popieranie współpracy międzynarodowej,
- ciągłą wymianę informacji i poglądów na temat polityki międzynarodowej,

- przekładanie uzgodnionych stanowisk na wspólne działania⁷,
- rozwijanie i umacnianie demokracji i zasad państwa prawa oraz poszanowanie praw człowieka.

W zapisach traktatowych (Maastricht, Amsterdam) zawarte są instrumenty, jakimi dysponują instytucje UE w zakresie prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Są to: wspólne strategie, umowy międzynarodowe oraz wspólne stanowiska, deklaracje i wspólne akcje⁸.

Wspólne strategie są podejmowane przez organ nadrzędny Unii, czyli Radę Europejską na podstawie zaleceń Rady UE. Dotyczą dziedzin szczególnie ważnych w stosunkach zewnętrznych. Każda z nich określa cel, czas trwania oraz środki przeznaczone na ich realizację. Pierwsza wspólna strategia dotyczyła stosunków z Rosją i została przyjęta podczas szczytu w Kolonii 4 czerwca 1999 r. Później przyjęto także wspólne strategie m.in. wobec: Ukrainy, regionu śródziemnomorskiego oraz Bałkanów Zachodnich.

Wspólne stanowiska należą do kompetencji Rady UE, która wypowiada opinię dotyczącą szczególnych zagadnień z zakresu określonej tematyki. Mogą one dotyczyć na przykład polityki poszczególnych państw, obrad konferencji międzynarodowych lub też konkretnych sytuacji, napięć, kryzysów. Od chwili wejścia w życie traktatu z Maastricht Rada przyjęła ponad 100 wspólnych stanowisk.

Wspólne akcje także należą do kompetencji Rady. Każdorazowo określa się cele, zakres, środki przeznaczone na realizację, czas trwania oraz inne szczegółowe warunki. Spośród kilkudziesięciu dotychczas wspólnych akcji najwięcej dotyczyło kryzysów i konfliktów w byłej Jugosławii.

Traktat z Amsterdamu wyposażył instytucje europejskie w kompetencje w zakresie zawierania umów i porozumień z państwami trzecimi oraz organizacjami międzynarodowymi. W tym zakresie współdziałają ze sobą Rada Europejska, Rada UE, Komisja Europejska, a także państwo sprawujące przywództwo w Unii. Zawarcie umowy następuje w wypadku jednomyślnej decyzji Rady. Ale nawet wówczas umowa ma obowiązujący charakter tylko w przypadku, gdy to państwo do niej przystąpi. Dlatego też do każdej umowy (traktatu) w formie aneksu jest dołączona deklaracja mówiąca, iż nie może ona stanowić podstawy do przekazania kompetencji państw członkowskich do UE.

Deklaracje są formą publicznych oświadczeń dotyczących stanowiska Unii Europejskiej wobec różnych państw, zjawisk i wydarzeń. Jest to instrument o charakterze pomocniczym, pozwalający na szybką reakcję. Tradycyjne deklaracje są publikowane po zakończeniu każdego szczytu Unii. Rada może wydawać deklaracje także w innych sytuacjach i na tematy będące przedmiotem jej obrad. Są one wówczas zatytułowane jako *Deklaracje Unii Europejskiej*. W wypadku gdy Rada nie obraduje, deklaracje w imieniu Unii Europejskiej ogłasza państwo sprawujące pre-

⁷ W. Weidenweld, W. Wessels, *Europa od A do Z. Podręcznik integracji europejskiej*, Gliwice 2002, s. 389.

⁸ A. Ciupiński, op. cit., s. 76.

zydencję. Ze względu na wzrost aktywności zewnętrznej UE liczba deklaracji stale rośnie. W 1994 r. wydano ich 110, natomiast w 1998 r. – 163.

Powołano do życia trzy organy polityczne i wojskowe o charakterze tymczasowym⁹:

- Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa (KPiB),
- Komitet Wojskowy (KW),
- Sztab Wojskowy UE.

Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa podejmuje wszelkie sprawy wchodzące w zakres wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, w tym także zagadnienia wspólnej obrony, składa się z przedstawicieli dyplomatycznych państw członkowskich. Do kompetencji KPiB należy podejmowanie decyzji w sprawach wchodzących w zakres polityki bezpieczeństwa. Pierwsze spotkanie konstytucyjne Komitetu odbyło się 1 marca 2000 r.

W czasie kryzysu KPiB ma pozycję instancji Rady UE, która dokonuje oceny sytuacji i rozpatruje wszelkie możliwe opcje przewyciężenia sytuacji kryzysowej. Prawnie wiążące decyzje podejmować mogą: Rada UE i Komisja UE. W związku z tym, że w czasie kryzysu konieczna jest koordynacja działań, przewodniczący KPiB uczestniczy w razie potrzeby w posiedzeniach COREPER oraz współpracuje z doradcami do spraw zagranicznych zajmującymi się problemami wchodzącymi w zakres pozostałych dwóch filarów UE¹⁰.

Do kompetencji KPiB należy przygotowanie propozycji celów politycznych i odpowiadających tym celom rekomendacji uregulowania kryzysu. Szczególnie dotyczy to wypracowania opinii pozwalających Radzie UE na podjęcie wspólnej akcji.

Komitet Polityczny i Bezpieczeństwa czuwa nad środkami, jakie podejmują struktury UE w celu przewyciężenia kryzysu. Dlatego też jest informowany o tych środkach zarówno przez Komisję UE, jak też przez poszczególne państwa członkowskie, które podejmują działania antykryzysowe na poziomie narodowym. W zakresie podejmowanych akcji wojskowych KPiB spełnia funkcje kontroli politycznej i kierownictwa strategicznego. Na podstawie propozycji Komitetu Wojskowego określa strategiczną opcję wojskową (typ akcji) obejmującą: dowodzenie, koncepcję i plan operacji. Następnie opcję przedkłada do rozpatrzenia Radzie UE.

Na podstawie rekomendacji KPiB sekretarz generalny – wysoki przedstawiciel ukierunkowuje działalność Centrum Sytuacyjnego, które wspiera działalność Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa i dostarcza mu informacji niezbędnych do zarządzania kryzysowego¹¹.

Komitet Wojskowy składa się z przedstawicieli szefów sztabu armii narodowych państw członkowskich. Najczęściej są to członkowie przedstawicielstw przy NATO lub UZE. Pierwsze spotkanie KW odbyło się 7 marca 2000 r. Organem doradczym w sferze prowadzenia operacji antykryzysowych jest Komitet

⁹ Ibidem, s. 83.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem, s. 87.

Wojskowy Unii Europejskiej (KWUE). Zgodnie z ustaleniami przyjętymi na szczycie UE w Helsinkach w grudniu 1999 r. Rada UE przyjęła, 22 stycznia 2001 r., decyzję utworzenia Komitetu Wojskowego, który składa się z szefów sztabu armii narodowych państw członkowskich reprezentowanych przez oddelegowanych przedstawicieli wojskowych.

Do kompetencji Komitetu Wojskowego należy: dostarczanie opinii i formułowanie rekomendacji dla Komitetu Politycznego i Bezpieczeństwa oraz wydawanie dyrektyw dla Sztabu Wojskowego UE.

KWUE jest najwyższym organem Unii Europejskiej o kompetencjach wojskowych, a jednocześnie miejscem konsultacji i współpracy członków UE w dziedzinie przeciwdziałania konfliktom i opanowywania kryzysów. Swoje opinie wypracowuje na podstawie konsensu członków.

Opinie wojskowe i rekomendacje kieruje do KPiB na jego żądanie lub z własnej inicjatywy. Mogą one dotyczyć następujących spraw:

- rozwoju ogólnej koncepcji wojskowych elementów zarządzania kryzysowego,
- wojskowych aspektów związanych z kontrolą polityczną i kierownictwem strategicznym operacjami i sytuacjami kryzysowymi,
- oceny ryzyka, które mogą nieść ze sobą potencjalne kryzysy,
- wojskowego zakresu sytuacji kryzysowych ocenianego na podstawie dokumentu przygotowanego przez Centrum Sytuacyjne,
- określania celów wojskowych i oceny posiadanych możliwości,
- stosunków wojskowych UE z członkami NATO niebędącymi członkami Unii Europejskiej, a także z innymi kandydatami do UE oraz organizacjami międzynarodowymi.

Na żądanie KPiB Komitet Wojskowy przygotowuje dyrektywę inicjującą, w której określa możliwe wojskowe opcje strategiczne i przekazuje je do Sztabu Wojskowego UE (SWUE). Następnie ocenia opcje strategiczne zaproponowane przez SWUE i przekazuje je do KPiB. Na podstawie opcji wybranej przez Radę KWUE zatwierdza dyrektywę inicjującą, wypracowuje i kieruje do KPiB rekomendację dotyczącą koncepcji operacji (CONOPS), uzgodnioną z dowódcą tejże operacji oraz projekt planu operacji (OPLAN) wypracowany przez jej dowódcę. Z chwilą rozpoczęcia operacji wojskowej Komitet Wojskowy UE sprawuje nadzór nad jej właściwym przebiegiem.

Członkowie KWUE sprawują nadzór z siedziby w Brukseli lub też wchodzą w skład Komitetu Uczestników.

Sztab Wojskowy UE powstał na podstawie decyzji Rady UE. Do jego zadań należą¹²:

- zapewnienie szybkiego powiadamiania (alarmowania),
- ocena sytuacji,
- identyfikacja i zespolenie europejskich sił wielonarodowych i narodowych,

¹² Ibidem.

– wprowadzanie w życie decyzji politycznych zgodnie z dyrektywami Komitetu Wojskowego UE.

Ponadto SWUE sporządza ekspertyzy i zapewnia łączność pomiędzy Komitetem Wojskowym a siłami zbrojnymi pozostającymi w dyspozycji UE. Sztab Wojskowy współuczestniczy w pracach KWUE przy ocenie sytuacji kryzysowych i opracowaniu aspektów wojskowych planowania strategicznego w zakresie misji petersberskich, w tych wypadkach gdy nie są zaangażowane siły i środki NATO. Współpracuje z organami NATO w ocenie możliwości antykryzysowych, tak aby podjęte działania nie kolidowały z planowaniem obronnym.

W przypadku kryzysu wymagającego interwencji wojskowej trzon dowodzenia będzie się składał z trzech poziomów:

- dowództwa operacji – poziom strategiczny zlokalizowany w jednym z krajów europejskich,
- dowództwa sił zbrojnych złożonego ze sztabu przeniesionego w rejon kryzysu,
- dowództwa rodzajów wojsk – wojska lądowe, lotnictwo i marynarka.

Równolegle z rozwojem wojskowych sił antykryzysowych w Unii Europejskiej toczą się debaty na temat cywilnych aspektów zarządzania kryzysami. Inicjatywą w tym zakresie wykazał się między innymi Parlament Europejski. Już w 1995 r. rozpatrywano raport (Bourlanges/Martin), w którym uogólniono doświadczenia z działań obserwatorów UE i organizacji pozarządowych w byłej Jugosławii oraz w rejonie Kaukazu. Sugerowano powołanie zespołu ekspertów zaangażowanych do cywilno-wojskowych form przewycięzania kryzysów. W styczniu 1999 r. Parlament Europejski ponownie wystąpił do Rady UE z inicjatywą utworzenia Europejskiego Cywilnego Korpusu Pokoju (ECPC)¹³. Jego zadaniem miało być uczestnictwo w przeciwdziałaniu konfliktom oraz praca nad transformacją konfliktów (w sferach politycznych, gospodarczych i społecznych).

W raporcie Per Gahrtona, który stanowił podstawę inicjatywy Parlamentu, wyróżniono następujące formy zaangażowania ECPC: mediacje, pomoc humanitarna oraz reintegracja, przez którą rozumiano demobilizację i rozbrojenie.

W grudniu 1999 r. na szczycie UE w Helsinkach postanowiono zorganizować do 2003 r. Europejski Korpus Szybkiego Reagowania. Zdecydowano, że ma on liczyć około 60 tys. żołnierzy gotowych do działań w rejonach kryzysu na odległość do 6 tys. km.

W maju 2000 r. powołano do życia Komitet UE ds. Cywilnych Aspektów Opanowania Kryzysów.

Podczas szczytu w Santa Maria de Feira w czerwcu 2000 r. postanowiono, iż do 2003 r. w ramach dobrowolnej współpracy zostanie utworzony zespół antykryzysowy policjantów. W razie potrzeby w ciągu 30 dni 1000 funkcjonariuszy powinno dysponować zdolnością przemieszczenia w rejon kryzysu lub w celu przeciwdziałania konfliktom¹⁴.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem, s. 97.

W gremiach Unii Europejskiej bardzo często podkreślana jest kwestia autonomii w stosunkach z NATO, a jednocześnie pod adresem Sojuszu kierowane są postulaty dotyczące wykorzystania jego środków. Kompleks tych zagadnień nie został jeszcze rozstrzygnięty i nadal budzi liczne kontrowersje. Przedstawiciele Unii bazują na porozumieniu z Berlina z 1996 r. dotyczącym udostępniania środków NATO dla Unii Zachodnioeuropejskiej oraz *Deklaracji waszyngtońskiej* z kwietnia 1999 r. Dlatego wkład NATO w rozwój sił antykrzysowych UE został nazwany „Berlin Plus”.

Na szczycie UE w Feira zainicjowano dialog „15 + 6” w ramach czterech grup roboczych, którym powierzono następujące zadania:

- 1) kwestie bezpieczeństwa – wypracowanie porozumienia w sprawie roli UE i NATO w dziedzinie utrzymania bezpieczeństwa (ramy ogólne);
- 2) cele i zdolności – wymiana informacji na temat zdolności obu organizacji z punktu widzenia przewidywanych zadań w dziedzinie bezpieczeństwa; w pracach tej grupy uczestniczy zastępca dowódcy europejskich sił NATO (SACEUR);
- 3) kwestie dostępu do środków NATO – opracowanie ramowego porozumienia określającego warunki i mechanizmy wykorzystania środków NATO przez siły antykrzysowe;
- 4) stałe kontakty – określenie głównych zasad współpracy pomiędzy NATO–UE i rodzajów kontaktów formalnych w czasie pokoju i kryzysu.

Polska strategia bezpieczeństwa wpisuje się w konsekwentnie realizowaną politykę zagraniczną, która koncentruje się na dwóch zasadniczych kierunkach: dążeniu do umocnienia NATO oraz pełnej integracji z istniejącymi strukturami Europy Zachodniej.

Polskie środowiska polityczne dosyć długo z rezerwą podchodziły do projektów budowy europejskich sił reagowania kryzysowego. Złożyły się na to trzy zasadnicze przyczyny:

- 1) wielkie nadzieje pokładano w Sojuszu Północnoatlantyckim jako głównym gwarancie bezpieczeństwa na kontynencie. Obawiano się, że rozwój ESDI osłabi spójność Sojuszu;
- 2) oceniano, że w Europie jest zbyt wiele instytucji zajmujących się bezpieczeństwem, a aspiracje tych instytucji nie odpowiadają ich realnym możliwościom. Projekty ESDI także sprawiały wrażenie wizji trudnych do zrealizowania;
- 3) małe zainteresowanie Unii Europejskiej udziałem państw kandydujących w dyskusji na temat wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Musimy się liczyć z tym, że z chwilą przyjęcia Polski do Unii Europejskiej liczba jednostek i żołnierzy uczestniczących w Europejskim Korpusie Szybkiego Reagowania może wzrosnąć do trzech brygad, czyli kontyngentu porównywalnego z wkładem Hiszpanii. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że polskie jednostki będą włączone w szkolenie i treningi o charakterze operacji połączonych. Już teraz wiemy, że będą występować dwa typy łączenia działań: międzynarodowe i międzyarmijne (różnych rodzajów wojsk)¹⁵.

¹⁵ Ibidem.

Pomimo dążenia Europy do stworzenia wspólnej polityki w zakresie bezpieczeństwa nie brakuje zgrzytów pomiędzy państwami członkowskimi czy też kandydującymi do Unii Europejskiej. Najbardziej było to widoczne po ogłoszeniu przez Stany Zjednoczone decyzji o interwencji w Iraku. Niektóre państwa, pretendujące do roli liderów europejskich (przede wszystkim Francja), a jednocześnie dążące do tworzenia zapory przeciwko Stanom Zjednoczonym, których polityka dominowania na świecie nie ulega wątpliwości, uznały kraje popierające interwencję w Iraku za satelity i narzędzia USA. Ten najpoważniejszy kryzys w świecie zachodnim spowodował uszkodzenie trzech filarów zachodniego systemu: ONZ, NATO i UE. Spór wokół wojny w Iraku sprawił, że ośmieszona została ONZ, w której Amerykanie dominują. Kryzys objął również Unię – o to zanim został zakończony proces jej rozszerzania i formułowania europejskiej konstytucji. Do kryzysu w NATO i Unii przyczyniły się te państwa Europy Środkowo-Wschodniej, które wiązały z nimi wielkie nadzieje, decydując się na poparcie USA przeciwko decyzjom Niemiec i Francji¹⁶.

Nie ulega wątpliwości, iż Irak podzielił Zachód. Konflikt w Iraku stał się przyczyną rozłamu pomiędzy krajami Unii Europejskiej i krajami kandydującymi. W podziale, który zapanował w Europie, jej centralna i wschodnia część zdecydowanie opowiada się za amerykańskim przewodnictwem – to zaledwie przedsmak tego, jak mogłoby wyglądać wątpliwe opracowanie „wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa” w Europie rozszerzonej o 27 członków. Kiedy tyle krajów i pojedynczych głosów, których odwagi i uczciwości nie sposób zakwestionować, angażuje się aż do tego stopnia, to niewątpliwie należy się zastanowić nad chwilowymi i głębszymi przyczynami tego rozdźwięku w stosunku do USA pomiędzy państwami pretendującymi do UE a jej założycielami. Wobec aktualnego kryzysu państwa „nowej Europy” podzielają amerykańską opinię, iż demokratyczny Zachód po wydarzeniach 11 września 2001 r. jest bezpośrednio narażony na niebezpieczeństwo, któremu nie sposób sprostać, wykazując pobłażliwość wobec dyktatorów wyposażonych w broń masowego rażenia. Europejczycy z centrum i ze wschodu kontynentu widzą w UE sposób na powstrzymywanie konfliktów poprzez dobrobyt i wzajemną zależność, podczas gdy kwestie bezpieczeństwa przypadają NATO pod egidą USA¹⁷.

Z drugiej strony Europę Środkową z Ameryką łączy poczucie zagrożenia. Przywódcy Europy Środkowej nie opowiadają się przeciw Europie, tylko za Europą transatlantycką, w którą wierzą. Zasadniczą okolicznością tłumaczącą stanowisko „nowej Europy” w kwestii Iraku jest jej pronatowskie zaangażowanie. Dla krajów postkomunistycznych NATO stanowi jedyną realną gwarancję bezpieczeństwa, jaką obecnie dysponują¹⁸.

¹⁶ A. Krzemiński, *Samotna Ameryka, spóźniona Polska*, „Polityka” nr 12 (2393) z 22 marca 2003 r., s. 22.

¹⁷ J. Rupnik, *Dlaczego Wschód myśli inaczej?*, „Gazeta Wyborcza” z 17 marca 2003 r., s. 14.

¹⁸ I. Krastew, *Strategia Europy Środkowej*, „Gazeta Wyborcza” z 17 marca 2003 r., s. 15.

KONCEPCJA SIŁ ZBROJNYCH UNII EUROPEJSKIEJ

Okres przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku charakteryzował się ujawnieniem nowego charakteru zjawisk kryzysowych. Wraz z upadkiem żelaznej kurtyny nasiliły się niezauważalne do tej pory konflikty, a szybkie zmiany polityczne i społeczne spowodowały pojawienie się nowych na nieznaną dotychczas skalę.

Konflikty nowej generacji to konflikty wewnętrzne, którym towarzyszył rozpad struktur państwowych, a ofiarami była przede wszystkim ludność cywilna. Miały one różne podłoże od konfliktów etnicznych, przez akty terrorystyczne po przemoc związaną z produkcją i handlem narkotykami. Stronami w tych konfliktach stają się już nie tylko łatwi do zidentyfikowania agresorzy, ale organizacje zbrojne walczące o przejęcie władzy lub wymuszenie zmian politycznych i społecznych. Zasadniczą trudnością w tej sytuacji jest brak możliwości jasnego sprecyzowania podstawy przyszłego porządku wewnętrznego. Jeszcze trudniejsza jest sytuacja, gdy w ogóle nie występuje efektywny rząd i o władzę walczy kilka frakcji lub kilka grup o porównywalnej sile.

Zagrożenia te zderzają się z problemami narastającymi w łonie samej ONZ. Kluczową rolę w tym zakresie spełnia bowiem problem respektowania zapisu w art. 2 rozdział VII Karty NZ, chroniącego członków przed ingerencją w ich sprawy wewnętrzne¹. Powoduje to dodatkowe utrudnienia przy podejmowaniu działania z ograniczonym użyciem sił zbrojnych przez społeczność międzynarodową w celu utrzymania lub przywrócenia pokoju w rejonie konfliktu.

Jako zasadnicze źródła niepowodzeń części operacji pokojowych wskazywane są najczęściej:

- niedowład procedur operacyjnych wynikający z przestarzałej struktury organizacyjnej, powodujący zwłokę w rozpoczęciu operacji oraz trudności w sprawnym jej prowadzeniu;
- niezbyt trafny dobór typu operacji pokojowej w zależności od fazy konfliktu;

* Ppor. inż. Łukasz Żółtowski – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

¹ A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 2001, s. 6–7, 15–18.

- problemy z określeniem mandatu operacji; zbyt szerokie mandaty bądź ich nieprzestrzeganie, a nawet modyfikacje w trakcie trwania operacji często przesądzały o niepowodzeniach;
- dla określenia poziomu bezpieczeństwa coraz istotniejsze stają się aspekty pozamilitarne, a także zagrożenia niewynikające z agresji, problemem jest ich precyzyjne rozpoznanie, a następnie określenie sposobu reakcji;
- w związku ze zmianą charakteru konfliktów na bardziej zagrażające ludziom niż bezpieczeństwu międzynarodowemu i pokojowi zbyt małą rolę w ich likwidacji przypisuje się organizacjom pozarządowym i regionalnym;
- proces decyzyjny w ONZ jest skomplikowany i rozciągnięty w czasie, ponadto rządy z trudnością przystają na podporządkowanie części sił zbrojnych decyzjom międzynarodowym (decyzje o delegowaniu żołnierzy trwają od pół roku w przypadku Rwandy do roku w przypadku Bośni i Hercegowiny);
- operacje pokojowe ze względu na rozmach i wielowymiarowość stają się coraz bardziej kosztowne, a możliwości ich finansowania ze względu na kryzys finansowy organizacji maleją; ponadto, nasilają się głosy części delegacji narodowych o potrzebie zmiany proporcji pomiędzy finansowaniem operacji pokojowych a pomocą na rzecz krajów rozwijających się².

Wydaje się, iż usunąć lub ograniczyć negatywny wpływ tych czynników może tylko postulowana od dawna reforma ONZ. Motywem przewodnim opracowań dotyczących tej kwestii jest przekonanie, iż pozostaje ona najlepszym instrumentem utrzymania pokoju i bezpieczeństwa. W dotychczasowych projektach reform akcentowano potrzebę współdziałania z organizacjami regionalnymi, koalicjami międzypaństwowymi oraz organizacjami pozarządowymi. Podmioty te mogą odgrywać rolę pomocniczą lub zastępować ONZ w różnych akcjach.

Kryzys modelu bezpieczeństwa uniwersalnego

W latach dziewięćdziesiątych doszło do poważnej zmiany jakościowej konfliktów międzynarodowych. Jej najistotniejszymi elementami są przede wszystkim:

- wyraźna dominacja konfliktów i wojen o charakterze wewnętrznym, które stopniowo się umiędzynarodowiają i stanowią poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla danego państwa i jego sąsiadów, ale całego regionu (np. liczne konflikty w byłej Jugosławii);
- poważne nasilenie się konfliktów w związku z rozpadem państw wielonarodowych (np. ZSRR, była Jugosławia, Sudan);
- zaostrzenie się konfliktów i napięć o charakterze etniczno-narodowo-religijnym (występujące także w podanych wyżej przykładach);

² *Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny*, red. J. Pawłowski, A. Ciupiński, Warszawa 2001, s. 34.

– wzrost zniszczeń wojennych oraz strat wśród ludności cywilnej; w wielu wypadkach są one większe niż wśród bezpośrednio zaangażowanych w wojnie stron;

– trudności w pokojowym rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych³.

U podstaw ukształtowania się uniwersalistycznej koncepcji bezpieczeństwa leży przekonanie, że pokój jest niepodzielny i powinien być zapewniony na zasadzie rozstrzygnięć o charakterze światowym. W ramach tej koncepcji funkcjonuje model bezpieczeństwa zbiorowego oparty na ONZ, jednak koncepcja ta przeżywa wyraźny kryzys, nadzieje pokładane w systemie bezpieczeństwa międzynarodowego funkcjonującego w ramach ONZ w znacznej mierze się nie sprawdziły, a organizacja nie radzi sobie ze znalezieniem skutecznej formuły rozwiązywania konfliktów, akceptowanej przez wszystkie państwa. Wpłynęły na to następujące zjawiska:

– okazało się, że cechą okresu pozimnowojennego stał się brak nadrzędnego, wspólnego interesu wymuszającego dyscyplinę i gotowość do działania w ramach instytucji wielostronnych;

– na arenie międzynarodowej pojawiły się nowe państwa, na skutek czego sytuacja w ONZ oraz innych organizacjach międzynarodowych uległa zmianie; zachodni system wartości, który leżał u podstawy założeń większości z nich, przestał być dominujący, a po ustaniu tradycyjnego zagrożenia w centrum zainteresowania znalazły się interesy narodowe poszczególnych państw; z nieznaną dotychczas siłą wystąpiły tendencje nacjonalistyczne;

– w praktyce prowadzenia operacji pokojowych pojawiły się zjawiska, które spowodowały obawy części państw dotyczące przestrzegania zasad, suwerenności i niemieszania się w ich sprawy wewnętrzne⁴.

Ponadto praktyka pokazała, że skuteczna reakcja systemu bezpieczeństwa międzynarodowego na spory i zjawiska kryzysowe jest bardziej możliwa w sytuacji, gdy w grę wchodzi interesy krajów uznawanych za mocarstwa.

W rezultacie powstały warunki do ożywienia i zwiększenia roli dyplomacji bilateralnej i regionalnej. Doprowadziło to między innymi do powstania sytuacji, w której za przyzwoleniem ONZ organizacje regionalne samodzielnie interweniowały w różne kryzysy i konflikty. Jednocześnie do realizacji zadań z zakresu humanitarnego włączono organizacje pozarządowe. Dysponując skromnymi środkami i funduszami, wykonują one takie zadania stosunkowo sprawnie i efektywnie.

Pomimo powszechnej krytyki mechanizmów zapobiegania i rozwiązywania konfliktów, zawartych w Karcie NZ, przeważa pogląd, iż niezbędne jest istnienie uniwersalnej organizacji odpowiedzialnej za pokój i zbiorowe bezpieczeństwo, która będzie jednocześnie stanowiła forum uzgadniania sprzecznych niekiedy interesów poszczególnych państw.

³ E. Cziomer, L. Zyblikiewicz, *Zarys współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001, s. 217.

⁴ *Umieędzynarodowiony konflikt...*, s. 36.

Regionalizacja procesu bezpieczeństwa

Wobec kryzysu uniwersalistycznej koncepcji bezpieczeństwa jednym z popularnych kierunków rozważań, będącym bardziej elastyczną formułą, jest poszukiwanie bezpieczeństwa w ramach rozwiązań regionalnych. Jest to odejście od niegdyś dominującego poglądu, że pokój powinien być niepodzielny i zapewniany na drodze uniwersalnych rozstrzygnięć. Zostało ono podyktowane tym, iż powszechne organizacje nie były jak dotąd w stanie stworzyć formuły akceptowanej przez wszystkie państwa, a zarazem skutecznej w zapobieganiu i rozwiązywaniu konfliktów. Wyjściem z tej sytuacji mogłoby zatem być potraktowanie regionu jako pośredniego elementu między interesami poszczególnych państw a racjami globalnymi⁵.

Wyraża się to między innymi w:

- dążeniu wielkich mocarstw do kształtowania równowagi regionalnej odpowiadającej ich interesom bezpieczeństwa (w miejsce dotychczasowych konfrontacji regionalnych realizowanych przez sojuszników);

- malejącej skłonności do globalnego interweniowania i przeniesieniu wysiłków potęg światowych na rozwiązywanie wewnętrznych problemów społecznych i ekonomicznych, co pozostawia większą możliwość działania w skali lokalnej lub regionalnej;

- kształtowaniu się przekonania, iż konsekwencje problemów regionalnych nie mają obecnie istotnego wpływu na bezpieczeństwo mocarstw światowych.

Ponadto ujawniły się trudności w zakresie opanowania konfliktów, zwłaszcza osiągnięcia porozumień gwarantujących trwale ich rozwiązanie. Spowodowało to wzrost ryzyka uwikłania się w długotrwały i kosztowny proces osiągania politycznego kompromisu. Z tego powodu interwencja w konflikty lokalne obwarowana bywa w narodowych doktrynach strategicznych trudnymi do spełnienia warunkami.

Regionalne koncepcje bazują na modelu bezpieczeństwa uniwersalnego w odniesieniu do zawężonego terytorium, a stabilność takich rozwiązań powodowana jest przez: jedność interesów, więzy polityczne, interesy gospodarcze oraz kulturową bliskość.

W istniejących systemach bezpieczeństwa regionalnego gwarancji bezpieczeństwa poszukuje się na gruncie dotychczas istniejących organizacji, spośród których na obszarze euroatlantyckim najważniejszymi są: NATO, KBWE/OBWE i UE.

⁵ Z. Cesarz, E. Stadtmüller, *Problemy polityczne współczesnego świata*, Wrocław 2002, s. 52.

Opcja atlantycka

W wyniku przełomu lat dziewięćdziesiątych Pakt Północnoatlantycki stanął wobec konieczności ponownego zdefiniowania swoich celów i ujęcia w tym planie państw Europy Środkowej jako nowych sojuszników. Znalazło to wyraz w następujących dokumentach:

- Stanowisku w sprawie podstawowych funkcji bezpieczeństwa Sojuszu z czerwca 1991 r.,
- Nowej koncepcji strategicznej Sojuszu,
- Deklaracji pokoju i współpracy z listopada 1991 r.

Podczas szczytu rzymskiego, pod naciskiem państw zachodnioeuropejskich, zwłaszcza Francji, w przyjętej deklaracji Sojusz udzielił poparcia Europejskiej Tożsamości Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI)⁶. Określono ją jako istotny element kształtujący nowe euroatlantyckie partnerstwo i umacniający europejski filar przekształconego NATO⁷. Zrezygnowano w nowych postanowieniach ze strategii wysuniętej obrony na rzecz strategii szybkiego reagowania przy użyciu sił wielonarodowych⁸. Platformą dialogu i współpracy stała się powołana w 1992 r. Rada Współpracy Północnoatlantyckiej (NACC)⁹. Plan współdziałania w ramach NACC obejmuje następujące dziedziny: bezpieczeństwo, planowanie obronne i kwestie militarne, konwersję przemysłu obronnego, kwestie ekonomiczne, rozpowszechnianie informacji, konsultacje w zakresie planowania polityki oraz kierowanie ruchem powietrznym. Pod wpływem wojny w byłej Jugosławii, która obnażyła brak skuteczności działań organów wyspecjalizowanych (KBWE, ONZ), wzrósł nacisk środowiska międzynarodowego na Sojusz Północnoatlantycki. Wobec tego 4 kwietnia 1992 r. w Oslo NAC¹⁰ zadeklarowała gotowość do wsparcia misji pokojowych zapowiedzianych przez KBWE, a 17 grudnia 1992 r. oświadczyła, że Sojusz jest gotów udzielić wsparcia operacjom pokojowym prowadzonym pod auspicjami ONZ. W następstwie działania Rady Północnoatlantyckiej już 18 grudnia NACC opowiedziała się za przeprowadzeniem wspólnych operacji pokojowych zarządzanych przez ONZ lub KBWE. Zgoda Paktu na prowadzenie operacji wojskowych poza obszarem państw członkowskich oznaczała zmodyfikowanie doktryny strategicznej i prowadziła do wyjścia poza dyspozycje art. 5 *Traktatu waszyngtońskiego*, który dopuszcza jedynie udzielenie pomocy, włącznie z użyciem środków wojskowych, w przypadku aktu agresji na jedną ze stron porozumienia.

W 1993 r. Stany Zjednoczone zaproponowały koncepcję etapu przejściowego, poprzedzającego ewentualne członkostwo w Sojuszu – Partnerstwo dla Pokoju.

⁶ R. Zięba, *Instytucjonalizacja bezpieczeństwa europejskiego. Koncepcje – struktury – funkcjonowanie*, Warszawa 2001, s. 174.

⁷ ESDI – *European Security and Defense Identity* (ang.) – Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony.

⁸ R. Zięba, op. cit., s. 122–123.

⁹ NACC – *North Atlantic Cooperation Council* (ang.) – Rada Współpracy Północnoatlantyckiej.

¹⁰ NAC – *North Atlantic Council* (ang.) – Rada Północnoatlantycka.

Propozycja obejmowała współpracę w zapobieganiu sytuacjom kryzysowym oraz organizacji misji pokojowych i akcji ratowniczych¹¹. W styczniu 1994 r. na szczycie NATO w Brukseli przyjęto *Dokument ramowy PdP*, który określił warunki partnerstwa.

Opcja ogólnoeuropejska

Z opcji ogólnoeuropejskiej wyraźnie wyodrębnia się opcję regionalną – „euroatlantycką”, w której podstawowymi składnikami są: NATO, Unia Zachodnioeuropejska (UZE) i Unia Europejska (UE).

Odpowiedzią UZE na *Nową koncepcję strategiczną NATO* była *Deklaracja petersberska*, przyjęta na spotkaniu Rady Ministrów UZE w Bonn 19 czerwca 1992 r.¹² Najistotniejszą decyzją było upoważnienie UZE do stosowania środków zapobiegania konfliktom i opanowania sytuacji kryzysowych, włączając w to działania podejmowane przez KBWE lub Radę Bezpieczeństwa ONZ. Na tej podstawie jednostki wojskowe UZE oprócz wkładu do wspólnej obrony, zgodnie z art. 5 *Traktatu waszyngtońskiego* i art. V zmodyfikowanego *Traktatu brukselskiego*, mogą być wykorzystane do:

- zadań humanitarnych i ratowniczych,
- przeprowadzania operacji pokojowych,
- zadań bojowych przy opanowywaniu sytuacji kryzysowych, w tym przywracania pokoju¹³.

Udział państw środkowoeuropejskich w misjach petersberskich traktowała UZE w podobny sposób jak NATO w realizacji programu Partnerstwo dla Pokoju.

W następstwie podpisania traktatu z Maastricht (styczeń 1994 r.) w Brukseli poparto ESDI jako element budowy wspólnej polityki obronnej UE i umacniania europejskiego filaru Paktu. Poparcie otrzymała również UZE oraz zapewnienie udostępnienia wspólnych zasobów Sojuszu dla operacji UZE podejmowanych przez europejskich sojuszników w ramach prowadzonej przez nich Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej. W celu pogłębienia współpracy z UZE i przygotowania Paktu do nowych zadań szefowie państw i rządów przyjęli amerykańską inicjatywę stworzenia połączonych sił wielozadaniowych do zadań specjalnych (*Combined Joint Task Force – CJTF*), będącego środkiem ułatwiającym przeprowadzenie operacji w nowych sytuacjach, w tym z udziałem państw spoza Sojuszu. Koncepcja CJTF na płaszczyźnie militarnej jest właściwie zmodyfikowaną wersją amerykańskiej doktryny JTF (*Joint Task Force*), czyli jednostek złożonych z dwóch lub więcej rodzajów sił zbrojnych, które można ustanowić w obrębie danego obszaru geograficznego lub na podstawie kryterium funk-

¹¹ P. Piątkowski, *Międzynarodowy system zapobiegania konfliktom*, Warszawa 1996, s. 26–27.

¹² R. Zięba, op. cit., s. 176.

¹³ I. Słomczyńska, *Połączone Siły Wielozadaniowe do Zadań Specjalnych*, Warszawa 2001, s. 12–14.

cjonalnego, gdy misja ma specyficzne, określone cele. Nowatorstwo CJTF polega na konstruowaniu podobnego rodzaju jednostek nie w obrębie jednej, narodowej armii, lecz z jednostek różnych państw¹⁴.

Wiosną 1996 r. na nieformalnym spotkaniu ministrów obrony USA, Francji, Wielkiej Brytanii i Niemiec w Londynie uzgodniono, że dla każdej operacji CJTF będzie możliwe utworzenie doraźnego sztabu europejskiego, ale podjęcie operacji wyłącznie europejskiej będzie wymagało w każdym przypadku zgody NAC. W ten sposób udało się połączyć koncepcję ESDI z zasadą spójności Sojuszu i trwałej obecności USA w Europie. Zasady organizacyjne CJTF zostały dopracowane i zarekomendowane przez Radę Ambasadorów NATO 15 maja 1996 r. Siły te mają być przeznaczone do prowadzenia operacji w sytuacjach nadzwyczajnych poza obszarem państw członkowskich, a w ich składzie mogą się znaleźć państwa niebędące członkami Sojuszu. Ostatecznie przygotowaną koncepcję CJTF zaakceptowała NAC obradująca w Berlinie w czerwcu 1996 r.¹⁵ Uzgodniono możliwość operacyjnego podporządkowania CJTF Unii Zachodnioeuropejskiej, która mogłaby wykorzystywać w tym celu możliwe do rozdzielenia, lecz nie odrębne zasoby Sojuszu. Po tych ustaleniach zarysował się ogólny kształt dowództwa CJTF i jego zadania:

- szybkie uformowanie i rozmieszczenie w rejonie operacji odpowiednich elementów kluczowych – w ciągu 7 dni od chwili wydania rozkazu rozpoczęcia akcji; pozostałych – w terminie 15 dni od ogłoszenia powyższego rozkazu;
- dowodzenie i sprawowanie kontroli nad siłami pochodzącymi z NATO i spoza Sojuszu;
- utrzymywanie stałego kontaktu z wyższymi, wspierającymi i przyległymi dowództwami, władzami cywilnymi oraz organizacjami rządowymi i pozarządowymi;
- zbudowanie i rozwijanie siatki wywiadowczej;
- zapewnienie warunków do samodzielnego działania przez 30 dni;
- zabezpieczenie personelu, wyposażenia i informacji w rejonie działania¹⁶.

Struktura militarna CJTF jest nie tylko integralną strukturą NATO, lecz także praktycznym narzędziem efektywnej, wielokierunkowej i szybkiej odpowiedzi Sojuszu na wyzwania i zagrożenia płynące z niestabilnego środowiska międzynarodowego. Uzupełnieniem struktury militarnej CJTF są trzy następujące instytucje:

- 1) komórka koordynacji, będąca częścią międzynarodowego sztabu wojskowego kwatery głównej NATO w Brukseli, zapewnia wsparcie sztabowe Komitetowi Wojskowemu Sojuszu w zakresie nieprzewidzianych sytuacji kryzysowych oraz wspomaga go w planowaniu strategicznym dla głównych dowódców NATO;
- 2) połączony wielonarodowy sztab planowania, usytuowany w SHAPE w Mons, spełnia funkcje planistyczne i koordynacyjne w stosunku do odpowiednich dowództw i sił CJTF oraz komórki planowania UZE;

¹⁴ Ibidem, s. 9.

¹⁵ Ibidem, s. 15.

¹⁶ Ibidem, s. 61.

3) grupa koordynacji polityki, znajdująca się w kwaterze głównej NATO w Brukseli, zapewnia polityczno-militarne doradztwo Radzie Północnoatlantyckiej na płaszczyźnie zarządzania i kierowania operacjami wojskowymi Sojuszu, a w szczególności misjami kryzysowymi¹⁷.

Koncepcja budowy CJTF i podejmowanie przez NATO nowych zadań zainicjowały prace Komitetu Wojskowego Sojuszu nad reformą struktur dowódczych. Rozwijanie ESDI w ramach NATO uznano za jeden z najważniejszych celów przekształconego Sojuszu. Stwierdzono, że korzystanie z koncepcji CJTF pozwoli zbudować wojskowo spójne siły zbrojne, zdolne do działania pod kontrolą i strategicznym dowództwem UZE. Podstawowy element tożsamości miały stanowić wspólnie przygotowane przez NATO i UZE, a kierowane przez UZE operacje prowadzone przez wszystkich zainteresowanych sojuszników europejskich¹⁸.

Siły CJTF mają służyć jako instrument prowadzenia operacji zbrojnych także bez udziału USA, ale razem z państwami spoza Sojuszu. Takie rozwiązanie w założeniu ma umożliwić europejskim członkom NATO pełniejszą realizację ESDI.

Gwarancją poprawnej realizacji ETBO jest współpraca pomiędzy NATO i UZE, oparta na czterech podstawowych zasadach:

- stałym pogłębianiu współpracy na szczeblu wojskowym – ustalenie procedur, identyfikacja zasobów i środków, kreślenie scenariuszy przyszłych operacji i ich weryfikacja;
- zwiększeniu efektywności współpracy przez skupienie się na rzeczywistych misjach, a nie abstrakcyjnie pojmowanej idei ESDI;
- podziale pracy pomiędzy NATO i UZE;
- zarządzaniu kryzysami jako przedmiotem dwustronnej współpracy.

Określono również ściśle zasady wykorzystania CJTF. Zbiór siedmiu podstawowych zasad można podzielić na trzy podzbiory: trzy pierwsze zasady odnoszą się do kwestii polityczno-militarnej analizy sytuacji kryzysowej, która stanowi zagrożenie dla interesów pewnej grupy państw, dwie następne wiążą się z celami politycznymi w aspekcie danej sytuacji kryzysowej, a dwie ostatnie określają niezbędne wymogi dotyczące sił zbrojnych. Wspomniane zasady to:

- 1) jasno zdefiniowany mandat,
- 2) dokładnie określone punkty eskalacji,
- 3) planowanie przez pojedynczy sztab,
- 4) jednoznaczność celów politycznych,
- 5) określenie odpowiedzialności politycznej,
- 6) jasne cele wojskowe,
- 7) proporcjonalność i dostępność zasobów i środków¹⁹.

W końcu lat dziewięćdziesiątych XX wieku koncepcja ESDI, podnoszona przez UZE i UE w procesie zacieśniania integracji europejskiej, zaczęła wyraźnie zmierzać do budowania komponentu wojskowego UE. Zgromadzenie UZE w planie działania przyjętym 16 marca 1999 r. opowiedziało się za stopniowym, ale

¹⁷ Ibidem, s. 62.

¹⁸ R. Zięba, op. cit., s. 197–198.

¹⁹ I. Słomczyńska, op. cit., s. 72–77.

pełnym włączeniem UZE do UE, tak aby UE stała się „rzeczywiście autonomicznym instrumentem bezpieczeństwa i obrony europejskiej”. Uznano, iż art. V zmodyfikowanego *Traktatu brukselskiego* o zbiorowej obronie i postanowienia *Traktatu o ścisłej współpracy z NATO* muszą stać się integralną częścią *Traktatu o UE*. Unia Europejska powinna przejąć wszystkie zadania UZE, a także mieć dostęp do zasobów NATO oraz narodowych i wielonarodowych zasobów znajdujących się poza strukturami Sojuszu. Ponieważ UZE zapewniała zarówno europejskim członkom NATO nienależącym do UE, jak i krajom Europy Środkowej możliwość uczestnictwa w określaniu europejskiej polityki bezpieczeństwa, zaproponowano, aby wraz z wejściem państw UZE do UE członkowie stowarzyszeni UZE i kraje partnerskie uzyskały gwarancję, że będą mogły korzystać ze wszystkich praw, jakie obecnie mają w UZE.

Koncepcja CJTF została oparta na trójkącie organizacyjnym NATO–UZE–UE. Funkcjonowanie wzajemnie przenikających się organizacji regulują cztery zasady:

1) sprostanie przyszłym wyzwaniom i zagrożeniom jest możliwe jedynie na podstawie praktycznej współpracy między organizacjami;

2) konieczne jest dostosowanie planów do możliwości ich wykonania; ONZ i OBWE mają prawo legitymizacji akcji zbrojnych, lecz pozbawione są operacyjnych i wojskowych struktur zapewniających im implementację; muszą zatem istnieć silne więzi między organizacjami dokonującymi legitymizacji a instytucjami o potencjale wojskowym, jak NATO lub UZE;

3) proces adaptacji i rozszerzenia w obrębie szeroko pojętego systemu bezpieczeństwa, mający na celu stabilizację kluczowego rejonu Europy Środkowo-Wschodniej, powinien być skoordynowany z procesem przebiegającym w ramach systemu przenikających się organizacji;

4) ze względu na rywalizację między organizacjami niezbędne jest wyraźne zdefiniowanie łączących je interakcji; odnosi się to również do poszczególnych państw, które z jednej strony szukają wsparcia ze strony instytucji według nich najbardziej efektywnej, natomiast z drugiej chcą zachować pełną niezależność i autonomię.

Układ przenikających się organizacji stanowi ogromny potencjał polityczny, militarny, organizacyjny i ekonomiczny. Jest to z pewnością czynnik, który stanowi o wiarygodności koncepcji CJTF. Ważne jest jednak uwzględnienie wymienionych wyżej zasad, w przeciwnym razie ów potencjał pozostanie niewykorzystany lub wręcz stanie się hamulcem w rozwoju CJTF.

Rozwiązanie powyższych problemów jest konieczne do pełnego wprowadzenia idei CJTF i efektywnego ich funkcjonowania w przyszłości. Jest to proces kilkuletni, choć pierwotnie zakładano zakończenie procesu implementacji w 2002 r. Obecnie, jak podają oficjalne źródła NATO, termin ten przesunięto na 2004 r.²⁰ Analizując jednak wyniki spotkań państw zaangażowanych, na szczeblach szefów rządów, można stwierdzić, że zakończenie realizacji będzie zależało przede wszystkim od woli politycznej poszczególnych państw i organizacji oraz zaangażowania czynników wojskowych.

²⁰ <http://www.nato.int/docu/facts/2000/cjtf-con.htm>

Andrzej Demkowicz*

EUROPA ZACHODNIA WOBEC KONFLIKTU NA BAŁKANACH

Likwidacja dwubiegunowego podziału Europy, upadek komunizmu oraz rozpad Związku Radzieckiego stworzyły nową sytuację nie tylko w Europie, ale i na świecie. Powyższa sytuacja zaowocowała licznymi napięciami oraz konfliktem na Starym Kontynencie. Tradycyjnie już regionem, który uległ destabilizacji była Europa Południowo-Wschodnia. Jednak uwaga państw Europy Zachodniej koncentrowała się głównie na sytuacji w krajach wchodzących w skład Jugosławii. Państwa Europy Zachodniej próbowały oddziaływać na sytuację w tym regionie dwutorowo: za pośrednictwem mechanizmu wypracowanego przez Unię Europejską oraz przez instrumenty Unii Zachodnioeuropejskiej.

Z chwilą ogłoszenia deklaracji niepodległości przez Słowenię i Chorwację oraz wkroczenia na ich teren Armii Federalnej, Wspólnota Europejska usiłowała stabilizować sytuację w Jugosławii. Starając się zakończyć pokojowo kryzys jugosłowiański, Wspólnota Europejska i później Unia Europejska stosowały różne formy działania. Do chwili wejścia w życie *Traktatu o Unii Europejskiej* wraz z jego postanowieniami o Wspólnej Polityce Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) wykorzystywano tradycyjne instrumenty dyplomacji. Należało do nich wysyłanie misji w region konfliktu, organizacja konferencji w sprawie przywrócenia pokoju oraz liczne deklaracje i oświadczenia. Dopiero układ z Maastricht pozwolił wykorzystywać inne instrumenty i metody należące do Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa (WPZiB) Unii Europejskiej, czyli przede wszystkim wspólne działania i stanowiska.

Z chwilą wybuchu konfliktu na Bałkanach działalność Unii Europejskiej koncentrowała się na dyplomacji konferencyjnej oraz mediacji. I tak 28 czerwca 1991 r. na spotkaniu Rady Europejskiej podjęto decyzję o wysłaniu w rejon konfliktu tzw. Trójki, czyli delegacji złożonej z ministrów spraw zagranicznych Luksemburga, Włoch i Holandii. Do jej zadań należało doprowadzenie do przerwania działań wojennych na terenie Słowenii i ewentualnie w Chorwacji oraz trzymiesięczne zawieszenie deklaracji niepodległości.

* Kpt. mgr inż. Andrzej Demkowicz – Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych we Wrocławiu.

W zamian proponowano zacieśnienie więzi gospodarczych między Wspólnotą a Jugosławią¹. Pomimo że kraje Półwyspu Bałkańskiego nie zrezygnowały z dążeń niepodległościowych, 8 lipca 1991 r. podpisano porozumienie z władzami federacji oraz przedstawicielami Słowenii i Chorwacji, na podstawie którego Wspólnota Europejska mogła wysłać w rejon konfliktu misję obserwatorów nadzorujących zawieszenie broni. Porozumienie zostało wkrótce ratyfikowane przez wszystkie zainteresowane strony. Był to pierwszy wymierny efekt wysiłków Wspólnoty podczas konfliktu w Jugosławii².

Dużą wagę przywiązywano również do organizacji i uczestnictwa w międzynarodowych konferencjach dotyczących konfliktu w Jugosławii. Pierwszą taką konferencję zorganizowano w Hadze 7 września 1991 r., a przewodniczył jej były sekretarz generalny NATO, lord Carrington. W wyniku tej konferencji 18 października 1991 r. przedstawiono skonsolidowaną wersję planu pokojowego dla Jugosławii. Obejmował on kwestie dotyczące m.in. praw człowieka oraz mniejszości narodowych i etnicznych, stosunki gospodarcze, a także sprawy zagraniczne i bezpieczeństwa³. Jednak rozdziewki i konflikty interesów między państwami członkowskimi Wspólnoty przyczyniły się do fiaska konferencji i planu pokojowego. 15 stycznia 1992 r. Wspólnota Europejska ostatecznie uznała niepodległość Chorwacji i Słowenii. Powyższy fakt spowodował, że wysiłki lorda Carringtona zmierzające do zawieszenia działań zbrojnych okazały się bezcelowe. Wybuch konfliktu w Krainie jeszcze bardziej destabilizował sytuację i dopiero interwencja ONZ doprowadziła do rozejmu pomiędzy Serbami a Chorwatami.

Uznanie niepodległości Chorwacji przez WE spowodowało utratę pozycji neutralności w konflikcie, co skutkowało, w powiązaniu z problemami negocjacji traktatu o UE, utratą pozycji pierwszoplanowej w dalszych próbach rozwiązania konfliktu bałkańskiego. Wspólnota udzieliła poparcia kolejnym planom pokojowym dla Jugosławii, tj. planowi Owena-Stoltenberga oraz planowi Vance'a-Owena. Jednak żadna z wymienionych inicjatyw nie uzyskała powodzenia, częściowo z powodu konfliktu interesów krajów Wspólnoty, USA, ONZ oraz NATO. Wejście w życie traktatu z Maastricht skutkowało zajęciem się konfliktem bałkańskim przez UE w ramach WPZiB. 8 listopada 1993 r. UE po raz pierwszy rozpatrywała sytuację w Bośni i Hercegowinie zgodnie z procedurami zawartymi w tym traktacie.

Unia Europejska kontynuowała praktykę utrzymania sankcji ekonomicznych wobec Serbii, zapoczątkowaną jeszcze w ramach Wspólnoty w lipcu 1991 r. W tej sprawie uchwalono wiele wspólnych stanowisk⁴. Przy tej okazji rozwinięto nowe formy kontroli realizacji narzuconych sankcji. Zorganizowano kilka misji wspomagających, które wspierały wysiłki Rumunii, Bułgarii, Węgier oraz Macedonii

¹ *Agence Europe*, 29.06.1991, nr 5523; *Financial Times*, 1 July 1991, s. 214.

² J. Starzyk, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2001, s. 213.

³ *Agence Europe*, 19.10.1991, nr 5592, s. 117.

⁴ J. Starzyk, op. cit., s. 216.

w egzekwowaniu sankcji. Kraje UE poparły decyzję UZE oraz NATO o użyciu swoich środków operacyjnych w celu kontroli i wprowadzenia w życie przyjętych postanowień.

Obok wspólnych stanowisk UE podjęła także inne formy realizacji WPZiB wobec sytuacji w krajach byłej Jugosławii. Należały do nich wspólne działania. Pierwsze z nich dotyczyły dostarczenia pomocy humanitarnej. Decyzja o podjęciu takich działań zapadła jeszcze przed oficjalnym wejściem w życie *Traktatu o Unii Europejskiej*. Podczas spotkania Rady Europejskiej w Birmingham w 1992 r. Rada przyjęła plan wsparcia głównego koordynatora pomocy humanitarnej, wysokiego przedstawiciela ONZ ds. uchodźców. 8 listopada 1993 r. Rada Unii Europejskiej podjęła decyzję o rozszerzeniu działań humanitarnych w Bośni i Hercegowinie. Było to pierwsze wspólne działanie UE wobec konfliktu w byłej Jugosławii. Polegało ono na udzieleniu wsparcia konwojom przewożącym pomoc humanitarną. Koszt powyższej operacji miał wynosić 48 milionów ECU⁵. Kolejnymi wspólnymi działaniami UE były próby organizacji administracji w Mostarze⁶.

Na podjęcie tego typu działań Rada Europejska wyraziła zgodę w październiku 1993 r., lecz praktyczna realizacja tego przedsięwzięcia rozpoczęła się dopiero w grudniu 1994 r., po wynegocjowaniu rozejmu pomiędzy bośniackimi Serbami a Chorwatami. Działania polegały na odtworzeniu podstawowej infrastruktury miasta, odbudowie ekonomicznej oraz stworzeniu nowej administracji publicznej. Działania powyższe wsparła UZE, organizując i szkoląc miejscowe oddziały policyjne.

Kolejne wspólne działanie podjęto 15 lipca 1996 r. w Mostarze. Na zlecenie Rady Europejskiej Rada UE powołała specjalnego przedstawiciela UE w Mostarze w celu zastąpienia tzw. administracji UE w Mostarze. Mandat obejmował umocnienie administracji, upowszechnienie praw człowieka, stworzenie warunków do powrotu uchodźców, stworzenie jednolitego systemu prawnego⁷.

Unia Europejska zaznaczyła swój udział w normalizacji sytuacji na Bałkanach, uczestnicząc w pracach tzw. grupy kontaktowej nad planem pokojowym dla Bośni i Hercegowiny. Odrzucenie planu przez stronę serbską spowodowało dalsze zaostrzenie sankcji ekonomicznych przez UE. Unia poparła także porozumienie pokojowe podpisane w Dayton. Wyrazem tego poparcia było wspólne działanie podjęte na zlecenie Rady Europejskiej przez Radę UE 11 grudnia 1995 r., polegające na kontrolowaniu procesu realizacji porozumienia pokojowego oraz finansowym wsparciu prac misji specjalnego przedstawiciela, wyznaczonego do realizacji cywilnych aspektów porozumienia z Dayton⁸.

Działalność UE w czasie konfliktu w byłej Jugosławii należy traktować jako pierwszy test skuteczności WPZiB UE. W latach 1993–1998 Unia podjęła 32 wspólne działania w sprawie wojny na Bałkanach i uchwaliła w tej kwestii 20 wspólnych stanowisk. Tak więc było to największe wyzwanie i poważny test skuteczności

⁵ Decyzja Rady UE z 8.11.1993 r., 93/603/CFSP, OJL 286.

⁶ Decyzja Rady UE z 8.11.1993 r., 93/603/CFSP, OJL 286.

⁷ Decyzja Rady UE z 15.07.1996 r., 96/442/CFSP, OJL 185.

⁸ Decyzja Rady UE z 11.12.1995 r., OJL 309.

Europy Zachodniej. Zaangażowanie Europy Zachodniej w utrzymanie pokoju w rejonie południowo-wschodnim wyraziło się nie tylko w działaniach podjętych przez Wspólnotę Europejską, a później przez Unię Europejską.

W Europie Zachodniej istniała jeszcze jedna „czysto” europejska struktura, która mogła wpływać stabilizująco na bieg wydarzeń w rejonie konfliktu bałkańskiego. Unia Zachodnioeuropejska, przeznaczona do wspólnej obrony Europy Zachodniej (art. V zmodyfikowanego *Traktatu brukselskiego*), pozostawała przez prawie 50 lat strukturą uśpioną. Jednak nowe wyzwania lat dziewięćdziesiątych XX wieku sprawiły, że zaczęto wiązać z nią pewne nadzieje, zwłaszcza w aspekcie rywalizacji krajów europejskich ze Stanami Zjednoczonymi w ramach NATO. Eskalacja działań wojennych w byłej Jugosławii przyspieszyła prace nad odpowiedzią Europy Zachodniej na to wyzwanie.

W dniu 19 czerwca 1992 r. na spotkaniu w Bonn Rada Ministrów UZE przyjęła sformułowaną wcześniej *Deklarację petersberską*. UZE uzyskała upoważnienie do „stosowania środków zapobiegania konfliktom i opanowaniu sytuacji kryzysowych, włączając w to działania podejmowane przez KBWE lub Radę Bezpieczeństwa ONZ”⁹. *Deklaracja petersberska* wyraźnie stwierdza, że jednostki wojskowe UZE oprócz wspólnej obrony mogą być użyte do zadań humanitarnych i ratowniczych, do przeprowadzania operacji pokojowych oraz zadań bojowych, przy opanowaniu sytuacji kryzysowych, w tym w przywracaniu pokoju¹⁰.

Unia Zachodnioeuropejska może się angażować w operacje wojskowe poza obszarem państw członkowskich, przy uwzględnieniu ograniczeń zmodyfikowanego układu brukselskiego. Jednak operacje wojskowe Unii Zachodnioeuropejskiej mogą obejmować jedynie działania mające na celu utrzymanie i wymuszanie pokoju. Decyzja o użyciu jednostek wojskowych podejmowana jest przez Radę UZE zgodnie z postanowieniami Karty Narodów Zjednoczonych. Państwa członkowskie podejmują suwerenne decyzje o uczestnictwie zgodnie z własnymi konstytucjami (rozdział II, pkt 3). Działalność UZE podczas misji humanitarnych i ratowniczych została rozwinięta podczas spotkań Rady Ministerialnej w Noordwijk 14 listopada 1994 r. i Lizbonie 15 maja 1995 r. Do współpracy zaproszono partnerów stowarzyszonych (*Deklaracja z Kirchberg*, 9 maja 1994 r.) oraz kraje basenu Morza Śródziemnego współpracujące z UZE (*Deklaracja paryska*, 13 maja 1997 r.).

W celu uzyskania zdolności operacyjnej Rada Ministerialna zwróciła się do NATO o poparcie prawa korzystania nie tylko z zasobów europejskich, ale także Sojuszu Północnoatlantyckiego. Poważny wpływ na powodzenie misji petersberskich wywarło uściślenie WPZiB Unii Europejskiej. Miało ono również obejmować zapewnienie stabilności sąsiednich regionów.

⁹ *UZE a Europa Środkowa i Wschodnia*, Dokumenty, z. 1–2, („Studia i Materiały” nr 76), Warszawa 1994, s. 65–75.

¹⁰ *Deklaration de Petersberg du Conseil des Ministres de L'UEO, 19 juin 1992*, [w:] *Construction de L'architecture européenne de sécurité. Derniers évolutions*, t. I: *Niveau européen*, Paris; Institut des Hautes Études des Défense Nationale, Juin 1995, s. 65–68.

Postanowienie na najwyższym szczeblu integrującej się Europy Zachodniej było poważnym wsparciem dla decyzji podejmowanych przez UZE. Powodzenie misji petersberskich zapewnić miało kolejne uzgodnienie Rady Europejskiej dokonane w czerwcu 1997 r. podczas konferencji międzynarodowej w Amsterdamie. W *Traktacie o UE* przyjęto, że UZE będzie zapewniała UE zdolność operacyjną w zakresie prowadzenia misji humanitarnych, ratowniczych, utrzymania pokoju i siłowego rozwiązywania kryzysów¹¹.

W wyniku przewartościowania stanowisk krajów Europy Zachodniej wobec zdolności oraz możliwości zapobiegania konfliktom w Europie nastąpiło przekazanie przez UZE Unii Europejskiej funkcji niezbędnych do realizacji misji petersberskich. Nastąpiło to na podstawie *Traktatu o Unii Europejskiej*, przyjętego 14 lutego 2001 r. w Nicei (art. 17 i 25).

Wyposażona w nowe narzędzie oddziaływania UZE rozpoczęła wypełnianie zadań związanych z wymuszeniem i utrzymaniem pokoju na Bałkanach. I tak w lipcu 1992 r. UZE podjęła na Adriatyku operację przestrzegania embarga nałożonego decyzją Rady Bezpieczeństwa ONZ na dostawy broni do byłej Jugosławii oraz sankcji ekonomicznych przeciwko Jugosławii. Działania te prowadzone były równoległe do działań NATO. Z kolei 8 czerwca 1993 r. podjęto wspólną już operację „Ostra Straż”, podczas której kontyngent UZE został podporządkowany Południowemu Dowództwu NATO w Neapolu. Połączone siły morskie Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii i USA wydały w sumie 74 tysiące ostrzeżeń. Kilka jednostek pływających próbowało złamać embargo. Skontrolowano 6 tysięcy statków, a ponad 1400 zawrócono. Operacja została zakończona w październiku 1996 r.¹² W czerwcu 1993 r. UZE rozpoczęła działania celno-policyjne na Dunaju w celu wsparcia Bułgarii, Rumunii oraz Węgier w nadzorowaniu wprowadzenia w życie embarga na dostawy broni oraz egzekwowaniu sankcji ekonomicznych przeciwko nowej Jugosławii.

W operacji wzięła udział 250-osobowa grupa złożona z przedstawicieli siedmiu państw, operująca na statkach oraz pojazdach kołowych. W toku trwania operacji przeprowadzono 6748 inspekcji, podczas których wykryto 422 przypadki naruszenia embarga¹³. Po zniesieniu sankcji i embarga, 18 czerwca 1996 r. operacja została zakończona.

Unia Zachodnioeuropejska udzieliła także pomocy w organizacji sił politycznych w Mostarze. Jednostka policyjna rozpoczęła realizację zadania w czerwcu 1994 r. i składała się w sumie ze 182 oficerów policji UZE, którym udało się doprowadzić do unifikacji lokalnej policji chorwackiej i muzułmańskiej. Działania jednostki policyjnej UZE były prowadzone do czasu przekazania władzy przez administrację UE, w październiku 1996 r.

¹¹ Treaty Amending the Treaty on European Union The Treaties Establishing the European Communities and Certain Related Acts, Amsterdam 2 October 1997, URL 2 <http://ue.eu.int/Amsterdam/en/amstevoe/en/treaty/treaty.htm>.

¹² R. Zięba, *Europejska Tożsamość Bezpieczeństwa i Obrony*, Warszawa 2000, s. 153.

¹³ Ibidem, s. 154.

Kolejną operacją UZE organizowaną na terenach byłej Jugosławii była misja wspierająca rozminowanie Chorwacji (WEUDAM). W jej ramach od 1999 r. UZE zapewnia doradztwo, ekspertyzy techniczne i pomoc w szkoleniu Chorwackiemu Centrum Działania na rzecz Rozminowania (CROMAC). Celem misji było wspomaganie władz Chorwacji w oznaczaniu oraz oczyszczaniu terenów objętych w przeszłości wojną. Prym wiodła Szwecja, która współpracowała z Austrią, Belgią, Bułgarią, Finlandią, Włochami, Francją i Niemcami. Rada Ministerialna UZE 16 maja 2000 r. postanowiła włączyć do tego projektu Centrum Satelitarne¹⁴. Unia Europejska zaangażowała się także w niesienie pomocy cywilnej w Albanii. 2 maja 1997 r. Stała Rada UZE podjęła decyzję o szybkim rozmieszczeniu wielonarodowej doradczej jednostki policyjnej (MAPE), której zadania polegały na stabilizacji sytuacji, zapewnieniu bezpieczeństwa i doradztwa policji albańskiej oraz wsparciu procesu wyborczego. W lipcu 1999 r. rozszerzono mandat MAPE o zadania doradztwa, szkolenia, logistyki i dostarczenia sprzętu albańskiej policji. Misja odegrała pozytywną rolę zwłaszcza podczas napływu uchodźców z Kosowa w czasie bombardowania Jugosławii. Wiosną 2000 r. UE zapowiedziała przedłużenie mandatu do końca roku. Rada Ministerialna UZE upoważniła Stałą Radę do podjęcia odpowiednich decyzji.

Konflikt w byłej Jugosławii wykazał brak wystarczającej woli politycznej państw Europy Zachodniej dla pełnego wykorzystania potencjału, jakie dawało powołanie WPZiB oraz funkcjonujące struktury UZE. Okazało się, że korzyści z powstania WPZiB oraz funkcjonowania UZE nie przewyższały interesów poszczególnych państw w byłej Jugosławii. Brak jedności w działaniach państw zachodnich, szczególnie samodzielna polityka Niemiec i Wielkiej Brytanii, powodowały przekazanie odpowiedzialności za utrzymanie pokoju ONZ oraz Stanom Zjednoczonym.

Konflikt ten wykazał niewydolność struktur politycznych oraz militarnych wyznaczonych do prowadzenia działań wspierających utrzymanie pokoju na kontynencie europejskim oraz obszarach przylegających. Brak przygotowania skutecznych działań politycznych, struktur operacyjnych, baz logistycznych i procedur związanych z zarządzaniem w sytuacjach kryzysowych raz jeszcze został wykazany podczas konfliktu kosowskiego. Dopiero militarne zaangażowanie NATO oraz USA spowodowało powstrzymanie rozszerzania się konfliktu na cały region. Tak więc działalność Europy Zachodniej na Bałkanach nie przyczyniła się do stworzenia obrazu spójności państw zachodnioeuropejskich. Poprawę tego wizerunku mogą dać nowe zapisy *Traktatu o Unii Europejskiej z Nicei* wytyczające kierunki zmian w polityce zagranicznej i bezpieczeństwa krajów UE. Muszą one jednak sprawić, aby polityka handlowa i ekonomiczna szła w parze z jednolitą polityką zagraniczną i szeroko pojętego bezpieczeństwa.

¹⁴ Ibidem, s. 156.

Andrzej Dawidczyk*

KIERUNKI PRZEKSZTAŁCENÍ POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH W ŚWIECIE ZMIAN W MIĘDZYNARODOWYM SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA

System to zbiór funkcji lub czynności (podprocesów), które współdziałają na rzecz celów organizacji. Gdy zmienia się cel, wielkość albo granice organizacji, zmieniają się też funkcje elementów w optymalizacji nowego systemu. Im większa jest współzależność elementów systemu, tym większa jest potrzeba komunikacji i współpracy między nimi.

Wszystkim nam wiodłoby się o wiele lepiej, gdyby niektórzy „pracujący ze wszystkich sił” po prostu zostali w domu.

W.E. Deming

Myślenie o przyszłości, o wyborze dróg rozwoju jest nieodłącznym atrybutem funkcjonowania państwa. Sfera bezpieczeństwa i obronności pozostaje szczególnym elementem tego myślenia, stąd poszukiwanie odpowiedzi na pytania o to, jak funkcjonować, jak sprawnie i skutecznie działać w warunkach zmian zachodzących we współczesnym świecie, pozostawać musi dla każdego państwa sprawą podstawową, zwłaszcza gdy pytania te dotyczą sfery dla każdego podmiotu najważniejszej – zabezpieczenia racji stanu, a także realizacji wielosektorowych dążeń rozwojowych. Do zbioru tych pytań włączyć należy także pytania o kierunki i możliwości modyfikacji sił zbrojnych, tego niewątpliwie jednego z najważniejszych narzędzi polityki państwa. W niniejszym podrozdziale przedstawiono pożądane kierunki konstruowania kształtu strukturalno-funkcjonalnego sił zbrojnych RP w świetle obserwowanych i prognozowanych zmian w międzynarodowym i wewnętrznym otoczeniu naszego państwa. Intencją autora było skonfrontowanie obowiązujących stereotypów myślowych w dziedzinie projektowania sił zbrojnych ze zmieniającymi się niezwykle szybko warunkami funkcjonowania państwa i wymogami, które te warunki rodzą. Przedstawione refleksje i propozycje mają charakter uniwersalny i odnoszą się do całokształtu działalności sił zbrojnych RP. Obejmują zatem swoim zasięgiem w równym stopniu problematykę użycia sił zbrojnych w klasycznych

* Mjr dr Andrzej Dawidczyk – Akademia Obrony Narodowej w Warszawie.

działaniach (jak np. wojna powszechna czy konflikt poniżej progu wojny), jak też w operacjach będących ostatnio przedmiotem szczególnej aktywności wielu krajów, w tym Polski, tj. operacjach innych niż wojna, których ważnym elementem pozostają operacje pokojowe.

Dążenie do usprawnienia sił zbrojnych jest zajęciem trudnym. Reformowanie armii w duchu dostosowania jej do wymogów współczesności, a właściwie przede wszystkim przyszłości, napotyka wciąż liczne przeszkody, zarówno te związane z sytuacją ekonomiczną państwa, jak też będące wynikiem polskiego zapóźnienia cywilizacyjnego. Uznając złożoność sytuacji gospodarczej naszego kraju jako względnie poważną przeszkodę utrudniającą tak adaptację, jak i rozwój, w niniejszym opracowaniu postanowiono wskazać niezbędne kierunki działań, mające na celu przygotowanie sił zbrojnych do funkcjonowania w nadchodzących latach. W istocie chodziło o to, by możliwie zwięźle opisać niezbędne kierunki ewolucji sił zbrojnych zarówno w sensie funkcjonalnym, jak i strukturalnym w świetle zmian zachodzących w otoczeniu wewnętrznym i zewnętrznym państwa polskiego. Dodatkową motywacją do podjęcia tego wysiłku było ukazanie czytelnikowi podstawowych kryteriów, które leżą u podstaw projektowania sił zbrojnych, szczególnie narzędzia polityki państwa.

Niewątpliwie działalność adaptacyjna, by była celowa i skuteczna i by mogła w sposób pełny przygotowywać siły zbrojne do sprostania wyzwaniom przyszłości, musi wpieryw względnie kompleksowo antycypować oraz prognozować te wyzwania. Powinna być ukierunkowana na precyzyjną identyfikację owych zjawisk, zdarzeń i procesów nowych, a wymagających rozpoznania i podjęcia niezbędnych działań zaradczych oraz określenie wynikających z nich zagrożeń i szans. One to bowiem są głównymi wyznacznikami kształtu strukturalno-funkcjonalnego sił zbrojnych i to one determinują zakres koniecznych, a dalej – także możliwych – zmian. Powyższa konstatacja ma zasadnicze znaczenie dla działań konstrukcyjnych. Pozwala się skupić na krytycznych problemach bezpieczeństwa, które zaledwie zaczynają lub też wkrótce dopiero będą stanowić główny przedmiot działalności państwa we wszystkich sferach jego funkcjonowania i we wszystkich obszarach jego politycznej aktywności – wszędzie tam, gdzie użycie sił zbrojnych może się stać niezbędne. Tok projektowania sił zbrojnych w sensie przedstawionym powyżej będzie ukierunkowywał proces adaptacyjny w stronę działań, które obecnie stanowią zaledwie margines, bądź też w ogóle nie występują na liście zadań podejmowanych przez siły zbrojne. A przecież nawet dla mało uważnego obserwatora lista tych zadań ulega i w dalszym ciągu będzie ulegać poszerzeniu. Chodzi więc o to, by nie przygotowywać sił zbrojnych do realizacji zadań będących pochodną wydarzeń z przeszłości, lecz by konstruować narzędzie do działań, które dopiero mogą się stać udziałem państwa polskiego, zarówno w średniej, jak i dłuższej perspektywie. By wyrazić to językiem faktów, celem projektowania przedmiotowej strategii, strategii wojskowej państwa, musi być odrzucenie działań planistycznych mających na celu usprawnienie istniejących sił zbrojnych bez jasno sprecyzowanej wiedzy o stanie pożądanym, bez wizji koncepcji dochodzenia do niej. Równie ważnym

zadaniem pozostaje zerwanie z działaniami na oderwanych, niespójnych kierunkach, wyznaczanych pod wpływem bieżących potrzeb, zadań, warunków i poglądów (budżet na kolejny rok nie pozwala utrzymać dotychczasowej wielkości armii – redukcja, zmiany geopolityczne w otoczeniu – redyslokacja, niedobór uzbrojenia i wyposażenia – zmiana struktur, nowa porcja zadań z NATO – doraźne dopasowanie, kolejny mniejszy budżet – kolejna redukcja itd.). Chodzi też o to, by odpowiednio umiejscawiać siły zbrojne w obszernej sferze cech, warunków, koncepcji i celów struktur systemowo nadrzędnych (NATO, SOP), a zatem by unikać działań projektujących, w których próbuje się modyfikować narzędzie, nie mając wiedzy o podmiocie, któremu ma służyć, nie bardzo wiedząc, jakimi zasobami dysponować można do jego zmiany, z kim i jak będzie owo narzędzie współdziałać, jakie funkcje i zadania będzie realizować. Zmiana warunków działania (np. członkostwo w NATO), zasada nadrzędności rozstrzygnięć politycznych oraz wymogi logiki podejścia w sposób bezpośredni przenoszą się przecież w obszar polityki wojskowej, zagadnień kształtu SZ i strategii ich użycia w polityce państwa. Kontynuując powyższą listę, wspomnieć należy o błędzie, jakim w działaniach konstrukcyjnych pozostaje sygnalizowane już wyżej ograniczanie horyzontu badawczego do wymiaru lokalnego czy subregionalnego, niedoceniając zaś bądź niezauważając megatrendów, tendencji panregionalnych jako zobiektywizowanych determinantów bytu, rozwoju oraz realizacji wielosektorowych interesów realizowanych przez państwo¹. W końcu kwestia chyba najważniejsza – problem nadmiernego przywiązania do klasycznych zadań sił zbrojnych oraz form i warunków ich realizacji, niedostrzeżenie zaś dynamicznego trendu zmieniającego charakter i obszar działań wojskowych, w tym walki zbrojnej. Stwierdzoną prawidłowością jest fakt, że po wojnie armie w większości i przez długi czas przygotowują się do następnej wojny, o której wyobrażenia przenoszą z doświadczeń utrwalonych w ich zbiorowej pamięci, z wojny minionej. Systemy uzbrojenia, szkolenia wojsk, modele operacji, zasady działań konstruowane są na podstawie znanego i bliskiego układu odniesienia – ostatniej wojny (operacji, akcji). Analizując niedostatki przeszłej wojny, sukcesy i porażki, doskonalili się środki i sposoby działań tak, jakby historia miała się powtórzyć, jakbyśmy jeszcze raz mieli osiągać te same cele, w tych samych warunkach. Tymczasem jest to niemal niemożliwe.

Co zatem uczynić, by sprostać nadchodzącej zmianie? Jakie kierunki modyfikacji sił zbrojnych w sensie funkcjonalnymi są dziś pożądane? Otóż wydaje się, iż

¹ Trzecia fala ukazuje społeczeństwu nowe możliwości, ale jednocześnie domaga się radykalnej zmiany poglądów oraz stereotypów myślenia i działania, wyniesionych z przeszłości. „Nowa, głęboko rewolucyjna cywilizacja – pisze A. Toffler – stawia jednak pod znakiem zapytania nasze dawne przekonania. Bez względu na to, jak bardzo jesteśmy przygotowani do dawnych sposobów myślenia, formułek i ideologii i jak bardzo były one przydatne w przeszłości, dziś nie pasują one już do faktów. Świat, który wyłania się wskutek zderzenia nowych wartości i technologii, nowych stosunków geopolitycznych, nowych stylów życia i sposobów komunikacji, domaga się nowych idei i analogii, klasyfikacji i koncepcji. Nie można tego załazka świata wtłoczyć w konwencjonalne przegródki dnia wczorajszego. Zupełnie nie na nasze czasy są też ortodoksyjne postawy i nastroje”. Cyt. za: A. Toffler, *Trzecia fala*, Warszawa 1986.

kwestią kluczową pozostaje udzielenie odpowiedzi na następujące pytania: czy droga, którą mają kroczyć polskie siły zbrojne musi być drogą naszych poprzedników z NATO? Czy bierne adaptowanie armii do zachodnich wzorców w świetle ogromnej dynamiki zmian zachodzących w otoczeniu rozwiąże problem bezpieczeństwa RP na wiele lat? Czy też będzie to tylko pogoń za wciąż niedoścignionym wzorem? Mamy dziś do czynienia z sytuacją nową, sytuacją, w której zjawiska, zdarzenia i procesy stają się coraz bardziej nieprzewidywalne, w której cechą wiodącą rzeczywistości pozostaje turbulencja i niestabilność. Współczesny świat od dawna poddany jest oddziaływaniu wielorakich wyzwań cywilizacyjno-kulturowych. Od wielu lat zarysowują się granice dotychczasowej dynamiki wzrostu, która przy zachowaniu tradycyjnego wzorca rozwoju wydaje się prowadzić nieuchronnie w kierunku katastrofy globalnej. Materialnemu wymiarowi problemu odpowiada wymiar kulturowy. Zagrożeniom fizycznym towarzyszą zagrożenia związane z kryzysem wartości oraz tradycyjnych postaw, a także zagrożenia odzwierciedlające utratę poczucia sensu we wszystkich wymiarach życia ludzkiego. Kształtowanie się w świecie nowego ładu politycznego, ekonomicznego i gospodarczego, globalizacja zjawisk procesów społecznych, trwająca rewolucja naukowo-techniczna, osiaganie przez cywilizację granic biosfery, pogłębiająca się międzycywilizacyjna dyspersja kulturowa – to tylko niektóre z procesów determinujących sytuację większości państw na arenie międzynarodowej². Problem wyboru drogi: biernego naśladownictwa względnie działań proaktywnych pozostawać powinien głównym obszarem naszych poszukiwań.

Odpowiedź na pytanie, co uczynić dziś, by sprawnie działać jutro, rozpocząć wypada od stwierdzenia, że w wyłaniającym się dziś świecie rozwój, potęga i autorytet w coraz większym stopniu i coraz powszechniej będą związane nie tyle

² Por. między innymi: *Strategic Assessment. Engaging Power for Peace*, Institute for National Strategic Studies, National Defence University, Washington, DC 1998; *W perspektywie roku 2010*, wyd. Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1995, s. 43; J. Pajestka, *Rzecz o świecie i polskich sprawach*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1993; idem, *Megatrendy cywilizacyjne a proces transformacji systemowej*, [w:] *O orientację na przyszłość w reformach polskich*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1994; J. Naibitt, *Megatrendy*, Wyd. Zysk i S-ka Wydawnictwo, Warszawa 1996; A. King, B. Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać?*, Raport Rady Klubu Rzymskiego, PTWzKR, Warszawa 1992; A. i H. Toffler, *Trzecia Fala*, Warszawa 1986; idem, *Wojna i antywojna. Jak przetrwać u progu XXI wieku?*, Wyd. Muza, Warszawa 1997; A. Arquilla, D. Ronfeldt, *In Athenas Camp. Preparing for Conflict in the Information Age*, Wyd. RAND Corp., Santa Monica 1997; Z. Sadowski, *Tendencje światowe w gospodarce i ich przejawianie się w Polsce*, [w:] *Świat przyszłości a Polska*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy Prezydium PAN, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 1995; H. Kissinger, *Dyplomacja*, Wyd. Phillip Wilson, Warszawa 1996; A. Kisielewski, *Nowy konflikt globalny*, Warszawa 1993; P. Kennedy, *U progu XXI wieku (przymiarka do przyszłości)*, Warszawa 1995; A.P. Wierzbicki, *Wpływ megatrendów cywilizacyjnych na sytuację w Polsce*, [w:] *Strategia rozwoju Polski do roku 2020. Diagnoza ogólnych uwarunkowań rozwojowych*, Wyd. Elipsa, Warszawa 2000, s. 53–76; J.N. Rosenau, *Many Damn Things Simultaneously: Complexity Theory and World Affairs*, [w:] D.S. Alberts, T.J. Czerwinski (ed.), *Complexity, Global Politics, and National Security*, National Defence University, Washington, DC 1997; L.J. Krzyżanowski, *O podstawach kierowania organizacjami inaczej*, PWN, Warszawa 1999; P. Płoszajski, *Nowy paradygmat dla nowej rzeczywistości*, „Organizacja i Kierowanie” 1995, nr 3.

z unikaniem zagrożeń ani kształtowaniem zdolności do przeciwstawiania się im (to swego rodzaju norma), lecz z kreowaniem i wykorzystywaniem szans. Ta właśnie cecha nabiera dziś kapitalnego wręcz znaczenia w konfrontacji z wyłaniającym się obrazem rzeczywistości nacechowanej znaczną dynamiką przemian politycznych, ekonomicznych, społecznych, kulturowych, religijnych, a także – a może zwłaszcza – militarnych.

Tymczasem dziś szczytem naszych marzeń i ambicji pozostaje zapewnienie zdolności do obrony przed zagrożeniami oraz w następnej kolejności zbliżenie się do najlepiej rozwiniętych industrialnie państw, osiągnięcie ich poziomu dobrobytu. Zdolność przeciwdziałania zagrożeniom stała się nie tylko wyznacznikiem bezpieczeństwa organizacji, ale także kryterium jej wartości oraz miernikiem potęgi i sukcesu. Nasze myślenie stało się myśleniem reaktywnym, jednokierunkowym i ograniczonym. Kreatywność, innowacyjność, pomysłowość zostały skierowane na poszukiwanie sposobów reagowania na zagrożenia. Na marginesie warto zauważyć, że nawet widmo krachu gospodarczego i kryzysu społecznego, realia biedy i zacofania nie potrafiły wymusić innego podejścia, innego myślenia wielu państw i firm. Filozofia i kultura zagrożeń w sposób naturalny i konsekwentny prowadzą do „antyzagrożeńowych”, reaktywnych strategii, doktryn, planów, programów, struktur i działań praktycznych. Wydaje się, że jest to ślepa uliczka, beznadziejny kierunek rozwoju cywilizacyjnego. Nawet najwyższe realne tempo naszego rozwoju, nawet przez całe dziesięciolecia wyższe od otoczenia – nie pozwoli nam dorównać do najlepszych³. A przecież oni też nie stoją w miejscu. Wiodące państwa za 10–20 lat będą żyły w innej erze cywilizacyjnej – w królestwie potęgi informacji i płynącego stąd dobrobytu. Nawet największa armia, najlepsza infrastruktura obronna, masowa obrona terytorialna i członkostwo w najsilniejszych sojuszach nie dadzą nam gwarancji bezpieczeństwa, lecz tylko większe nadzieje, zwiększone prawdopodobieństwo oddalenia zagrożeń. Poprawa samopoczucia w tym obszarze kosztować nas będzie coraz więcej wysiłków, zasobów i czasu. To również ślepa uliczka bez szans na sukces. Dzisiejsza siła i przewaga państw myślących poważnie o przyszłości pozwala im przegrupować siły i zasoby na inny kierunek – na współtworzenie i wykorzystywanie szansy – trzeciej fali cywilizacyjnego rozwoju. Nie przemoc ani pieniądze, lecz informacja stanowić będzie w XXI wieku o sile, potędze, dobrobycie i autorytecie jednostek, organizacji, państw, sojuszy itp. Szansą Polski i Polaków jest podjęcie ryzyka strategicznego przeskoku, zastąpienia prób pogoni za innymi po drodze, którą oni szli, próbą sięgnięcia po inne wartości, realizacji celów w innym obszarze, innymi sposobami. Coraz więcej organizacji, firm odnosi rzeczywisty sukces, zrywając z klasycznym modelem myślenia i metodą działania. Upadają potentaci bliscy zdolności przeciwstawiania się wszelkim zagrożeniom, natomiast wyrastają nowi liderzy, którzy przeorientowali diametralnie swoje podejście, koncentrując się na poszukiwaniu szans, okazji, a nie zagrożeń, na kreowaniu nowych możliwości działania i wyko-

³ Por. m.in. Raport Komitetu Prognoz Polska 2000 oraz: A. Targowski, *Dogonić czas*, Warszawa 1993.

rzystywaniu szczególnych zdolności organizacji, a nie reagowaniu czy odpowiadaniu na zachodzące w otoczeniu zmiany⁴. Peter Drucker słusznie stwierdza, że powszechnie deklarowane główne zajęcie menedżerów – *rozwiązywanie problemów* – ani na krok nie posuwa nas naprzód w wyścigu o jutro, o sukces⁵. Rezultaty osiąga się przez wykorzystywanie okazji, a nie przez rozwiązywanie problemów. Jedyne, czego można oczekiwać od rozwiązania problemu, to powrót do stanu normalnego. W tej sytuacji wydaje się, iż rozwiązaniem może być próba dokonania strategicznego przeskoku, przede wszystkim w wymiarze koncepcyjnym, ale także w wymiarze mentalności, kultury, filozofii myślenia. Dla jego realizacji konieczne są:

- zaprojektowanie i wdrożenie systemowych mechanizmów poszukiwawczych i promocyjnych niezbędnych dla dokonania owego przeskoku;
- ukształtowanie ogólnospołecznej świadomości, woli i postaw aprobujących strategię przeskoku, zapewniających udział w jego dokonaniu, oraz myślenie i działanie w kategoriach szans;
- identyfikacja lub pozyskanie niezbędnych (najlepszych) zasobów;
- koncepcyjne przygotowanie zmiany.

Dopiero synergiczna suma wymienionych czynników zapewnia warunki konieczne do wykorzystania szansy związanej z przeskokiem cywilizacyjnym. Szukając odpowiedzi na pytania o aktualność i wartość wzorców, wyobrażeń, modeli, norm stosowanych obecnie jako podstawa formułowania strategii działania i rozwoju SZ, musimy uwzględnić m.in. poniższe zmiany, które zaszły od czasu II wojny światowej, zachodzą obecnie lub mogą zajść w bliskiej już przyszłości:

- 1) nowe wymiary siły i przewagi, w tym przewaga technologiczna, informacyjna i energetyczna;
- 2) zmiany w formach działań wojskowych:
 - operacje inne niż wojna – pokojowe, humanitarne, ratownicze – jako obszar najczęstszych akcji, operacji SZ;
 - działania połączone w kilku wymiarach (cywilno-wojskowym, wielonarodowego uczestnictwa, zintegrowanego obszaru operacji, powietrzno-lądowo-morskim, kosmicznym i działań specjalnych);
 - autonomiczne, zoptymalizowane co do składu, zdolności i możliwości zgrupowania celowe (zadaniowe) – *Joint Task Forces*, zamiast stałych elementów struktur organizacyjnych (dywizje, armie itp.);
- 3) zmiany w warunkach przygotowania i prowadzenia działań wojskowych:
 - ograniczona swoboda decyzji i działań wojskowych, ścisłe podporządkowanie precyzyjnym normom politycznym, społecznym, ekonomicznym;
 - ograniczenia budżetowe oraz optymalizacja rachunku koszt–efekt;
 - nieciągłość frontu działań w funkcji czasu i miejsca;
 - „nieklasyczny” przeciwnik – mafie, terroryści, narkobiznes, sekty itp., lub brak ściśle określonego, czytelnie zdefiniowanego przeciwnika;
 - wzrastająca rola i tempo manewru w skali regionalnej oraz globalnej.

⁴ C. Rutkowski, A. Dawidczyk, J. Gryz, *Zarządzanie strategiczne bezpieczeństwem jako obszar nauki i dydaktyki szkoły wyższej*, Warszawa 2002, s. 66.

⁵ P.F. Drucker, *Skuteczne zarządzanie*, Warszawa 1976.

Powyższe aspekty funkcjonowania sił zbrojnych, z uwagi na szczupłość miejsca do dalszej ich defragmentacji i opisu, pozostawia się refleksji czytelników. Warto jednak zaznaczyć, że przedstawione problemy stanowią zaledwie wierzchołek góry lodowej problemów skutecznego, sprawnego funkcjonowania sił zbrojnych w realiach strategicznej zmiany, której jesteśmy świadkami.

Problemem równie ważnym, w sensie logicznym będącym pochodną przedstawionych aspektów funkcjonowania sił zbrojnych, jest kwestia struktury organizacyjnej i konieczności jej zmiany. Niewątpliwie zasadniczym powodem dokonywania jakiegokolwiek zmiany w strukturze organizacyjnej i (lub) sposobie funkcjonowania organizacji jest zazwyczaj konieczność dopasowania tychże do nowych (zreorganizowanych) celów i zadań. Zakres przewidywanych zmian powoduje, że są one kwalifikowane jako doskonalenie (usprawnienie) organizacji już funkcjonującej, albo też jako projektowanie i wdrażanie organizacji zupełnie nowej⁶. W świetle tego, co udało się ustalić powyżej, konieczność dokonywania zmian strukturalnych w ramach samych sił zbrojnych jest aż nadto widoczna. Wynika to zarówno z faktu znacznej dynamiki relacji zachodzących w otoczeniu państwa, jak też szczególnego usytuowania w nim sił zbrojnych – jednego z elementów systemu nadrzędnego, jakim jest państwo.

W przypadku sił zbrojnych RP o projektowaniu i wdrażaniu nowej organizacji raczej nie może być nowy, już choćby z uwagi na potrzebę nieustannego ich funkcjonowania, skalę (liczbę elementów i relacji trwale związanych z pozostałą częścią struktury społecznej i państwowej), a przede wszystkim – brak takiej wyraźnej potrzeby. Równie ważne jest to, że nawet znaczna zmiana celów i zadań (roli, misji, miejsca sił zbrojnych w strukturze państwa) albo też stwierdzenie zbyt niskiej sprawności organizacyjnej w toku osiągania tych celów (wypełniania zadań) nie powinny prowadzić do projektowania modelu organizacji, który nie miałby ścisłych związków z organizacją istniejącą w rzeczywistości. Oznacza to, że każdy postulat dotyczący zmian w kształcie oraz sposobie funkcjonowania powinien wywodzić się z kształtu i sposobu funkcjonowania organizacji obecnej.

Pytanie typu „jakie powinny być?” można odnieść zarówno do całych SZ, jak i do dowolnie wyróżnionych w nich obszarów, dziedzin, elementów, np. do: rodzajów sił zbrojnych, struktury organizacyjnej, zasad kompletowania, logistyki, infrastruktury, systemu dowodzenia czy mobilizacji. Konfrontacja stanu SZ w dwóch układach odniesienia czasowego, dokonywana ze względu na jedną z cech armii – zdolność i sprawność działania w warunkach (określonych) nowych wyzwań, szans i zagrożeń – pozwala wyznaczyć rodzaj i wielkość zmiany, którą można interpretować jako lukę organizacyjną identyfikowaną w analizowanym obszarze. Nie budzi wątpliwości twierdzenie, iż im większy jest wpływ otoczenia na organizację, tym bardziej racjonalne powinny być podstawy, na których opiera się struktura organizacyjna.

⁶ Por. H. Kreikebaum, *Strategiczne planowanie w przedsiębiorstwie*, Warszawa 1996; R.L. Ackoff, *Zasady planowania w korporacjach*, Warszawa 1973; H.I. Ansoff, *Zarządzanie strategiczne*, Warszawa 1985.

Przedstawione wcześniej wymogi sytuacyjne i środowiskowe nie pozwolą ani na dotychczasowy sposób dowodzenia siłami zbrojnymi, ani na utrzymanie dotychczasowej struktury organizacyjnej. Ponieważ każda konkretna struktura ma swe silne odniesienie do konkretnej koncepcji (strategii) działania i konkretnego stylu kierowania tymi działaniami przyjęcie struktury jednoznacznej byłoby jednoaspektowym przygotowaniem się na funkcjonowanie tylko w ściśle określonych sytuacjach, w stosunku do jednego tylko typu: potrzeb, celów i warunków. Zatem i możliwości uzyskiwane przez tę jednoznaczną strukturę byłyby jednostronne i jednoaspektowe. Z tego powodu można postawić tezę, że ogół zidentyfikowanych i przedstawionych wymogów wskazuje na konieczność projektowania organizacji o charakterze macierzowym. Macierzowy charakter organizacji SZ powinien pozwolić na utrzymywanie w odpowiedniej gotowości i zdolności wszystkich jej elementów i pionów funkcjonalnych, bez jednoznacznego przygotowywania się do jednoznacznych zadań. Najważniejszą cechą tego tworu powinna być jak najwyższa zdolność do szybkiego podejmowania racjonalnych koncepcji działania w każdej dowolnej sytuacji i wynikająca stąd programowa łatwość do tworzenia doraźnych, sytuacyjnych zespołów celowo-zadaniowych (struktur organicznych).

Ogół przedstawionych wniosków obliguje do uściślenia, że chodzi o struktury:

- zróżnicowaną, tradycyjnie liniową i hierarchiczną w obrębie podstawowych elementów wykonawczych (ogólnych i specjalistycznych) – batalionów i równorzędnych;

- liniową i hierarchiczną, ale o wyraźnie funkcjonalnie spłaszczonej hierarchii w obszarze podstawowych modułów wykonawczych – korpusów;

- macierzową – w obszarze ponad modułowymi elementami wykonawczymi;

- tensorową – w obszarze łączącym funkcjonalnie organizację sił zbrojnych z obszarami wykonywania podstawowych zadań obronnych na terytorium kraju;

- doraźną – na wszystkich szczeblach wykonujących zadania główne. Ponieważ jednak struktury doraźne również mają różne reprezentatywne struktury, problem konkretnej, docelowej i perspektywicznej struktury SZ RP w tym aspekcie powinien być rozwiązywany w drodze badań odrębnych (specjalistycznych, choć z pewnością interdyscyplinarnych i multiaspektowych).

Jak zatem wynika z powyższego, w projektowaniu struktury sił zbrojnych chodzi o określoną zdolność do szybkiego, elastycznego reagowania na zmiany w otoczeniu. Przy czym słowo „reagowanie” nie może tu być rozumiane zbyt dosłownie. Nie może to być reakcja wymuszona i przesunięta w czasie w stosunku do akcji (z definicji). Chodzi tu o ścisły związek elastycznej struktury z elastyczną strategią. Struktury mającej zaprogramowaną cechę i zdolność do stałego i celowego wyprzedzania przewidywanych akcji, a więc posługującej się strategią proaktywną, innowacyjną, utrzymującą stałą gotowość struktury do błyskawicznego wprowadzania niezbędnych innowacji w oczekiwaniu na prognozowaną akcję. W języku faktów oznacza to konieczność takiego projektowania struktury organizacyjnej sił zbrojnych RP, która z jednej strony umożliwiłaby elastyczny udział w działaniach podejmowanych przez Sojusz Północnoatlantycki, zarówno tych wynikających

z artykułu V *Traktatu waszyngtońskiego*, jak też operacjach wykraczających poza artykuł V, z drugiej zaś odzwierciedlała konieczność (potrzebę) wykorzystywania sił zbrojnych w działaniach wyłącznie narodowych, począwszy od działań mających charakter pomocy ludności w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych, przez powstrzymywanie fal uchodźców i emigrantów (np. z Azji), likwidację skutków awarii w elektrowniach jądrowych, poprzez walkę z zorganizowaną przestępczością czy cyberterroryzmem, a na wojnie jądrowej skończywszy. Wniosek jest oczywisty: strategia i struktura przeplatają się wzajemnie. Ich dialektyczny związek wymaga od menedżerów zarządzających obronnością państwa szczególnych predyspozycji, wiedzy i dojrzałości. To także ważny kierunek dostosowywania sił zbrojnych do funkcjonowania w zmieniającym się radykalnie otoczeniu.

Podsumowując można stwierdzić, że polskie siły zbrojne znajdują się zaledwie na początku transformacji, w każdym razie znacznie bliżej jej początku niż końca. O przemianach w siłach zbrojnych nie mogą decydować plany restrukturyzacji sił zbrojnych obejmujące okres najbliższych kilku lat. Te mogą służyć zaledwie bieżącej działalności, zaspokajaniu potrzeb i rozwiązywaniu problemów istniejących dziś. Tymczasem potrzeba zmian dotyczy problemów o charakterze znacznie głębszym, żeby nie powiedzieć rewolucyjnym. Jest to w istocie pytanie o to, czy gonić będziemy ów nieuchwytny cień, który zostawiają za sobą moiżni tego świata, czy też wybierzemy drogę inną, być może trudniejszą i bardziej ryzykowną, ale dającą nam szansę nie tylko na przetrwanie, ale i na rozwój w warunkach zmian, które niesie ze sobą początek XXI wieku.

ZAKOŃCZENIE

Początkowo udział polskich jednostek wojskowych w operacjach pokojowych (UNEF II) polegał na realizacji zadań logistycznych. Ich zadania sprowadzały się głównie do zapewnienia zaopatrzenia oddziałów operacyjnych w wodę, żywność, środki higieniczne i sanitarne oraz paliwo. Organizowano także zabezpieczenie remontowe, inżynieryjne i medyczne. Kontyngenty polskie wielokrotnie współpracowały z jednostkami innych państw, szczególnie z żołnierzami kanadyjskimi (UNEF II, UNDOF na Bliskim Wschodzie, UNTAG w Namibii, UNTAC w Kambodży). Należy pamiętać, że bataliony Wojska Polskiego były pierwszymi kontyngentami państw Układu Warszawskiego biorącymi udział w operacjach pokojowych ONZ. Z postawionych zadań wywiązywały się dobrze, czego potwierdzeniem było powierzanie stronie polskiej zadań logistycznych w kolejnych misjach tego typu.

Zapoczątkowany w 1992 r. proces uczestnictwa polskich kontyngentów operacyjnych w międzynarodowych operacjach pokojowych organizowanych w ramach ONZ znacząco zmienił rodzaj wykonywanych zadań. Nowa formuła udziału żołnierzy polskich w tych operacjach spowodowała konieczność dokonania zmian w sposobie ich przygotowania i wyposażenia. Trzeba także zaznaczyć, iż sytuacja polityczno-wojskowa w rejonach międzynarodowych operacji pokojowych (szczególnie na Bałkanach lub w Afganistanie) stanowiła dodatkowe utrudnienie w realizacji zadań mandatowych.

Uwzględniając doświadczenia lat dziewięćdziesiątych i początku XXI wieku w aspekcie organizowania i realizacji operacji pokojowych, należy stwierdzić, iż zwiększyła się liczba operacji z wykorzystaniem ciężkiego sprzętu, lotnictwa i marynarki wojennej. Przyczyną tego jest niewątpliwie rodzaj oraz skala wybuchających na świecie konfliktów zbrojnych, wymuszających niejako na ONZ, NATO i innych organizacjach stosowanie tak poważnych środków w celu przywrócenia pokoju. Udział polskich kontyngentów wojskowych w siłach pokojowych z jednej strony jest naturalnym następstwem naszego członkostwa w ONZ i NATO, a z drugiej – stanowi poważny sprawdzian możliwości organizacyjnych, poziomu wyszkolenia i znajomości procedur działania sił zbrojnych RP.

Zadania realizowane przez jednostki WP uczestniczące w działaniach pokojowych korespondują z nową koncepcją bezpieczeństwa NATO polegającą na przy-

czynianiu się do stabilizowania sytuacji w całej Europie i na świecie. W tym właśnie celu Sojusz angażuje się w operacje pokojowe (nawet poza obszarem państw członkowskich) oraz buduje stosunki partnerskie z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, rozszerzając swoje struktury o nowych członków.

Trzydziestoletnia współpraca z jednostkami innych państw w ramach prowadzenia operacji pokojowych spowodowała, że Polska jest postrzegana jako jedno z najbardziej doświadczonych i zasłużonych państw angażujących się w działania społeczności międzynarodowej mające na celu utrzymanie pokoju.

To, że niniejsze opracowanie nie wyczerpuje w pełni tematyki udziału polskich jednostek wojskowych w operacjach pokojowych – ze względu na ograniczenia natury technicznej – wydaje się zrozumiałe. Jednak zamieszczone w nim rozważania, oparte w wielu przypadkach na niepublikowanych wcześniej źródłach i materiałach, stanowią o oryginalności i wartości poznawczej tej pracy. Wykorzystanie badań źródłowych, ankietowych, obcojęzycznej literatury przedmiotu, kontaktów z zagranicznymi ośrodkami zajmującymi się problematyką operacji pokojowych oraz doświadczeń Autorów z udziału w operacjach pokojowych prowadzonych w wielu krajach w znaczącym stopniu zwiększa wiarygodność prezentowanych w publikacji opinii.

Dariusz S. Kozerański

57679

Publikacje Akademii Obrony Narodowej

do nabycia w Wydziale Wydawniczym AON

al. gen. A. Chruściela 103, bl. 2

00-910 Warszawa,

tel. 681 40 55, tel./faks 681 37 52

e-mail: i.podemska@aon.edu.pl

- R. Bartnik – Lotnictwo uderzeniowe. Zakres zastosowań i taktyka w działaniach bojowych – 18 zł
- Bezpieczne niebo. Materiały z konferencji naukowej – 14 zł
- J. Bienkowski, R. Stępień (red.) – Edukacja pedagogiczna w wyższej uczelni wojskowej – 18 zł
- H. Binkowski (red.) – OBWE w procesie umacniania bezpieczeństwa europejskiego – 18 zł
- H. Binkowski, A. Ciupiński – NATO w systemie bezpieczeństwa euroatlantyckiego – 35 zł
- A. Bujak – Praca w terenie na szczeblach taktycznych według standardów NATO – 12 zł
- W. Chojnacki – Socjologiczne aspekty tendencji instytucjonalno-organizacyjnego rozwoju wojska – 18 zł
- R. Chrobak i in. – Działania bojowe dywizji – 17 zł
- M. Cieślarczyk, P. Krawczyk, Z. Korulczyk – Poradnik metodyczny autorów prac kwalifikacyjnych – 8 zł
- M. Cieślarczyk, M. Chojnacki, A. Radomyski – Współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC) w siłach zbrojnych (SP) RP – 15 zł
- M. Cieślarczyk (red.) – Metody, techniki i narzędzia badawcze oraz elementy statystyki – 13 zł
- M. Cieślarczyk (red.) – Kultura organizacyjna w siłach zbrojnych – 15 zł
- A. Ciupiński, M. Zając (red.) – Wybrane problemy walki z terroryzmem międzynarodowym – 20 zł
- A. Ciupiński (red.) – Dyplomacja wielostronna – 25 zł
- A. Ciupiński – Podstawowe elementy polityki bezpieczeństwa i obrony RP – 17 zł
- A. Ciupiński (red.) – Dissemination of international humanitarian law in Central European countries – 22 zł
- A. Ciupiński, R. Białoskórski – Wczesne ostrzeżenie i zapobieganie współczesnym konfliktom zbrojnym w strategii Sojuszu Północnoatlantyckiego – 8 zł
- A. Ciupiński, H. Binkowski, A. Legucka – Bezpieczeństwo w stosunkach międzynarodowych – 30 zł
- A. Ciupiński, K. Malak – Bezpieczeństwo polityczne i wojskowe – 22 zł
- T. Compa – Zarządzanie przestrzenią powietrzną – 12 zł
- J. Czaja – Stolica apostołska wobec integracji europejskiej – 15 zł
- K. Czajka – Użycie artylerii w obronie oddziału – 9 zł
- P. Daniluk – Radiostacje pola walki – 12 zł
- A. Dawidczyk – Nowe wyzwania, zagrożenia i szanse dla bezpieczeństwa Polski u progu XXI w. – 9 zł
- P. Dela, J. Wolejszo – Wsparcie komputerowe ćwiczeń wojskowych 18 zł
- W. Drajczyk – Logistyka sił powietrznych w działaniach wielonarodowych – 10 zł
- Drzewiecki D. – Wybrane zagadnienia z meteorologii lotniczej – 12 zł
- A. Fellner – Zautomatyzowane systemy kontroli ruchu lotniczego przestrzeni powietrznej – 23 zł
- M. Flemming – Międzynarodowe prawo humanitarne konfliktów zbrojnych – 45 zł
- P. Gawliczek, J. Pawłowski – Zagrożenia asymetryczne – 14 zł
- M. Gąska – Kompetencje organów władzy wykonawczej – 9 zł
- A. Glen, W. Marud – Kontrola przestrzeni powietrznej w czasie kryzysu i wojny – 18 zł
- J. Gotowała – Lotnictwo XXI wieku – 13 zł
- J. Gotowała – Zarys historii lotnictwa – 35 zł
- J. Groskrejc – Antropologiczne i aksjologiczne aspekty edukacji oficerów – 10 zł
- Z. Groszek – Walka elektroniczna w siłach powietrznych – 21 zł
- J. Halik – Metodyka opracowania pracy magisterskiej i studyjnej – 17 zł
- J. Halik, J. Wolejszo – Ćwiczenia wojskowe sił zbrojnych RP w aspekcie interoperacyjności w ramach NATO – 16 zł
- K. Jałoszyński – Terroryzm antyizraelski – 12,00 zł
- K. Jałoszyński – Terroryzm czy terror kryminalny w Polsce? – 12 zł
- K. Jałoszyński – Zagrożenie terroryzmem w wybranych krajach Europy Zachodniej oraz w Stanach Zjednoczonych – 12 zł
- K. Jałoszyński – Koncepcja współczesnych działań antyterrorystycznych (rozprawa habilitacyj.) – 23 zł
- J. Janczak – Właściwości organizacji łączności w specyficznych środowiskach i warunkach walki – 10 zł
- J. Janczak, P. Daniluk – Środki dowodzenia – 14,00 zł
- Cz. Jarecki – Użycie wojsk raketowych i artylerii w operacji – 15 zł
- T. Jemiolo, K. Malak (red.) – Bezpieczeństwo zewnętrzne Rzeczypospolitej Polskiej – 25 zł
- A. Józwiak, Cz. Marcinkowski – Wybrane problemy współczesnych operacji pokojowych – 18 zł
- A. Juncewicz – Natarcie kompanii zmecchanizowanej – 10 zł
- A. Juncewicz – System dowodzenia batalionu – 10 zł
- M. Juszczyk – Wsparcie działań przez państwo gospodarza – 14 zł
- W. Kaczmarek – Działania operacyjne wojsk lądowych – 15 zł

- J. Kaczmarek – Stosunki transatlantyckie a bezpieczeństwo Europy – 23 zł
- T. Kamiński, J. Zakrzewski – Wojskowy podmiot gospodarczy na rynku (wybrane problemy marketingu) – 14 zł
- L. Kanarski, P. Gawliczek – Przywództwo w armiach NATO – 9 zł
- L. Kanarski, B. Rokicki (red.) – Teoria i praktyka przywództwa wobec wyzwań edukacyjnych – 24 zł
- J. Kardas, K. Loranty – Wybrane problemy bezpieczeństwa i obronności państwa w opiniach pracowników administracji publicznej – 10 zł
- J. Kardas, K. Loranty – Instytucjonalizacja przygotowania obronnego kadr administracji – 15 zł
- J. Karpowicz – Ratownictwo lotnicze – 14 zł
- J. Karpowicz, E. Klich – Bezpieczeństwo lotów i ochrona lotnictwa przed atakami bezprawnej ingerencji – 23 zł
- J. Karpowicz, E. Cieślak – Lotnictwo wsparcia w sojusznich działaniach powietrznych – 20 zł
- J. Karpowicz, K. Kozłowski – Bezzałogowe statki powietrzne i miniaturowe aparaty latające – 21 zł
- J. Karpowicz – Współczesne konstrukcje lotnicze – 23 zł
- J. Karpowicz, P. Krawczyk – Lotnictwo myśliwskie. Zakres użycia i taktyka działania – 21 zł
- Cz. Kącki – Siły wielonarodowe do misji pokojowych – 15 zł
- Cz. Kącki – Izrael. Jego wpływ na rozwój sytuacji w regionie Bliskiego Wschodu – 15 zł
- Kierowanie mobilnymi systemami łączności wojsk lądowych (praca zbiorowa) cz.I – 16 zł
- W. Kitler (red.) – Obrona cywilna (niemilitarna) w obronie narodowej III RP – 25 zł
- W. Kitler – Obrona narodowa III RP. Pojęcie. Organizacja. System (rozprawa habilitacyjna) – 24 zł
- W. Kitler – Obrona narodowa w wybranych państwach demokratycznych – 13 zł
- T. Kochański – Logistyka międzynarodowa – 14 zł
- T. Kochański – Logistyka jako koncepcja zintegrowanego zarządzania – 18 zł
- T. Kochański – Marketing i logistyka – nowoczesne narzędzia gospodarowania w wojskowej jednostce budżetowej – 18 zł
- T. Kochański, S. Kurek – Międzynarodowy i globalny wymiar rywalizacji przedsiębiorstwa – 20 zł
- T. Kochański, S. Kurek – Konkurencyjność przedsiębiorstw – 15 zł
- S. Korzeniowski – Żandarmeria wojskowa w działaniach taktycznych – 13 zł
- M. Kosiński – Umowa offsetowa i inne formy udziału państwa w międzynarodowym obrocie gospodarczym – 10 zł
- M. Kozub – Lotnictwo w operacjach połączonych – 8 zł
- M. Kozub – Lotnictwo wojsk lądowych w operacjach połączonych – 9 zł
- M. Kozub – Lotnictwo w bojowym poszukiwaniu i ratownictwie – 9 zł
- J. Kręcikij – Współczesne kierowanie wojskami. Proces dowodzenia – 12 zł
- J. Kręcikij – Metodyka pracy sekcji dowodzenia oddziału i związku taktycznego – 15 zł
- J. Kręcikij – Wybrane problemy kierowania zgrupowaniami wielonarodowych sił połączonych – 16 zł
- R. Kuriata, J. Nowak, W. Marud – Dowodzenie siłami powietrznymi. Cz. 3 Planowanie użycia sił powietrznych – 11 zł
- R. Kwečka, M. Gryga – Siły specjalne w kontekście współczesnych zagrożeń – 15 zł
- K. Kubiak – Transport wojsk i ładunków wojskowych drogą morską przy użyciu statków handlowych – 14 zł
- Z. Lach, A. Łaszczuk – Geografia bezpieczeństwa – 48 zł
- L. Łukaszuk – Europejskie prawo pokoju i bezpieczeństwa – 20 zł
- T. Majewski – Ankieta i wywiad w badaniach wojskowych – 9 zł
- T. Majewski – Kierownik – dowódca w organizacji – 12 zł
- T. Majewski – Miejsce celów, problemów i hipotez w procesie badań naukowych – 9 zł
- T. Majewski i in. – Planowanie w organizacji – 9 zł
- K. Malak – Polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Białorusi – 18 zł
- K. Malak – Czynniki wojskowe w polityce zagranicznej Federacji Rosyjskiej (1991-2000) (rozprawa habilitacyjna) – 15 zł
- J. Marczak (red.) – Samoorganizacja społeczeństwa na rzecz bezpieczeństwa powszechnego. Samoobrona powszechna III RP – 20 zł
- M. Marszałek – Siły powietrzne w operacjach ewakuacyjnych (według poglądów amerykańskich) – 15 zł
- M. Marszałek – Wybrane aspekty operacji pozawojennych – 12 zł
- M. Marszałek, A. Radomyski – Metodyka pracy zespołów funkcjonalnych na stanowisku dowodzenia brygady raketowej sił powietrznych – 29 zł
- Z. Maślak (oprac.) – Informacje w obronie powietrznej – potrzeby, wymagania, zagrożenia. Materiały z sympozjum naukowego – 20 zł
- M. Michalec (oprac.) – Kierunki rozwoju rosyjskiej myśli teoretycznej i praktyki w zakresie użycia lotnictwa w walce – 16 zł
- B. Michailuk – Broń biologiczna – 21 zł
- J. Michniak (red.) – Projektowanie struktury organizacyjnej dowództwa brygady zmechanizowanej (pancernej) – 14 zł
- J. Michniak – Stanowiska dowodzenia w wojskach lądowych – 12 zł
- G. Nowacki – Strategiczne siły jądrowe wybranych państw – 16 zł
- G. Nowacki (red.) – Militaryzacja kosmosu – 20 zł
- E. Nowak – Gospodarowanie zasobami majątkowymi – 17 zł
- J. Nowak, M. Chojnacki – Dowodzenie siłami powietrznymi. Cz. 2 Systemy dowodzenia siłami powietrznymi – 11 zł

- M. Obrusiewicz – Geneza i prognoza kooperatywnych stosunków wojskowych końca XX i początku XXI w. na tle bezpieczeństwa europejskiego – 15 zł
- Operacja „Iracka Wolność” – Materiały z Konferencji Naukowej – 25 zł
- J. Pawłowski, A. Ciupiński (red.) – Umiędzynarodowiony konflikt wewnętrzny – 23 zł
- M. Pelc, M. Juszczyk – Matematyka – 25 zł
- J. Płaczek – Ewolucja polskiej myśli obronno-ekonomicznej w latach 1976–2000 – 20 zł
- Podróż studyjna w systemie edukacji oficerów w AON. Materiały z sympozjum naukowego – 20 zł
- A. Polak – Wybrane zagadnienia obrony wybrzeża w Polsce (1920–2002) – 16 zł
- A. Polak – Teoria grup operacyjnych w polskiej sztuce wojennej okresu międzywojennego – 30 zł
- Praca w terenie na szczeblu taktycznym (praca zbiorowa) – 12 zł
- Prawo w stosunkach międzynarodowych. Wybór dokumentów (praca zbiorowa) – 35 zł (dwa tomy)
- Pulk przeciwlotniczy w działaniach operacyjnych (praca zbiorowa) – 20 zł
- A. Radomyski – Metody i treść pracy zespołu OPL na stanowisku dowodzenia dywizji zmechanizowanej – 21 zł
- Rozpoznanie wojskowe (praca zbiorowa) cz. I – 16 zł, cz. II – 16 zł, cz. III – 16 zł
- W. Scheffs – Możliwości bojowo-rozpoznawcze pododdziałów walki elektronicznej – 14 zł
- A. Skrabacz – Kobiety w obronie narodowej Polski u progu XXI w. – 15 zł
- J. Skrzyp (red.) – Informator geograficzny o państwach kandydujących do Sojuszu Północnoatlantyckiego – 16 zł
- J. Skrzyp, Z. Lach – Informator geograficzny. Państwa członkowskie NATO – 20 zł
- Z. Skwarek – Powietrzne systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania – 16 zł
- K. Słaboń – Sytuacja jeńców wojennych w konflikcie iracko-irańskim (1980-1988) – 10 zł
- J. Słowik – Wybrane determinanty organizacji systemu dowodzenia brygady obrony terytorialnej – 17 zł
- Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego (praca zbiorowa) – 10 zł
- Słownik terminów z zakresu psychologii (praca zbiorowa) – 12 zł
- Słownik pojęć sojuszniczej obrony powietrznej (praca zbiorowa) – 12 zł
- Sobolewski G. – Wspólne działania obronne wojsk operacyjnych i obrony terytorialnej – 21 zł
- H. Spustek – Wybrane zagadnienia badań operacyjnych i modelowania liniowego – 8 zł
- Z. Stachowiak – Metodyka i metodologia pisania prac kwalifikacyjnych (licencjackich, magisterskich i podyplomowych) – 9 zł
- Z. Stachowiak, J. Płaczek (red.) – Wybrane problemy ekonomiki bezpieczeństwa – 30 zł
- K. Stańczyk – Zarys rachunkowości wojskowych jednostek budżetowych – 20 zł
- R. Stępień (red.) – Edukacja w wyższych szkołach wojskowych – 21 zł
- M. Strzoda (red.) – Wybrane terminy z zakresu dowodzenia i zarządzania – 8 zł
- M. Strzoda – Zarządzanie informacjami w organizacji – 12 zł
- M. Strzoda – Słownik nazw, skrótów i akronimów państw, instytucji, dowództw, jednostek organizacyjnych i osób funkcyjnych – 8 zł
- M. Strzoda, N. Prusiński – Rola i zadania zespołu organizacji dowodzenia na stanowisku dowodzenia brygady – 13 zł
- W. Szczurowski – Kompania w obronie – 8 zł
- B. Szulc, T. Majewski – Rozwój kompetencji kierowniczych – 16 zł
- R. Szustek – Wybrane problemy nawigacji lotniczej – 21 zł
- R. Szpyra – Powietrzna sztuka operacyjna wybranych państw – 17 zł
- R. Szpyra – Powietrzny wymiar współczesnej wojny – 13 zł
- R. Szpyra – Militarne operacje informacyjne – 18 zł
- R. Szpyra – Doktryna powietrzna USA. Wybrane treści – 23 zł
- A. Szymonik – Logistyczne zarządzanie wojskową jednostką budżetową – 25 zł
- Środki dowodzenia (praca zbiorowa) – 14 zł
- Śladkowski S. – Aspekty militarne i niemilitarne zagrożeń środowiskowych – 18 zł
- Terroryzm a broń masowego rażenia (praca zbiorowa) – 18 zł
- Użycie wojsk raketowych i artylerii w operacjach (praca zbiorowa) – 20 zł
- J. Wolejszo – Wybrane problemy procesu planowania i rozliczania działalności szkoleniowej na szczeblach taktycznych w SZ RP – 18 zł
- J. Wolejszo – Trening sztabowy dowództw szczebla taktycznego SZ RP – 20 zł
- J. Wolejszo – Transformacja dowództwa szczebla taktycznego na stanowiska dowodzenia w trakcie realizacji ćwiczeń operacyjno-taktycznych – 16 zł
- J. Wolejszo – Wybrane aspekty projektowania struktury organizacyjnej zespołu dowodzenia stanowiska dowodzenia brygady zmechanizowanej – 13 zł
- J. Wolejszo – Wybrane problemy przygotowania i realizacji ćwiczeń sojuszniczych NATO – 18 zł
- J. Wolejszo – Wybrane aspekty projektowania struktur organizacyjno-funkcjonalnych ośrodków decyzyjnych – 18 zł
- J. Wolejszo – Rodzaje i formy ćwiczeń operacyjno-taktycznych prowadzonych w wybranych armiach NATO – 15 zł
- J. Wolejszo – Wybrane aspekty doskonalenia ośrodków decyzyjnych – 10 zł
- J. Wolejszo, Z. Fiołna – Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w obronie – 14 zł
- J. Wolejszo, Z. Fiołna – Dowodzenie brygadą zmechanizowaną (pancerną) w marszu – 17 zł

- Wojsko wobec polskiego października'56. Rezolucje, uchwały, listy (wybór, wstęp i opracowanie: E. J. Nalepa) – 30 zł
- J. Wojtasik (red.) – Studia z dziejów polskiej techniki wojskowej od XVI do XX wieku – 27 zł
- M. Wrzosek – Działania rozpoznawcze na obszarze kraju – 12 zł
- M. Wrzosek – Organizacja pracy taktycznej komórki rozpoznania – 20 zł
- M. Wrzosek – Koordynacja w działaniach taktycznych wojsk lądowych – 10 zł
- Wsparcie informacyjne obrony powietrznej. Materiały z sympozjum naukowego – 18 zł
- Wydział Lotnictwa i Obrony Powietrznej AON – Ewolucja dla postępu. Materiały z konferencji – 18 zł
- E. Zablocki – Dowodzenie siłami powietrznymi. Cz. 1 Podstawowe zagadnienia – 11 zł
- E. Zablocki – Współczesne siły powietrzne – 13 zł
- E. Zablocki, M. Chojnacki – Dowodzenie siłami powietrznymi NATO – 18 zł
- S. Zalewski – Służby specjalne w państwie demokratycznym – 11 zł
- L. Zapala – W rembertowskiej Alma Mater. Wspomnienia – 18 zł
- B. Zdrodowski, M. Marszałek – Operacje pozawojenne sił powietrznych – 16 zł
- J. Zieliński (red.) – Podstawowe założenia dydaktyki sztuki operacyjnej – 16 zł
- J. Zieliński – Wojska lądowe jako rodzaj sił zbrojnych – 16 zł
- J. Zuziak – Dzieje Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie 1947–1997 – 25 zł

Zamówienia przyjmujemy telefonicznie lub pisemnie



ISBN 83-89423-71-5